BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 49 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 8-10 CZERWCA 2001 NR 111 (14 774) CENA 1,50 zł

KNYSZYN
Mieszkańcy Knyszyna walczą o swój szpital. Wczoraj znów protestowali na przejściu na szosie Białystok – Ełk. Po interwencji policji blokada została usunięta.
Czytaj na str. 3.

REGION
Tak, jak w roku ubiegłym, wspólnie ze Stowarzyszeniem Droga, „Gazeta Współczesna" organizuje akcję pod hasłem „Podaruj dzieciom wakacje". Od dziś do połowy sierpnia można wpłacać pieniądze, które umożliwią blisko 500 dzieciom z województwa podlaskiego wyjazd nad morze do Jastarni.
Czytaj na str. 5.

DZIŚ wydanie weekendowe

- Samotność kombatanta
- Może 15, może 100 grejów
- Miedza pośrodku rzeki
- Zagram z wnuczkiem Nikodema Dyzmy

W porównaniu z pierwszymi miesiącami roku mieszkania lokatorskie podrożały 8-10-krotnie

PAŃSTWO OSZUKAŁO?

ANNA ŻYWNO

BIAŁYSTOK. Około 30-40 proc. wartości mieszkania będą musiały wpłacić do spółdzielni osoby, które zechcą przekształcić mieszkanie lokatorskie we własne. Niedawne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego spowodowało, że zapowiadane przez posłów małe uwłaszczenie stało się pułapką. Ci, którzy nie skorzystali z preferencyjnych warunków wykupu na początku roku, teraz będą musieli zapłacić 10 razy więcej, by wreszcie stać się właścicielem swego mieszkania.

Przed wejściem w życie nowej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, czyli przed 24 kwietnia 2001 r., większość spółdzielni proponowała swoim lokatorom preferencyjne ceny wykupu mieszkań lokatorskich. W pismach rozesłanych do wszystkich zainteresowanych zarządy SM przekonywały, że ich oferta jest atrakcyjna.

W nowej ustawie zapisano bowiem, że od 24 kwietnia można będzie przekształcić swoje prawo do mieszkania lokatorskiego na odrębną własność za 3 proc. wartości mieszkania. Do tego miały jednak dojść opłaty za: wycenę lokalu, notariusza i wpis do księgi wieczystej. W sumie ok. 7 proc. wartości rynkowej mieszkania.

Cd. na str. 3.

W ciągu kilku miesięcy cena 1 mkw. mieszkań lokatorskich wzrosła prawie o 200 proc.! FOT. A. ZGIET

Cięcia w telewizji

BIAŁYSTOK. Dzisiaj dyrekcja Oddziału TVP w Białymstoku przedstawi ramówkę programową, która będzie obowiązywać w lipcu, sierpniu i wrześniu. Planowane jest znaczne ograniczenie emisji większości programów.
W 50 proc. ograniczeniu ulegną programy katolickie, prawosławne i mniejszościowe. Zupełnie zostaną zdjęte z anteny programy „Sami o sobie" i „Wieści". Nie będą także emitowane programy regionalne z Łomży i Suwałk.
Więcej na str. 6.

Wojewoda znalazła wadę

BIAŁYSTOK. Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk unieważniła część uchwały Sejmiku Województwa Podlaskiego w sprawie wyboru nowej Rady Podlaskiej Kasy Chorych.
– Wojewoda uznała, że uchwała sejmiku jest nieważna w części dotyczącej Janiny Mrozowskiej (z zawodu radcy prawnego) – poinformował Tomasz Surynowicz, rzecznik wojewody. – Osoba ta nie ma uprawnień do zasiadania w radzie, gdyż nie posiada zaliczonego egzaminu uprawniającego do zasiadania w radach spółek Skarbu Państwa.
Więcej na str. 6.

DZIŚ STARTUJE KONKURS ŻEGLUGI AUGUSTOWSKIEJ
Na str. 5

W PONIEDZIAŁEK ROZKŁADY JAZDY PKP

Dąbrowa B.
Grajewo
Sokółka

We wrześniu br. na mapie województwa podlaskiego zabraknie ponad 80 szkół i przedszkoli

Oświata reformowana przez likwidację

PODLASIE. Pięćdziesiąt trzy gminy województwa podlaskiego zgłosiły do kuratora oświaty prośbę o pozytywne zaopiniowanie likwidacji funkcjonujących na ich terenie 83 szkół podstawowych i przedszkoli oraz obniżenie stopnia organizacyjnego do klas I-III w kolejnych 24 placówkach. Kurator oświaty pozytywnie zaopiniował 86 wniosków.

Od 1996 r. w gestii gmin (czyli organów prowadzących szkoły podstawowe i przedszkola) leży podejmowanie decyzji o otwieraniu bądź likwidacji tych placówek. Jednak na pół roku przed planowanym zamknięciem szkoły, gmina musi wystąpić do kuratora oświaty z prośbą o zaopiniowanie takiego wniosku. Tym samym gminy, które chcą we wrześniu 2001 roku zamknąć szkołę, musiały złożyć u podlaskiego kuratora oświaty odpowiednie wnioski.

Do Kuratorium Oświaty zgłosiły się 53 gminy, które planowały likwidację 56 szkół podstawowych, 12 szkół filialnych i 15 przedszkoli. W 24 kolejnych podstawówkach samorządy chciały obniżyć stopień organizacyjny z klas I-VI do klas I-III. Po kilku dniach gminy wycofały 12 wniosków, odstępując od zamiaru likwidacji.

Gmina Białystok wycofała cztery wnioski, ponieważ odstąpiła od zamiaru likwidacji przedszkoli nr 27 i nr 40 oraz SP nr 7 i SP nr 31 w Białymstoku. Gmina Stawiski odstąpiła od zamiaru likwidacji SP w Mieczkach i przekształcenia w placówki trzyklasowe szkół w: Budach Stawiskich, Jurcu, Romanach i w Wysokiem Małem. Natomiast gmina Goniądz wycofała wniosek o zgodę na likwidację SP w Osowcu i przekształcenia szkół w Białosukni i Klewiance.
Cd. na str. 3.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek – Sewerynowi, Medardowi; w sobotę – Pelagii, Felicjanowi; w niedzielę – Bogumiłowi, Małgorzacie

SONDA

Zapytaliśmy mieszkańców Białegostoku, czy możliwy jest dialog ekumeniczny między Kościołem prawosławnym i katolickim?

Olga Kamińska, studentka:

– Uważam, że powinno być więcej spotkań między młodzieżą katolicką i prawosławną. Często bowiem się zdarza, że młodzi ludzie mają negatywne nastawienie do innej wiary. Ja sama spotkałam się z nietolerancją religijną wśród młodzieży. A przecież w naszym regionie żyją koło siebie nie tylko prawosławni i katolicy, ale także ludzie innych wyznań. Więc tolerancja jest bardzo potrzebna. Moim zdaniem, droga do ekumenizmu powinna zaczynać się od dzieci i młodzieży. Uważam, że porozumienie między młodymi ludźmi jest możliwe.

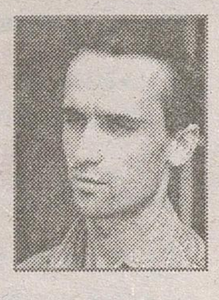

Mariusz Nikiciuk, technik mechanik:

– Moim zdaniem, to rodzice powinni zająć się wpajaniem ekumenizmu dzieciom. To jest bardzo potrzebne w naszym regionie. Znam jednak wiele przykładów, gdy rodzice wpajają dzieciom zupełnie przeciwne wartości. A z takich dzieci z pewnością nie wyrosną ludzie zdolni do dialogu z innymi. A przekonania starszych ludzi ciężko zmienić.

Sylwia Bienasz, studentka:

– Uważam, że współpraca między Kościołami jest możliwa, oczywiście przy dobrych chęciach z jednej i drugiej strony. Jednak na co dzień nie widać wzajemnego zrozumienia. Przedstawiciele obu wyznań są, moim zdaniem, zbyt uparci. Nie są skłonni w żadnym aspekcie zmienić swoich przekonań. Nikt nie chce ustąpić i chyba to jest głównym problemem.

Stanisław Sierko, chirurg:

– Współpraca między Kościołami jest kwestią duchowieństwa, a nie prostych wiernych. Z pewnością kontakty między zwykłymi ludźmi są lepsze niż między hierarchią kościelną. Przedstawiciele obu Kościołów kontaktują się ze sobą, jednak nie jestem pewien, czy można to nazwać ruchem ekumenicznym. To jest za mało. Poza tym, ja nie rozumiem, na czym polega różnica między jednym Kościołem a drugim, poza polityką oczywiście. Ten sam Pan Bóg, ci sami Apostołowie, ta sama Matka Boska. Nie rozumiem, jak na tej płaszczyźnie może dochodzić do antagonizmów i niesnasek. Przecież to jest ta sama wiara, ten sam chrzest. **(KP)**

KOMENTARZ

Ku jedności w Duchu Świętym

Ekumenizm jest dążeniem do zjednoczenia wszystkich chrześcijan. Chrześcijan, którzy są już zjednoczeni przez chrzest, wiarę, Pismo Święte, sakramenty. Ale podzieleni przez tradycję, obyczaje i drobne – dla maluczkich – ale istotne dla teologów zapisy. A chodzi przecież o jedność, w której ma pełne prawo istnieć różnorodność. W dążeniu do zjednoczenia nie chodzi przecież o pozbywanie się własnej tradycji, obrzędów czy tożsamości, ale postawienie przed nawias tego, co jest zasadnicze i stanowi podstawę wspólnej wiary. Dialog katolicko-prawosławny już istnieje. Dzięki niemu przełamano już pewne bariery, do niedawna – nie do przestąpienia. Chrzest – nieważne, czy udzielony w cerkwi, zborze, czy kościele – jest uznawany wzajemnie przez wszystkie Kościoły. To jeden z ważnych, bardzo ważnych kroków na ekumenicznej drodze.

Wspólna modlitwa, jakiej byliśmy świadkami podczas wizyty Ojca Świętego w Białymstoku przed 10 laty, świadczy o tym, że wierni obu wyznań chcą być razem, chcą ze sobą rozmawiać. Wystarczy tylko im to umożliwić przez wspólną modlitwę, spotkania, wymianę poglądów.

Od jakiegoś czasu stosunki między hierarchami białostockiego Kościoła katolickiego i Cerkwi prawosławnej ocieplily się. Arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki i biskup Jakub, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej dali temu wyraz podczas tegorocznego wspólnego święcenia pokarmów pod ratuszem. A nie było to jedyne spotkanie wielkanocne hierarchów obu Kościołów. Pozostaje mieć nadzieję, że będą się oni nadal spotykać – nie tylko z okazji uroczystości, zjazdów czy sympozjów, ale też po to, aby łączyć chrześcijan. Oby przykład z góry pomógł przełamać to, co dzieli. Oby wierni wszystkich Kościołów mogli spotkać się razem i połączyć w Duchu Świętym.

Katarzyna Prokopczyk

JUŻ W PONIEDZIAŁEK

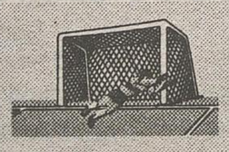

Gazeta **sportowa** A W NIEJ PRZECZYTASZ:

- Czy piłkarze Jagiellonii wygrali w Radomiu z Radomiakiem i awansowali do II ligi?
- Czy polał się hetmański szampan z okazji awansu do III ligi?

Dary Ojca Świętego

Przezwyciężyć uprzedzenia

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swojej czwartej pielgrzymki do Ojczyzny przebywał w Białymstoku tylko jeden dzień. A rzeczy, których dokonał w ciągu kilku godzin, miały znaczenie przełomowe.

W miniony wtorek relikwie Błogosławionej Bolesławy Lament pierwszy raz od 10 lat zostały wyjęte z sarkofagu

FOT. A. ZGIET

Szczególnym wydarzeniem dla białostockiego Kościoła katolickiego było beatyfikowanie przez papieża siostry Bolesławy Lament. Wyniesienie na ołtarze świętej, która głęboko przeżywała rozdarcie Kościoła i całe swoje życie poświęciła zbliżeniu katolików i prawosławnych.

Dla pojednania Cerkwi prawosławnej z Kościołem rzymskokatolickim błogosławiona Bolesława założyła na początku XX wieku zgromadzenie zakonne, które – jako pierwsze – miało tak wyraźnie określony cel ekumeniczny. Bolesława Lament prawie 50 lat życia poświęciła działalności religijnej na terenie Rosji, Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Finlandii i Ukrainy. Walczyła o zwycięstwo wiary nad ateizmem.

Błogosławiona Bolesława koncentrowała się na pomocy ludziom upośledzonym, zepchniętym na margines społeczeństwa.

– Bolesława Lament niosła w swym sercu obraz Matki Miłosierdzia. Jej życie koncentrowało się na spełnianiu dzieł miłosierdzia – powiedział ks. Sławoj Leszek Głódź, biskup polowy Wojska Polskiego, podczas mszy św. z okazji 10. rocznicy wizyty papieża w Białymstoku, która odbyła się w ubiegły wtorek w białostockiej archikatedrze. – Takich dzieł miłosierdzia potrzebuje dzisiaj region północno-wschodni, gdzie wciąż żyją bardzo biedni ludzie.

Wielkim aktem ze strony Ojca Świętego, mającym znaczenie nie tylko dla białostoczan, ale dla wszystkich Polaków, było także powołanie diecezji białostockiej. Kościół katolicki na ziemiach między Biebrzą a Narwią uzyskał status prawny najpierw diecezji, a wkrótce potem archidiecezji. Tym samym zakończył się okres tymczasowej administracji kościelnej, dla tych terenów archidiecezji wileńskiej, które po II wojnie światowej pozostały w granicach Polski. Utworzenie archidiecezji i podniesienie Białegostoku do rangi metropolii było zakończeniem procesu usamodzielniania się tego Kościoła lokalnego.

– Minęło już dziesięć lat od wizyty Ojca Świętego w Białymstoku. Jednak wciąż czujemy Jego obecność wśród nas. Jan Paweł II zostawił nam dar w postaci diecezji białostockiej – mówił podczas kazania biskup Sławoj Leszek Głódź. – Przez długie stulecia region białostocki stanowił część archidiecezji wileńskiej. Dzisiaj jest samodzielną jednostką administracyjną. Nie mamy już nostalgii za Wilnem, ale wiele serca dla mieszkających tam ludzi pozostało.

Biskup podkreślał, że granice nie są ważne. Kościół jest wędrującym Królestwem Bożym, a historia jest także przestrzenią działania Ducha Świętego. Mówił, że trzeba było tej nowej diecezji na nowe czasy, nową sytuację polityczną.

Ks. Sławoj Leszek Głódź podkreślił także znaczenie jedności w Kościele prawosławnym i katolickim.

– Pragniemy jedności w wierze i miłości. Trzeba prowadzić dialog pełen zrozumienia i wzajemnego szacunku – powiedział biskup polowy WP.

Z wizytą Ojca Świętego w Białymstoku również prawosławni wiązali duże nadzieje na zwrot w stosunkach obu Kościołów. Także dla nich było to ważne wyzwanie ekumeniczne.

– Myślę, że słowa wypowiedziane przez papieża podczas spotkania sprzed 10 lat zaczną przynosić obfity plon. Zachęcą do przezwyciężenia wzajemnych urazów i uprzedzeń. **(KP)**

Ks. Grzegorz Misijuk, rzecznik prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej:

– Nastawienie prawosławnego duchowieństwa i wiernych do wizyty Papieża było bardzo pozytywne. Odbieraliśmy ją, jako zapowiedź pewnych zmian, oczywiście na lepsze. Jednak srodze zawiedliśmy się. Jestem świadom tych słów, które wypowiadam. Sytuacje, które miały miejsce po wizycie Jana Pawła II naprawdę nas zaskakiwały. I nie dotyczy to tylko Białegostoku, ale całej Polski. Nasze oczekiwania są nadal takie same. Jednak przy każdej negatywnej postawie wobec nas czuliśmy się upokorzeni.

Wizyta papieża nie rozpoczęła działań ekumenicznych, o których mówił zwierzchnik Kościoła katolickiego. Oczekiwania po tej wizycie, co do rozwoju dialogu ekumenicznego były bardzo różne. Strona prawosławna liczyła na normalizację stosunków, aby nie rozmawiać ze sobą z pozycji wrogości. Jesteśmy przecież chrześcijanami i więcej nas łączy niż dzieli. Na tej bazie należałoby wnosić do historii nowe, wspólne elementy.

Wydaje się, że po upływie tych 10 lat hierarchia katolicka miała inne oczekiwania niż duchowieństwo prawosławne.

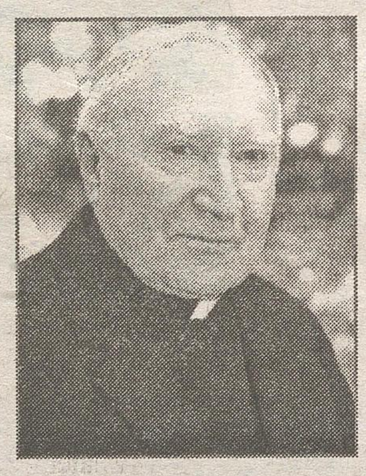

Ks. infułat dr Zygmunt Lewicki, wykładowca w Seminarium Duchownym w Białymstoku:

– Wizyta Ojca Świętego w 1991 r. w białostockiej katedrze prawosławnej była dalszym ciągiem dialogu, podjętego między Kościołami dużo wcześniej. Mieliśmy nadzieję, że ona przyczyni się do jeszcze większego zbliżenia. Liczyliśmy na lepszy kontakt i konkretne rozstrzygnięcia w określonych sprawach. Myślę tutaj o uzgodnieniu kwestii dotyczących małżeństw mieszanych, które na naszym terenie stanowią poważny procent. Byliśmy bardzo blisko tych uzgodnień, jednak strona prawosławna nie wyraziła zgody na współuczestnictwo w Eucharystii w czasie obrzędu ślubu.

Dziwią nas czasem pewne pretensje ze strony przedstawicieli Kościoła prawosławnego, które nie mogą być przez nas spełnione. Dotyczy to chociażby spowiedzi katolika, który ma zawrzeć związek małżeński w Cerkwi.

My też mamy określone zarzuty. Na przykład, niewydawanie metryk przez kancelarie Kościoła prawosławnego uważamy za niezgodne z obowiązkiem urzędu publicznego, który przecież nie jest właścicielem tej metryki. Pomimo wszystko jestem zdania, że dialog ekumeniczny między Kościołem katolickim a Cerkwią prawosławną jest możliwy.

bm ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Mieszkańcy Knyszyna walczą o szpital

Protest na szosie

KNYSZYN. Dopóki starosta moniecki nie przekaże nam budynków knyszyńskiego szpitala, będziemy protestować na przejściu na drodze Białystok-Ełk – mówi Tomasz Krawczuk, przedstawiciel mieszkańców Knyszyna. Knyszynianie domagają się też kontraktu z kasą chorych dla mającego powstać w miejscowości ZOZ.

W czwartek mieszkańcy Knyszyna wznowili akcję protestacyjną polegającą na dwugodzinnym utrudnianiu przejazdu szosą Białystok-Ełk. Przez dziesięć minut ludzie walczący o swój szpital przechodzą bez przerwy po jednym z przejść dla pieszych na tej drodze, przez pięć kolejnych przepuszczane są samochody.

– Nie wiadomo, czy akcji tej nie zaostrzymy, są głosy mieszkańców, aby chodzić przez 15 albo 30 minut bez przerwy – mówi Tomasz Krawczuk. – Ciągle wierzymy, że przez tę akcję coś uda nam się jednak uzyskać.

Akcja knyszynian jest odpowiedzią na stanowisko Podlaskiej Kasy Chorych w sprawie kontraktu dla knyszyńskiego ZOZ. Kasa zainteresowana jest jedynie umową z poradniami podstawowej opieki zdrowotnej i kardiologiczną. Nie chce natomiast zawrzeć w tym roku umowy na usługi hospitalizacyjne, na oddziałach wewnętrznym i dla przewlekle chorych.

W czwartek mieszkańcy Knyszyna wznowili akcję protestacyjną polegającą na utrudnianiu przejazdu szosą Białystok – Ełk FOT. Ł. WOŁĄGIEWICZ

– Dosyć oszukaństwa – mówią knyszynianie. – Przerwaliśmy nasz protest, bo były obietnice kontraktu na oddziały szpitalne jeszcze w tym roku.

Mieszkańcy są gotowi zgodzić się na uruchomienie w Knyszynie nawet samych poradni na umowie z kasą, ale aby do tego doszło, potrzebne jest przekazanie majątku przez starostę monieckiego.

Wczorajsza blokada szosy Białystok – Ełk, po interwencji policji, została usunięta. **(luk)**

Oświata...

Cd. ze str. 1.

Podlaski kurator oświaty rozpatrzył 95 wniosków i nie wydał zgody na likwidację: Szkoły Podstawowej nr 3 w Suwałkach (gm. Suwałki), SP w Nowych Chlebiotkach (gm. Zawady), SP w Malinnikach (gm. Orla), SP w Czerwonce (gm. Suchowola), SP w Jatwiezi Dużej (gm. Suchowola), SP w Udziejku (gm. Jeleniewo) oraz Przedszkola Samorządowego w Puńsku (gm. Puńsk), Przedszkola Samorządowego nr 3 w Sokółce (gm. Sokółka) i przedszkola w Różanymstoku (gm. Dąbrowa Białostocka).

Zgoda na likwidację

W 86 przypadkach podlaski kurator oświaty pozytywnie zaopiniował likwidację szkół podstawowych, filialnych i przedszkoli oraz obniżenie poziomu organizacyjnego do klas I-III w kilkunastu szkołach (wykaz placówek oświatowych w poszczególnych gminach, które otrzymały zgodę kuratora na likwidację, drukujemy obok). Aktualnie Rady Gmin (uwzględniając opinię kuratora) podejmują decyzje o likwidacji placówek oświatowych bądź jej zaniechaniu.

Za drogo

Przypomnijmy, że dwa lata temu, w lutym 1999 r. podlaskie gminy złożyły w kuratorium 62 wnioski o likwidację szkół, a ostatecznie zamknęły 50 podstawówek. Kolejnych 65 szkół podstawowych znikło z mapy województwa podlaskiego w ubiegłym roku (było 79 wniosków).

Aktualnie na terenie województwa podlaskiego funkcjonuje jeszcze około 150 małych szkół podstawowych (w każdej z nich uczy się mniej niż 60 dzieci). Koszt utrzymania ucznia w takiej szkole jest nawet trzykrotnie większy niż w dużej placówce. Na utrzymanie jednego ucznia w najmniejszych z podlaskich szkół trzeba wydać nawet 7,5-8 tys. zł, podczas kiedy średnia krajowa wynosi niewiele ponad 2 tys. zł. **(dona)**

Jędrzej Łucyk, wicekurator oświaty województwa podlaskiego:
– Opiniując wnioski o likwidację szkół i przedszkoli braliśmy pod uwagę wiele kryteriów, m.in.: możliwości ekonomiczne gmin, liczbę uczniów w szkołach, prognozy demograficzne w danej gminie, warunki geograficzne gminy i możliwość zorganizowania przez samorząd dowożenia i zapewnienie opieki nad dziećmi. Samorząd musiał nas też zapewnić, że nauczyciele z likwidowanych szkół znajdą pracę w innych.

Podlaski kurator oświaty wydał pozytywną opinię w sprawie likwidacji następujących placówek oświatowych:

gmina Łomża – Przedszkole Samorządowe nr 7 w Łomży,
gm. Augustów – Przedszkole Samorządowe nr 1 w Augustowie,
gm. Bargłów Kościelny – Szkoła Podstawowa w Bargłówce, SP w Brzozówce, SP w Kamionce Starej, SP w Tobyłce,
gm. Lipsk – SP w Bohaterach (obniżenie poziomu do klas I-III i „0"),
gm. Sztabin – SP w Jaminach, SP w Jastrzębnej II, SP w Sosnowie,
gm. Suraż – Szkoła Filialna w Zawykach,
gm. Tykocin – SF w Broniszewie, SF w Sawinie,
gm. Zabłudów – SP w Kurianach, SP w Zwierkach,
gm. Bielsk Podlaski – Przedszkole Samorządowe nr 4,
gm. Boćki – SP w Wiercieniu, SP w Wojtkach,
gm. Brańsk – SF w Kalnicy,
gm. Rudka – SP w Niemyjach (obniżenie poziomu organizacyjnego do klas I-III), SP w Olędach (obniżenie poziomu organizacyjnego do klas I-III),
gm. Wyszki – SP w Mierzwinie, SP w Mulawiczach, SP w Niewinie Borowym,
gm. Grajewo – SF w Danówku,
gm. Rajgród – obniżenie poziomu organizacyjnego (do klas I-III i „0") w czterech szkołach: SP w Kosiłach, SP w Kozłówce, SP w Mieczach, SP w Pieńczykówku,
gm. Szczuczyn – SP w Obrytkach,
miasto Hajnówka – Przedszkole Samorządowe nr 4 w Hajnówce,
gm. Narewka – Przedszkole Samorządowe w Narewce,
gm. Grabowo – SP w Surałach,
gm. Jedwabne – SP w Makowskich, SP w Plutach,
gm. Nowogród – SF w Jankowie Młodzianowie,
gm. Przytuły – SF w Wilamowie,
gm. Śniadowo – SP w Sierzputach Zagajnych, SP w Starych Duchnach, SF w Jakaci Dwornej,
gm. Jaświły – SP w Bobrówce, SP w Radziach, SF w Brzozowej, SF w Szpakowie,
gm. Krypno – obniżenie poziomu organizacyjnego (do klas I-III) w SP w Górze i w SP w Rudzie,
gm. Mońki – SP w Masiach z siedzibą w Dzieżkach,
gm. Giby – SP w Zelwie,
gm. Krasnopol – SF w Remeńkiniu,
gm. Puńsk – obniżenie poziomu organizacyjnego do klas I-III w SP w Przystawańcach i w SP w Wojtokiemiach,
gm. Drohiczyn – SP w Narojkach i SP w Putkowicach Nadolnych,
gm. Perlejewo – SF w Twarogach Lackich,
gm. Sokółka – Przedszkole Samorządowe nr 2 Sokółce,
gm. Dąbrowa Białostocka – SP w Bagnach, SP w Harasimowiczach, SP w Rzeszkowcach,
gm. Korycin – SP w Bombli, SP w Zabrodziu,
gm. Kuźnica – SP w Czuprynowie, SP w Nowodzieli oraz obniżenie poziomu do klas I-III w SP w Popławcach,
gm. Nowy Dwór – SP w Butrymowcach, SP w Chorużowcach,
gm. Suchowola – SP w Wólce,
gm. Filipów – SP w Czarnem,
gm. Jeleniewo – obniżenie poziomu organizacyjnego do klas I-III w SP w Hultajewie i w SP w Okrągłym,
gm. Szypliszki – obniżenie poziomu organizacyjnego do klas I-III w SP w Fornetce,
gm. Rutka Tartak – obniżenie poziomu organizacyjnego do klas I-III w SP w Ignatowiźnie,
gm. Raczki – Przedszkole Samorządowe w Raczkach oraz SP w Jaśkach i SP w Józefowie,
gm. Ciechanowiec – SP w Czajach Wólce, SP w Kocach Schabach, SP w Pobikrach,
gm. Czyżew Osada – obniżenie poziomu organizacyjnego do klas I-III w SP w Dąbrowie Nowej Wsi
gm. Wysokie Mazowieckie – SP nr 2 w Wysokiem Mazowieckiem,
gm. Rutki Kossaki – SP w Zambrzycach Królach,
gm. Szumowo – Przedszkole Samorządowe w Szumowie, SP w Łętownicy, SP w Paproci Dolnej, SP w Srebrnym Borku.

Państwo oszukało?

Cd. ze str. 1.

Wygrali ci, którzy kupili wcześniej

Spółdzielnie proponowały natomiast wykupienie własnościowego prawa do lokalu za ok. 5-6 proc. wartości. Po przeliczeniu okazywało się, że 1 mkw. mieszkania kosztuje od 40 do 100 zł w Białymstoku. W mniejszych miejscowościach (np. w Bielsku Podlaskim) ceny spadły nawet do kilkunastu zł za metr.

– Nie wszyscy decydowali się wówczas na wykup. Część osób wolała poczekać na nową ustawę. Uważano, że będzie to bardziej opłacalne – opowiada Czesław Rogalski, wiceprezes Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Dziś jedno jest pewne: ci, którzy przed 24 kwietnia wykupili lokale, wygrali.

Po niedawnym wyroku Trybunału Konstytucyjnego sytuacja zmieniła się bowiem diametralnie. Trybunał stwierdził, że nabywanie przez członków spółdzielni mieszkań lokatorskich za 3 proc. wartości jest niezgodne z konstytucją. W tym momencie wszystkich zaczął obowiązywać inny artykuł ustawy (nr 12). Wynika z niego, że, aby mieszkanie lokatorskie wykupić na własność, trzeba zapłacić tyle, ile kosztuje ono na rynku – od jego ceny odejmuje się jedynie wysokość zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego.

– Nie ma w tej chwili jednej ceny metra kw. Każde mieszkanie jest wyceniane przez rzeczoznawcę. Od podanej przez niego kwoty odejmujemy wkład mieszkaniowy i dopiero wtedy znamy cenę mieszkania – tłumaczy Andrzej Rojek, prezes SM „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku.

Lokatorska inflacja

Prezesi zgodnie jednak twierdzą, że ceny lokali w porównaniu z preferencyjną ofertą z początku roku – wzrosły 8-10 razy. To znaczy, że osoba, która do końca kwietnia mogła stać się właścicielem mieszkania spółdzielczego własnościowego za 4 tys. zł, teraz może wykupić je na własność za 30 tys. zł. W ciągu kilku miesięcy cena 1 mkw. mieszkań lokatorskich wzrosła prawie o 200 proc.!

– To skandal! Zostaliśmy zwyczajnie oszukani przez państwo! – denerwuje się mieszkaniec osiedla Piasta w Białymstoku. – Skąd mamy wziąć takie pieniądze? Całe to uwłaszczenie to zwyczajna pułapka.

Podobnego zdania jest mieszkaniec os. Dziesięciny:

– Myślałem, że jeśli poczekam na nowe przepisy, zapłacę mniej. A teraz? Czuję się zwyczajnie nabity w butelkę.

Czesław Rogalski, wiceprezes Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej:
– Na razie nie chcemy podejmować żadnych kroków w sprawie wykupu mieszkań na własność. Poczekamy, aż z Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w Warszawie przyślą nam pisemne potwierdzenie, że zapisane w ustawie 3 procenty nie są ważne. Poczekamy też na nowelizację ustawy. Może ona zostać gruntownie zmieniona, ale na pewno pozostanie w niej przepis, że mieszkanie będzie można przekształcić na własne. I do takich przekształceń się przygotowujemy.

Sytuację komplikuje fakt, że na razie w ogóle nie można wykupić mieszkań lokatorskich na własność. Trzeba na to poczekać jeszcze przynajmniej rok. Dopiero wtedy spółdzielnie uporają się z podziałem i scalaniem gruntów, podejmą też uchwały związane z ustaleniem odrębnej własności każdego lokalu mieszkalnego. Termin ten może się jeszcze oddalić, jeśli podczas nowelizacji ustawy (ma się ona rozpocząć w czerwcu) posłowie wydłużą okres dany spółdzielniom na załatwienie spraw formalnych.

Na razie mogą więc spać spokojnie tylko właściciele mieszkań spółdzielczych własnościowych. Bez problemu mogą je sprzedawać lub przepisywać na członków rodziny. Za jakiś czas będą je mogli wykupić na własność i uniezależnić się od spółdzielni, płacąc tylko za notariusza i wpis do księgi wieczystej. A co ma robić reszta?

– Czekamy na ruchy władz. Tak przecież nie może zostać – zastanawia się wiceprezes Czesław Rogalski.

Ceny mieszkań lokatorskich w Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku:

- **preferencyjne** – do 24 kwietnia 2001 (przy przekształcaniu lokali w spółdzielcze własnościowe)
  - lokal 30 mkw.: ..... 1800 zł
  - lokal 50 mkw.: ..... 3000 zł
  - lokal 70 mkw.: ..... 4200 zł
- **wynikające z nowej ustawy** – szacunkowo (przy wykupywaniu mieszkania na własność):
  - lokal 30 mkw.: ..... 13 200 zł
  - lokal 50 mkw.: ..... 22 000 zł
  - lokal 70 mkw.: ..... 30 800 zł

jk, dk

Ponad 100 posłów z SLD, AWS i PSL chce odwołania minister skarbu Aldony Kameli-Sowińskiej

Wniosek ponad podziałami

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński otrzymał w czwartek wniosek w sprawie wotum nieufności wobec minister skarbu Aldony Kameli-Sowińskiej. Poparcie wniosku zadeklarowali liderzy SLD i PSL. Według marszałka, pod wnioskiem podpisało się ponad 100 posłów z SLD, PSL, AWS i niezrzeszonych.

Płażyński powiedział, że wniosek będzie rozpatrzony „w ciągu dwóch najbliższych posiedzeń".

Posłowie skupieni wokół Gabriela Janowskiego sprzeciwiają się utworzeniu koncernu Polski Cukier z 28 niesprywatyzowanych dotąd cukrowni, tak jak proponuje to resort skarbu. Posłowie SLD i część AWS krytykuje również plany sprzedaży w tym roku do 18 proc. akcji PKN Orlen inwestorowi branżowemu. Posłowie mają również uwagi do sposobu rozwiązania przez minister skarbu sprawy Totalizatora Sportowego.

Minister skarbu zaakceptowała ostatnio, po wprowadzeniu poprawek, umowę między Totalizatorem, która czyniła operatorem systemu online amerykańską firmę GTECH. Wcześniej, w marcu resort skarbu nie zatwierdził z powodu uchybień formalnych umowy wynegocjowanej przez poprzedni zarząd Totalizatora, którego prezesem był Władysław Jamroży.

– Klub SKL będzie przeciwny odwołaniu minister skarbu – poinformował w czwartek Zygmunt Berdychowski. Rzecznik klubu AWS Grzegorz Cygonik dodał, że klub Akcji będzie dyskutował o wniosku. Przyznał, że „to bardzo nieszczęśliwe", iż wśród sygnatariuszy wniosku znaleźli się posłowie AWS.

Według Wiesława Kaczmarka, klub SLD poprze wniosek o wotum nieufności dla minister skarbu Aldony Kameli-Sowińskiej. Marek Wagner dodaje, że Kamela-Sowińska „to nie jest dobry minister".

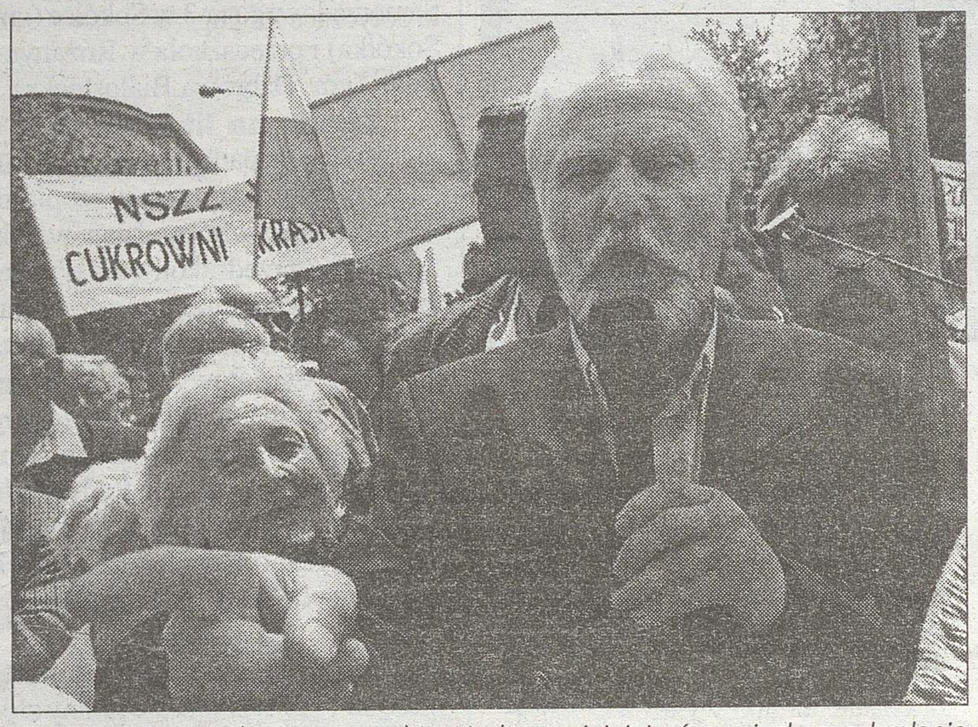

Gabriel Janowski (niezrzeszony) jest jednym z inicjatorów wniosku o odwołanie minister skarbu. Janowski z ok. setką rolników protestował w czwartek pod Sejmem w sprawie włączenia do porządku obrad punktu dotyczącego spółki Polski Cukier. PAP/CAF

– Złożenie wniosku o wotum nieufności wobec ministra skarbu to nieodpowiedzialne działania posłów – uważa z kolei premier Jerzy Buzek. Premier zaznaczył, że w interesie polskiej gospodarki trzeba było podejmować szybko decyzje prywatyzacyjne „i to pani minister robiła".

Według minister skarbu, zarzuty stawiane jej przez autorów wniosku o wotum nieufności są nieracjonalne. Zapowiada ona, że będzie kontynuowała prowadzone przez siebie transakcje prywatyzacyjne w normalnym trybie.

Zgodnie z konstytucją, Sejm wyraża ministrowi wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów. Ministra, któremu Sejm wyraził wotum nieufności, odwołuje prezydent.

(PAP)

Odwołanie minister Kameli-Sowińskiej spowolniłoby proces prywatyzacji – uważają analitycy banku inwestycyjnego Lehman Brothers w swoim dziennym komentarzu. Według analityków banku, gdyby doszło do odwołania, prywatyzacje Rafinerii Gdańskiej i 10 proc. TP SA „najprawdopodobniej wciąż doszłyby do skutku", ale inne zostałyby opóźnione. Każda prywatyzacja, której nie udałoby się zakończyć przed wyborami musiałaby ulec jeszcze większej zwłoce, ponieważ pod rządami SLD prawdopodobne jest zwolnienie tempa prywatyzacji.

W Watykanie rozpoczęło się postępowanie w sprawie beatyfikacji kardynała Wyszyńskiego

Proces wyznawcy

Postępowanie w sprawie beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego rozpoczęło się w czwartek w Watykanie. Kardynał Wyszyński – Prymas Tysiąclecia zmarł w 1981 roku.

W Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych uroczyście otwarto dokumenty przekazane do Watykanu z Polski. Otwarcie dokumentów polega na przełamaniu pieczęci, co uczynił arcybiskup Edward Nowak, sekretarz tej Kongregacji.

Dokumenty dostarczono w siedmiu trzydziestokilogramowych workach. Obejmują one dane faktograficzne, zeznania świadków oraz pisma kardynała Wyszyńskiego. Wszystkie materiały przygotowano w dwóch językach: po polsku i po włosku.

Postulatorem beatyfikacji jest ksiądz Marian Rola – rektor Polskiego Kolegium Papieskiego w Rzymie. Zadaniem postulatora jest udowodnienie zasadności zaliczenia wybranej osoby w poczet błogosławionych.

– Proces beatyfikacyjny będzie miał normalny rytm. Może potrwać kilka, a nawet kilkanaście lat – powiedział ksiądz Rola. Dodał, że kardynał Stefan Wyszyński będzie beatyfikowany za swoje zasługi dla Kościoła, a nie – jak ksiądz Jerzy Popiełuszko – za męczeństwo w obronie wiary.

– Ksiądz Popiełuszko poświęcił życie w obronie wiary i przypieczętował swoją ofiarę krwią. Kardynał Wyszyński tak samo przez całe życie bronił wiary, ale umarł w sposób naturalny, dlatego jego proces beatyfikacyjny będzie procesem wyznawcy, a nie męczennika – powiedział postulator.

W watykańskiej uroczystości uczestniczyła także Maria Okońska, która przez 39 lat była najbliższą współpracowniczką prymasa Wyszyńskiego.

– Dla mnie moment rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego prymasa Wyszyńskiego jest najpiękniejszym dniem w życiu. Ja oczywiście wierzę, że proces, choćby nawet trwał wiele lat, doprowadzi do tego, że Kościół i świat będzie oglądał prymasa na ołtarzach – powiedziała po uroczystości.

(PAP)

Watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych zajmie się teraz sprawdzaniem wszystkich materiałów nadesłanych z Polski, by upewnić się, czy zawierają wystarczające dane. Pierwszym etapem pracy będzie „udowodnienie heroiczności cnót" kardynała Stefana Wyszyńskiego. W drugim etapie postępowania beatyfikacyjnego trzeba będzie potwierdzić cud (jeden lub więcej), jaki dokonał się za jego wstawiennictwem już po śmierci.

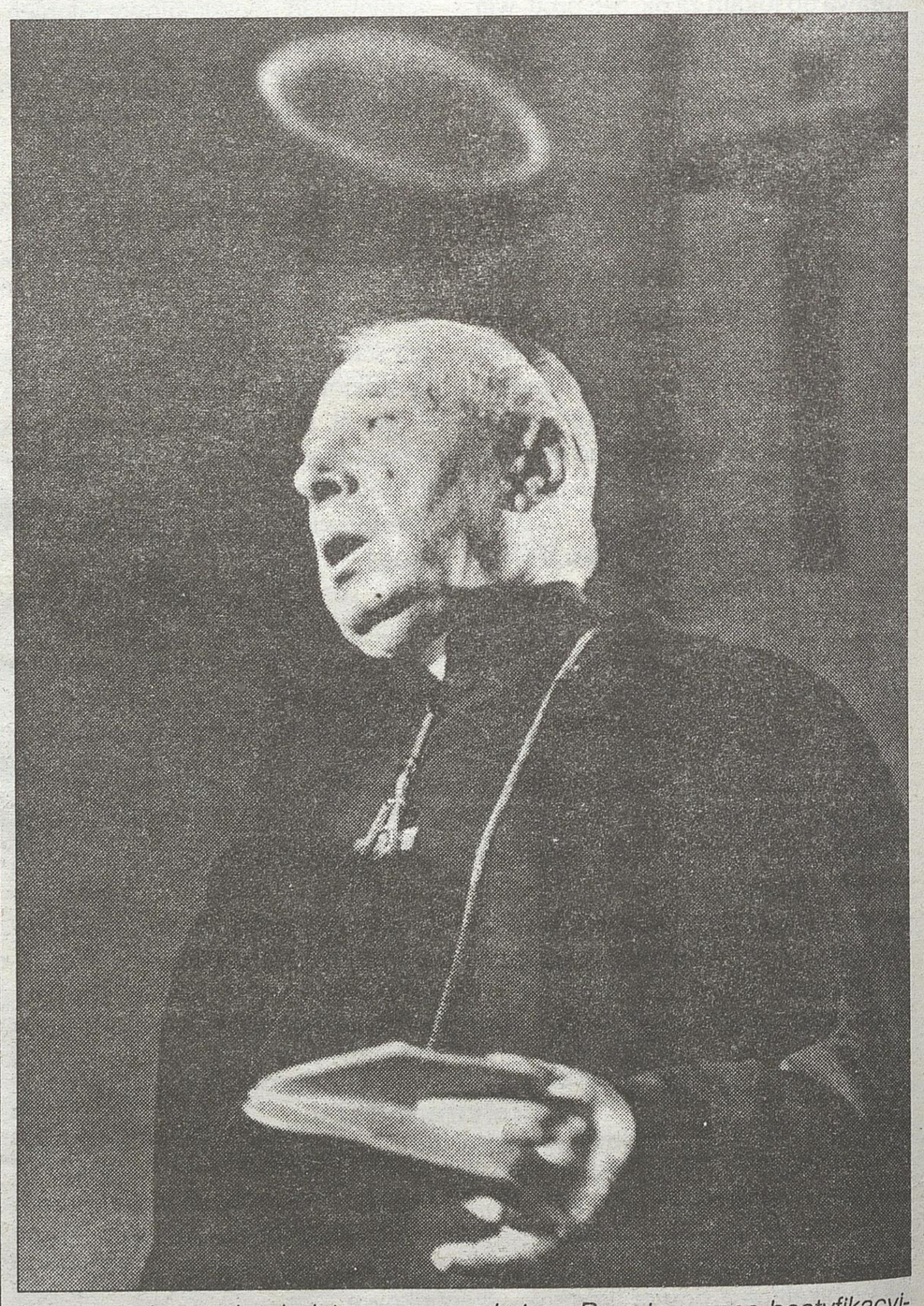

W czwartek przed południem rozpoczął się w Rzymie proces beatyfikacyjny Prymasa Tysiąclecia – sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego (1901-1981) – wielkiego kapłana i Polaka, który na trwałe zapisał się w dziejach Polski. Zdjęcie wykonał Tadeusz Zagoździński w warszawskiej katedrze 25 września 1975 roku. PAP/CAF

Ile zarabia Balcerowicz?

Marszałek Sejmu zdecydował o przesunięciu z czwartku na piątek terminu głosowania nad poprawkami do projektu nowelizacji ustawy o NBP, z których dwie zmierzają do redukcji wynagrodzenia prezesa i wiceprezesów NBP oraz członków RPP.

Zaznaczył on, że w tym przypadku chodzi o możliwość „wyjścia naprzeciw zgłoszonym postulatom" uzyskania informacji dotyczących wysokości zarobków prezesa NBP.

We wtorek komisja przewagą dwóch głosów opowiedziała się za poprawką PSL, który chce uzależnić wysokość wynagrodzenia kierownictwa NBP od wynagrodzenia wysokich urzędników państwowych, a nie jak to miało miejsce dotychczas, od przeciętnej płacy w sektorze bankowym, co daje dwukrotną różnicę. **(PAP)**

Kolejne zarzuty wobec „Krakowiaka"

Dwa razy dożywocie

Prokuratura Okręgowa w Katowicach przedstawiła sześć kolejnych zarzutów Januszowi T., pseud. Krakowiak – poinformował w czwartek jej rzecznik Leszek Goławski. Januszowi T., który jest już oskarżonym w głównym procesie gangu grozi kolejny wyrok dożywocia.

– W 1993 „Krakowiak" przyjął zlecenie i pomógł w zabójstwie małżeństwa S. – właścicieli kantoru z Sosnowca. Do zbrodni doszło w lutym następnego roku – powiedział prok. Goławski. Za zabójstwo małżeństwa szef gangu wziął 20 tys. dolarów od Sławomira C.

Kolejny zarzut dotyczy zlecenia pobicia kick-boksera Andrzeja F. W efekcie tego pobicia F. zmarł. Doszło do tego w listopadzie 1996 roku w Krakowie. W marcu 1998 r. Janusz T. polecił swoim kompanom napad na kantor w Opolu, w czasie którego zamordowana została Mariola S.

Najprawdopodobniej „Krakowiak" będzie miał odrębny proces, dotyczący ostatnio zarzuconych mu czynów.

Główny proces „Krakowiaka" i 35 członków jego gangu rozpoczął się w lutym przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Został przerwany po skierowaniu Janusza T. na badania psychiatryczne – boss utrudniał prowadzenie sprawy, zachowywał się jak osoba niezrównoważona psychicznie: śpiewał, krzyczał, przeklinał, groził sądowi. Po obserwacji w szpitalu przy areszcie we Wrocławiu biegli uznali, że Janusz T. może uczestniczyć w rozprawach, proces ma być wznowiony pod koniec czerwca.

(PAP)

Podaruj dzieciom wakacje – Akcja Stowarzyszenia Droga i Gazety Współczesnej

Jastarnia czeka na swoje dzieci

Kolonie, obozy, wycieczki – w czasie wakacji dzieci i młodzież w ten sposób spędzają wolny czas. Niestety, nie wszystkie maluchy będą mogły tegoroczne wakacje spędzić poza miejscem zamieszkania. Rodziców niektórych nie stać na pokrycie kosztów nawet najtańszego wyjazdu.

Dlatego też tak, jak w roku ubiegłym wspólnie ze Stowarzyszeniem Droga „Gazeta Współczesna" organizuje akcję pod hasłem „Podaruj dzieciom wakacje". Od dziś do połowy sierpnia można wpłacać pieniądze, które umożliwią blisko 500 dzieciom z województwa podlaskiego wyjazd nad morze do Jastarni.

W ubiegłym roku za naszym pośrednictwem kolonie w Jastarni spędziło około 400 maluchów. Jak mówią wolontariusze z Drogi wiele osób, które finansowały letni pobyt w Jastarni nie poprzestało tylko na tym.

– Niektórzy zapewnili dzieciom wyprawki do szkoły. W ciągu roku zapraszają do siebie do domu na obiady, dają na kieszonkowe, kupują ubrania – mówi Anna Markowska ze Stowarzyszenia Droga. – W minionym roku zrodziło się naprawdę wiele takich emocjonalnych więzi między darczyńcami a dziećmi z ubogich rodzin.

Opłacenie pobytu jednego dziecka w ośrodku wypoczynkowym w Jastarni kosztuje 500 złotych. Nie jest to wysoka kwota, a jednak nie wszystkich stać na taki wyjazd.

– Naprawdę dziękuję wszystkim, którzy rozumieją potrzeby najuboższych maluchów z województwa podlaskiego. Pieniądze, które trafiają do nas to świadectwo ludzi wielkiego serca – powiedział „Gazecie Współczesnej" ojciec Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia Droga. **(aga)**

Ksiądz Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia Droga:
– Stowarzyszenie Droga zajmowało się do tej pory w sposób szczególny opuszczonymi dziećmi z Białegostoku. Od trzech lat gros naszych podopiecznych powiększyło się o dzieci z małych wsi, szczególnie z terenów byłych PGR. W tym roku pragniemy, aby z kolonii terapeutycznych skorzystały również polskie dzieci z Litwy i Ukrainy. W ten sposób gwałtownie wzrosła liczba dzieci, za które czujemy się odpowiedzialni.

Oto fragment listu Marty z Siemiatycz, która dzięki Państwu pojechała w ubiegłym roku na kolonie do Jastarni.

Droga Redakcjo!
Pierwszy raz byłam nad morzem. Chodziliśmy na plażę, gdy było ciepło. Przekonałam się, że woda w morzu jest słona. Czasami, gdy padał naprawdę wielki deszcz mieliśmy grupowe zajęcia w świetlicy. Organizatorzy zadbali o różne zabawy i rozrywki. Mieliśmy zajęcia takie, które nazywamy „Poszukiwania". Były też dyskoteki. Bardzo dobrze się tam bawiłam. Chodziliśmy wieczorami moczyć nogi w morzu oraz oglądać zachody słońca. Wyjeżdżaliśmy na różne wycieczki – do Gdyni, Władysławowa, na Hel... Pływaliśmy statkiem i jeździliśmy śmieszną ciuchcią do Juraty. To wszystko pozostanie w mojej pamięci na długo. Dziękuję tym wszystkim, którzy pomogli mi w tym, że jestem w Jastarni i mogę się świetnie bawić. pozdrawiam gorąco całą redakcję i wszystkich ludzi dzięki, którym otrzymałam w prezencie wakacje...

Kupon – specjalny dowód wpłaty – na łamach „Gazety Współczesnej" pojawiać się będzie od przyszłego tygodnia do połowy sierpnia. Można go wyciąć, prawidłowo wypełnić i pójść na pocztę. Naprawdę liczy się każdy grosz.

Żegluga Augustowska Czytelnikom „GW"

Popłyń za hasło

Czy może być coś piękniejszego niż rejs statkiem „białej floty"? Z okazji zbliżających się wakacji Żegluga Augustowska postanowiła zafundować atrakcyjny prezent Czytelnikom „Gazety Współczesnej". Od 8 do 22 czerwca na naszych łamach zamieścimy 9 kuponów. Aby uzyskać niepowtarzalną szansę na darmowy rejs po jeziorach augustowskich, wystarczy zebrać 5 kuponów, ułożyć hasło dotyczące Żeglugi Augustowskiej i przesłać do redakcji „Gazety Współczesnej". Spośród przesłanych haseł specjalna komisja wybierze 10 najlepszych. Ich autorzy otrzymają po dwa bilety, uprawniające do bezpłatnego rejsu na dowolnej trasie i w wybranym przez siebie terminie każdym statkiem Żeglugi Augustowskiej. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 28 czerwca, a wyniki konkursu opublikujemy 29 czerwca.

jaż

Wyślij kupon pod adresem:
GAZETA WSPÓŁCZESNA, ul. SURASKA 1, 15-950 BIAŁYSTOK, pok. 25 Z DOPISKIEM "ŻEGLUJ Z NAMI"

Imię i nazwisko.....
Adres.....
Hasło.....

.....
Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.
.....
(czytelny podpis)

Narysuj i wygraj

Z „Massą" malowane

Z okazji Dnia Dziecka firma Massa Company ogłosiła wielki konkurs rysunkowy pod hasłem „Moja maskotka".

Można narysować lub namalować jedną z maskotek, które już posiadacie, może to być też ulubione zwierzę. Można również wymyśleć i przedstawić zupełnie nową maskotkę – taką, którą chcielibyście mieć. Specjalna komisja oceni prace i przyzna nagrody w postaci radiomagnetofonu, zestawów gier planszowych oraz... 10 pluszowych zabawek. Dopuszczalny format prac to kartka wielkości bloku rysunkowego.

Wszystkie prace z dołączonym kuponem, wyciętym z „Gazety Współczesnej" należy przesłać najpóźniej do 19 czerwca na adres: „Massa Company", 15-113 Białystok, Dział Promocji, ul. Generała Władysława Andersa 38 lub na adres „Gazety Współczesnej": 15-950 Białystok, ul. Suraska 1. Na kopertach prosimy o dopisek „Maskotka". Nie zapomnijcie o podaniu swojego imienia, nazwiska i adresu. Wyniki konkursu podamy w „Gazecie Współczesnej" 20 czerwca, a wręczenie nagród odbędzie się w Centrum Handlowym „Marko" 22 czerwca o godz. 17. **(jaż)**

Konkurs Agroliga 2001

Wybierz mistrza ze Współczesną

W piątek, tj. 8 czerwca, komisja kończy objazd po gospodarstwach startujących w konkursie Agroliga 2001. W najbliższym tygodniu w Gazecie Współczesnej rozpoczniemy drukowanie kuponów, na których będzie można głosować na najlepsze gospodarstwo i firmę. Kandydatów zaprezentujemy we wtorek w specjalnym dodatku poświęconym temu konkursowi.

Konkurs Agroliga organizowany jest przez miesięcznik „AgroBazar", Redakcję Programów Wsi i Rolnictwa TVP SA oraz Centra i Ośrodki Doradztwa Rolniczego. W tym roku w województwie podlaskim o tytuł mistrza Agroligi rywalizuje 13 gospodarstw i cztery firmy.

Podobnie jak w ubiegłym roku mistrza Agroligi wybierać będą również Czytelnicy „Współczesnej". We wtorek zaprezentujemy wszystkich kandydatów, startujących w tym konkursie. Materiały zostaną przygotowane przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Kupony będziemy drukować przez prawie dwa tygodnie.

(koci)

KRÓTKO

Festyn z rybkami

W sobotę, 9 czerwca, o godz. 14 w Choroszczy na Kominowym Bajorze zorganizowane zostaną zawody w wędkowaniu o Puchar Burmistrza tego miasta. Natomiast w godz. 15-18 wszyscy, nie tylko miłośnicy wędkowania, będą mogli wspólnie bawić się na festynie i zabawie ludowej.

Potańcówka z Jardem

W piątek i sobotę można będzie potańczyć i pobawić się w Klubie Rozrywki „Krąg" w Białymstoku. Firma Jard jak co tydzień organizuje tam Potańcówkę z Radiem Jard. W programie obu imprez organizatorzy zaplanowali liczne konkursy z nagrodami. Początek imprezy o godz. 20.

(u)

ROZPOZNAJ SIĘ NA ZDJĘCIU

Podczas festynu „Studia Lata" Radia Białystok wykonaliśmy zbiorowe zdjęcie ze słoniem „Gazety Współczesnej". Dziś drukujemy fotografię, a osobę zaznaczoną na niej kółeczkiem prosimy o kontakt z Bielskim Domem Kultury, gdzie czekają upominki ufundowane przez „GW" i firmę „AMC". Aby odebrać nagrodę należy przynieść ze sobą egzemplarz gazety ze zdjęciem.

FOT. K. JANKOWSKI

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej

Co słychać u Kowalskich ?

pytanie: **Czy występujący w radionoweli Zdzisław Wardejn gra rolę:**
a) policjanta
b) inkasenta z elektrowni
c) strażaka

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

.....
(czytelny podpis)

Aby wziąć udział w **konkursie** należy:
Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY
codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej
i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok,
ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną
pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.
Losowanie **nagród** w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.
Odbiór **nagród** w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.
Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety
z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

bm

Białostocki Oddział TVP ogranicza emisję programów

Cięcia w telewizji

BIAŁYSTOK. Dzisiaj dyrekcja Oddziału TVP w Białymstoku przedstawi ramówkę programową, która będzie obowiązywać w lipcu, sierpniu i wrześniu. Planowane jest znaczne ograniczenie emisji większości programów.

W 50 proc. ograniczeniu ulegną programy katolickie, prawosławne i mniejszościowe. Zostaną zdjęte z anteny programy „Sami o sobie" i „Wieści". Nie będą także emitowane programy regionalne z Łomży i Suwałk.

– Ograniczeniu ulegną programy, które nigdy wcześniej w okresie wakacyjnym nie były limitowane. W najbardziej gorącym dla rolników okresie zostanie zdjęty program rolniczy „Wieści". A są przymiarki, żeby w ogóle go nie było – powiedział Jarosław Nikitiuk, dziennikarz białostockiej TVP, wydawca programu „Wieści".

Dyrekcja TVP Białystok twierdzi, że w okresie wakacyjnym zawsze następuje redukcja programów. Na dodatkowe cięcia ma oczywiście wpływ sytuacja finansowa Oddziału.

– Programy informacyjne będą przebiegały swoim starym rytmem. Jeżeli chodzi o informacje dla rolników, będziemy je nadawać w wiadomościach. Są na to przeznaczone dodatkowe fundusze. Po wakacjach wszystko wróci do normy – zapewnił Krzysztof Jóźwiak, dyrektor Oddziału TVP w Białymstoku.

Z ograniczenia emisji programów religijnych i mniejszościowych z pewnością nie będą zadowoleni katolicy i prawosławni, a także zamieszkujący nasze tereny Białorusini czy Ukraińcy. A programy o tej treści mają największą oglądalność.

Program dotyczący prawosławia, prezentujący życie Kościoła na żywo, ma być przykładowo emitowany co drugi tydzień. Co drugą niedzielę natomiast będą prezentowane materiały archiwalne.

– Wszyscy wiemy, jaka jest sytuacja finansowa telewizji. I z tego względu trzeba zrozumieć cięcia programowe. Zapewniono nas jednak, że ograniczenia dotyczą tylko okresu wakacyjnego. Nie sądzę, aby w tej materii podjęto jakiś nierozważny krok – powiedział ks. Grzegorz Misijuk, wydawca magazynu prawosławnego. **(KP)**

Dni Sokółki rozpoczęte

Anita i konie

SOKÓŁKA. Do najbliższej niedzieli trwać będą rozpoczynające się w piątek Dni Sokółki. W ich programie zaplanowano wiele atrakcji kulturalnych i sportowych.

W piątek od godziny 11, na placu przed Sokólskim Ośrodkiem Kultury, swoje prace wystawiać będą twórcy amatorzy. O 13, w kawiarni „Lira" odbędzie się zaś seminarium naukowo-szkoleniowe „Sokólskie spotkania z alergią". Natomiast na godz. 17, w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy zaplanowano otwarcie wystawy fotograficznej Janusza Osiala. Pół godziny później rozpocznie się tam promocja tomiku wierszy miejscowego poety – Romualda Narela.

Piątek obfitować też będzie w imprezy sportowe. Rozegrane zostaną: zawody strzeleckie i szachowe, turniej poolbilarda oraz liga piłkarska drużyn 7-osobowych.

W sobotę, od godz. 9 do 15, przed Urzędem Miejskim przeprowadzona zostanie akcja znakowania mienia. Członkowie dziecięcych zespołów artystycznych Sokólskiego Ośrodka Kultury, szkół i przedszkoli zaprezentują się o godz. 13 w kawiarni „Lira". Na otwarcie wystawy zbiorowej artystów plastyków z województwa podlaskiego, Dom Kultury zaprasza o godz. 17. Godzinę później miejscowa grupa teatralna „COŚ" zaprezentuje w kawiarni „Lira" inscenizację „Balladyny" wg tekstów Jeremiego Przybory. O tej samej porze, na placu przed kinem, rozpocznie się Białoruski Festyn Ludowy. Od 14 do 22, nad jeziorem grać będą zespoły muzyczne.

Również w sobotę odbędzie się: Międzynarodowy Turniej Sportowy „Sokołów", turniej siatkówki plażowej, tenisa stołowego, a także zawody pływackie na miejscowym basenie. Dokończony zostanie turniej szachowy.

W niedzielę Sokółka gościć będzie uczestników Powiatowej Wystawy Hodowlanej Koni Zimnokrwistych Typu Sokólskiego, której otwarcie nastąpi o godz. 10 na stadionie. O 14, nad jeziorem, rozpocznie się zaś wielki festyn „Studio Lato Radia Białystok 2001". Na estradzie wystąpią: „The Voice", „Folkiestra Form Różnych", „Światło Świec" i gwiazda – Anita Lipnicka. Podczas festynu przeprowadzona zostanie akcja profilaktyczna „Dzień Serca". Chętni będą mogli zmierzyć ciśnienie, poziom cholesterolu oraz cukru. Program imprezy nad jeziorem przewiduje też liczne konkursy, loterie i zawody. Wykonane będzie również zbiorowe zdjęcie wszystkich uczestników festynu. O godz. 22 zabawę zakończy pokaz sztucznych ogni.

Organizatorami tegorocznych Dni Sokółki są: starosta sokólski, burmistrz Sokółki, Sokólski Ośrodek Kultury i miejscowy Ośrodek Sportu i Rekreacji. **(db)**

W uchwale dotyczącej wyboru nowej Rady PKCh

Wojewoda znalazła wadę

BIAŁYSTOK. Wojewoda podlaski, Krystyna Łukaszuk unieważniła część uchwały Sejmiku Województwa Podlaskiego w sprawie wyboru nowej Rady Podlaskiej Kasy Chorych. Według wojewody, uchwała narusza prawo w części dotyczącej wyboru do funkcji radnego Janiny Mrozowskiej.

Wybrana 21 maja nowa Rada Podlaskiej Kasy Chorych od początku wzbudziła zastrzeżenia marszałka województwa podlaskiego. Według Sławomira Zgrzywy, do rady wybrano osoby, które nie mogą sprawować takich funkcji. Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu zdrowotnym radny musi mieć bowiem wykształcenie wyższe i zdany egzamin na członka rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Nie może też być w żaden sposób związany z kasą chorych (np. być zatrudniony w zakładzie, który ma umowę z kasą, albo być właścicielem takiego zakładu). Tymczasem w skład nowej Rady PKCh weszli m.in. ordynator jednego z oddziałów szpitalnych, starosta powiatu (organ założycielski szpitala) i radni sejmiku (organu założycielskiego dla kasy chorych). Jedyną osobą, która mogła unieważnić uchwałę sejmiku jest wojewoda. I ta wydała w czwartek decyzję.

– Wojewoda uznała że uchwała sejmiku jest nieważna w części dotyczącej Janiny Mrozowskiej (z zawodu radcy prawnego) – poinformował Tomasz Surynowicz, rzecznik wojewody. – Osoba ta nie ma uprawnień do zasiadania w radzie, gdyż nie posiada zaliczonego egzaminu uprawniającego do zasiadania w radach spółek Skarbu Państwa. **(luk)**

Wzrasta ilość hospitalizowanych z powodu zatrucia

Dzieci też chore

BIAŁYSTOK. Do 25 wzrosła liczba osób hospitalizowanych w białostockiej klinice zakaźnej po przyjęciu z okazji mszy prymicyjnej, jakie w minioną niedzielę odbyło się w miejscowości Białousy w powiecie sokólskim. Wśród chorych jest pięcioro dzieci.

W uroczystości jaka odbywała się z okazji wyświęcenia nowego księdza, brało udział ok. 450 osób. Już kilkadziesiąt zgłosiło się do lekarzy z objawami zatrucia. Według specjalistów, objawy jakie mają chorzy (nudności, wymioty, bóle brzucha, biegunka, gorączka) wskazują na zatrucie salmonellą. Najprawdopodobniej pałeczki salmonelli znajdowały się w surowych jajkach użytych do zrobienia tatara.

W czwartek w Klinice Obserwacyjno-Zakaźnej Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu zatrucia hospitalizowanych było już 25 osób. Liczba ta może jeszcze ulec zwiększeniu.

– Pięcioro pacjentów to dzieci – powiedziała prof. Danuta Prokopowicz, kierownik kliniki. – Sześciu chorych po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej zwolniliśmy do domu.

Przyczynę zatrucia u biesiadników bada sokólski sanepid. Wyniki bakteriologiczne znane będą za kilka dni. **(luk)**

Rozpoczynają się Dni Siemiatycz

Nauczyciele kontra mundurowi

SIEMIATYCZE. W najbliższą niedzielę, w amfiteatrze miejskim o godz. 16, rozpoczynają się Dni Siemiatycz. Najpierw teatr z Krakowa przedstawi spektakl „Robinson Crusoe", a później odbędzie się koncert Orkiestry Włościańskiej im. Karola Namysłowskiego. O godz. 19 rozpocznie się zabawa taneczna.

Przez kolejne trzy dni o godz. 10 zaprasza siemiatyckie muzeum. W poniedziałek dzień otwarty ogłosi pracownia plastyczna, we wtorek odbędzie się konkurs recytatorski „O złotą różdżkę dobrej wróżki", zaś w środę – I Przegląd Teatrzyków Dziecięcych. W czwartek na stadionie odbędzie się mecz piłkarski Nauczyciele – Mundurowi (godz. 15), a w piątek, o godz. 16 rozpoczną się: turniej badmintonowy (hala SP 3), slalom rowerowy (boisko SP 3), rajd hulajnóg (SP 1) i wyścigi rolek (SP2).

W przyszłą sobotę w amfiteatrze o godz. 15 rozpocznie się Dzień Straży Pożarnej, a w niedzielę o godz. 17 festyn „Bawmy się bez alkoholu", który zakończy tegoroczne Dni Siemiatycz. **(jan)**

Abp Sawa doktorem honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku

Za zasługi dla uczelni

Metropolita Sawa, zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce otrzyma w piątek, 8 czerwca, tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku. Jest to wyraz uznania za zasługi dla regionu i uczelni.

Tytuł ten został nadany uchwałą Senatu, przyjętą na wniosek Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

Abp Sawa jest siódmym kanonicznym metropolitą Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Urząd ten sprawuje od 1998 r. W sposób szczególny jest związany z Białymstokiem, ponieważ od sierpnia 1981 r. pełnił funkcję ordynariusza diecezji białostocko-gdańskiej.

Metropolita Sawa dwa razy gościł w Konstantynopolu, raz w Betlejem, Moskwie, Serbii, Rumunii i USA. Na jego zaproszenie dwukrotnie przebywał w Polsce patriarcha Konstantynopola, a w przyszłym roku przyjedzie po raz trzeci. W 2002 roku do naszego kraju przybędzie także patriarcha Aleksandrii. Planowana jest również wizyta patriarchy Serbii i metropolity Teodozjusza, zwierzchnika Amerykańskiego Kościoła Prawosławnego. **(KP)**

Abp Sawa urodził się 15 kwietnia 1938 r. w Śniatyczach, województwo zamojskie. Ukończył Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie. Tytuł doktora teologii otrzymał na Prawosławnym Fakultecie Teologicznym Uniwersytetu Belgradzkiego. Stopień doktora habilitowanego uzyskał z prawosławnej teologii dogmatycznej. Specjalizuje się także w teologii moralnej. W 1990 r. prezydent RP nadał mu tytuł profesora nauk teologicznych. Abp Sawa przyczynił się do powołania Uniwersytetu w Białymstoku, a także Katedry Teologii Prawosławnej na UwB. Katedra nawiązała współpracę z Instytutem św. Sergiusza w Paryżu i Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jassach w Rumunii. Metropolita Sawa dopomógł w rozwoju Szkoły Psalmistów w Hajnówce oraz w restauracji świątyni na Grabarce i ogrodzenia Świętej Góry.

W sprawie białostockiej sędzi

Tajny wyrok w stolicy

Przed sądem dyscyplinarnym w Warszawie zapadł w czwartek wyrok dyscyplinarny w sprawie białostockiej sędzi Barbary L. – poinformował rzecznik Sądu Najwyższego sędzia Piotr Hofmański.

Orzeczenie jest niejawne i nieprawomocne. Każdej ze stron (sędzi i rzecznikowi dyscyplinarnemu) przysługuje na nie zażalenie do sądu dyscyplinarnego wyższej instancji.

Hofmański dodał, że upublicznienie wyroku będzie możliwe po jego uprawomocnieniu się, ale jedynie po stosownej uchwale sądu.

Dwa miesiące temu prasa krytycznie opisywała działalność sędziowską Barbary L. i sprawę związku jej męża z przestępcami.

W sądzie w Lublinie trwa proces dużej białostockiej grupy przestępczej oskarżonej m.in. o wymuszanie haraczy. Mąż sędzi odpowiada w nim za paserstwo, tzn. za kupienie od przestępców auta pochodzącego z wymuszenia zwrotu długu. Sędzia L. miała pomagać w polubownym załatwieniu sprawy z osobą, która była właścicielem auta. **(PAP)**

jk

W Lewkowie trwa plener integracyjny „Sztuka bez granic"

Zjednoczeni w sztuce

Ponad 60 osób uczestniczy w III Integracyjnym Plenerze Rzeźbiarskim „Sztuka bez granic", zorganizowanym przez Stowarzyszenie na rzecz Twórców Niepełnosprawnych „Nike" z Białegostoku. Młodzież z kilku szkół oraz osoby niepełnosprawne od poniedziałku rzeźbią w glinie, malują na szkle i uczą się różnych technik teatralnych. Współorganizatorami pleneru są Gmina Narewka, Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej „Lewkowo" i Dom Pomocy Społecznej w Zaściankach.

W Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej w Lewkowie (gmina Narewka) jest dużo miejsca dla osób, które chcą twórczo spędzić kilka dni. Wszyscy, którzy siedzą przy stołach, są szarzy – mokra glina brudzi i ręce, i ubrania.

– Mam brudne ręce, ale jest bardzo fajnie – mówi Beata, jedna z 26 osób niepełnosprawnych uczestniczących w plenerze. Lepi miskę. Jej koleżanka, która po raz pierwszy uczestniczy w zajęciach, wyrzeźbiła z gliny wodę i ryby. Inni próbują oddać w tworzywie ludzkie postacie, jeszcze inni – drzewa, grzyby i kwiaty.

– To wcale nie jest takie trudne. Każdy się przecież bawił jako dziecko w błocie albo lepił zamki z piasku. Z gliną jest podobnie – przekonuje Piotr, niewidomy instruktor. Pochodzi z Wasilkowa, na co dzień jednak przebywa w Laskach.

Uczestnicy pleneru rzeźbią w glinie postaci, drzewa, grzyby i kwiaty
FOT. Ł. WOŁĄGIEWICZ

– Organizacja takiego pleneru wymaga dużo czasu. Przede wszystkim trzeba znaleźć sponsorów, przekonać ich do swoich pomysłów – mówi Krzysztof Majer, wiceprezes Stowarzyszenia „Nike", organizator pleneru. – Poprzednie wyjazdy przygotowywaliśmy tylko dla niepełnosprawnych, w tym roku po raz pierwszy gościmy też osoby zdrowe. Są to uczniowe z trzech szkół z Narewki i Lewkowa.

Uczestnicy pleneru nie tylko rzeźbią. We wtorek odbyły się zawody wędkarskie, które wygrał jeden z podopiecznych Stowarzyszenia „Nike" – Marek, który złowił szczupaka o wadze 96 dkg.

(ka)

Centralna Komisja Egzaminacyjna ustaliła terminy szkolnych sprawdzianów i egzaminów na rok 2002

Edukacyjne forum

REGION. „Reforma oświaty w naszej szkole" to temat II Podlaskiego Forum Edukacyjnego, które odbyło się wczoraj w białostockim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. Kierownicy warszawskiej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej przybliżyli dyrektorom podlaskich szkół zasady przeprowadzania egzaminów zewnętrznych, które będą obowiązywały już od przyszłego roku.

– Mijają już trzy lata od ogłoszenia wstępnej koncepcji reformy oświaty – mówił Eugeniusz Dworakowski z podlaskiego Kuratorium Oświaty. – Dzięki reformie nauczyciele zyskali realny wpływ na tworzenie programów nauczania i wychowania oraz systemów oceniania ucznia. Wkrótce zaś rozpocznie się kolejny etap, czyli sprawdzanie wiedzy i umiejętności uczniów podczas zewnętrznych egzaminów i sprawdzianów.

Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej ustalił już dokładne terminy szkolnych sprawdzianów i egzaminów na rok 2002. 10 kwietnia 2002 r. o godz. 9 uczniowie wszystkich klas szóstych szkół podstawowych przystąpią do sprawdzianu wiedzy i umiejętności. Natomiast termin egzaminu gimnazjalnego ustalono na 9-10 maja 2002. Pierwszego dnia o godz. 9 uczniowie trzecich klas szkół gimnazjalnych przystąpią do części humanistycznej, a drugiego dnia – o tej samej porze – do części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego.

Natomiast nowy egzamin maturalny rozpocznie się 8 kwietnia 2002 r i potrwa dwa miesiące. W dniach 8-26 kwietnia 2002 uczniowie ostatnich klas czteroletnich szkół średnich będą zdawali wewnętrzne (ustne) egzaminy maturalne z języka polskiego, języków obcych oraz języków ojczystych mniejszości narodowych. Na 7-20 maja 2002 r. zaplanowano część zewnętrzną (pisemną) egzaminów maturalnych z przedmiotów obowiązkowych, czyli z języka polskiego, matematyki i języka obcego, a w dniach 21 maja – 7 czerwca 2002 r. odbędzie się część zewnętrzna (pisemna) egzaminu maturalnego z przedmiotów wybranych przez ucznia.

(dona)

VII Ogólnopolskie Spotkanie Małżeństw w Białymstoku

Wesele bez alkoholu

Akcja Katolicka Archidiecezji Białostockiej i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białymstoku we współpracy z księdzem kanonikiem Władysławem Ząlem, kapelanem Związku Podhalan – organizują w Białymstoku VII Ogólnopolskie Spotkania Małżeństw, które organizowały przyjęcia weselne bez alkoholu. Odbędzie się ono w dniach 3-5 sierpnia w Białymstoku.

– Celem spotkania jest podziękowanie Bogu za dar drugiej osoby – męża, żony oraz za to, co Bóg uczynił w naszym życiu, szczególnie od okresu narzeczeństwa po dzień dzisiejszy – mówi Ryszard Zimnoch, prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Białostockiej. – Radość nasza będzie wielka, bo jak każdego roku, spotkaniom tym towarzyszy wspaniała atmosfera i dobra zabawa. Chcemy również powiedzieć innym o tym, że dobrze jest organizować uroczystości rodzinne i zabawy bez alkoholu. Powiemy też jak być dobrym gospodarzem i gościem.

Podczas tegorocznego spotkania poruszone będą takie tematy jak rola samorządów w tworzeniu warunków do promowania pozytywnych wzorców, roli prawa oraz szukania nowych sposobów na propagowanie idei spędzenia czasu bez alkoholu, wartości abstynencji. Organizatorzy przewidzieli też zwiedzanie miasta, udział w pikniku i spotkanie z prezydentem miasta. Odbędzie się także tradycyjna zabawa weselna z udziałem wodzireja i kapeli góralskiej. W spotkaniu wezmą również udział członkowie klubów abstyneneckich.

Najważniejszym punktem całego spotkania będzie msza święta z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich, której przewodniczyć będzie arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki.

PATRONAT Współczesna

Pierwsze spotkanie małżeństw, których wesela były bez alkoholu odbyło się w 1995 roku. Wówczas jego uczestnicy otrzymali z Watykanu przesłanie Jana Pawła II oraz papieskie błogosławieństwo.

Organizatorzy spotkania przyjmują zgłoszenia i udzielają wszelkich informacji pod numerem telefonu (085) 66-31-295 (najlepiej wieczorem w godzinach 20.00-22.00). Zgłoszenia można też przysyłać do 20 czerwca pod adresem: Akcja Katolicka Archidiecezji Białostockiej, 15-087, Białystok, plac Jana Pawła II 1. Wszystkim gościom zostanie przesłany szczegółowy program.

(aga)

Od niedzieli do Czeremchy będzie jeździł jeden pociąg mniej, z Kuźnicy do Białegostoku – jeden więcej

Zmniejszyli i dodali

Od najbliższej niedzieli, 10 czerwca, z Białegostoku do Czeremchy nie będzie kursować pociąg, który odjeżdżał z dworca PKP o godz. 18.38. Z Czeremchy natomiast nie będzie połączenia z Białymstokiem o godz. 10.09. Od 10 czerwca Zakład Przewozów Pasażerskich w Białymstoku zwiększy natomiast liczbę połączeń kolejowych z Kuźnicy Białostockiej do Białegostoku.

W niedzielę wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów. Zakład Przewozów Pasażerskich w Białymstoku zapowiedział, że w związku z tym ulegnie zmianie plan połączeń lokalnych. Z Białegostoku do Czeremchy nie będzie już jeździł pociąg, wyruszający o godz. 18.38.

– Zdecydowały względy ekonomiczne – powiedział Czesław Sulima, zastępca dyrektora ds. handlowych w Zakładzie Przewozów Pasażerskich w Białymstoku. – Dwa lata temu ze względu na zły stan torów, prędkość kursowania pociągów na tej trasie została ograniczona do 30 km/h. Od tego czasu liczba pasażerów w połączeniach między Białymstokiem a Czeremchą systematycznie spada. Przewozy kolejowe są więc nieopłacalne. Wycofanie jednej pary pociągów nie wpłynie niekorzystnie na sytuację mieszkańców Czeremchy. Na tym odcinku jeździć będzie pięć par pociągów.

PKP zwiększy z kolei, z sześciu do siedmiu, liczbę połączeń kolejowych z Kuźnicy Białostockiej do Białegostoku.

– Od 10 czerwca do Białegostoku z Kuźnicy będzie jeździł pociąg, który z dworca w Kuźnicy odjeżdżać będzie o godz. 5.29 – powiedział Sulima. – W Białymstoku pociąg będzie o godz. 6.24. Połączenie takie uruchomiliśmy na wniosek osób, które mieszkają w Kuźnicy, a pracują w Białymstoku. Dzięki temu mieszkańcy miasteczka będą mogli dojechać do pracy w Białymstoku na godz. 7 – dodał Sulima.

Od najbliższej niedzieli nie będzie też kursował przez Białystok pociąg relacji Warszawa – Sankt Petersburg – Warszawa.

– Pociąg ten przejeżdżał przez granicę w Kuźnicy Białostockiej – powiedział Sulima. – Teraz natomiast będzie przekraczał granicę polsko-białoruską w Brześciu.

(u)

KRÓTKO

ZUS pracuje w sobotę

W sobotę, 9 czerwca, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku i jego placówki w terenie będą pracować jak w dzień powszedni. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpracowywać będzie bowiem piątek, 15 czerwca. Tego dnia oddziały ZUS będą nieczynne.

(u)

Młodzieżowy zjazd

Forum Młodzieży Konserwatywnej zaprasza na swój zjazd powiatowy w Białymstoku. Odbędzie się on w niedzielę, o godz. 10 w siedzibie stowarzyszenia „Civitas Christiana" przy ul. Elektrycznej w Białymstoku. Wśród gości zjazdu będą m.in. prezes SKL w Białymstoku Marek Zagórski i białostocki pełnomocnik Platformy Obywatelskiej Marek Chojnowski.

(RR)

Msza twórców

Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza na mszę św. środowisk twórczych Białegostoku. Zostanie ona odprawiona w niedzielę, 10 czerwca, o godz. 19.15 w kościele św. Wojciecha.

(RR)

Radio Jard II – dzieciom

Zakończył się okres próbnej emisji sygnału Radia Jard II, rozpoczynający rozpowszechnianie planowanego programu. Adresowany jest on do dzieci i młodzieży, prowadzony również przez najmłodszych.

Program ramowy zawiera m.in. wiadomości, nadawane o każdej pełnej godzinie, poranek i popołudnie z Radiem Jard II, godzinę dla przedszkolaków i dla szkół, muzyczny wieczór. Noc w Radiu Jard II to muzyka non stop od godz. 22 do 6.

W niedzielę, 10 bm., w programie I TVP, w Teleranku o godz. 7.50, zostanie wyemitowany reportaż dotyczący tej rozgłośni.

(a)

JUŻ W PONIEDZIAŁEK
GAZETA Sportowa A W NIEJ PRZECZYTASZ:
Czy piłkarze Jagiellonii wygrali w Radomiu z Radomiakiem i awansowali do II ligi?
Czy polał się hetmański szampan z okazji awansu do III ligi?

Dziennik Bridget Jones

BIAŁYSTOK „Ton". Bridget Jones, pracująca dziewczyna „po trzydziestce" z Londynu, budzi się w noworoczny dzień, na kacu i... nadal w pojedynkę. Co gorsze, zobowiązała się wcześniej, podstępem zmuszona przez matkę, do uczestnictwa w dorocznym „indyku curry" organizowanym u przyjaciół rodziców. Wśród zaproszonych gości jest również „bardzo dobra partia". Jednak kolejny plan wyswatania Bridget spala na panewce. Ona sama nie ma już teraz wątpliwości – pisany jest jej los „samotniczki". Po powrocie do Londynu Bridget postanawia uporządkować swoje chaotyczne życie. Podejmuje również szereg innych postanowień noworocznych, między innymi o prowadzeniu dziennika, diecie i znalezieniu „miłego, rozsądnego partnera"...

Dziennik Bridget Jones. Francja-Wielka Brytania-USA, 2001. Reż. Sharon Maguire. Wyk. Renee Zellweger, Colin Firth, Hugh Grant.

Gaudium w Tonie

W niedzielę w białostockim kinie „Ton" wystąpi oktet „Gaudium". Koncert odbędzie się przed pokazem filmu „Dziennik Bridget Jones" o godz. 20.

Próba sił

BIAŁYSTOK „Pokój". Życie Maggie O`Connor kręci się wokół pracy pielęgniarki w nowojorskim szpitalu i wielu codziennych spraw, z którymi musi radzić sobie samotna kobieta. Wszystko ma swój czas i miejsce aż do momentu, kiedy pewnej deszczowej Wigilii w drzwiach jej domu pojawia się jej siostra Jenna ze swoim nowo narodzonym, autystycznym dzieckiem o imieniu Cody. Cody bardzo szybko podbija serce Maggie i staje się prawie jej córką.

Sześć lat później Jenna znowu pojawia się w życiu Maggie, tym razem ze swoim mężem Erickiem Starkiem. Ci dwoje porywają małą Cody. Mimo że Maggie nie ma żadnych praw do małej dziewczynki, jej sprawą zajmuje się agent FBI John Travis. Specjalista od rytualnych morderstw i tajemniczych spraw kryminalnych. Prowadzone przez niego dochodzenie ujawnia bowiem, że dzień urodzin Cody jest taki sam jak kilkorga z zaginionych ostatnio dzieci. Okazuje się, że mała dziewczynka posiada nadprzyrodzoną moc, której od wieków poszukiwały siły ciemności by ją okiełznać i kontrolować. Uprowadzenie Cody powoduje zderzenie się sił zła i dobra, które powstrzymać może siła małej dziewczynki i miłość tych, którzy ją kochają...

Od realizacji „Omenu" producent Mace Neufeld czekał na pojawienie się dorównującego mu kalibrem scenariusza thrillera o siłach nadprzyrodzonych. W roku 1993 wpadł mu w ręce szkic, który został następnie opublikowany jako powieść „Bless the Child" („Próba sił"). Wspomina on: „Naczytałem się mnóstwo tekstów o kultach satanistycznych, siłach nadprzyrodzonych i religii, ale nie znalazłem nic klasy »Omenu« aż do chwili szkicu do powieści Cathy Cash Spellman". W książce zaintrygowało go kilka elementów, między innymi fakt, że punktem centralnym intrygi są kobiety. „Materiał był interesujący w wielu płaszczyznach, inteligentny, wyrafinowany i pełen suspensu. Nawet jeśli by wyeliminować elementy nadnaturalne, pozostawała ciekawa historia kobiety wychowującej wyraźnie problematyczne dziecko i naturalnej matki, która domaga się jego oddania...."

Próba sił. USA, 2000. Reż. Chuck Russel. Wyk. Kim Basinger, Jimmy Smits, Rufus Sewell. 107 min.

Bracie gdzie jesteś?

BIAŁYSTOK „Syrena". Everett Ulysses McGill jest gadatliwym drobnym kryminalistą, nie do końca potrafiącym się pogodzić z ograniczeniami życia właściwymi dla skazańca odbywającego karę w obozie pracy w stanie Mississipi. Zdecydowany nie marnować więcej czasu na kruszenie kamieni, ucieka wraz z dwoma nieudacznikami, z którymi skuty jest wspólnym łańcuchem: z prostodusznym Delmarem i wyraźnie nieprzystosowanym do sytuacji Pete`em. Everett, obiecuje swoim współtowarzyszom nie tylko odzyskanie wolności, ale i udziały w zakopanym gdzieś ponoć skarbie. Mężczyźni rozpoczynają niezwykłą podróż pełną inspirujących doświadczeń i spotkań z barwnymi postaciami...

Bracie, gdzie jesteś? USA, 2000. Reż. Joel Coen. Wyk. George Clooney, John Torturro, Holly Hunter.

Królestwo

BIAŁYSTOK „Forum". „Królestwo" to nazwa wielkiego szpitala w Kopenhadze. Doktor Stig Helmer, kłótliwy szwedzki neurochirurg nienawidzący Duńczyków, spóźnia się na poranne spotkanie. Podczas jego nieobecności rejestrator Hook przyjmuje pacjentkę, starszą panią Drusse na badanie mózgu. Jej syn Bulder, technik i pielęgniarz, pragnie uprzyjemnić kolejny, dwudziesty piąty już pobyt matki na oddziale neurologicznym. Helmer dostaje furii uważając, że nadszarpnięto jego autorytet i nakazuje natychmiastowe wypisanie pani Drusse, tym bardziej, że odkrywa jej podręcznikową wręcz symulację. Syn administratora szpitala, stażysta Mogge, zostaje odtrącony przez piękną pielęgniarkę Camillę. Chcąc zamanifestować swe niezadowolenie odcina głowę ciału leżącemu w kostnicy i podrzuca do jej pokoju w plastikowej torbie. Ale torbę otwiera przypadkowa studentka i Mogge musi ją ukryć w swojej szafce. Administrator szpitala doktor Moesgaard ostrzega Helmera, że matka małej dziewczynki Moony, którą ostatnio operował, zamierza go zaskarżyć o błędy w sztuce lekarskiej. Szukając ochrony, Helmer przyłącza się do sekretnego stowarzyszenia wzorującego się na masonerii...

Pani Drusse ciągle słyszy w szybie windy płacz młodej dziewczyny i chce ustalić, do kogo należy usłyszany głos. Odkrywa, że w 1919 roku mała dziewczynka Mary, została zamordowana w szpitalu „Królestwo" przez własnego ojca, wybitnego lekarza Aage Krögera...

W sprawie Helmera prowadzone jest przez komisję lekarską śledztwo. Pragnąc oczyścić swoje nazwisko, próbuje on włamać się do archiwum szpitalnego i zniszczyć dokumenty z opisem przebiegu operacji, która go obciąża. Mogge także pragnie zdobyć te notatki. Hook kradnie z szafki stażysty głowę ale przyrzeka oddać ją z powrotem w zamian za pomoc w zdemaskowaniu Helmera. Do archiwum dostaje się także pani Drusse poszukująca notatek opisujących okoliczności śmierci Mary...

Królestwo, Królestwo II. Dania, 1994, 1997. Reż. Morten Arnfred, Lars von Trier. Wyk. Ernst Hugo Jarregard, Kirster Rolffes.

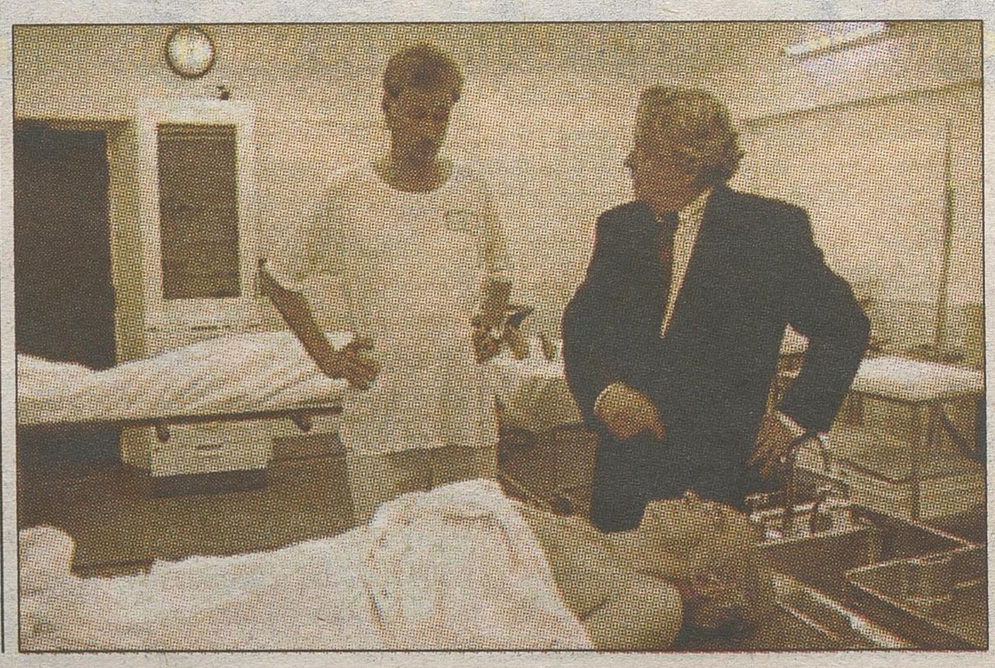

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Próba sił", „Dziennik Bridget Jones", „Bracie, gdzie jesteś?" i „Królestwo" oraz kasetę i książkę („Dziennik Bridget Jones"). Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30 i podadzą tytuł filmu, który przyniósł w 1998 r. Oscara dla Kim Basinger. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń i nagród (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota „Pokemon – Uwierz w swoją siłę" (USA, b.o.), godz. 10.30, 14.15, 16.00, „Siła i honor" (USA, l. 15), godz. 11.00, 17.45, 20.00, 22.00 – seans nocny, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 12.30, 15.00, 16.30, „Próba sił" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.00, 20.00, 21.45 – seans nocny, niedziela „Pokemon – Uwierz w swoją siłę" (USA, b.o.), godz. 10.30, 14.15, 16.00, „Siła i honor" (USA, l. 15), godz. 11.00, 17.45, 20.00, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 12.30, 15.00, 16.30, „Próba sił" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.00, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota „Dziennik Bridget Jones" (ameryk.-ang., l. 15), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, niedziela „Dziennik Bridget Jones" (ameryk.-ang., l. 15), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 (przed seansem wystąpi Oktet Wokalny „DAUDIUM" (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „Wróg u bram" (ameryk.-ang., l. 15), godz. 15.00, 17.30, „Królestwo I" (duński, l. 15), godz. 20.00, sobota „Wróg u bram" (ameryk.-ang., l. 15), godz. 15.00, 17.30, „Królestwo II" (duński, l. 15), godz. 20.00, niedziela „Wróg u bram" (ameryk.-ang., l. 15), godz. 15.00, 17.30, 20.00.

„SYRENA" – piątek „Wampirek" (niem.-holen.-ang.-ameryk., b. o.), godz. 16.15, „Bracie, gdzie jesteś?" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, sobota, niedziela kino dla dzieci „Bolek i Lolek" (polski, b. o.), godz. 15.00, „Wampirek" (niem.-holen.-ang.-ameryk., b. o.), godz. 16.30, „Bracie, gdzie jesteś?" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Szukając siebie" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Podaj dalej" (USA, l. 12), „Poza światem" (USA, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Miłość w Nowym Jorku" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Dracula 2000" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Dowód życia" (USA, l. 15), „Pokemon" (USA, b.o.).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Prosta historia" (USA, l. 15), godz. 18.00.

Łosice Dom Kultury – nieczynny.

Sokółka „Sokół" – nieczynne.

Siemiatycze „Kameralne" – piątek „Szukając siebie" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Przekręt" (ameryk.-ang., l. 15).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Weekend w Filharmonii

Oratorium „Stworzenie świata"

ANIELA ŁABANOW

Wspaniały koncert oratoryjny, podczas którego usłyszymy Oratorium „Stworzenie świata" Josepha Haydna, odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 19 w Filharmonii Białostockiej. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB po dyrekcją Kai Bumanna, wystąpi znakomity Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus" prowadzony przez Violettę Bielecką i znani białostockiej publiczności soliści: Agnieszka Mikołajczyk – sopran, Adam Zdunikowski – tenor, Wojciech Gierlach – bas.

Powstanie oratorium „Stworzenie świata" wiąże się z pobytem Josepha Haydna w Anglii, dokąd został zaproszony, aby prowadzić specjalnie napisany cykl symfonii, znanych pod nazwą „londyńskich". Biorąc udział w uroczystych obchodach ku czci Haendla słyszał jego oratoria, w tym „Mesjasza". Wpłynęło to na zainteresowanie się tym rodzajem muzycznej twórczości.

Muzyka z Wiednia

Jeszcze w Anglii znalazł kompozytor odpowiedni tekst oratoryjny, napisany podobno dla samego Haendla przez Lindleya według „Raju utraconego" Miltona. Haydn powierzył przekład i opracowanie tekstu „Stworzenia" przyjacielowi Gotfrydowi van Swieten. Muzykę tworzył w Wiedniu, oratorium wykonane zostało po raz pierwszy w kwietniu 1798 roku w pałacu księcia Schwarzenberga. Ale dopiero kolejne, publiczne wykonanie dzieła w wiedeńskim Burgtheater, przyniosło rozgłos kompozytorowi.

„Stworzenie świata" podzielił Haydn, na wzór Haendla, na trzy wielkie części. W dwóch pierwszych przedstawione jest dzieło stworzenia, w trzeciej – życie w raju. Rola tradycyjnego „opowiadacza" (historicus) przydzielona została postaciom trzech archaniołów: Gabriela (sopran), Uriela (tenor) i Rafaela (bas). W partiach ich posłużono się także tekstem biblijnym. Inne osoby to mieszkańcy raju – Adam i Ewa. Uzupełniającą, lecz bardzo ważną rolę, spełnia chór.

Przyroda zamieniona w dźwięki

Wspaniała jest muzyka „Stworzenia świata": głęboko przemyślane, liryczne lub dramatyczne partie wokalne, frapujące obrazy muzyczne, mnóstwo przeróżnych instrumentalnych przedstawień przyrody: burza, morze, wschód słońca, wędrujący księżyc, korowód ptaków itp.

Koncert poprowadzi urodzony i wykształcony w Berlinie dyrygent Kai Bumann. Po zdobyciu w 1994 roku II nagrody na Międzynarodowym Konkursie Dyrygenckim w Genewie rozpoczął intensywną działalność w Polsce. Współpracował w wieloma filharmoniami, był pierwszym gościnnym dyrygentem w Filharmonii Gdańskiej, dyrektorem artystycznym Opery Krakowskiej.

Niedziela z PTTK

Śladami Jaćwingów

Rajd Jaćwingów Oddział PTTK im. Zygmunta Glogera w Białymstoku, Urząd Miasta i Gminy oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Suchowoli zapraszają na Rajd Jaćwingów. Odbędzie się on w niedzielę 10 czerwca, w gminie Suchowola, m. in. w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Celem jest poznanie historii terenów nadbiebrzańskich i popularyzacja szlaków turystycznych Podlasia.

Z Białegostoku wyjazd autokarami o godz. 8.30 z ul. Lipowej, naprzeciw siedziby Oddziału PTTK. Przewidziano dwie piesze trasy rajdu:

- Trzyrzecze – Jatwież Mała – Karpowicze – Okopy – Suchowola, długość 14 km (odcinek trasy Karpowicze – Okopy przejazd autokarem);
- Horodnianka – Żakle – Ciemne – Podostrówek – Okopy – Suchowola, długość 13 km (odcinek Podostrówek – Okopy przejazd autokarem).

W godz. 14-15.30 w Suchowoli odbędzie się ognisko turystyczne, gry, zabawy i konkursy.

Zgłoszenia na rajd kół i klubów PTTK oraz turystów indywidualnych przyjmuje białostocki Oddział PTTK, ul. Lipowa 18, tel. 652-25-02. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" (Duża scena), godz. 10.00, „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Moralność pani Dulskiej" (Duża scena), godz. 10.00, 19.00, „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „Moralność pani Dulskiej" (Duża scena), godz. 17.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 19.30.

Białostocki Teatr Lalek – sobota „Bajka nie tylko o złotej rybce" (Mała scena), godz. 11.00, niedziela „Bajka nie tylko o złotej rybce" (Mała scena), godz. 11.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, KONCERT ORATORYJNY w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej oraz Białostockiego Chóru Kameralnego „CANTICA CANTAMUS", dyryguje KAI BUMANN, Agnieszka Mikołajczyk – sopran, Adam Zdunikowski – tenor, Wojciech Gierlach – bas, Violetta Bielecka – przygotowanie chóru. W programie: Joseph Haydn – Oratorium „Stworzenie świata".

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Relaks" – ekspozycja prac 13 młodych polskich artystów.

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Secesja", „Prywaciarze 1945-1989".

Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych", „Życie rafy koralowej", „Historia życia na Ziemi", „Fitogeneza tkankowców", „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej", „Inkluzje bursztynu bałtyckiego" (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Tałałaja".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Rodowody białostockie".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Order Legii Honorowej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Reminiscencje religijne w sztuce" (w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej).

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 682-22-75) – godz. 9-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Fauna Puszczy Białowieskiej, narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje czasowe: „Czar czasu" (zabytkowe zegary), „Pejzaże Leona Korciukiewicza".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświąteczn ch. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna.

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa. **(MN)**

REKLAMA

Fotoreporterzy „Gazety Współczesnej" wyróżnieni

Reporterskim okiem

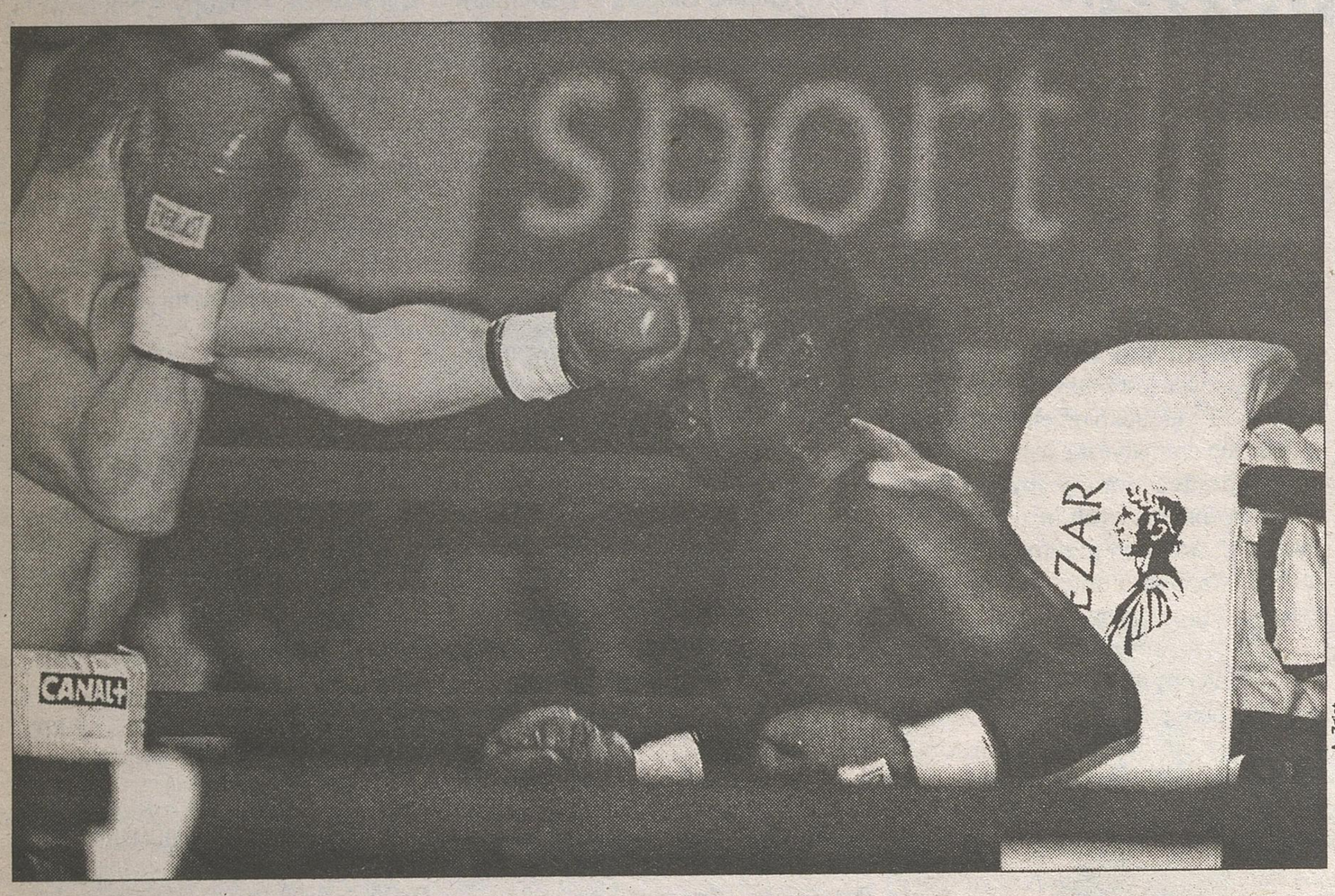

A. Zgiet

Te dwa zdjęcia fotoreporterów „Gazety Współczesnej": Andrzeja Zgieta i Piotra Niemczynowicza, można zobaczyć także na wystawie pokonkursowej Polskiej Fotografii Prasowej, która zostanie otwarta w piątek, 8 czerwca, o godz. 18.00 w Starej Galerii ZPAF-u w Warszawie.

Wśród kilkudziesięciu fotoreporterów tylko trzej pochodzą z Białegostoku: nasi fotograficy oraz Andrzej Górski. O Andrzeju Górskim pisaliśmy już kilka tygodni temu. Zdjęcie zbiornika Siemianówka, którego jest autorem, otrzymało nagrodę w kategorii „Świat, w którym żyjemy".

Zdjęcie Andrzeja Zgieta zostało zrobione podczas Gali Boksu w 2000 r. w Białymstoku. Piotr Niemczynowicz pokazał natomiast zamieszki w Pradze, podczas obrad Banku Światowego.

Ten najważniejszy konkurs fotografii prasowej w Polsce można porównać tylko do światowego przeglądu fotografii World Press Photo. Polską wersję organizuje Fundacja Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej. Nagroda, a także zakwalifikowanie się do wystawy pokonkursowej, jest prestiżowym wyróżnieniem dla każdego fotorportera. Gorąco gratulujemy więc naszym kolegom i życzymy kolejnych sukcesów.

(ka)

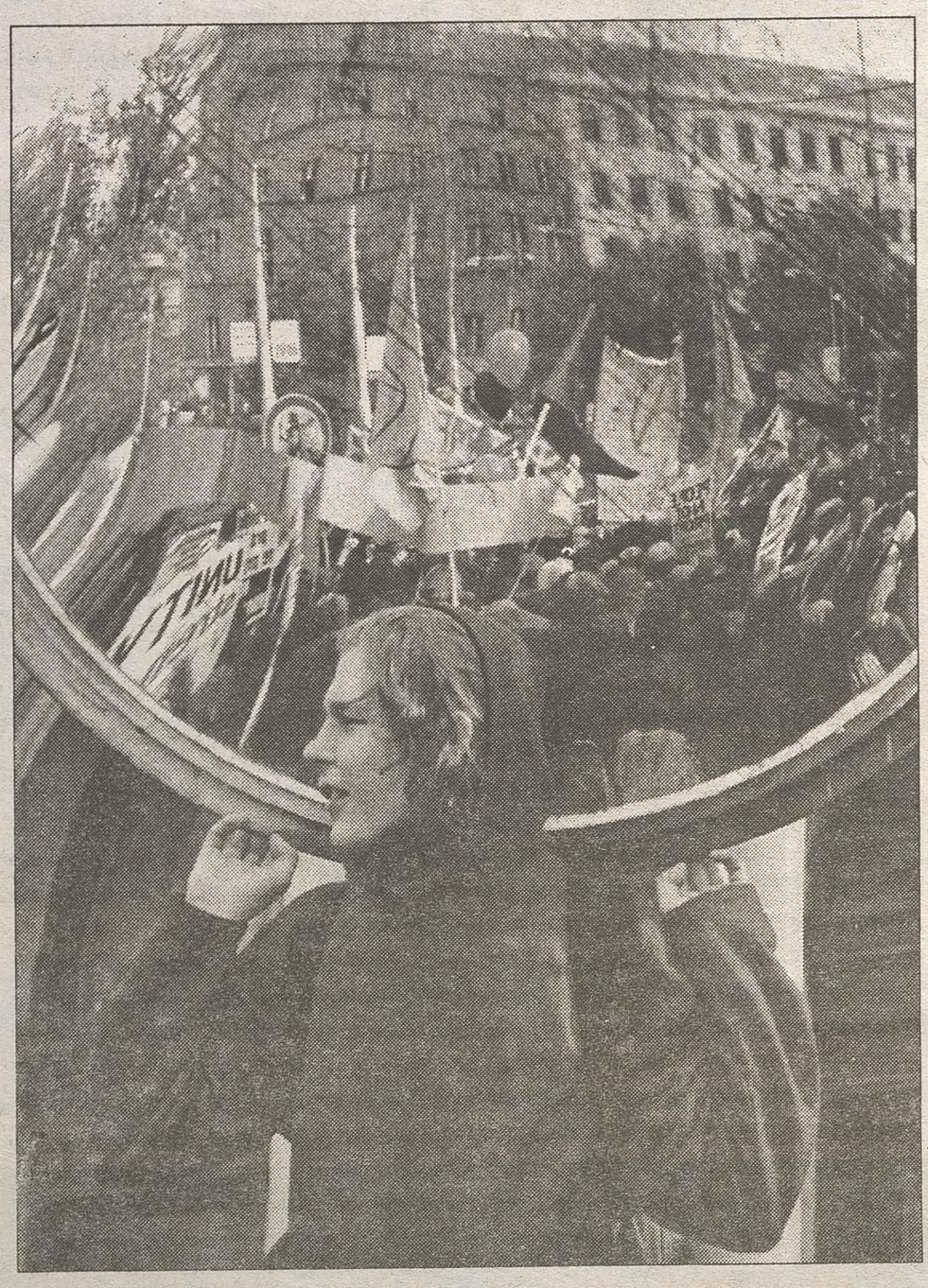

P. Niemczynowicz

Niedziela w skansenie

Raz na ludowo

Białostockie Muzeum Wsi w Osowiczach proponuje rodzinom z dziećmi spędzenie niedzieli 10 czerwca na pikniku w skansenie. W programie w godz. 12-17 znajdują się pokazy tarcia drewna, wyrobu gwizdków z łozy, koryta, łyżek drewnianych i masła, tłoczenia drzeworytu.

Obejrzeć można będzie przy pracy kowala Grzegorza Korzeniewskiego z Supraśla, garncarza Zbigniewa Piechowskiego z Czarnej Wsi Kościelnej, rzeźbiarza Ryszarda Bołtowicza z Wasilkowa, hafciarkę i koronkarkę Jadwigę Dąbrowską z Wasilkowa, bednarza Mieczysława Czarnieckiego z Krasnego Folwarcznego. Wyroby ze słomy prezentować będzie Wiktor Abramowicz z Ostrówki.

Do zwiedzania są dwie wystawy: „Sochy, sierpy, stępy ...czyli o niegdysiejszym gospodarstwie" oraz „Tradycyjne środki transportu wiejskiego". Odbywać się będzie sprzedaż wyrobów rękodzieła ludowego, kiełbasek z grilla. Nie zabraknie muzyki ludowej.

Wstęp do skansenu wolny. Wejście przy wiatraku.

(a)

Muzyka w Starym Kościele

„Concerto Avenna"

W cyklu koncertów „Muzyka w Starym Kościele", w niedzielę, 10 czerwca o godz. 20.30, po mszy św. akademickiej, w starym kościele farnym wystąpi Orkiestra Kameralna „Warszawscy Soliści Concerto Avenna". W programie: M. Mielczewski – Canzona prima, A. Corelli – Concerto grosso op. 6 nr 10 C-dur, M. Karłowicz – Serenada na smyczki C-dur.

Orkiestra „Warszawscy Soliści Concerto Avenna" powstała z inicjatywy klawesynisty Władysława Kłosiewicza i kontrabasisty Andrzeja Mysińskiego, który jest kierownikiem artystycznym. Zespół specjalizuje się w interpretacji muzyki baroku, zachowując typowe dla niej środki artykulacyjne. Dysponując specyfiką brzmienia i szerokim wachlarzem środków artykulacyjnych, „Concerto Avenna" ma w swoim repertuarze, oprócz około setki utworów muzyki barokowej, również pozycje z muzyki klasycznej, a także utwory kameralne kompozytorów XX wieku.

Orkiestra współpracuje stale z wieloma wybitnymi solistami, koncertuje w kraju i za granicą, bierze udział w festiwalach. W 1993 roku „Concerto Avenna" odbyła swoje pierwsze tournée po USA, zaproszona przez Columbia Artist Management, dając w ciągu 10 tygodni aż 52 koncerty!

(a)

KRÓTKO

Białystok. W sobotę, 9 czerwca o godz. 11, w Młodzieżowym Domu Kultury w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej 79 A, otwarta zostanie X Ogólnopolska Wystawa Fotografii Dzieci i Młodzieży. Wpłynęły na nią 1083 zdjęcia 196 autorów, ekspozycja zawiera 319 prac.

(a)

Młodzieżowy Dom Kultury w Białymstoku zaprasza w niedzielę, 10 czerwca, o godz. 18.00 na prezentację dwóch nowych spektakli młodzieżowego Teatru „Klaps". Aktorzy wystąpią w „Półbaśniach" wg Tadeusza Nowaka oraz w spektaklu „Niech słońce wschodzi tam gdzie ty" (na podst. tekstów E. Stachury). Wstęp wolny. **(ka)**

W salach Muzeum Podlaskiego w Ratuszu czynne są dwie wystawy. Pierwsza to „Prywaciarze", ekspozycja przygotowana przez Ośrodek „Karta" w Warszawie, wspólnie z Fundacją Bankową im. Leopolda Kronenberga. Drugą, zatytułowaną „Jarmark na Jana", przygotował dział Etnografii Muzeum Podlaskiego.

Tę drugą wystawę poprzedzi prawdziwy Jarmark na Jana, na który Muzeum Podlaskie – działając na mocy przywileju Jana Klemensa Branickiego – zaprasza 17 czerwca na dziedzińce Ratusza. **(a)**

RADIO

RADIO AKADERA
Piątek, 8.06.2001 – sobota, 9.06.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

Niedziela, 10.06.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05 -22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop.

RADIO BIAŁYSTOK
Piątek, 8.06.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Adam Klimiuk; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 Henryk Sienkiewicz „W pustyni i w puszczy"; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 90; 14.10 ALE KINO – por. wirtualny – prow. Adam Klimiuk; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Barbara Bojaryn; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Muzyczny telefon; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 90 (powt.); 18.10 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 19.40 R. Green: KRÓL ARTUR I RYCERZE OKRĄGŁEGO STOŁU, odc. 6 – czyta K. Kołbasiuk; 20.10 Transmisja koncertu Opole 2001 – Premiery; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 22.20 Transmisja koncertu Opole 2001 – Kabareton; 0.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 9.06.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Henryk Sienkiewicz „W pustyni i w puszczy"; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.00 CO NIESIE DZIEŃ (wiadomości co 30 min.) – prow. Adam Klimiuk; 16.32 Rozmowa dnia; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.25 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Miłość i sława Anny Bilińskiej – aud. T. Kudelskiej powt. 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 10.06.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mazul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haladyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Włodzimierz Prochowicz; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. D. Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.49 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia I Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Muzyczny relaks; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 13.50 Muzyczny relaks; 14.05 STUDIO LATO – prow. Adam Klimiuk; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haladyja; 19.05 FONO – KRAM – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 20.40 Radiowy Teatr Sensacji; 21.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

Lista laureatów

Wielkie losowanie

We wtorek, 5 czerwca br., w siedzibie redakcji „Gazety Współczesnej" odbyło się losowanie nagrody głównej – 20.000 złotych, które zamknęło pierwszą część loterii jubileuszowej pn. „TOMBOLA". Na losowanie przybyli najwierniejsi Czytelnicy – gracze „Współczesnej", którzy czuwali nad przebiegiem losowania. Jeden z nich, pan Dymitr Pawluczuk z Białegostoku, zgodził się zostać naszą „sierotką" i chociaż sam wrzucił do urny aż 130 odcinków nie trafił na listę laureatów.

Mimo naszych apeli i trzech miesięcy codziennego przypominania o wysłaniu odcinków, część Czytelników przyszła do Biura Gry ze swoimi odcinkami tuż po losowaniu... Kilkunastu innych gapowiczów zbyt późno wysłało swoje odcinki pocztą. Jeszcze inni wysłali na losowanie we wtorek odcinki z nowych kart konkursowych „Jubilatki"!

Dzisiaj oficjalnie informujemy, że główną nagrodę „Tomboli" – 20.000 złotych – wygrała mieszkanka Białegostoku, pani **HENRYKA MARKOWSKA**.

Oprócz nagrody głównej pan Dymitr wylosował jeszcze 20 nagród rzeczowych, które pozostały niewygrane w zakończonej „Tomboli".

Oto lista nagrodzonych:

toster sandwiczowy: **Danuta ZDUNIAK (Białystok), Marek CHMIELAK (Białystok) oraz Bożena GÓRSKA (Gackie);**

radiobudzik: **Katarzyna RUDZKA (Białystok) i Zenon STANULEWICZ (Białystok);**

suszarka do włosów: **Joanna ŻBIKOWSKA (Grajewo) i Elżbieta SOBOLEWSKA (Klepacze);**

kalkulator: **Stanisław LITWIŃCZUK (Zawyki), Irma BORKOWSKA (Białystok), Mariusz BERNATOWICZ (Kunicha), Afanazja CIUŃCZYK (Stacja Waliły), Jan DOROSZKO (Dąbrowa Białostocka) i Adam GIBAS (kolonia Sejny);**

zegarek na rękę: **Tadeusz KAMIŃSKI (Gołębie), Edward GALANTER (Białystok), Katarzyna DĄBROWSKA (Białystok), Antoni DAWIDZIUK (Białystok), Radek CZAJKOWSKI (Sokoły), Andrzej SZCZUREK (Białystok);**

waga łazienkowa: **Aleksandra AUSZTOL (Białystok).**

Gratulujemy, po nagrody zapraszamy do Biura Gry, (pok. 25 na parterze) do 15 czerwca br. Prosimy nie zapomnieć o komplecie kuponów z przynajmniej jednego etapu „Tomboli"!

(jn)

Na losowanie przybyli najwierniejsi Czytelnicy – gracze. Jeden z nich, pan Dymitr Pawluczuk, wylosował z około 120.000 przysłanych odcinków ten jeden, najważniejszy, za 20.000 zł. (jn) FOT. A. ZGIET

500 nagrodzonych!

Pół tysiąca nazwisk liczy już nasza księga nagrodzonych w loterii jubileuszowej. Gratulujemy, zapraszamy po nagrody! Ostatnie zgłoszenia:

493. Halina Juszkiewicz – Malinówka – czajnik bezprzewodowy

494. Stefan Mikołajuk – Bielsk Podlaski – radiomagnetofon „Daewoo"

495. Helena Popko – Rajgród – zestaw: taca na owoce i sosjerka

496. Jan Andrejuk – Białystok – komplet pojemników

497. Maria Kalinowska – Toczyłowo – komplet pojemników

498. Grażyna Skreczko – Kujbiedy – komplet pojemników

499. Elżbieta Łuczaj – Czarna Białostocka – czajnik bezprzewodowy

500. Janina Szeligowska – Łomża – czajnik bezprzewodowy

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej od 9-16. **(jn)**

REKLAMA

AMC

Największe na świecie przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją i sprzedażą systemu nowoczesnego gotowania.

Poszukuje osób łatwo nawiązujących kontakty.

Mile widziana praktyka w sprzedaży bezpośredniej.
Oferujemy atrakcyjny system wynagrodzenia.

N1038948

Kontakt: tel./fax (085) 743-30-55, tel.kom.0-600-207-824

AMC, CZYLI JAK LEPIEJ JEŚĆ I LEPIEJ ŻYĆ

AMC

AMC Alfa Metalcraft Corporation od wielu lat postrzegana jest jako ekspert w dziedzinie zdrowego odżywiania. Nasz unikalny system naczyń ze stali szlachetnej do gotowania bez wody i smażenia bez tłuszczu to najwyższe osiągnięcie nowoczesnej i ekologicznej kuchni.

Pragniemy, aby zasady zdrowego odżywiania propagowane przez AMC stały się znane w każdym polskim domu. Dlatego strategia sprzedaży AMC oparta jest na bezpośrednim kontakcie z Klientami, co pozwala przedstawić ofertę dostosowaną do ich indywidualnych potrzeb. Docieramy tam, gdzie czują się oni najlepiej, czyli do ich własnego domu. Dzięki temu nasi Klienci mają wyjątkową możliwość samodzielnego sprawdzenia naszego produktu i dokonania wyboru najlepszej dla siebie oferty oraz podjęcia spokojnej i przemyślanej decyzji o ich zakupie.

Bezpłatna prezentacja systemu naczyń AMC we własnej kuchni, połączona ze spotkaniem w gronie najlepszych przyjaciół to gwarancja niezapomnianych wrażeń. Profesjonalnie przygotowani Przedstawiciele AMC przedstawiają w czasie spotkania tajemnice pięciu niezwykłych patentów AMC dotyczących zachowania zawartości witamin i substancji naturalnych, ograniczenia spożycia tłuszczów i soli, wydobywania naturalnego smaku oraz oszczędność czasu, energii i pieniędzy.

System naczyń AMC kryje w sobie wiele takich zalet, które zmieniają naszą postawę do codziennych, często nielubianych obowiązków przygotowywania posiłków i zamieniają je w źródło autentycznej przyjemności. Ponadto pozwala na „wyczarowanie" potraw o niepowtarzalnym smaku przy mniejszym nakładzie pracy. Dzięki AMC odkrywamy możliwość oszczędności w domowym budżecie. Przede wszystkim jednak AMC przyczynia się do wzrostu naszych sił witalnych i poprawy zdrowia.

Dlatego naszym hasłem jest od lat „Lepiej jeść - Lepiej żyć".

Również Ty możesz wziąć udział w bezpłatnej prezentacji systemu naczyń AMC i dołączyć do rodziny ich zadowolonych użytkowników. Jak? Dowiesz się w kolejnym numerze „Gazety Współczesnej".

(Artykuł reklamowy 1038983)

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

MĘŻCZYZN do pracy na bazarach. ☎0-607-436-661. 1318645

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym, ☎(0-86)279-03-15. 1318653

NIERUCHOMOŚCI

❒ KUPIĘ

ZIEMIĘ rolną od właściciela. ☎66-15-483, ☎0-603-279-960. 1318585

❒ SPRZEDAM

DZIAŁKĘ 1.000 mkw., ☎(0-85718-65-09 po 15.00. 1318629

DZIAŁKĘ budowlaną, Żółtki, ☎(0-85)661-89-63. 1318631

M-5 Łomża, centrum, al. Legionów 5, ☎(0-86)216-00-38. 1318596

MIESZKANIE 2-pokojowe 43 mkw., nowe, wykończone w Łomży, ☎(0-86)473-62-45. 1318606

PILNIE 50 mkw., Upalna, 56.500 zł, MEDIATOR, ☎(0-85)653-72-81. 1318639

❒ WYNAJMĘ

KAWALERKĘ przy Wesołej, ☎(0-85)742-41-12. 1318551

❒ STANCJE

BIAŁYSTOK, centrum M-3, umeblowane, ☎(0-86)273-87-86. 1318670

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

CZĘŚCI do BMW 528, (1979), ☎(0-85)715-41-93. 1318572

FIAT 126p, (1992), czerwony, ☎(0-86)218-28-56. 1318553

MERCEDES 207, (1989, skrzyniowy, ☎0606-886-140. 1318554

RENAULT clio 1.2 (XII-1998) kupiony w salonie, I właściciel. ☎(0-87)566-24-24 do 18.00. 1318643

STAR asenizacyjny, 10 tys. l, ☎(0-87)427-17-30. 1318577

ZDROWIE

CHIŃSKI masaż. Miękka terapia kręgosłupa. Przychodnia, Białówny 11, ☎0606-67-38-04. 1318673

ROLNICTWO

❒ SPRZEDAM

1 ha ziemi, okolice miasta Augustowa, ☎0606-148-412. 1318657

BECZKOWÓZ 3.000 litrów - cyklop. ☎(0-87)423-71-28. 1318600

PRASA Fahr 5.000 zł, prasa Welger AP-41, 5.000 zł. ☎(0-85)873-25-43. 1318597

SIANO belowane, pierwszy pokos, ☎090-284-127. 1318547

TRAKTORY z napędami z importu, inne maszyny. Kredyt, raty. Mieczki k.Stawisk, ☎(0-86)218-47-84, ☎278-59-27. 1318556

ZBIORNIKI do mleka, 1200/1400/1600 litrów, dojarka przewodowa "Alfa", ☎0606-886-140. 1318555

NAUKA

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BIZNESU
proponuje w systemie zaocznym:
Liceum Handlowe
Liceum Ekonomiczne
Liceum Ogólnokształcące
Policealne Studium Zawodowe
NASZE HITY:
⇒ *GRAFIKA KOMPUTEROWA*
⇒ *MARKETING INTERNETOWY*
⇒ *REHABILITACJA I TERAPIA ZAJĘCIOWA*
⇒ *TECHNOLOGIA URZĄDZEŃ AUDIOWIZUALNYCH*
INFORMACJE:
15-370 B-stok, ul. Bema 105 (pok. nr 11)
tel. (085) 744-08-34
D1039213

WAKACJE Z BIONESĄ. ☎(0-85)652-61-63, ☎(0-85)654-67-32. Kurs radiestezji - Leszek Matela 15-16-17.06.01. Reiki, warsztaty wokalne - Olga Szwajgier, 23-24.06.01. Oneironautyka - świadome śnienie, Adam Bytow, 23 -24.06.01. Kurs NLP, Reberting, Numerologia - lipiec. 1318624

Czas na szkolenie!
Podstawy prowadzenia działalności gospodarczej
- *Pierwsze kroki przy zakładaniu działalności gospodarczej*
- *Prawne i finansowe aspekty prowadzenia działalności gospodarczej*
- *Dokumentacja w działalności gospodarczej*
- *Dostępne źródła finansowania*
- *Podstawy zarządzania i marketingu*
- *Sporządzanie biznes planu*
- *Podstawy prawa pracy*

Informacje i zapisy:
Regionalne Centrum Szkoleniowe
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 732-75-22; 732-43-53
N1039226

RÓŻNE

❒ SPRZEDAM

PIŁĘ z podcinakiem, szlifierkę taśmową, ☎(0-85)719-72-19. 1318663

RYBY kolorowe. ☎(0-85)650-15-21. 1318677

❒ INNE

ZESPÓŁ "GARDEN", ☎(085) 661-59-37. 1318680

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo- 800 brutto. ☎0-501-072-100. 1311518

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja. ☎(0-85)66-35-435. 1316511

PIEKARNIA Kuriany k.Białegostoku zatrudni doświadczonego piekarza, ☎(0-85)741-97-73. 1318342

PILNIE zlecimy składanie dugopisów -dostawa, ☎0602-361-543. 1316287

PLATFORMY, 6.500 DM, ☎0604-850-636. 1316740

PRACA na etat lub na sezon, Ełk, ☎0501-612-452, (8.00 -16.00).. 1318494

PRACA w domu. ☎0-503-312-588. 1318441

PRACA w hurtowni na stałe lub na sezon. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85. 214777

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18. 214618

SKŁADANIE długopisów, kopert. Zaadresowana koperta+ znaczek. 16-407 Wiżajny, Stankuny 10. 1315849

TYNKARZA gipsowego zatrudnię. ☎0604-065-175, 0604-695-168. 114224

TYNKI wewnętrzne i zewnętrzne w Białowieży, 4000 metrów, bezpośredniego wykonawcę zatrudnię. ☎(0-85)7-444-562. 1318397

UMIEŚĆ reklamę (samochody, obiekty). Zgłoszenia, ☎0607-052-518. 1316254

USA. Loteria wizowa, ☎(0-42)659-76-31. 1308171

WWW.GEUM.COM.PL 1310905

ZATRUDNIMY mężczyzn wiek do 35 lat. Suwałki, Platynowa 5, ☎(0-87)565-41-79. 214840

ZBIORY runa leśnego- Szwecja. ☎0-504-980-496. 1317174

❒ SZUKAM PRACY

MŁODA dyspozycyjna, ☎0503-346-526. 1318509

MŁODA przyjmie pracę w gastronomii, ☎0602-865-774. 1318483

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AUGUSTÓW "THEO". ☎(0-87)643-54-96. 214355

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91. 214453

ŁOMŻA, WGN: ☎(086)218-93-98. 114087

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14. 214596

UNIKAT Suwałki, ☎(0-87)565-04-73, ☎0608-226-705. 214527

❒ KUPIĘ

DOM, Grajewo, okolice. ☎(0-86)273-83-40 wieczorem. 1317593

DOM drewniany do rozbiórki, ☎0603-800-370. 1318453

DZIAŁKA budowlana, dom, Grajewo. ☎0-504-980-810. 1316270

❒ SPRZEDAM

2-POKOJOWE, Gruntowa, ☎(0-85)651-99-48, ☎0605-086-172. 1318287

2-POKOJOWE. ☎(0-85)66-19-066. 1317634

2-POKOJOWE 36 mkw. IV piętro, Bema. ☎0-605-105-685, ☎6-510-143. 1316884

4,20, 3,30, 1,50, 1,18 ha, uzbrojone, ☎0602-642-007. 1318480

64 mkw. "Północ". Suwałki, ☎0603-745-296. 214751

73 mkw. I piętro, centrum. ☎(0-85)742-09-48. 1317635

BIAŁYSTOK, działka budowlana 400 mkw., ☎(0-87)611-20-18. 1318427

BUDYNEK 3-piętrowy 1657 mkw., śródmieście, (szkoła, hurtownia, produkcja), sprzedamy notarialnie, ☎(0-85)652-13-40, ☎0605-658-307. 1317976

BUDYNEK mieszkalno- socjalny 300 mkw., na Mazurach nad Jez. Niegocin, ☎(0-87)429-10-97. 1317071

DOM, siedlisko Jagłowo, obrzeża Parku Biebrzańskiego, 55.000 zł. ☎(0-87)644-54-67, ☎0-602-15-46-96, ☎0-604-522-146. 1314890

DOM. Suwałki, ☎(0-87)567-95-78. 214718

DOMEK letniskowy- Gawrych-Ruda nad jeziorem Wigry. ☎(0-87)567-20-55, ☎0606-273-601. 214847

DOMKI letniskowe nad jeziorem Gołdap. 20.000 zł. ☎0605-069-947. 214873

DOM w budowie nad jeziorem k.Filipowa. ☎(0-87)567-92-20, ☎0502-627-553. 214860

DOM w Knyszynie. ☎(0-85)65-34-811. 1318312

DOM w stanie surowym, ☎0603-635-667. 1317921

DO wynajęcia nowe warsztaty samochodowe z placem +biura, część mieszkalna (ogrzewanie olejowe): Łomża, ☎(086)473-12-29. 114301

DREŃSTWO. Działka rekreacyjna (0,5 ha)- linia brzegowa. ☎(0-86)272-18-05 po 16.00. 1313648

DWUPOKOJOWE Choroszcz, ☎(0-86)274-31-46. 1317990

DZIAŁKA, 1400 mkw., całkowicie uzbrojona, Dojnowska. ☎(0-85)74-37-384. 1317125

DZIAŁKA 700 mkw. z budynkami, Białystok, Wschodnia. ☎65-22-684. 1317039

DZIAŁKA budowlana- Suwałki. ☎(0-87)566-77-60 godz. 9.00- 17.00; ☎0502-966-909. 214853

DZIAŁKA nad jeziorem 0,51 ha, Ełk, 8 zł/mkw., ☎0603-440-305. 1316616

DZIAŁKA z budynkami 52 ary, Zbrzeźnica, ☎(0-86)271-87-10. 1316785

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850. 1315261

DZIAŁKĘ budowlaną, 2000 mkw., Stanisławowo. ☎(0-85)74-287-45. 1318489

DZIAŁKĘ budowlaną 5.400 mkw., Protasy, ☎0503-077-488. 1318237

DZIAŁKĘ budowlaną 550 mkw. Suwałki, Zielona Górka. ☎(0-87)567-33-88 po 17.00. 214811

DZIAŁKĘ budowlaną pow. 0,59 ha, Oracze k.Ełku. ☎(0-87)621-64-77, ☎0-608-705-459. 1317479

DZIAŁKĘ budowlaną w Prudziszkach. ☎(0-87)568-31-07. 214780

DZIAŁKĘ ogrodową przekształconą w rekreacyjną - Giżycko. ☎(0-87)428-88-55 po 20.00. 1317073

DZIAŁKĘ przylegającą do jeziora Szelment Mały. ☎(0-87)568-14-75. 214841

DZIAŁKI, ☎(0-85)653-18-45. 1317994

EŁK działki budowlane. ☎(0-87)621-44-44. 1318493

GOSPODARSTWO 15 ha sprzedam- zamienię na dom w Suwałkach. Cena ok. 150.000. ☎0603-660-764. 214743

GOSPODARSTWO sprzedam- Mazury. ☎421-89-69. 1316635

GRAJEWO, centrum M-3, ☎(0-86)272-85-15. 1318418

GRAJEWO- magazyn 360 mkw. ☎0-604-480-106. 1316550

KAWALERKĘ- Makowlany. ☎(0-85)66-40-163. 1318235

LOKAL 23 mkw. DH "Alfa". Suwałki, ☎0502-637-815. 214802

LOKAL (65 mkw.): Łomża -tanio! ☎(086)2181-299. 114341

ŁADNE, dwupokojowe. ☎(0-85)6-544-162. 1314578

M-1, 33 mkw., nowe, Białystok. ☎0-604-911-972, ☎0-608-476-067. 1316848

M-2 na Północy w Suwałkach. ☎0601-460-186. 214815

M-3, 39 mkw., (Białostoczek), ☎(0-85)743-69-63. 1316497

M-4 w Mońkach. ☎(0-85)716-35-37. 1314772

M-5; 73 mkw., Suwałki, os. Północ. ☎(0-87)567-57-73 po 16.00. 214579

MIESZKANIA z garażem, dom. Zambrów, ☎(0-86)271-67-36. 1315714

MIESZKANIE -Gołdapska, ☎(0-85)741-52-45 po 17.00. 1318164

MIESZKANIE 36 mkw. centrum Białegostoku lub wynajmę. ☎(0-87)610-62-54. 1316640

MIESZKANIE 44 mkw. Białystok. ☎(0-85)716-39-20. 1316159

MIESZKANIE 48 mkw. -Siemiatycze, ☎(0-85)74-04-926. 1317305

MIESZKANIE 48 mkw. (parter) sprzedam. Suwałki, Buczka 185. ☎(0-87)565-11-38. 214845

MIESZKANIE 58 mkw., Czarna Białostocka. ☎0-502-566-143. 1316752

MIESZKANIE 62,20 mkw. I piętro- centrum Suwałk, pianino. ☎(0-87)566-45-46 po 18.00. 214820

MIESZKANIE trzypokojowe, 61 mkw., Zambrów. ☎(0-86)271-17-53. 1312188

MIESZKANIE w bloku trzy pokoje, 56,40 mkw. ☎(0-87)643-02-37. 1316759

NIERUCHOMOŚĆ z halą produkcyjną 350 mkw. z dwoma stawami i domkiem letniskowym, ☎0606-151-730. 1318484

PILNIE 40 mkw. Pułaskiego, ładnie wykończone, możliwość rat. ☎(0-85)746-53-11. 1317005

PÓŁ bliźniaka w centrum Grajewa, 30 m od Kościoła: ☎(086)218-65-91. 114308

PRACOWNICZA z altaną. ☎676-32-44. 1317034

RYBCZYZNA, działka rekreacyjno-budowlana 533 mkw. nad jeziorem. ☎(0-86)272-28-15. 1318521

SIEDLISKO, Mącze 4. ☎(0-87)610-94-11. 1317324

SIEDLISKO, ☎(0-85)744-01-20. 1318044

SIEDLISKO i działkę, ☎(0-87)643-13-89. 1312566

SIEDLISKO wiejskie koło Olecka. ☎(-87)523-91-92, ☎0-606-140-510. 1313973

SKLEP mięsny, ☎(0-85)66-17-416, ☎0501-564-665. 1316964

SŁUPKI ogrodzeniowe, klinkierowe 70 zł/szt., dyle dębowe sezonowane- 1.300 zł/mkw. ☎(0-85)716-48-25. 1317690

TANIO- dom z budynkiem warsztatowym, Czarna Białostocka. ☎0-602-370-379, ☎0-600-342-555. 1317551

TANIO mieszkanie 32 mkw., I piętro, Zwierzyniecka 13, ☎0503-077-488. 1318239

❒ POSZUKUJĘ

LOKALU handlowego w Hajnówce przy ul. 3 Maja. ☎0-501-61-61-61. 1318253

❒ ZAMIENIĘ

M-3 52,4 mkw. z kredytem (podjazd inwalidzki) zamienię na M-4 ok. 60 mkw. Suwałki, ☎(0-87)567-72-76. 214872

ZAMIENIĘ własnościowe, 48 mkw., w Bielsku na dom także okolice. ☎(0-85)730-72-57 po 18.00. 1318457

❒ WYNAJMĘ

48 mkw., Towarowa, ☎(0-85)676-31-47. 1317230

BIAŁOSTOCKA Spółdzielnia Mieszkaniowa wynajmie nowe mieszkania 33 mkw. ☎742-00-01 wew. 302, 652-11-42. 1317323

BUDYNEK magazynowo-biurowy 294 mkw., atrakcyjna lokalizacja, ul. Handlowa, ☎(0-85)742-45-57. 1316808

DOM na wsi i w mieście do wynajęcia- tanio. Suwałki, ☎(0-87)565-62-59. 214842

DO wynajęcia 2-pokojowe. ☎(0-85)6-613-659. 1317627

DO wynajęcia lokal, 55 mkw., centrum Olecka. ☎0-502-565-147. 1317924

DO wynajęcia lokal -były klub "Ultra", centrum Łomży, 305 mkw., przystosowany do prowadzenia każdej działalności; po generalnym remoncie dachu i wnętrza. ☎0600-828-855. 114306

DWA lokale przy Łagodnej 14, 22,3 i 37,9 mkw., możliwość połączenia, oddam na wszelką działalność. ☎(0-85)653-19-57. 1316487

EŁK- lokale 100, 180 mkw., magazyny. ☎(0-87)621-64-57. 1318139

LOKAL do wynajęcia 700m2, centrum Białegostoku, parking - dogodny dojazd, ☎0601-56-12-34. 1318447

LOKALE do wynajęcia, Bielsk, piwnica 50 20 m piętro 20 mkw., ☎0604-757-096. 1316787

LOKALE handlowe, Ełk, Wojska Polskiego 34, ☎0-602-226-074. 1317327

LOKAL pod działalność gospodarczą do wynajęcia- tanio. Suwałki, ☎(0-87)565-62-59. 214843

MIESZKANIE do wynajęcia, umeblowane. ☎(0-85)745-49-31. 1317724

NIEODPŁATNIE mieszkanie dla bezdzietnego starszego małżeństwa. ☎0-600-579-681, (9.00-13.00). 1318424

POKOJE w Kołobrzegu 2, 3, 4-osobowe; blisko plaży. 25-30 zł/osobę, ze śniadaniami. Taniej poza sezonem. ☎(094)354-33-28, 0501-529-880. 114344

POKÓJ, ☎(0-85)651-62-19. 1318113

WILLA do wynajęcia (działalność), Kmicica, ☎(0-85)6-512-854. 1314664

WYDZIERŻAWIĘ nowo wybudowany sklep (po 200 mkw.: sklep, zaplecze; plac 1000 mkw.)- pod każdą działalność handlową. Suwałki, Pułaskiego- trasa na Budzisko. ☎0601-167-026. 214856

ZUPEŁNIE nowe 55 mkw. Konopnickiej. ☎(0-85)66-10-867. 1317453

❒ STANCJE

MAŁŻEŃSTWU, ☎(0-85)744-63-70, po 19.00 ☎(0-85)66-27-195. 1316871

POKÓJ dziewczynie. ☎(0-85)7-441-853. 1317911

SAMODZIELNE, ☎(0-85)74-33-914. 1317640

SAMODZIELNE chłopcom. ☎(0-85)7-441-005. 1316725

☎74-23-717. 1317633

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl 1316438

ATRAKCYJNIE polbruk układamy. ☎(0-85)73-29-661, ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99. 1288823

BLACHARSKO -dekarskie: ☎(086)473-73-84, (086)2192-530. 114201

BUDOWLANE, ☎(0-85)715-42-47. 1318006

C.O., remonty mieszkań: ☎(086)218-85-08, 0604-240-003. 114303

DACHY- krycie dachówką, blachą, papą termozgrzewalną. ☎0-600-805-348. 1318496

INDECO wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
M1038991

DACHY- malujemy. ☎(0-85)654-53-05. 1317775

DOCIEPLANIE budynków, montaż płyt gipsowych, szpachlowanie. ☎(0-86)474-39-49, ☎0-608-832-172. 1318116

DOMY, domki drewniane. Suwałki, ☎0608-727-997. 214766

DZIENNIK budowy, ☎(0-85)662-60-22. 1316409

DŹWIG 10 ton, ☎(0-85)7-325-321, ☎0-602-32-42-02. 1314700

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
• krawężniki, obrzeża
• płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Pozlomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1038994

FIRMA budowlana przyjmie zlecenie. ☎0602-589-140. 214735

GLAZURA, płyty gipsowe, panele, malowanie- tanio. VAT. ☎(0-87)567-82-20, ☎0606-857-093. 214583

KLIMATYZACJA do biur, sklepów, mieszkań. Montaż -sprzedaż -serwis. ☎(029)760-27-87, 0601-558-604. 114026

KOMINKI, wkłady, materiały. Suwałki, ☎0608-727-997. 214765

KOMINKI - wkłady, kasety, obudowy. MIRKOM Łomża, Kazańska 10/4, ☎(086)219-03-61, 0602-781-089. 114057

KRYCIE dachów, siding, ☎(0-85)743-69-90, ☎0603-835-897. 1318363

MALOWANIE, 3 zł/mkw., podłogi, hydraulika. ☎0-606-124-169, ☎(0-85)74-23-431. 1316036

NAGROBKI, ☎(0-85)651-99-28. 1315723

OCIEPLANIE metodą wdmuchiwania. ☎(0-83)342-09-44. 1318171

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminową ☎(085)743-68-38, 653-77-12. 1317678

OGRODY: projektowanie, urządzanie; polbruk. ☎0604-075-370. 114193

OKNA PCV- raty. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1316425

PARKIETY, układanie, cyklinowanie, panele, korek. ☎(0-85)683-33-76, ☎0-504-988-142. 1312599

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-502-664-337, ☎(0-85)65-35-703. 1316712

POLBRUK. ☎0-608-754-512. 1317953

PRACE wysokościowe, instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary elektryczne. ☎(0-87)566-56-53, ☎0602-726-032. 214298

PROMOCJA! Kotły C.O. gazowe, olejowe, opalane drewnem. Łomża: ☎(086)216-61-62, 0602-157-299. 114226

REMONTY- murarskie, ☎(0-85)654-74-94. 1312816

REMONTY kapitalne, krycie dachów, stany surowe. ☎0600-261-498. 214854

ROLETY i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1316421

SCHODY, tralki, karnisze, ☎67-62-315. 1274772

SIDING, ☎(0-85)6-510-353. 1312251

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08. 1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727. 1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53. 1316432

SZPACHLOWANIE, malowanie, solidnie. ☎715-55-10. 1317024

TANIO wykopy, ☎0603-800-370. 1318454

DOMOCHRON SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA
ul. Towarowa 2B
(085) 732-14-21; 732-39-74
0604-545-756
Alarmcom
N1038980

TYNKI, elewacje, ocieplenia, kornik. Posiadam własne rusztowanie. ☎(0-86)273-14-16 wieczorem. 1316551

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)7-444-221. 1312703

UKŁADANIE glazury, paneli, szpachlowanie, malowanie, remonty- Augustów, okolice. ☎(0-87)642-56-21. 214855

UKŁADANIE polbruku. ☎732-80-52. 1312877

UKŁADANIE mozaiki, produkcja. ☎(0-85)718-67-56 1316772

WWW.INFOBUD.COM/DACHY 1308239

WWW.INFOBUD.COM/DOSTAWCY 1308240

WWW.INFOBUD.COM/OKNA 1307727

WWW.INFOBUD.COM/PROJEKTY 1306628

WWW.INFOBUD.COM/SCIANY 1308236

WYKOP i konserwacja stawów, ☎(0-85)651-97-95, wieczorem. 1317554

RAK-BUD
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83
M1039016

ZABUDOWY BALKONÓW. ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY. PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)65-11-994. DABROWSKIEGO 24. (WWW.ZALUS.COM.PL) 1316538

ŻALUZJE, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1316426

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72. 1318500

INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH
Gwarancja najniższej ceny w regionie !!!
Nasze zalety:
✓ Szybka realizacja zleceń
✓ Najniższe ceny komputerów
✓ Fachowa, miła obsługa
✓ Własny serwis
✓ Dziesięciodniowy okres próbny na każdy zestaw komputerowy
✓ Bezpłatny dowóz sprzętu na terenie miasta
✓ Honorujemy karty płatnicze
✓ Zwrot VAT dla podróżnych
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
KOMPUTERY, MULTIMEDIA, INTERNET
SUPER PROMOCJA !!!
Notebooki ACER taniej o 800pln
Prowadzimy sprzedaż ratalną
Nasze sklepy:
ul. Legionowa 9/1 lok. 148 tel. 742-85-57
ul. Św. Rocha 10a lok. 219 tel. 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104 tel. 744-43-64
SIMMTECH
Bank Zachodni WBK ZAGIEL
D1038353a

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833. 1316401

NAPRAWA komputerów, komputeropisanie, ☎0602-588-946. 1316400

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)661-76-31, ☎0602-120-966. 1315652

PRALKI, chłodnictwo, dojazd bezpłatny, ☎663-47-93. 1316975

❒ TRANSPORT

BUSAMI najtaniej. ☎(0-85)72-16-748, ☎0-606-570-730. 1318530

BUS osobowy, ☎0502-565-228. 1316821

FORD transit, niedrogo. ☎0-605-861-985. 1312224

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957. 1317031

REKLAMA w "co, gdzie, kiedy" w "Gazecie Współczesnej"..... 113227

STAREM tanio- żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-608-122-017. 1316747

STAREM tanio żwir, piasek. ☎(0-85)71-94-484. 1316920

USŁUGI transportowe. Przeprowadzki. Łomża, ☎0604-411-745, (086)218-92-56. 14313

ŻWIR, ☎(0-85)715-42-47. 1318003

❒ INNE

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-322-695. 1315113

KOMPUTEROPISANIE. ☎(0-85)7-328-059. 1315115

URZĄDZANIE ogrodów, pielęgnacja. ☎0-606-917-973. 1318479

VIDEOFILMOWANIE. ☎746-32-04. 1308793

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

WRÓŻKA, ☎(0-85)651-59-24. 1317477

WYKOPY stawów, konserwacja. ☎(0-85)6-519-795. 1316797

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494. 1316566

❒ MEBLE

MEBLE. ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL. HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK. ☎(085) 654-47-84. 1316886

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709. 1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422. 1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359. 1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY ☎(0-85)716-48-16.** 1315627

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY . ☎0-604-228-214.** 1315630

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16. 1315629

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.** 1315632

126P do remontu od 1988 (Białystok). ☎0-605-33-03-16. 1316890

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl) Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). 1316428

AUTA powypadkowe, uszkodzone, zniszczone. ☎(0-85)711-86-19, ☎0-502-933-374. 1313063

GOLFA II, po wypadku, ☎(0-85)715-31-04. 1317450

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99. 1316430

❒ SPRZEDAM

ASTRA, (1999), 1,616V, sport, 38.000 zł, ☎(0-87)567-05-36. 1317217

ASTRA classic 1,6 (2000), I rej. XI-2000. 35.500,- ☎(0-87)566-48-28. 214877

AUDI 100, (1987), diesel. Robur szafa, (1988), ☎0503-077-488. 1318224

AUDI 100 (1988) po wypadku. ☎(0-87)568-51-43. 214816

AUDI 100 diesel (1986). ☎(0-87)563-81-41. 214850

AUDI 176, 2,6, pełne wyposażenie, (1994), 29.000 zł, ☎0603-684-315. 1317360

AUDI 4 1.6B (1997) wszystko oprócz skóry. ☎0-600-878-349, ☎(0-86)272-49-46. 1318516

AUDI 80, 2.0E, +gaz, (1993). ☎0-502-259-875. 1317019

AUDI A-4, (1997), 40.500 zł lub zamienię. ☎0-600-878-349, ☎(0-86)272-32-19 po 19.00. 1314780

AUDI B4, (1992), 1.9TD, 20.500 zł. ☎(0-85)73-75-033. 1317022

AUDI B4 (1993), zadbany, tanio. ☎(0-87)621-46-62. 1310888

AUTO giełda www.auto-market.com.pl 1315729

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48. 1315732

AUTOKOMIS -SALON, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)565-32-31, zamiany, skup, raty. 1315733

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2, róg Krakowskiej. Raty, zamiany. Kupujemy. ☎(0-85)746-03-48. 1316654

AUTOKOMIS "Dobrzyniewo", Telegazeta Podlaska 636, ponad 30 aut. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96. 1317010

AUTOKOMIS GRAJEWO. KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77. 1306553

AVIA A31, (1987), 3.000,- +VAT. ☎(0-85)6-543-180, ☎0-608-527-828. 1317780

BIELSK Podlaski -Autokomis, -Salon. Raty, zamiany, skup. Mickiewicza 5/1, ☎(085)730-88-23. 1315731

BMW 520, 24V, (1992), 4 miesiące w kraju, 19.500 zł, ☎(0-85)710-19-37, ☎0608-23-39-97. 1318498

BUSA renault trafik (1993): ☎(086)219-24-45. 114325

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66. 1303552

CC-900, kat. (1996), metalik, ☎0606-194-658. 1316612

CIĄGNIK siodłowy, volvo F-12, (1991), pełne wyposażenie, ciągnik siodłowy daf-400, ATI, globtrotel, (1991), pełne wyposażenie, ciągnik siodłowy FH-12, sztuk 3, ceny do uzgodnienia, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457. 1317935

CIĄGNIK siodłowy scania 113M, 360K, (1991), możliwość pracy, ☎0608-15-32-84. 1317765

CITROEN xsara 1.4 '97/rej'98 (salon) 24800, ewentualnie zamienię ☎(085)652-37-24. 1317290

DAEWOO nubira 1.6 16V '98 pierwszy właściciel, sprzedam, zamienię ☎(085)652-37-24. 1317280

FIAT 126p, (11.1995), 53000 km, 5.000 zł. ☎(0-86)476-40-78. 1316983

FIAT 1500 (1980) stan dobry, tanio. ☎(0-85)74-35-351. 1318463

FIAT Bravo, 1.6 SX, złoty metalik, alufelgi, spojler, I właściciel, serwisowany. ☎0-606-80-62-29. 1316748

FIAT coupe 2.0 16V (1996), pełne wyposażenie, idealny, 26.000 zł. ☎0-603-519-626. 1317076

FIAT ducato 2.5D maxi, oszklony, 6-osobowy, 33.500 zł. ☎(0-86)272-67-65, ☎0-601-358-936. 1318523

FIAT dukato izoterma (1993) TDI. ☎(0-87)566-69-12. 214752

FIAT punto 55, (1998), 15.800 zł, ☎0502-68-49-12. 1317334

FIAT siena, 1.6, (1997), przebieg: 16.000. ☎(0-87)610-28-67. 1317330

FIAT siena 1,6 (1998). 18.900,- ☎(0-87)566-48-28. 214876

FIAT tipo 1.6, (1993), 9.000 zł. ☎(0-85)71-97-796. 1316990

FORD Ka (1996), klimatyzacja, elektryczne szyby, centralny zamek, alufelgi, czarna perła; sprowadzony z Niemiec. Ostrołęka, ☎0606-528-935. 114321

FORD mondeo kombi, 1,8 TD, (1998), 36.000. ☎0601-391-447, ☎0605--047-274. 1316830

FORD sierra, 1.6, kombi, (1987), 3.800 zł. ☎(0-85)71-97-796. 1316986

FORD sierra powypadkowy. ☎(0-86)4-738-158 po 18.00. 1316591

FORD transit kontener, (1992), wyposażony, pilnie. ☎0-600-288-026. 1318452

GOLF III, 1.6, (1996), 25.500 zł. ☎(0-85)719-77-54. 1316908

GOLF III, 1.9D, kombi, (1994). ☎86-82-128. 1316909

HONDA civic 3d, (1994), stan idealny, serwisowana, 21.700,-. ☎0-502-036-973. 1318142

JELCZ 325W +HDS, ☎(0-85)715-64-26. 1317915

KAMAZ 53212, (1987) z żurawiem Jonsered 80 +przyczepa. ☎0-606-349-243. 1316125

KAMAZ 5410, naczepa Zremb, E-18 ton (1988). ☎(0-87)520-44-48. 1317630

KAMAZ 5511, wywrotka, (1984), stan bdb, 24.000 zł. ☎(0-85)65-77-086. 1317131

/F/I/A/T/

UNO

TYLKO DO 13 CZERWCA

3500 ZŁ TANIEJ

+ 2 LATA GWARANCJI

ilość samochodów ograniczona

Polmozbyt Plus

Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. 651-25-40

Białystok, al. 1000-lecia PP 11, tel. 653-93-32

Dąbrowa B., ul. Sulika 4, tel. 712-22-22

Bezpłatna infolinia 0-800-241-652

D1039200

KAMAZ po remoncie. ☎(0-87)516-45-05, wieczorem. 214753

KAMAZ wywrotka. Tatra 148 S3. ☎0-604-061-875. 1314682

KOMPLETNY wywrot na stara 1142. ☎0-600-252-322, ☎(0-85)868-10-38. 1316963

KOPARKA K-406, ☎0603-635-667. 1317922

KRAZA. ☎0-606-222-457, ☎(0-85)711-42-53 po 20.00. 1318375

KRAZ wywrotka, zarejestrowany, stan dobry, 8.900 zł, ☎0502-217-913, ☎(0-86)219-55-38. 1316552

ŁADA (1989)+ gaz, stan bdb. ☎(0-85)67-419-532. 1317897

ŁADĘ 2107, 1300, (1989). ☎(0-86)272-97-85. 1318352

MAZDA 626, (1995), gaz 23.000 zł, ☎0609-358-772. 1317508

MERCEDES 124 300D, (1988), elektryczne szyby, ABS, centralny zamek, alarm. ☎(0-85)712-01-12. 1316947

MERCEDES 208D, podwyższony, przedłużony, (1991), 24.800 zł. ☎(0-86)275-39-75. 1315273

MIGOMATY, tigi, spawarki, sprzedaż- naprawa. ☎0-601-97-61-55, ☎(0-87)643-53-81. 1316955

MITSUBISHI caryzma, 1,9TDI, (1998), pełne wyposażenie, opel vectra, 1,6, (2001), pełne wyposażenie, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457. 1317945

MOTOCYKLE, motorowery - hurtownia rowerów, części samochodowe, motocyklowe. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97. 1277312

MOTOCYKL MZ ETZ 251 (1989). ☎(0-87)517-10-79. 214827

MOTOCYKL Yamaha XY535, (1991). ☎0-503-347-275. 1318208

NACZEPY, plandeki, chłodnie, firanki, wywrotki, 12,60 -13,60, duży wybór, cena do uzgodnienia, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457. 1317943

NISSAN maxima 3.0 V6, (1991), automat, stan bdb, 15.000 zł. ☎(0-85)71-97-796. 1316946

NISSAN micra 1.0 16V '97 (salon) możliwość zamiany ☎(085)744-55-48. 1317266

OPEL- części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23. 1312531

OPEL astra, 1,7D, (1993), 15.500 zł, ☎(0-85)711-31-93. 1317204

OPEL astra, 1.4, (1998), centralny zamek, autoalarm, 21.500 zł. ☎(0-86)272-36-20, ☎0-601-358-922. 1316049

OPEL astra 1.7D kombi 16.500 zł (1993). Polonez 1500 (1989) 1500 zł. ☎(0-85)712-48-71. 1317103

OPEL corsa, 1.2, (1996), 17.500 zł. ☎(0-85)71-97-796. 1316936

OPEL corsa, 1.7D, (1999). ☎(0-87)621-54-87, ☎0-503-640-505. 1318511

OPEL kadett 1,7D (1989). 8.900,- ☎(0-87)566-48-28. 214875

OPEL kadett 1,8i (1991). ☎(0-87)568-73-55 po 15.00. 214862

OPEL vectra, 1,6, stan bdb, (1991), pilnie, ☎(0-85)654-57-12, ☎0600-182-027. 1318535

OPEL vectra, 1,7D, (1992), 14.300 zł, ☎(0-85)711-79-09. 1317127

OSOBOWY "Dodge Stratus" 2,4 (1996). ☎0503-767-689. 114296

PEUGEOT 106 1.4XSi, (1992), bardzo ładny, elektryka, 11.800 zł. ☎0-608-74-66-48, ☎663-41-03. 1316931

PEUGEOT 309 diesel (1992) pilnie. ☎0-605-732-179. 1317632

PEUGEOTY: 605 (1990) uszkodzony, po kradzieży. 605 (1998) 2,1TD. ☎(0-87)641-92-24. 214852

POLONEZ, (1996), I właściciel, dodatki, 6.900 zł, ☎(0-85)716-33-50. 1317084

POLONEZ 1.6 truck, benzyna+ gaz, (199.10). ☎0-503-70-11-96, ☎0-85/655-7-120. 1316925

POLONEZ (1989), stan dobry, 500,-. ☎0-603-431-201. 1316533

RENAULT kangoo 1,2 (1999). ☎(0-87)641-00-33. 214702

RENAULT megane scenic 2.0 '97 (salon) możliwość zamiany ☎(085)744-55-48. 1317301

ROBURA, (1990), ☎(0-87)644-55-23. 1316758

ROWERY, motory - komis, Botaniczna, ☎(085)744-55-48. 1315728

SEAT cordoba kombi (1998); salon. ☎(086)216-36-18. 114329

SEAT ibiza 1.4 (1997), 20.000 zł. ☎74-31-221 po 18.00. 1316875

SKODA felicia kombi, 1.3, bezwypadkowa, trabant 1.1, 18.000 zł. ☎(0-86)476-81-69, ☎0-604-990-973. 1317121

SKODA felicja, (1999.XII), 1,3 GLX, żółty, 22.000 km, ☎(0-85)676-33-23, ☎0608-69-49-69. 1318444

SKUP samochodów (gotówka) - zamiany, ☎(0-85)744-55-48. 1315730

SPRZEDAM Mercedesa C-250TD (1996) -lub zamienię na mniejszy. ☎(086)216-95-50. 114327

STAR 1142 3W, (4,6 m), hiab 3,6t, (1990), 38.000 zł, ☎0606-716-208, ☎(0-85)716-40-44. 1317187

STAR 200, wywrotka. ☎(0-85)718-46-71. 1316512

STAR A-200 do przewozu żywca. ☎(0-86)275-23-82, (8.00- 16.00), ☎(0-86)271-14-41 po 16.00. 1316738

STAR leyland skrzynia i most od 200, 4.000 zł. ☎(0-85)737-63-25, ☎0-606-514-628. 1316919

TATRĘ, betonomieszarkę, (1977) z pracą. ☎(0-85)719-40-89. 1316078

UNO 1,0 gaz (1992). ☎(0-87)567-43-80. 214813

VOLKSWAGEN passat, 1,9D, (1992), 18.500 zł, ☎(0-85)711-31-93. 1317026

VW golf GTI 1.8 (1990/95) po wypadku, 6.000 zł. ☎0-606-135-408. 1316699

VW passat, 1,9D, sedan, (1992), 18.300 zł, ☎(0-85)711-39-48. 1317067

VW passat, 1.9TD, kombi, (1992), bordo metalik, 18.000 zł. ☎(0-85)711-47-75. 1316905

VW passat, 2.8VR6, gaz, (1993), ful opcja, stan idealny, 20.500 zł, ☎0602-438-486, ☎(0-85)716-90-03. 1318350

WARTBURG kombi, 1,3, (1990), tanio, ☎(0-85)66-33-641. 1317518

Z powodu wyjazdu: MB-100 bus maxi, osobowy (1992/97); spawarka "Bester 315", butla tlenowa, acetylenowa. ☎(086)2181-299. 114342

ŻUKA plndekowca, przyczepę dłużycową, ☎(0-85)653-94-18. 1317836

❒ NAPRAWY

AUTOKLIMATYZACJA, napełnianie, sprężarki, przewody. ☎0-602-35-48-85. 1313173

❒ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61. 1316429

❒ USŁUGI

AUTOSZYBY, sprzedaż, wymiana, przyciemnianie. ☎(0-85)743-72-76, 0-602-192-185 Nowowarszawska 128/1 1313995

❒ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51. 1316434

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1266085

KREDYT 7,5%. ☎0-503-312-588. 1318442

Salon firmowy komputerów ADAX

Największa księgarnia informatyczna w Białymstoku

computer plus

T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.

A1039013

15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23
tel. (085) 748-91-03, (085) 748-91-04
fax (085) 748-91-01

KREDYTY. Grajewo, ☎0-608-023-156. 1314956

KREDYTY bez poręczycieli, minimum formalności. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44. 1315143

KREDYTY gotówkowe - bez poręczycieli: Łomża, ☎(086)216-69-63; Ełk, ☎(087)610-62-30; Suwałki, ☎(087)563-16-70; Bielsk Podlaski, ☎(085)833-23-30. 114213

KREDYTY udzielamy. ☎(0-87)566-54-24, ☎0601-665-334. 214686

LEASING dewizowy samochody, maszyny. ☎(0-52)325-18-36, ☎0-605-104-638. 1318336

LOMBARD, Sienkiewicza 1/3. ☎6-761-143. 1318482

LOMBARD, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)744-52-12. 1300512

POTRZEBJĘ 60.000 $, zabezpieczenie hipoteka. ☎0-604-904-298. 1317965

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-068. 1308146

USA; porady wizowo- emigracyjne, wypełnianie wniosków wizowych i loteryjnych, wyjazdy. Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74 1316436

KOMPUTERY

www.cdland.com.pl

PROMOCJA!

CDLAND GAME I **2 110zł**

AMD DURON 850, MB 133Mhz ATX, 128MB DIMM 133Mhz, HDD30GB UDMA ATA 100, SVGA GEFORCE 2 MX 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 52X, Karta Muzyczna, FDD, klawiatura win95, mysz. Ceny z Vat

Do każdego komputera zakupionego z Windows 98 lub ME pakiet biurowy STAROFFICE PL GRATIS!

KASY FISKALNE już od 495 netto! Po szczegóły prosimy o telefon

Bezpłatny dowóz Zamów również przez TELEFON! Raty

M1038990

CDLAND

ul.Legionowa 9/1 lok.16 tel.085 745-52-63

ul.Św.Rocha 10 lok.116 parter tel.085 744-56-00

ul.Gen.Wł.Andersa 38 IVp tel/fax.085 662-30-54, 662-30-61

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska-40 1266087

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48. 1315727

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki - kursy wakacyjne. Ośrodek Języków Obcych NOT, ☎(085)74-212-75. 1313012

ATRAKCYJNY zawód zdobędziesz w Studium gastronomii, hotelarstwa, informatyki, turystyki. Kraszewskiego 33. ☎(0-85)732-42-16. 1317804

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85. 1318475

"CENTRUM" -kurs prawa jazdy 12.06.01, godz. 18.00, Lipowa 31/33, lok. 18, ☎(0-85)742-09-62. 1316681

INFORMATYKA- kurs przygotowawczy, ☎(0-85)744-26-35. 1316973

KORESPODENCYJNE Liceum, ☎(0-85)654-36-42. 1317545

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dokonuje naboru po szkole podstawowej i zawodowej, Ryska 1. ☎743-24-77, Jurowiecka 33 ☎676-18-62. 1314714

LO dla Dorosłych, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04. 1318532

LO Zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17, ☎(0-85)730-23-57. 1318534

MATEMATYKA, ☎(0-85)742-27-95. 1316974

OŚRODEK OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797. 1273000

STUDIUM Techniki Dentystycznej. Zapisy: ☎(0-85)732-89-44. 1318537

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące, Zapisy: ☎(0-85)732-89-44. 1318538

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na kierunek technik ekonomista, technik informatyk, Ryska 1 ☎743-24-77, Jurowiecka 33 ☎676-18-62. 1314715

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04. 1318525

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki. Zapisy: ☎(0-85)732-89-44. 1318539

TURYSTYKA

AUGUSTÓW- domki campingowe. ☎0-605-064-339, ☎(0-85)7-325-445. 1316656

AUGUSTÓW- .domki letniskowe, kwatery. ☎(0-87)643-05-33. 214710

BELGIA, Niemcy, Holandia, ☎(0-86)476-00-65, ☎0607-436-684. 1315289

BELGIA, Niemcy, Holandia- vanem, tanio. ☎(0-86)272-27-22, ☎0-604-660-849, ☎0-607-101-046. 1316548

BELGIA, Niemcy. ☎(0-86)272-82-85 do 16.00, ☎(0-86)272-89-94. 1311083

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22. 1287635

BELGIA - czwartek, mercedes sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek. 1242020

BELGIA- niedziela, wtorek. ☎(0-85)654-77-54. 1318121

BELGIA - środa, ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383, Kożuszko. 1313254

CZWARTEK - Belgia, sprinter. ☎719-46-27 Adam. 1317316

DOM, wieś, Biebrza. ☎(0-87)64-12-203. 1316749

DOMEK letniskowy nad Wigrami do wynajęcia. ☎(0-87)567-01-87. 214844

DOMEK nad jeziorem, wygody. ☎(0-87)567-86-51. 214814

GRAJEWO-FRANKFURT, piątki. ☎(0-86)272-67-65, ☎0-601-358-936. 1318522

Damy Ci szansę
i pokażemy jak ją wykorzystać

Studia humanistyczne w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku

- Pięcioletnie studia magisterskie dzienne, wieczorowe i zaoczne
- Podyplomowe Studium Historii
- Podyplomowe Studium Ochrony i Promocji Dziedzictwa Kulturowego

Szczegółowe informacje:
Sekretariat Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku
plac Uniwersytecki 1, pokój 136

Tel. (0-85) 745-74-43, (0-85) 745-74-44

N1038781

Wyższa Szkoła Dziennikarska
im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:
- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl
Zamów bezpłatny informator!

N1039159

HANNOWER: 11.06.2001; ☎(086)2172-540. 114324

ITALIA, Niemcy. ☎(0-87)615-17-54, ☎(0-87)615-29-72, ☎0607-651-036. 214830

JEZIORO Rajgrodzkie, Czarnawieś. Dom letniskowy- 10 miejsc. ☎(0-86)272-24-96. 1309004

KOLONIE w Krynicy, Zakopanem, Szklarskiej Porębie, Swinoujściu, BPUSB, ☎(0-85)654-24-52. 1316564

OBOZY żeglarskie, motorowodne, rejsy, kolonie. ☎(0-12)422-91-62, ☎0-605-914-440. 1314951

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31. 113069

SPŁYWY kajakowe- Augustów. ☎(0-87)64-45-639, ☎0-603-378-903. 1318328

SUWALSZCZYZNA - wypoczynek za 100 zł. ☎(0-87)569-40-60. 214790

ŚRODA- Belgia mercedes sprinter, wideo, ☎(0-85)7-167-514, ☎65-20-888. 1313209

TANIE wczasy, jeziora, las. ☎(0-87)516-31-29. 1317684

WEEKENDY, wczasy, jezioro Rajgrodzkie. ☎(0-86)273-32-60. 1316554

WYNAJMĘ domek letniskowy, jezioro, wędkowanie. ☎0-608-704-979. 1316513

ZAKUPY

❒ SKLEPY

**KASY FISKALNE
OD 399 NETTO*(*PO ZWROCIE)
BIAŁYSTOK
UL.ELEWATORSKA 11/1.
☎(085)662-73-37 .** 1314553

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel.6514-999
**DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KŁÓDKI, KASETKI**
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl
N1038458

KOMIS- wyposażenie sklepów, Białystok, Andersa 40 paw. 1. 1317057

convector
**SKŁAD FABRYCZNY
GRZEJNIKI WODNE
BIAŁYSTOK, ul. Ryska 1
Termitech tel. 743-28-07**
N1039078

SIDING amerykański i polski, sprzedaż i montaż ☎663-38-12. 1312549

STANY surowe budynków, ☎663-38-12. 1312550

❒ HURTOWNIE

GARAŻE, blaszaki- (3x5 1300 zł), transport montaż 090-314-885, (041)26-32-742. 1316760

JEANS- bojówki, sztruksy. ☎(0-85)6-535-003. 1310016

OPAKOWANIA, folie budowlane, ogrodnicze, ☎(0-85)745-51-56. 1316651

❒ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY: DOWOLNA DŁUGOŚĆ. BLACHA POWLEKANA 19 ZŁ/MB.. BLACHA OCYNKOWANA 11 ZŁ/MB. CENY Z VATEM. ☎(0-85)712-17-04. 1316447

KAFLE -WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13. 1275585

MOZAIKA ☎(0-85)718-67-56 1316770

OGRODZENIA betonowe, atrakcyjne ceny. ☎0-501-544-642. 1308789

PARKIET, schody, elementy wykończeniowe z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05. 1277530

PARKIET, ☎(0-85)6753662. 1309105

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54. 1316750

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50. 1316445

SZTACHETY, rygle-profesjonalnie. ☎(0-85)71-09-145 7.00-16.00. 1311059

TARCICA świeża i suszona, bukowa, brzozowa i grabowa w ciągłej sprzedaży. ☎(089)716-32-40, fax (089)716-34-79. 114180

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji. ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 1297505

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02. 1297511

WCZASY 14 DNI NAD MORZEM
promocja !!!
**noclegi od 260 do 390 zł
noclegi + wyżywienie
od 520 do 650 zł**
Ośrodek Wypoczynkowy
"PROMYCZEK" w MIELNIE
tel. 071/ 341-05-12, 344-14-20

ALKOHOLIZM, palenie, nadwaga (metoda Dowżenko). Seans 16.06. ☎(0-85)65-44-276, ☎(0-85)661-61-36. 1315382

ALKOHOLOWE odtrucia (chirurgicze wszczepianie Esperalu). Skuteczne leczenie zaburzeń seksualnych (impotencje, inne). Alkoholizm. Centrum Psychiatryczne, Świętojańska 17/1. Rejestracja (0-85)732-77-35, codziennie. 1316502

ALKOHOLOWE ODTRUCIA- CODZIENNIE, CAŁODOBOWO. ZESPÓŁ LEKARSKI DR. MODZELEWSKIEGO. ☎0-606-134-936 LUB 66-15-333. 1311133

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎744-44-19 1309022

BADANIE włosów ☎(085)654-34-77. 1309024

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów ☎(085)654-34-77. 1309028

BIELACTWO, łuszczyca ☎(085)654-34-77. 1309029

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon. 1311329

GABINET masażu -Krzysztof Batko, Łomża, ul. Hipokratesa 5. ☎(086)218-90-63. 114290

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19. 1309031

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902. 114346

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem. 1312829

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02. 1309593

ŁUSZCZYCA: rewelacyjnie! ☎(0-32)27-670-27. 1273116

PSYCHIATRA - Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe. 1311130

SKUTECZNE LECZENIE NIKOTYNIZMU. PSYCHIATRA RAFAŁ MODZELEWSKI, ul. UPALNA 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; 66-15-333. 1311421

SPECJALISTA Psychiatrii Jankowska, Kręta 56e/lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎ (085)746-42-46, 0603-260-334. 1307785

TLENOTERAPIA- profilaktyka, rekonwalescencja, wspomaganie leczenia, informacja, rejestracja: ☎(0-85)744-73-85, www.oxygen.of.pl 1310989

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02. 1309595

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

100 ton pszenicy. ☎(0-87)611-21-90. 1317596

JAŁÓWKI HF i klacze. ☎0602-589-140. 214736

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568. 114330

LAS z ziemią, ☎0607-049-499. 1318337

OPONĘ używaną (claas), 15x30, ☎(0-85)712-48-04. 1316098

❒ SPRZEDAM

1 ha gruntów ornych, Królowy Most 101. 1317117

"ABC Hodowcy" Dojarki przewodowe, zbiorniki mleka, wymiana, atesty. ☎(0-85)745-30-46. 1315063

AGROS, Prostki- zbiorniki mleka, raty, zamiana, naprawa. ☎0-606-388-062, ☎(0-87)611-24-80. 1314396

ALFA laval, 1000l, 1500l, ☎(0-86)27-76-728. 1316855

BELARKA Claas. ☎73-76-300. 1314784

"BELIMA", ŁAPY, BRAŃSKA 1. ☎(0-85)715-67-79, ☎0604-507-997. SCHŁADZALNIKI MLEKA 100-5000 L. WANNOWE. OKRĄGŁE. ZAMKNIĘTE. ZAMIANA. DOWÓZ. DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIKA. MmontaŻ. ATESTY. 1315990

BIZNES plany na wszelkie inwestycje rolnicze, krótkie terminy, ☎0606-949-236, ☎0607-448-766. 1316866

BIZON, (1987), 25.000 zł, inne maszyny, pilnie, ☎0607-851-316. 1317515

BIZON rekord 88-90-97. ☎090-50-49-75. 1314341

BIZON super (1988). ☎(0-86)270-33-88. 1318357

CHŁODZIARKA do mleka. Przyczepka ciągnikowa. Płytka gazowa. Słoma. Segment kuchenny. ☎(0-87)516-43-08. 214829

CIĄGNIKI U-1224, U-1014, U-914, U-912, MTZ-82 turbo C-360 C-363P, kombajny zbożowe, Tur-5, prasy, przyczepy, cyklop, zamiany, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 1310499

CIĄGNIKI Ursus, Zetor; prasy, prasy belujące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897. 114096

CIĄGNIK MTZ 80, prasa rolująca Class 120x120, stan bdb. z kołami. ☎(0-86)476-81-15. 1316861

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport, ☎(0-87)423-07-54. 1315101

DT-75, (1984). ☎(0-85)715-33-23. 1318515

EŁK, SUWALSKA 64. ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE. BECZKOWOZY. PRASY. CIĄGNIKI. SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS. 1312326

FOLIA do sianokiszonki francuska, belgijska, włoska. Hurt - detal. Pasze, nawozy. ☎(086)2755-513. 114179

FOLIA do sianokiszonki belgijska, włoska konkurencyjna cena- transport. ☎0605-958-565. 214629

FOLIA do sianokiszonki, Szepietowo. ☎(0-86)476-04-48. 1317251

FOLIĘ do kiszenia oraz konserwant. ☎(0-87)643-49-46, ☎0-602-552-832. 1313953

HODOWLA Zarodowa Zwierząt Knyszyn organizuje w dniu 12.06.2001 o godz. 10.00 w Zakładzie Rolnym Ogrodniki przetarg na maszyny rolnicze w tym dwa Bizony z szarpaczami. ☎(0-85)716-10-04. 1318401

JAŁÓWKĘ, krowę cielną. ☎(0-87)421-03-12. 1317151

JAŁÓWKĘ wysoko cielną. ☎(0-85)716-16-60. 1318420

JAŁÓWKI hodowlane 80/90 HF, wiek 6- 8 miesięcy. Cena 1600- 2000. ☎()-87)564-70-35. 214869

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne HF, ☎(087)423-00-76, 0607-184-239. 114218

JĘCZMIEŃ, ☎(0-87)619-95-60. 1314923

KOMBAJN bizon, (1989), audi, (1990), ☎(0-86)271-77-55. 1316778

KOMBAJN Claas, prasę, ☎(0-85)716-94-01. 1318513

KOMBAJN Claas Merkator. ☎(0-85)7-124-590.

**UWAGA ROLNICY!!!
Silniki, Podnośniki,
Osie przednie
Kredytowanie na miejscu
PO REGENERACJI
"POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86**
N1038007

1317628

KOMBAJN Claas po remoncie. ☎(0-85)739-51-66, ☎0-503-983-555. 1318257

KOMBAJN Claas: ☎(086)2196-102. 114298

KOMBAJN Forshmidt 512, heder 6 m (lub zamienię na mniejszy). ☎(0-86)27-20-613. 1316756

KOMBAJNOWY rozdrabniacz do słomy. ☎(0-86)273-41-18. 1317601

KOMBAJN Super Bizon, szerokość 4,20. ☎(0-86)275-23-82, (8.00- 16.00), ☎(0-86)271-68-76 po 16.00. 1316743

KOMBAJNY bizon Z058, Z056. Ciągniki ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028. 1300881

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26. 214495

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13. 214496

KOMBAJNY zbożowe Claas, Fahr, przyczepy samozbierające i inny sprzęt rolniczy- raty. Ruciane-Nida. ☎(0-87)423-11-26. 1316486

KOMBAJN zbożowy, sieczkarnię do kukurydzy, ☎(0-85)715-31-04. 1317448

KOMBAJN zbożowy 270 Fahr, ☎(086)4738-926. 114317

KOMBAJN zbożowy Fahr-Kola, szerokość 3.6 perkins 6 cyl., 14.000,-. Prasa do słomy Nevholland 4.500,-. (0-29)644-35-18. 1310957

KOMBAJN ziemniaczany "Anna" tanio. ☎(029)645-94-53. 114339

KOMBAJN ziemniaczany Grimme, buraczany Stoll z sieczkarnią. ☎(0-85)685-21-41. 1317118

KOSIARKĘ rotacyjną. ☎(0-87)569-42-70 po 21.00. 214812

KROWY holenderskie w pierwszej laktacji- pilnie. ☎0503-089-312. 214871

KURKI odchowane Białobrzegi. ☎(0-87)644-92-80. 1309300

MASSEY Fergusony 55 - 132 KM z napędem, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193. 114337

MTZ-82 (1996), MTZ-1025 (1998). ☎(0-87)516-36-58. 214822

OTRĘBY żytnie 270 złotych tona. Otręby pszenne 330 złotych tona. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18. 214634

PIELNIKO -obsypnik, ☎(0-85)741-95-69. 1318374

PILNIE ciągnik C-3603P, prasę Z-224/1 sipma 5-letnia, stan bdb., Zalewski Ryszard, Czarnystok 32, 19-122 Jasionówka. 1318379

PRASA belująca wałkowa Claas, chwytak. ☎(0-85)650-16-85. 1317078

PRASA Z-224/1, drabinka, (1995). ☎0-604-614-034. 1317607

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki. ☎(0-87)569-41-42. 214564

PRASY belujące wałkowe, Zetor 5011. ☎(0-85)7-418-437. 1317075

PRZYCZEPĘ samozbierającą niemiecką mengelle LW 370 super, na tandemie, ☎(0-85)71-60-193. 1317143

PRZYCZEPKĘ samozbierającą jugosłowiańską PR-3, stan bdb. ☎(0-85)72-15-078. 1317587

PRZYCZEPY do sianokiszonki, beczkowozy i sieczkarnie do kukurydzy, ☎0502-621-325. 114338

PRZYCZEPY sianokiszonki, prasy, kombajny, inne maszyny. ☎(086)2183-157, 0603-069-336. 114297

REKORD (1989), MTZ-82 (1999) lub zamienię. ☎(0-87)516-33-13. 214866

SAMOZBIERAJĄCA T-055, rozrzutnik, C-330, ☎(0-85)657-11-74. 1316720

SIANO, sianokiszonkę, wagę, "Orkan": ☎(086)270-22-71. 114322

SIECZKARNIA samobieżna "Mengele" trzyrzędowa do kukurydzy i jednorzędowa. ☎0605-958-565. 214531

SIECZKARNIE ciągnikowe do kukurydzy. Nóże do cięcia kiszonki. ☎(0-87)516-11-33. 214809

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367. 113474

SIECZKARNIĘ jednorzędową MEX II. ☎(0-87)517-10-63. 214838

SIEDLISKO lub gospodarstwo rolne 24 ha, k.Mikołajek, ☎(0-87)421-36-11. 1315981

ŚRUTA sojowa tanio. ☎0-606-45-83-81. 1316568

ŚWIERK srebrny- 3,90,-. ☎0-602-49-10-13. 1317569

URSUS 330l. ☎715-58-11. 1317093

URSUS 914 1224 (1988). ☎090-50-49-75. 1314351

URSUS C-360. ☎(0-87)516-43-92. 214828

URSUS C-360 (1980) nowa kabina i opony sprzedam. ☎(0-87)516-36-58. 214821

ZBOŻA paszowe, ☎(0-85)722-14-47, ☎0502-658-057. 1317570

ZBOŻE sprzedam. ☎(0-87)516-31-23. 214848

ZETOR 7211 (1989) 16.000,-. ☎(0-86)2-729-707. 1316687

ZETORY 7745 (1990- 1991), silnik MTZ-82 (1994) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58. 214823

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY, ☎0604-111-069. 1317844

JAMNIKI szorstkowłose. ☎(0-87)428-39-15. 1315397

KLACZ wielkopolską sprzedam. ☎0-600-248-800. 1318512

ODDAM kotki w dobre ręce, ☎(0-85)741-48-51 po 12.00, (0-85)741-49-74 po 18.00. 1318001

OWCZARKI niemieckie bez rodowodu. ☎(0-85)814-23-50, ☎0-608-826-650. 1318335

ROTWEILERY: ☎(086)215-75-13. 114319

SPRZEDAM dwa szczeniaki Owczarki Niemieckie (po psach rodowodowych). Łomża, ☎0606-398-288. 114333

SPRZEDAM owczarki bielgijskie: ☎(086)217-91-00. 114345

STARE knury i maciory skupuję. Loszki, knury hodowlane rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26. 214849

SZNAUCERKĘ miniaturkę sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)566-51-62. 214851

SZNAUCERKI miniatura. ☎(0-87)566-66-51. 214859

YORKSHIRE terriery rodowodowe szczenięta. ☎(0-86)275-30-74. 1317680

WETERYNARIA

"ANIMAL", Proletariacka 1A- pełny zakres usług, dyżury nocne, wizyty. ☎(0-85)652-49-62. 1316261

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul.Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14. 1314809

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

KUPIĘ grube topole: ☎0608-519-540. 114347

KUPIĘ olchę: ☎(086)2191-452. 114332

LADY chłodnicze, wagi elektroniczne. ☎0-601-173-482. 1317050

PIEC węglowy akumulacyjny, ☎(0-86)272-15-20. 1318425

PRZEDWOJENNE akcje i obligacje, papierowe dolary sprzed 1923 roku. ☎0-602-265-992. 1317135

TOKARKĘ uniwersalną TUM-35 lub inną podobną, wyłącznie w idealnym stanie- zdecydowanie kupi firmia. ☎(0-87)565-38-37 do godz. 15.00 lub ☎(0-87)644-64-54 wieczorem. 214808

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Pompy do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23. 214508

AKWARIUM 400 litrów kompletne, ☎(0-85)65-20-541. 1317529

ANTYRADAR "Unidem" laser, drukarka komputerowa "Epson-480"- gwarancja. ☎0-603-106-080. 1316700

BRAMY uchylne garażowe- tanio. ☎090-314-885, ☎(0-41)26-32-742. 1317571

CAMPING w dobrym stanie, cena 7.000 zł. ☎(0-87)428-11-12, ☎0-601-794-890. 1313393

DESKI, krokwie, łaty, szalówka -producent, ☎(0-85)71-94-688. 1309045

DWUIGŁÓWKA juki, manekin do prasowania, wytwornica pary, stoły prasowalnicze, prasa Norva, ☎(0-85)652-13-40, ☎0605-658-307. 1317980

ELEKTRYCZNE lampy owadobójcze, ☎0604-365-703. 1318133

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
**Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01**
D1038998

ETERNIT falisty bez azbestu. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18. 214633

FIAT 126p, betoniarkę, klacz 5-letnią. ☎(0-87)569-63-15 po 20.00. 214825

GRZEJNIKI żeliwne, tanio. ☎(0-85)6-530-850. 1317177

KOMPUTER P-133, ☎0602-588-946. 1316399

KONSOLA "Sony" PS 1 2xPAD, przerobiona, 20 gier- gwarancja. ☎0-603-106-080. 1316701

KONTENER mieszkalny umeblowany, ☎(0-86)273-20-15, Okół. 1318429

KOPARKO spycharkę "Białoruś" budowlaną, beczkowóz 6 tys. litrów, żuk blaszak gaz. ☎(0-87)615-38-22 do 15.00, ☎(0-87)615-08-80 po 15.00. 214817

KOŚCIARKĘ, parnik 250-litrowy z mieszadłem elektrycznym, ☎0604-111-069. 1317840

LADY chłodnicze, zamrażarki, wagi. ☎(0-85)868-25-90. 1317063

ŁADNE niedrogo krzesła dębowe. ☎(0-85)71-09-044. 1318066

ŁODZIE, kajaki, kapoki, ☎(0-85)743-37-64. 1318395

ŁÓDŹ cameo, agregat prądptwórczy 1,5 kW, ☎(0-85)718-32-91. 1318487

MEBLE sklepowe, lady, wózki. ☎(0-85)868-25-90. 1317068

NAGROBKI granitowe, podwójne, już od 5.500,-. ☎0-601-56-61-81. 1309153

NOWY rożen elektryczny na gwarancji. ☎(0-87)565-72-20. 214863

OKNA używane tanio. ☎0-602-789-744, ☎(0-85)6-616-012 po 15.00. 1318476

PAKOWACZKA próżniowa niemiecka 2.000 zł, piec c.o. 8,5 m, 13 m, łódź motorowa plastykowa, silnik wicher 30 kM, ☎(0-85)650-30-21. 1316661

PIŁA spalinowa Dolmar 109, Huscvarna 345, śrutownik. ☎(0-85)739-56-94. 1318189

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1316418

PODCIĄGI strunobetonowe. Ełk, ☎(0-87)621-64-57. 1318141

REGAŁY chłodnicze, meble sklepowe. ☎(0-85)868-25-90. 1317053

ROGÓWKĘ skórzaną. ☎(0-85)653-88-71. 1315340

ROŻEN gazowy 56 kurczaków nowy. ☎(0-87)641-95-90. 214497

SILNIK 11 KW, agregat prądotwórczy, maszyna do czyszczenia trzciny. ☎(0-87)566-58-39 po 19.00. 214818

SOLARIA, urządzenia do wyszczuplania, lasery. ☎(0-58)664-64-51. 1314913

SOLARIA. ☎(0-85)66-222-42, www.polfran.pl 1314949

SOLARIUM Ergoline 50, 450. ☎0-502-827-581, ☎(0-85)654-60-35. 1315199

SPRZEDAM kantówkę sosnową. ☎0-606-948-621. 1316877

SPRZEDAM pustaki produkcji ze Śniadowa. Łomża, ☎2153-494. 114328

SPRZEDAM rusztowania budowlane: ☎0604-065-175. 114225

SPRZEDAM tarcicę dębową sezonowaną: ☎(086)2191-452. 114331

SUCHE drewno na cały dom. ☎0-602-589-115 po 17.00. 1317089

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1316419

SUKNIA ślubna francuska tanio. ☎0-608-74-66-48, ☎663-41-03. 1316999

SZTACHETY olszowe. ☎(0-87)569-64-37, ☎0602-687-237. 214867

TARCICA wysezonowana, 36-45-50-63 mm, ☎(0-86)272-29-83. 1318421

TARTAK Łopienie: tarcica, więźby, usługi, transport. ☎(086)4761-546, 4765-049. 114125

TRAK tarczowy, atest, mało używany. ☎(0-87)568-57-53. 214846

UŻYWANE wyposażenie supermarketów, lady, regały, boxy kasowe. ☎0-601-173-482. 1317055

WIESZAKI, stojaki odzieżowe, regały. ☎(0-85)868-25-90. 1317059

WÓZEK widłowy spalinowy, udźwig 3,5 tony, 12.000, ☎0601-391-447, ☎0605-047-274. 1316832

WYPOSAŻENIE pizzerii, witryny chłodnicze. ☎(0-85)868-25-90. 1317066

❒ INNE

WRÓŻKA Joanna, ☎(0-85)74-42-914, ☎0-600-823-651. 1315380

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)675-28-12, ☎0-604-085-449. 1311153

MATRYMONIALNE

BIURO "Katarzynka": ☎(086)473-16-50. 114320

BIURO Matrymonialne "ZAUFANIE" zaprasza, ☎(0-61) 868-13-00. 1309014

FOTOKATOLOGI, solidne adresy "DYSKRECJA". Zadzwoń, ☎0604-507-058. 1316997

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208. 214450

N⁰⁰ 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
N1038995
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
**ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33**

DOM POGRZEBOWY „NOWOGRÓDZKA"
ŚWIADCZY CAŁODOBOWE USŁUGI:
**załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu
przewóz zwłok
przechowywanie zwłok w chłodni
trumny (również chłodnicze)
wieńce i wiązanki - wyrób własny
garderoba - pełny wybór
inne usługi zlecane przez rodzinę
KREDYTOWANIE POGRZEBU
Białystok, Nowogródzka 13
tel. (085) 675-26-22**
D1038997

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata

Nic się nie stało

Na wracających z Armenii polskich piłkarzy czekali nasi kibice na lotnisku Okęcie. Przyjęli całą ekipę brawami i skandowaniem „Nic się nie stało".

Polscy piłkarze, liderzy grupy piątej eliminacji mistrzostw świata, utrzymali pięć punktów przewagi nad Białorusią. Polacy wprawdzie zremisowali w środę z Armenią 1:1, ale takimi samymi wynikami zakończyły się dwa pozostałe mecze. Zagraniczne agencje podkreślają, że Polska w środę została powstrzymana w swoim triumfalnym marszu w kierunku finałów MŚ, jednak rywale nie zdołali wykorzystać potknięcia podopiecznych Jerzego Engela.

Nikt z Polaków obecnych w Erewanie na meczu z Armenią nie pamięta drugiego tak brutalnego spotkania, w którym sędzia pokazał dziewięć żółtych kartek i cztery czerwone. Niemal wszyscy piłkarze, w tym rezerwowi, uczestniczyli w przepychankach.

W zgodnej opinii piłkarzy, działaczy i dziennikarzy prowadzący mecz w Erewanie belgijski sędzia Eric Romain nie panował nad sytuacją na boisku. Do pierwszych bójek między piłkarzami doszło już w pierwszej połowie, ale wówczas arbiter był pobłażliwy i nie sięgnął po kartki.

Do ogólnej bijatyki doszło tuż przed zakończeniem meczu. W zamieszaniu uczestniczyli niemal wszyscy piłkarze obu drużyn, także rezerwowi. Chcąc uspokoić sytuację, na boisko wbiegli pozostali sędziowie oraz członkowie obu ekip. Belgijski arbiter wykluczył z gry Jacka Bąka i jednego z Ormian, po czym, mimo że przerwa w grze trwała parę minut, doliczył do regulaminowego czasu tylko sześćdziesiąt sekund i szybko zakończył spotkanie.

Według lekarza kadry Stanisława Machowskiego, prawie wszyscy polscy piłkarze doznali w meczu z Armenią jakichś urazów.

– Najpoważniejsza jest kontuzja Radosława Kałużnego, który ma naderwany mięsień trójgłowy łydki i w tym sezonie już nie zagra. Mariusz Kukiełka ma wstrząśnienie mózgu, a Tomaszowi Hajcie rusza się ząb, po tym jak został uderzony głową przez Ormianina. Pozostali gracze są poobijani – powiedział lekarz.

Wyniki

Grupa 1.

Luksemburg – Rosja 1:2 (0:1) Sacha Schneider (48) – Dmitrij Alejniczew (16), Siergiej Semak (76).

Szwajcaria – Słowenia 0:1 (0:0) Sebastijan Cinirogic (83).

1. Rosja	7	17	10: 3
2. Słowenia	7	13	11: 7
3. Szwajcaria	7	11	14: 6
4. Jugosławia	6	9	11: 4
5. Wyspy Owcze	6	4	5:15
6. Luksemburg	7	0	2:18

Grupa 2.

Portugalia – Cypr 6:0 (1:0) Pedro Pauleta (36, 71), Pedro Barbosa 55, 59), Joao Pinto (76, 81).

1. Irlandia	8	18	18: 5
2. Portugalia	7	15	18: 5
3. Holandia	7	14	21: 8
4. Estonia	7	7	8:14
5. Cypr	7	7	10:22
6. Andora	8	0	4:25

Grupa 3.

Islandia – Bułgaria 1:1 (1:0) Rikhardur Dadason (43) – Dimitar Berbatow (81).

1. Dania	7	15	13: 5
2. Czechy	7	14	10: 3
3. Bułgaria	7	14	12: 7
4. Islandia	7	10	11:10
5. Irlandia Płn.	7	4	6:11
6. Malta	7	1	2:18

Grupa 4.

Turcja – Macedonia 3:3 (1:2) Alpay Ozalan (43, 58, 70) – Artim Sakiri (7), Zarko Serafimovski (20), Igor Sasa Nikolovski (62).

Szwecja – Mołdawia 6:0 (1:0) Henrik Larsson – cztery (38-karny, 58, 68-karny, 79-karny), Niclas Alexandersson (74), Daniel Andersson (77).

1. Szwecja	7	17	13: 1
2. Turcja	7	15	13: 6
3. Słowacja	7	11	7: 6
4. Macedonia	7	6	9:10
5. Azerbejdżan	7	4	3:11
6. Mołdawia	7	3	2:13

Grupa 6.

San Marino – Belgia 1:4 (1:1) Andy Selva (11) – Marc Wilmots (10, 89-karny), Gert Verheyen (60), Wesley Sonck (68).

1. Belgia	6	14	23: 5
2. Chorwacja	5	11	10: 2
3. Szkocja	5	11	10: 3
4. Łotwa	7	4	4:14
5. San Marino	7	1	3:26

Grupa 7.

Izrael – Hiszpania 1:1 (1:0) Haim Revivo (4) – Raul (63).

1. Hiszpania	6	14	15: 4
2. Austria	5	11	7: 3
3. Izrael	6	10	10: 6
4. Bośnia i Herc.	5	4	7:10
5. Liechtenstein	6	0	0:16

Grupa 8.

Węgry – Gruzja 4:1 (2:0) Attila Korsos (55, 62), Janos Matyus (40), Vilmos Sebok (45-karny) – Lewan Kobiaszwili (77).

1. Włochy	6	16	15: 3
2. Rumunia	6	12	7: 6
3. Węgry	5	8	13: 7
4. Gruzja	5	3	6:10
5. Litwa	6	1	3:18

Grupa 9.

Albania – Niemcy 0:2 (0:1) Marko Rehmer (28), Michael Ballack (68).

Grecja – Anglia 0:2 (0:0) Paul Scholes (64), David Beckham (87).

1. Niemcy	6	16	13: 5
2. Anglia	5	10	7: 3
3. Grecja	6	6	4:10
4. Finlandia	5	5	5: 6
5. Albania	6	3	5:10

(PAP, PS)

Czekając na medale

Dwaj reprezentanci Polski, Grzegorz Kiełsa i Krzysztof Szot walczyli wczoraj wieczorem w ćwierćfinale 11. Mistrzostw Świata amatorów w boksie, które odbywają się w Belfaście. Stawką tych pojedynków były co najmniej brązowe medale. Obie walki zakończyły się po zamknięciu wydania „GW".

Grzegorz Kiełsa, pięściarz Hetmana Białystok, występujący w wadze superciężkiej w 1/4 finału zmierzył się z pochodzącym z Kazachstanu, a reprezentującym Niemcy Witali Bootem.

Niemiec, walczący w klubie BC Gifhorn (trenerem jest Michael Gratschow), jest zawodnikiem o siedem lat (urodzony 6 lipca 1972 roku) starszym od Kiełsy, ale dotychczas nie odnosił sukcesów na międzynarodowej, a nawet europejskiej arenie. Startował na MŚ w Budapeszcie (1997) i ME w Mińsku (1998), ale bez sukcesów.

Cztery lata temu walczył w towarzyskim meczu Polska – Niemcy (16:6) i pokonał wówczas Tomasza Bonina. Podopieczny trenera Stanisława Wąsowskiego rozpoczynał wówczas dopiero treningi na ringu...

W wadze piórkowej przeciwnikiem Szota, reprezentującego barwy Imeksu Jastrzębie, był mistrz Szwecji Maid Jelili. Na tegorocznym turnieju w niemieckim Halle Jelili dotarł do finału, gdzie przegrał z Bułgarem Borisem Georgijewem 5:9. Szot w tamtych zawodach nie startował, ale w stolicy Irlandii Północnej pokonał już dwóch rywali – Greka rosyjskiego pochodzenia Borisa Georgiadisa 17:7, a wcześniej Jewgienija Kibaluka (Ukraina).

20 czerwca Szot, dwukrotny mistrz Polski będzie obchodził 22. urodziny. Na pewno najlepszym prezentem dla niego będzie medal wywalczony w Belfaście. Trenerem Szota w Imeksie jest Zbigniew Kicka, pierwszy polski medalista MŚ. W 1974 roku, w Hawanie, zdobył on brązowy medal w wadze półśredniej (67 kg).

Czwartek był w Belfaście dniem ćwierćfinałów we wszystkich wagach, a już dzisiaj odbędą się walki półfinałowe.

Kakietek też odpadł

Z turniejem w Belfaście pożegnał się Paweł Kakietek. W kategorii 75 kg uległ Kanadyjczykowi Donowi Orrowi 21:23. Zawodnik warszawskiej Gwardii toczył wyrównaną walkę z mistrzem Kanady. Jednak według sędziów, Polak był gorszy od rywala w drugiej i trzeciej rundzie. Przed czwartą rundą Kakietek tracił do rywala już dziesięć punktów. Zdołał zmniejszyć przewagę Kanadyjczyka do dwóch punktów, ale na wyrównanie lub ostateczne zwycięstwo nie wystarczyło czasu.

Los Kakietka podzielił także – o czym informowaliśmy – Aleksy Kuziemski z Hetmana Białystok, który przegrał z Ukraińcem Wiktorem Pierunem 16:18 w drugiej rundzie kategorii półciężkiej (81 kg). Po pierwszej rundzie 24-letni Kuziemski remisował 2:2 z Pierunem, zwycięzcą tegorocznego turnieju międzynarodowego w duńskim Aarhus. Na początku drugiego starcia Polak objął prowadzenie, ale odpowiedź Pieruna była natychmiastowa. Prawymi i lewymi prostymi trafiał Kuziemskiego, który, mimo ambitnej postawy, nie był w stanie rozstrzygnąć pojedynku na swoją korzyść.

(PAP, KS)

Szok w Mieście Aniołów

Sensacyjnie rozpoczął się wielki finał ligi NBA. W Los Angeles miejscowi Lakers przegrali z Philadelphia 76ers.

Koszykarze z Miasta Aniołów są zdecydowanymi faworytami rywalizacji o mistrzowskie pierścienie. Do środy szczycili się serią 19 zwycięstw z rzędu. Niewielu zatem sądziło, że Sixers wygrają z nimi w hali Bradley Center.

Tymczasem fantastycznie zagrał Allen Iverson. Zdobył aż 48 punktów, rzucił decydujące o sukcesie swej drużyny „oczka". To dzięki niemu trener Larry Brown, który po raz pierwszy w 18-letniej karierze szkoleniowca NBA prowadzi drużynę w wielkim finale, mógł cieszyć się z wygranej swoich podopiecznych.

– Prawdopodobnie zaszokowaliśmy wielu ludzi. Nie sądzę jednak, że zaskoczyliśmy siebie – powiedział Tyrone Hill z 76ers.

– Seria zwycięstw była wspaniała, ale teraz musimy wrócić do naszego biznesu i gry – stwierdził Phil Jackson, trener Lakers.

– Nadszedł czas, abyśmy rozpoczęli kolejną passę wygranych. Dzisiaj nasi rywale zagrali wspaniale. Iverson miał wielki mecz – dodał Shaq O`Neal.

Los Angeles Lakers – Philadelphia 76ers 101:107 (23:22, 27:34, 27:23, 17:15, 7:13). Stan rywalizacji: 0:1. Najlepsi: O`Neal 44 pkt, 20 zbiórek, Fox 19 pkt, Bryant 15 pkt – Iverson 48 pkt, Mutombo 13 pkt, 16 zbiórek. Widzów: 18.997.

(dk)

Siatkówka plażowa

Zostań mistrzem

W najbliższych dniach na boiskach przy II Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku (ulica Narewska) rozegrane zostaną mistrzostwa województwa podlaskiego w siatkówce plażowej kadetek i kadetów (rocznik 1984 i młodsi) oraz juniorek (rocznik 1983) i juniorów (rocznik 1982).

Lista startowa w kategorii kadet jest już zamknięta, ale można jeszcze zagrać w mistrzostwach juniorskich. Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie najpóźniej na 3 dni przed zawodami do Podlaskiego OZPS, opłata licencji (5 złotych od osoby – można bezpośrednio przed zawodami), posiadanie strojów z numerami 1 i 2 oraz dokumentu tożsamości i aktualnego badania lekarskiego.

Rozgrywki przeprowadzone będą według nowych zasad siatkówki plażowej (boisko 8 x 16 metrów; punktacja wygrana piłka = punkt; do dwóch wygranych setów – każdy do 21 punktów, a tie-break do 15).

Program zawodów

9 i 10.06 – mistrzostwa kadetek i kadetów. Zbiórka o godz. 9, początek o 9.30.

16 i 17.06 – mistrzostwa juniorek i juniorów. Zbiórka i początek gier odpowiednio o 9. i 9.30.

(miłk)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

jk

Można wystartować w zawodach MTB w Supraślu

Silna obsada

PATRONAT współczesna

W najbliższą niedzielę, 10 czerwca w Supraślu odbędzie się II seria Pucharu Podlasia w rowerach górskich (MTB). Decyzją Wydziału Szkolenia wyścig ten w kategorii juniorek młodszych i juniorów młodszych uzyskał rangę eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbędzie się 19 lipca w Kaliszu. W związku z tym zawody będą miały ogólnopolską, mocną obsadę.

W walce o udział w OOM liczą się również kolarze UKS Wygoda Białystok. W pierwszej eliminacji Paweł Świeniewicz był 23. wśród juniorów młodszych, a Natalia Kiselewska 17. wśród juniorek młodszych.

– Do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży kwalifikuje się po 25 zawodniczek i zawodników, którzy w dwóch eliminacjach zdobyli najwięcej punktów. Liczę, że znajdą się w tej grupie Natalia i Paweł, a może jeszcze ktoś do nich dołączy. Ważna jest nie tylko kwalifikacja, ale konkretna pozycja. Im lepsza, tym lepsze miejsce dostaje się na starcie, a w rowerach górskich to bardzo ważne – powiedział „Współczesnej" Wiesław Grabek, trener w UKS Wygoda.

Zawody w Supraślu rozpoczną się o godzinie 12. Biuro zawodów (przy ul. Krasny Las, w miejscu przylegającym do Puszczy Supraskiej) czynne będzie od godz. 10. Organizatorzy przewidują również wyścigi amatorów w kilku kategoriach wiekowych. Każdy z rowerem i kaskiem może wystartować! **(miłk)**

RELAKS NA SPORTOWO

Piłka nożna

IV liga. Włókniarz Białystok – Hetman Białystok (sobota, 9 bm. o godz. 16), Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok – Pogoń Łapy (niedziela, 10 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku), LZS Narewka – Orzeł Kolno (niedziela, 10 bm. o godz. 16), Sokół Sokółka – Cresovia Siemiatycze (sobota, 9 bm. o godz. 14).

Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę, 10 bm. o godz. 16: Supraślanka Supraśl – Magnat Juchnowiec, Narew Techmot Choroszcz – Rudnia Zabłudów, Puszcza Hajnówka – Iskra Narew, Tur Bielsk Podlaski – Skra Czarna Białostocka, Kolejarz Czeremcha – Czyścioch Krynki, Hetman Tykocin – Panorama Mielnik.

A klasa: Wszystkie mecze w niedzielę, 10 bm. o godz. 14: Gryf Gródek – Pogranicze Kuźnica Białostocka, Dąb Dąbrowa Białostocka – Urząd Gminy Jaświły, Victoria Łyski – Znicz Suraż, Promień Mońki – Bobry Barszczewo, Pionier Brańsk – Orzeł Kleszczele.

Tenis ziemny

IV Turniej Grand Prix Amatorów Open i Oldbojów (sobota, niedziela na kortach w białostockim Zwierzyńcu). **Turniej 12- i 16-latków** (sobota, niedziela na kortach Ośrodka Tenisowego Stanley przy ul. Niedźwiedziej w Białymstoku).

Piłka ręczna

Finał Olimpiady Województwa Podlaskiego dziewcząt (piątek, 8 bm. o godz. 10 w hali XIV LO w Białymstoku). **(KS, mark)**

Przed III ligą

Do awansu tylko krok

W niedzielne popołudnie (godz. 17) w Radomiu piłkarze Jagiellonii Wersalu Podlaskiego będą szukali punktów potrzebnych im do awansu do II ligi. Rywalem podopiecznych trenera Tadeusza Gaszyńskiego będzie miejscowy Radomiak.

Białostoczan od II ligi dzieli jeszcze 5 punktów, które muszą wywalczyć w najbliższych trzech meczach (z Radomiakiem na wyjeździe, Hutnikiem Warszawa u siebie i rezerwami stołecznej Legii na wyjeździe).

– Nie miałbym nic przeciw temu, aby trzy oczka wywalczyć już w Radomiu – mówi trener Gaszyński. – Mówiąc poważnie, jednak to mecz przeciw Radomiakowi będzie trudny i niczego innego niż zaciętej walki tam się nie spodziewam. Zwłaszcza że ostatnio ten zespół pozbierał się po wewnętrznych perturbacjach. Chcielibyśmy jednak, aby nie denerwować ani siebie, ani kibiców i zapewnić sobie awans jeszcze przed ostatnią kolejką.

Białostoczanie do Radomia wyjeżdżają bez dwóch graczy, którzy ostatnio narzekają na kłopoty ze zdrowiem: Dariusza Jurczaka (kłopoty ze stawem kolanowym) i Piotra Wojnowskiego (bóle mięśni brzucha).

Mecz z Jagiellonią cieszy się wielkim zainteresowaniem w Radomiu. Wprawdzie w ostatnich spotkaniach ligowych Radomiaka oklaskiwało po 700-800 kibiców, ale na białostockiego wicelidera wybiera się podobno prawie 2000 widzów. Do Radomia wyjeżdżają także białostoccy szalikowcy, co organizatorzy przyjmują z nieco mniejszym zachwytem. Fani obu drużyn nie należą do zbyt spokojnych: w nieodległej przeszłości kibice obu zespołów byli prowodyrami licznych awantur, za które karano kluby. Nic więc dziwnego, że działacze z Radomia zapowiadają mobilizację sił porządkowych i policji.

Piotr Andrzejewski przełamał strzelecką niemoc. W niedzielę liczymy na kolejne gole. FOT. A. ZGIET

Trener Radomiaka Jur Zieliński po raz pierwszy od bardzo dawna może skorzystać z usług wszystkich swoich graczy, którzy wyleczyli kontuzje i odcierpieli swoje za żółte i czerwone kartki. Przeciw Jagiellonii zagrają więc w najmocniejszym składzie i jak powiedział nam dziennikarz z Radomia, poważnie przygotowują się do gry przeciw białostoczanom. Zależy im zwłaszcza na odzyskaniu zaufania kibiców, których cierpliwość wystawiali na dużą próbę podczas spotkań przeciw Wigrom i Gwardii.

Najsłabszą formacją Radomiaka jest linia ofensywna, która po odejściu do Gwardii Grzegorza Zawadzkiego ma spore kłopoty ze stworzeniem podbramkowych sytuacji. Do formy jednak wraca Andrzej Drachal, który znalazł się w szerokiej kadrze drużyny olimpijskiej. Do linii pomocy powrócił po kontuzji Jakub Bilke, który wraz z Marcinem Rosłańcem decydują o postawie drużyny. Najmocniejszą stroną gospodarzy jest natomiast linia defensywna z obrońcą Pawłem Lewandowskim i doświadczonym golkiperem Tadeuszem Łukiewiczem.

Nie pozostaje nic innego jak życzyć białostoczanom postawienia „kropki nad i" w kwestii awansu już w Radomiu. Wtedy przy ewentualnej porażce stołecznej Gwardii w derby stolicy (niedziela, godz. 12) z rezerwami Polonii hasło kibiców „ Do II ligi wracamy" stanie się faktem. **(PS)**

REKLAMA

POWITANIE LATA Z RADIEM 5

W programie mnóstwo atrakcji:
- mecz piłkarski "Dziennikarze - Drużyna Prezydenta Ełku"
- KONCERTY zespołów: FOCUS, BOYS
- wiele konkursów oraz mnóstwo nagród

10 czerwca godz. 17:00
EŁK Plaża Miejska

M1039227

SPONSORZY: Łomża, Kolastyna, PLASTIMET OKNA DRZWI, Fimot s.c., GRAFIX KONDRAT sp.j. DRUKARNIA OFFSETOWA, FIRMA BUDOWLANO-HANDLOWA MIECZYSŁAW WASILEWSKI EŁK, UL. SIKORSKIEGO 19, Fantex KOMPUTERY + KOPIARKI

ORGANIZATORZY: MOSiR Ełk, RADIO 5

PATRON MEDIALNY: GAZETA współczesna

POGODA

Pogodowy odwet?

Pamiętacie Państwo maj i czerwiec ubiegłego roku? Wyjątkowa susza, a zarazem niespotykane upały. W czerwcu padł nawet rekord najwyższej zanotowanej w Białymstoku temperatury. Co prawda końcówka tego miesiąca była już dużo chłodniejsza, ale zawsze...

W tym roku po nie za ciepłym i raczej deszczowym maju, także czerwiec nas nie rozpieszcza. Temperatury na pewno nie zachęcają do opalania, a tym bardziej kąpieli. Najbliższy okres nie przyniesie zmian. W piątek rano zachmurzenie będzie jeszcze małe, ale wieczorem mogą przyjść deszcze i burze. Podobnie będzie w sobotę. Niedziela ponownie będzie słoneczna, ale w nocy temperatury mogą spaść nawet do 3-4 stopni. Pierwsza połowa przyszłego tygodnia będzie prawdopodobnie słoneczna, ale nadal chłodna.

Aura Milibar

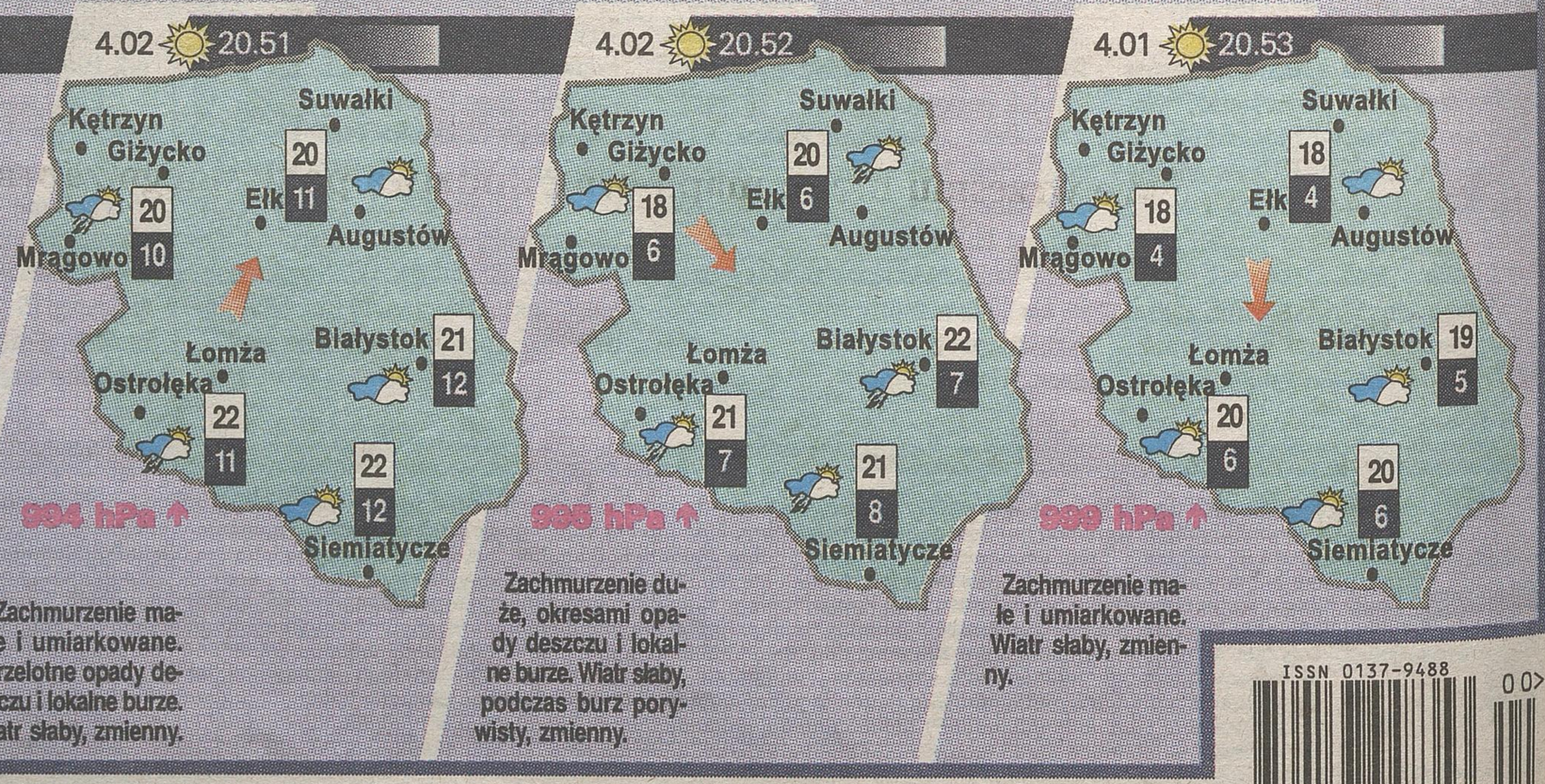

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 8-10 CZERWCA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Ulica macewami brukowana

W 1943 roku Niemcy kazali nam te kamienie tutaj zwozić – wspomina Jan Domanowski, mieszkaniec Nowodworców pod Białymstokiem. – Jechaliśmy do Białegostoku pod górkę Świętej Magdalenki albo na żydowski cmentarz przy Bema. Tam na furmanki ładowaliśmy przygotowane dla nas wcześniej kamienie i wieźliśmy do naszej wsi. Tu już mało kto pamięta jak to było.

Z tych kamieni jeszcze w czasie wojny powstał bruk, który do dziś leży na ziemi. Jest tam kilkadziesiąt żydowskich macew – kamieni nagrobkowych. – Żydzi mogą sobie zabrać te kamienie, ale żydowskiego muzeum we wsi nie chcemy – mówią mieszkańcy miejscowości. Problem wziął się stąd, że powstało stowarzyszenie, które chce uszanować żydowskie nagrobki i umieścić je w lapidarium. Mieszkańcy wolą, aby z pieniędzy planowanych na stworzenie lapidarium wyasfaltować drogę.

Gros mieszkańców to ludzie starsi. Głównie oni narzekają na uciążliwości związane z brakiem dobrej drogi.

– Nie podoba mi się to. Pamiętam te ciężkie czasy, kiedy robiliśmy wszystko, co nam kazali Niemcy, tylko po to, by nie dostać kuli w łeb. Kazali nam zwozić te żydowskie nagrobki, to je zwoziliśmy i cieszyliśmy się, że przeżyliśmy, każdy kolejny dzień – ze łzami w oczach wspomina czasy okupacji Henryk Dakowicz, jeden z najstarszych mieszkańców miejscowości. – Dziś nikt z nami się nie liczy. Pewnie sobie myślą, że starym to już nic nie trzeba i można im wszystko wmówić. A przecież ze względu na nasz wiek, najgorzej odczuwamy te niedogodności. Już o czwartej rano, kiedy jadą ciężkie samochody na zrąb do lasu, huk we wsi jest niemiłosierny. Jak mamy tu żyć?...

Czytaj na str. VI-VII

Może 15 może 100 grejów

Pięć pacjentek Białostockiego Ośrodka Onkologicznego doznało głębokich oparzeń w miejscu naświetlania po operacjach onkologicznych. Według specjalnej komisji, powołanej przez Ministerstwo Zdrowia, zawinił przestarzały aparat. Poparzone kobiety są zupełnie innego zdania: – Przecież ten sprzęt ktoś obsługiwał – mówią i zapowiadają dochodzenie odszkodowania w sądzie...

– str. V

Chore życie

Od ponad roku pani Małgorzata nie może unieść najmniejszego ciężaru, a każde wyjście do miasta to dla niej prawdziwa mordęga. Po podstawowe zakupy chodzi z dziećmi, które przynoszą wszystko do domu.

– Wystarczy, że podniosę litr mleka, a już leje się ze mnie mocz – nie ukrywa pani Małgorzata. – Dziennie zużywam paczkę podpasek. Na tę dolegliwość nie pomogły mi już dwie operacje, jakie miałam od czasu wypadku... Przez chorobę pani Małgorzata straciła pracę. Sprawą zajmuje się obecnie sąd pracy, a tymczasem pani Małgorzacie od dłuższego już czasu brakuje środków do życia. Ma też duży żal do swojego pracodawcy, którym był nikt inny jak Polski Czerwony Krzyż. – Gdyby nie dzieci, skoczyłabym z okna – mówi...

– str. IX

Zagram z wnuczkiem Nikodema Dyzmy

Twierdzi Jerzy Bończak, który zapowiada kontynuację znakomitego serialu telewizyjnego. Jego akcja dziać się będzie w czasach współczesnych. Do Warszawy przyjeżdża wnuk Nikodema Dyzmy...

– str. XIII

Samotność kombatanta

Walczyli za niepodległość, byli cichociemnymi, żołnierzami Polski podziemnej, walczyli na obu frontach II wojny światowej. Dziś, w kompletnej samotności egzystują w Domu Pomocy Społecznej w Mocieszach k.Jaświł. – Teraz mam kombatanckie papiery, ale tu z kolegami nie mam o czym rozmawiać. Taki jeden to chciał ze mnie ordynansa zrobić i kazał nawet rozporek sobie rozpinać w ubikacji. On taki durnowaty, już w trzecim pokoju mieszka i nikt z nim nie może wytrzymać – opowiada jeden z kombatantów...

– str. IV

PISZĄ W KRAJU

Wszystko zdarzyć się może. Nawet awans reprezentacji Polski do finałów Mistrzostw Świata (pisząc to nie znam jeszcze wyniku meczu z Armenią). W każdym razie w gazetach obowiązuje euforia,

Mamy silną kadrę, która szczyci się tym, że wszyscy jej członkowie są wartościowymi zawodnikami i wypełniają swoje zadania w stu procentach – na opinię bramkarza Jerzego Dudka powołuje się **„Trybuna"** (nr 131). *Dlatego wszystkie „gdybania" są nie na miejscu. Potrzeba (jak zawsze) trzech zdobytych punktów, które dałyby polskiej reprezentacji rzeczywisty eliminacyjny komfort i sygnał do procedury wybierania kwater na koreańsko-japońskim mundialu.* Wprawdzie nie bardzo wierzę, że futbolista Dudek używa tak skomplikowanego języka, ale bierzmy wszystko za dobrą monetę.

W **„Życiu"** (nr 131) wypowiada się obrońca Tomasz Hajto, który ostatnio pokazał się publicznie z nową fryzurą. *Zmieniłem wygląd, bo pomyślałem, że być może dzięki temu będę szybszy (...) Dlatego, że mam krótsze włosy (...) Jest kilku chłopaków w reprezentacji, którzy lubią się dobrze ubrać, ale każdy ma własny styl. Strój jest ważny, ale nie jest składnikiem charakteru czy osobowości człowieka. Ludzie jednak i tak zwracają na to uwagę.* Hajto z krótszymi włosami pewnie biega szybciej, natomiast nie wiadomo, czy w ten sposób zyskał lepszy wynik w testach na inteligencję.

„Gazecie Wyborczej" (nr 131) zwierza się Michał Żewłakow: *jesteśmy bardzo skoncentrowani, a nastroje w drużynie są bojowe. Nie myślimy, że już wygraliśmy eliminacje, ale koncentrujemy się na kolejnym meczu (...) Gdybyśmy wyjeżdżali z Erewania bogatsi o trzy punkty, to wtedy można już realnie mówić o awansie do finałów (...) Wszystko układa się jak we śnie (...) Widać to chociażby u bukmacherów, którzy dawniej za każde zwycięstwo Polski płacili przyzwoicie. Teraz jedziemy do Walii i widzimy, że zakłady przyjmowane są w stosunku 1:1. To znak, że wszyscy zakładają, że Polska powinna wygrać.*

„SuperExpress" (nr 131) cieszy się, że w Armenii polscy piłkarze mieszkają w komfortowych warunkach: *W hotelu Erewań, gdzie się zatrzymali, mają do dyspozycji basen, ukryty na dachu stojącego w samym centrum miasta budynku.*

– Ten hotel, to prawdziwe cacko – przyznał wiceprezes PZPN Zbigniew Boniek, który niejedno widział w swojej piłkarskiej karierze. PZPN słono płaci za pobyt w tak ładnym miejscu. Pokój w tym hotelu kosztuje 400 dolarów za noc. Reprezentacja Armenii w socrealistycznym hotelu Dwin nie ma takich luksusów, ale płaci tylko po 70 dolarów za pokój. I kto powinien wygrać?

Piłka nożna obecna jest również w **„Polityce"** (nr 23), lecz trochę w innym kontekście. Chodzi o polską ligę, w której *kibice wietrzą korupcję, minister sprawiedliwości zapowiada śledztwo. Tylko działacze piłkarscy zachowują spokój – w końcu odbywa się w cieniu meczów reprezentacji, może za tym parawanem znów uda się bezkarnie przemycić kilka sfałszowanych gier (...) Na 7 czerwca PZPN zwołał naradę prezesów wszystkich klubów ligowych. Działacze centrali proponują reformę: wprowadzenie licencji dla klubów, jawność finansów, zmianę systemu rozgrywek. Jacek Kordela, prezes Zagłębia Lubin, wybiera się do stolicy z nadzieją, że zmiany nastąpią: – Tak jak jest, dalej być nie może – mówi. – Jeżeli moi koledzy, prezesi klubów, wreszcie czegoś konkretnego nie ustalą, to wszystko się rozsypie i nie będzie w Polsce piłki nożnej.*

Albert Camus, wybitny francuski pisarz, twierdził kiedyś: „Wszystko, co wiem o życiu, zawdzięczam piłce nożnej". Przeciętny kibic wie, że piłka jest okrągła. A życie?

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Trójka postanowiła unieważnić konwencję prawyborczą w Toruniu ze względu na naruszenie dobrego obyczaju przez niektórych kandydatów, a także ze względu na bałagan organizacyjny. Każdy z kandydatów, który naruszył dobry obyczaj, nie będzie na liście wyborczej Platformy w Toruniu. (...)Osoby, o których media wielokrotnie informowały, że naruszały dobry obyczaj prawyborów, nie będą kandydatami Platformy".

(Donald Tusk, jeden z liderów Platformy Obywatelskiej)

„Nie komentuję tego, po pierwsze dlatego, że (Tusk) nie wymienił mojego nazwiska, a po drugie, że nie miał upoważnienia trójki, co do tego".

(Jacek Janiszewski, SKL-PO, oskarżany o to, że pieniędzmi i alkoholem jednał sobie zwolenników w prawyborach w Toruniu)

„Jacek Janiszewski uczestniczył w prawyborach toruńskich w sposób godny, organizował swoich zwolenników w sposób godny i dopuszczalny. Tylko wariat nie organizuje swoich zwolenników".

(Jan Maria Rokita, szef SKL-PO)

PAP/CAF

Tygrysia skóra skonfiskowana kłusownikom została publicznie spalona przez działaczy na rzecz ochrony zwierząt przed kłusownikami w indyjskim mieście Bombaju. Był to symboliczny akt w Światowy Dzień Ochrony Środowiska, mający być przesłaniem dla kłusowników i handlarzy o zaniechanie trzebienia zwierząt zagrożonych wyginięciem.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Nieudany napad stulecia. Byłby to prawdopodobnie skok stulecia. Byłby, gdyby nie przypadkowy przechodzień, który zauważył, że w nocy po siedzibie Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie kręci się jakiś osobnik w kominiarce. Zawiadomił policję, która ujęła sprawców. Nie stawiali oporu. Bank ma jedne z najlepszych urządzeń zabezpieczających przed włamaniem w Polsce. Funkcjonariusze podejrzewają, że wyłączyli je ochroniarze banku, którzy współpracowali z włamywaczami.

80 tys. na Polach Lednickich. Mimo zimna i deszczu, 80 tys. osób (głównie młodych) modliło się na Polach Lednickich koło Gniezna. Tegoroczne czuwanie w miejscu, gdzie Mieszko I miał przyjąć chrzest, odbywało się pod hasłem „Święto spożywania Pisma Świętego". Modlącym się rozdano pierniki w kształcie Biblii, aby mogli je zjeść zgodnie z nakazem, jaki Bóg dał prorokowi Ezechielowi.

Nastoletnie zwyrodnienie. Sześć nastoletnich uczennic z gdyńskiego gimnazjum dopuściło się bestialstwa na swojej koleżance. Rozebrały ją do naga, znęcały się, zmuszały do jedzenia niedopałków papierosów i tarzania się w błocie. Sprawczynie są w wieku 14-16 lat. Ich ofiara ma lat 13.

Fałszerz na kolei. Ponad 600 tys. zł przywłaszczył sobie pracownik PKP w Jarocinie. W czasie pełnienia obowiązków kierownika referatu operacji pieniężnych w wysyłanych sprawozdaniach fałszował dane. Grozi mu kara 10 lat więzienia.

Płonący pacjent. W szpitalu w Gorzowie Wielkopolskim, podczas zabiegu, zapaliły się opatrunki na 21-letnim pacjencie. Doznał on poparzeń skóry. Lekarze stwierdzili, że nie znają przyczyn pojawienia się ognia. Sprawą zajęła się prokuratura.

Uśmiechnięty kardynał Gulbi. Kawalerem Orderu Uśmiechu (wyróżnienia przyznawanego przez dzieci) został ks. kardynał Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski. Podczas wręczania orderu kardynał pomyślnie przeszedł ostatni z testów, jaki robi się nagrodzonym. Na oczach dzieci zgromadzonych w bazylice św. Stanisława i Wacława w Świdnicy wypił sok z cytryny i uśmiechnął się. Dzieci we wniosku, który przesłały do Międzynarodowej Kapituły Uśmiechu, tak motywowały swój wybór: „mówimy o nim ksiądz Gulbi, tak zdrobniale. (...) jest dla nas jak tata (...) podarował nam ziemniaki na zimę".

Zapłacą za muzykę. Sąd w Krakowie zakazał emitowania muzyki w supermarkecie bez uregulowania praw autorskich i nakazał właścicielowi supermarketu zapłacenie 5 tys. zł zaległych honorariów. Sąd obciążył sklep kosztami procesu w wys. 3,5 tys. zł. Zdaniem sądu, emisja muzyki w supermarkecie jest działalnością komercyjną (wpływa na popyt) i powinna się odbywać z poszanowaniem praw twórców. Sklep emitował program radiowy.

Żywiec – Habsburgowie 1:0. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił pozew rodziny Habsburgów przeciwko browarowi w Żywcu o ochronę dóbr osobistych. Sąd orzekł, że browar może w reklamie piwa wykorzystywać koronę Habsburgów, a wydania takiego zakazu domagała się rodzina. Habsburgowie od lat grają jednak o większą stawkę – domagają się zwrotu całego browaru w Żywcu, który sami założyli.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie poparzenia pięciu pacjentek Białostockiego Ośrodka Onkologicznego. W lutym, z powodu przestarzałej i wadliwej aparatury, uległy one poparzeniu podczas zabiegów naświetlania. Konsylium lekarskie z Warszawy orzekło, że nie było błędu w sztuce lekarskiej a zawiniła aparatura. Lekarze powiedzieli również, że rany goją się dobrze.

Odbyły się uroczystości upamiętniające 10. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Białymstoku i ustanowienia przez niego Diecezji Białostockiej. Uroczystej mszy świętej przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp. Józef Kowalczyk.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Mariola M., nauczycielka podejrzana o zamordowanie ucznia, została dwukrotnie przebadana przez biegłych psychiatrów. Orzekli oni, że kobieta jest zdrowa psychicznie.

HAJNÓWKA

Zakończył się XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej. W jubileuszowej imprezie wzięli udział zwycięzcy poprzednich edycji. Dwa pierwsze miejsca w kategorii zespołów zawodowych zdobyły: Kameralny Chór „Kijów" i Państwowy Chór Radia i Telewizji z Mińska.

JANÓW

Po imprezie w położonej w tym powiecie miejscowości Białousy 10 osób z podejrzeniami zatrucia salmonellą trafiło do białostockiego szpitala. Około 400 osób w miejscowej szkole obchodziło wyświęcenie nowego księdza z pobliskiej Łubianki. Goście jedli tatara i lody.

JEDWABNE

Zakończyły się prace ekshumacyjne w miejscu mordu dokonanego na Żydach w 1941 roku. Eksperci stwierdzili, że nie jest prawdopodobne, aby w tym miejscu zamordowano 1600 osób (taką liczbę podaje prof. Gross w swojej książce „Sąsiedzi"). Minister sprawiedliwości Lech Kaczyński powiedział, że w mogile mogą znajdować się szczątki 200 – 250 osób.

EŁK

Wmurowano kamień węgielny pod budynek filii Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Planowane oddanie budynku do użytku ma nastąpić w 2002 roku.

ŁOMŻA

Rozpoczął się XIV Międzynarodowy Festiwal Teatrów w Walizce. W konkursie bierze udział 12 zespołów, w tym 5 zagranicznych. Jak sama nazwa wskazuje, prezentowane są spektakle o niewielkiej obsadzie, których scenografia mieści się w przysłowiowej walizce.

Zakład Gazowniczy odciął dopływ gazu do ciepłowni Szpitala Wojewódzkiego. Przyczyną było niepłacenie rachunków.

SUPRAŚL

Zakończyły się VI Spotkania z Naturą i Sztuką „Uroczysko 2001". Jego największym wydarzeniem był występ światowej sławy dyrygenta Jerzego Maksymiuka, który dyrygował m.in. wykonaniem „Symphonii Academica" Henryka Góreckiego i swojego najnowszego utworu „Dla Wiktorii".

SUWAŁKI

Na Suwalszczyznę trafiły niepełnowartościowe krowy z Holandii. Rolnicy, którzy je zakupili skarżą się, że nie spełniają one polskich norm.

(kk)

REGIONAŁKI

– Zdecydowana większość mieszkańców Białegostoku nie zaakceptowałaby wydawania tak dużych pieniędzy na tego typu twórczość – twierdzi Józef Racewicz, niezależny białostocki radny. W ten sposób komentuje wystawy i akcje prowadzone w galerii Arsenał (...). Zbulwersował go przede wszystkim opis wystawy jednego z artystów. – Przedstawia cykl zdjęć, na którym twórca przedstawia swoje spotkania z Angelą, Moniką, Małgosią, Ewą w miejscach publicznych i intymne zbliżenie z malutką Izą – czytał nasz artykuł. – Przecież to graniczy z pornografią!? (...) Na interpelację odpowiedział Urząd Miejski oraz szefowa „Arsenału" Monika Szewczyk. Tłumaczy, że cykl zdjęć wymieniany w interpelacji pokazuje mężczyznę w różnych sytuacjach życiowych z... przedmiotami codziennego użytku. Imionami kobiet nazwano m.in. maszynę do szycia, radio czy rzutnik. „Intymny kontakt z malutką Izą" to tylko fotografia radioodbiornika przyłożonego do męskiego torsu – „Kurier Poranny".

A fuj! Na szczęście jest niezależny radny Racewicz, któremu w ramach walki z pornografią może uda się wprowadzić zakaz publicznego pokazywania odbiorników radiowych.

■■■

– Dziś chciałbym państwu szczerze powiedzieć: wracam do polityki – Artur Smółko, białostocki polityk UW.

Olaboga!!!

■■■

– W sobotę (...) do mieszkania przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku wszedł mężczyzna, który – wykorzystując chwilową nieobecność domowników zamknął drzwi od wewnątrz na klucz i z balkonu zrzucił turystyczną butlę gazową, kuchenkę elektryczną, portfel z dokumentami (...). Motywy jego działania nie są jeszcze znane – „Gazeta w Białymstoku"

Czyżby komornik?

■■■

– Męskie przyrodzenie stracił w czwartek jeden z mieszkańców wsi leżącej koło Czarnej Białostockiej. O okaleczenie obwinia trzy kobiety, z którymi fatalnego wieczora pił alkohol. Policja przypuszcza jednak, że mężczyzna dokonał samookaleczenia. Tym bardziej, że rany na męskim narządzie leczył już przed kilkoma miesiącami. W czwartek mężczyzna stracił wszystko – „Kurier Poranny".

Bez przesady! Zostały mu jeszcze ręce i nogi.

FOTKI

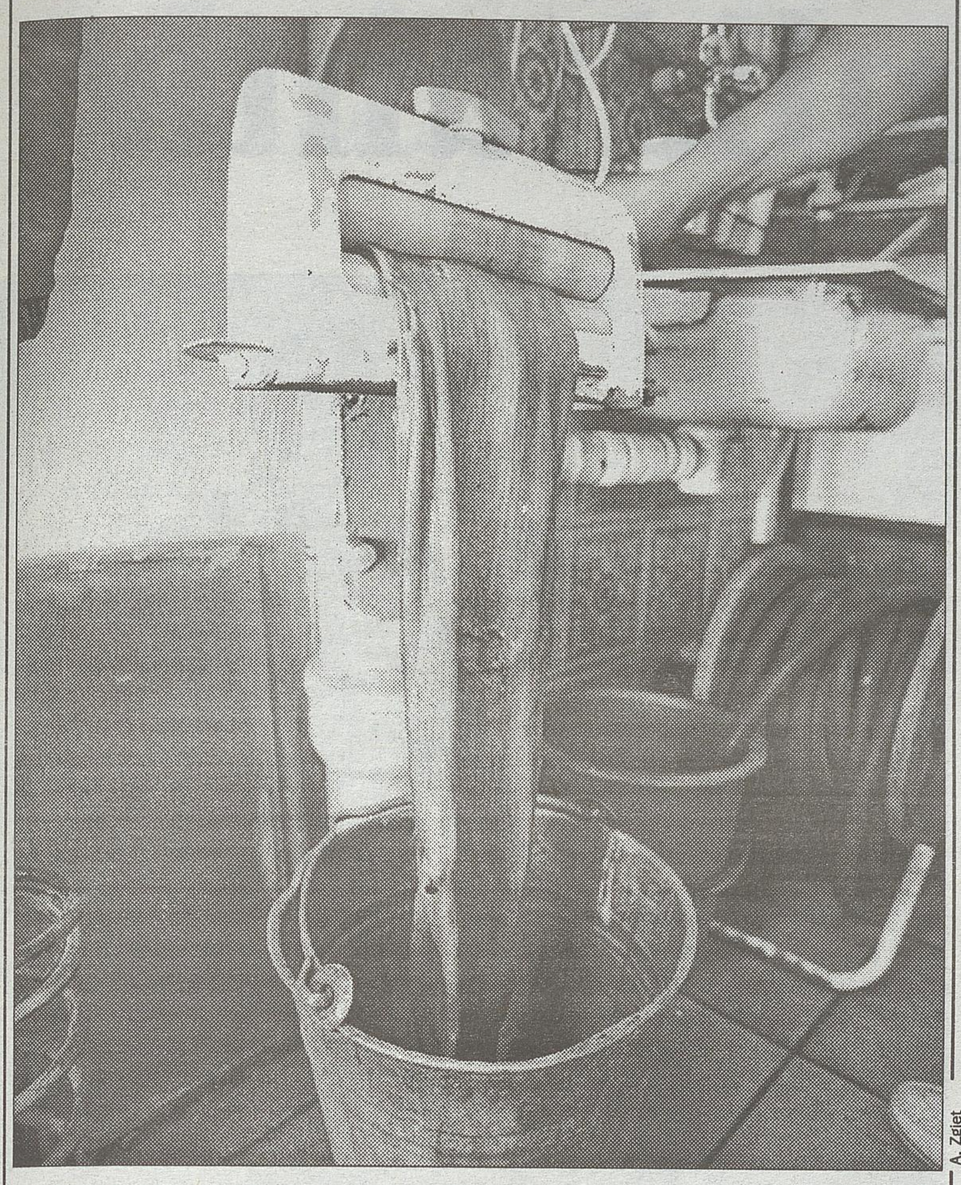

A. Zgiet

8.06.2001. Gdzieś na Podlasiu. Pralnia brudnych pieniędzy.

PLOTKI

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Metoda Błażejewicza

Z telewizora powiało sensacją. Na ekranie pojawił się Ryszard Bugaj, dawno zapomniany polityk, swego czasu z Unii Pracy, dzisiaj... Właśnie, z czego on jest dzisiaj? Chyba z roli. Ma bowiem propozycję startu z listy PSL, więc opanowana przez PSL telewizja pokazywała, że pan Bugaj zna się na roślinach niczym jakiś gospodarz. Były poseł przechadzał się po jakimś ogrodzie, przedzierał przez jakieś chaszcze i pokazywał palcem – O! Tam jest orzech! W ten sposób dawał do zrozumienia, że rozróżnia orzecha włoskiego od sosny...

Są to już, oczywiście, objawy przedwyborczej gorączki. Zakręciła ona politykom w głowach, bo stawka jest wysoka – fotel na Wiejskiej i cztery lata papu za darmo, na koszt podatników. Aby to osiągnąć, można popaść w schizofrenię. A choćby udawać polskiego rolnika, którego gospodarstwo nastawione jest na hodowlę orzechów włoskich.

PSL jest partią, która widocznie cierpi na brak „wielkich nazwisk" na swoich listach wyborczych. Dlatego gotowa jest sięgać po karty już zupełnie zgrane. Jakaś mądra głowa wymyśliła tam, że na listach wyborczych PSL-u powinien znaleźć się były prezes od piłki, pan Dziurowicz. Pogratulować pomysłu! Za prezesury pana Dziurowicza polska piłka nożna znalazła się już nawet nie na dnie, ale głęboko pod dnem upadku. Dokopywał nam każdy, z wyjątkiem Eskimosów, którzy w piłkę w ogóle nie grają. Kiedy tylko Dziurowicza udało się wywalić, reprezentacja zaczęła wygrywać. Zatem głosujcie na Dziurowicza! Symbol sukcesu!

Przedwyborcza schizofrenia ogarnia polityków coraz bardziej. Wielu z nich widmo życiowej katastrofy zajrzało w oczy. Mogą, kurde, nie wybrać! I co wtedy!? Głód, panie, nic tylko głód, trzeba będzie iść na żebry.

Zatem rozglądają się politycy po scenie, jakby tu wyborcę oszukać. Żeby nie zauważył, że poseł był już u władzy. Mistrzami w tym kamuflażu są niektórzy członkowie Platformy Obywatelskiej. Pan Żak, czołowa postać AWS już na platformie usiadł. Nóżkami wymachuje. – Podatek liniowy – powiada – tylko podatek liniowy.

Cztery lata był w Sejmie i miał tysiące okazji, żeby za podatkiem liniowym gardłować, a nawet za nim głosować, a ja jakoś nie miałem okazji usłyszeć od posła Żaka, że podatek liniowy jest lepszy od progowego. Widocznie nie miałem szczęścia.

Wyborcy też chyba takiego szczęścia nie doznali, bo poseł Żak, z tym swoim odmienionym obliczem, przepadł w prawyborach. Platforma Obywatelska przeprowadza bowiem prawybory!

Trzeba przyznać, że Żak był skazany na klęskę. Grał prymitywnie. Myślał, że wystarczy udawać, że wcześniej nie miało się poglądów. A tu nie trzeba udawać, tylko inwestować!

W tej dziedzinie mistrzami są niektórzy członkowie SKL. Przewodzi im człowiek o męsko-damskim imieniu Jan Maria. Prawdziwy z niego rokita. Zmienił już tyle partii, że ludzie potracili rachuby i już nie wiedzą, które partie on sam stworzył, a w których tylko czasowo przebywał. Ale pamiętają, że za każdym razem na dzień przed zmianą zapowiadał, że honor nie pozwala mu na zmianę przynależności. Jakoś ten honor nigdy nie był zbyt stanowczy...

Teraz razem z kolegami jest na Platformie. A ponieważ na niej są prawybory, więc koledzy z SKL-u wiedzą, że sama sztuka kamuflażu nie wystarczy. Że daleko niewystarczające jest wędrowanie á la Bugaj po ogrodach w poszukiwaniu orzechów, że daremne jest gaworzenie á la Żak o podatku liniowym – trzeba inwestować. Normalnie, ordynarnie w kiełbasę i wódkę...

W Toruniu odbyły się platformiane prawybory. Kandydował poseł SKL Jacek Janiszewski. Najechało się autokarów! Pan Janiszewski przywiózł całe zastępy kolegów. Jak twierdzą jego konkurenci, koledzy byli pod dobrą datą. Nie wiedzieli, co tu się odbywa. Chcieli tylko głosować i w zamian za ten akt domagali się kiełbasy. Napoje mieli już wprowadzone do organizmów, więc była już najwyższa pora na zakąski. Jak usłyszałem w reportażu radiowej Trójki, jeden z czujących nieodpartą chęć głosowania obywateli przedstawiał się jako Louis de Funes (od dość dawna już nieboszczyk), a drugi, który w ogóle nie wiedział gdzie się znajduje, kategorycznie domagał się wyegzekwowania swojego prawa do oddania głosu na pana, którego nazwiska nie był w stanie wymówić.

Oczywiście, pan o niewymawialnym, w pewnym stanie upojenia wyborczego, nazwisku Janiszewski wygrał te prawybory.

Teraz jego konkurenci protestują. Ich argumentacja jest taka. Poseł Janiszewski zachował się niegodnie, bo po pierwsze, przywiózł on sobie wyborców autokarami, pod drugie zaś, jego wyborcy byli pijani, a na wyborczym festynie upić się nie mogli, co oznacza, że nabąblowali się wcześniej wyborczej wódki parlamentarzysty. Prawybory trzeba powtórzyć!

Ta argumentacja jest śmieszna. Po pierwsze dlatego, że nigdzie nie jest napisane, że na wybory nie można dojeżdżać autokarami. Pod drugie, nigdzie nie jest też napisane, że pijany wyborca nie ma prawa głosu. Po trzecie zaś, zupełnie nieistotne jest to, gdzie wyborca się narąbał – w drodze na prawybory, czy już na miejscu, na prawyborczym festynie.

Aha! Jest jeszcze jeden argument zwolenników powtórzenia prawyborów w Toruniu. Powiadają oni, że w Platformie Obywatelskiej miały się liczyć programy wyborcze a nie kupowanie głosów za płynne artykuły spożywcze wraz z zakąskami.

A to ci dopiero pomysł! Gdyby w Polsce rozliczano polityków za ich programy, to przecież obecna klasa polityczna już dawno spoczywałaby na śmietniku historii.

A tu proszę, wszyscy mają się dobrze, może z wyjątkiem UW i AWS. Ale dla AWS istnieje szansa największa. Skorzystanie z metody Błażejewicza.

Jak sama nazwa wskazuje, metoda ta została pierwszy raz wykorzystana przez Waldemara Błażejewicza z Bornego Sulimowa. Wykonał on mistrzostwo świata w kamuflażu doskonałym. Został swego czasu przyjęty w poczet borneńskiej AWS. A po pewnym czasie okazało się, że jest on także przewodniczącym koła SLD w tej samej miejscowości. Równocześnie!

Nawet nie pytajcie, czy jest to możliwe. Jest! Mało tego, nikt w AWS ani SLD o podwójnej przynależności Błażejewicza nie wiedział. Czy nie uważacie, że ten przypadek otwiera nowe, ciekawe perspektywy dostania się do parlamentu? Tylko z innej partii. Tym bardziej, że szef powiatowego SLD, kiedy dowiedział się o tym dziwolągu z prasy, oznajmił, że niczego zdrożnego w postępowaniu Błażejewicza nie dostrzegł.

A zatem śmiało panowie! Korytarze sejmowe jeszcze nie całkiem się przed wami zamknęły! Po sukcesie można przecież będzie do starego ugrupowania powrócić, zwłaszcza że jak pokazał Błażejewicz, nie trzeba z niego występować.

Konrad Kruszewski

Rozstrzygnięcie II edycji Konkursu „Warto wiedzieć więcej"

Nagrody za wiedzę

Trzech Czytelników „Gazety Współczesnej" zostało laureatami II edycji Konkursu „Warto wiedzieć więcej" – poświęconego prywatyzacji. Nagrody, którymi były funkcjonalne kuchenki mikrofalowe z grillem, wręczył Wiesław Chrobak, przedstawiciel Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Ministerstwie Skarbu Państwa.

W piątkowych wydaniach „Gazety Współczesnej" prezentowaliśmy kolumny zatytułowane „Ministerstwo Skarbu Państwa – warto wiedzieć więcej". Wystarczyło uważnie czytać informacje dotyczące prywatyzacji, a następnie odpowiedzieć na pytania zamieszczane na drukowanych kuponach. Jak się okazało, około trzydziestu naszych Czytelników z całego regionu północno-wschodniego przysłało do „Gazety Współczesnej" komplet sześciu kuponów z prawidłowymi odpowiedziami. Spośród nich komisja wylosowała trzy komplety z poprawnymi odpowiedziami.

Laureatami Konkursu zostali: Wojciech Łukaszewicz z Białegostoku, Ryszard Korczyński z Łomży i Krzysztof Kunka z Giżycka.

– Ten ogólnopolski konkurs przerósł oczekiwania resortu Skarbu Państwa – powiedział Wiesław Chrobak. – W wybranych gazetach lokalnych były prezentowane kolumny poświęcone prywatyzacji. Uczestnicy naszego konkursu wykazali się dużą wiedzą, udzielając wyczerpujących odpowiedzi na poszczególne pytania.

(d)

A. Zgiet

Wiesław Chrobak, przedstawiciel Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Ministerstwie Skarbu Państwa, Ryszard Korczyński, Krzysztof Kunka, Marek Paszkowski (redaktor naczelny „Gazety Współczesnej"), Tadeusz Łukaszewicz (odebrał nagrodę w imieniu syna Wojciecha) oraz dyrektor białostockiej Delegatury Ministerstwa Skarbu Państwa Krzysztof Rutkowski

A to Polska

Big Member sztandarem SLD?

Na łódzkiej konferencji SLD „Młodzi w samorządzie" gościł Leszek Miller. Ale to nie on był gwiazdą spotkania. Lidera SLD przyćmił wyrzucony z telewizyjnego Big Brother Sebastian Florek.

Pan Florek chce wykorzystać swoją popularność i zdobyć poselski mandat. Chce to zrobić z ramienia SLD.

Starzy działacze Sojuszu patrzą na te zabiegi niechętnie. Pani Danuta Waniek w radiowej Trójce pozwoliła sobie nawet na uwagę, że udział w programie Big Brother nie jest wystarczającą rekomendacją, aby starać się w SLD o poselski mandat.

Młodzi jednak nacierają i chcą, żeby Sebastian startował. Mało tego, uważają, że Florek powinien stać się wyborczym sztandarem Sojuszu. Ich idol ma nawet swój wyborczy program, który może stać się tak popularny jak program Big Brother. Opiera się on na obserwacji dzieci w strefie przygranicznej. – W strefie przygranicznej już małe dzieci zajmują się przemytem – powiedział Florek na łódzkim spotkaniu młodych. – Uważam, że szansą na to, aby wyrwały się w szerszy świat, jest oddawanie ich do szkół z internatami.

Starzy działacze docinają złośliwie, że może nowemu bohaterowi SLD chodzi nie o budowę internatów, ale pokojów zwierzeń, ale wygląda na to, że będą się musieli pogodzić z Florkiem i ekspansją młodych. Dlatego Leszek Miller, kiedy przybył na spotkanie oznajmił po angielsku, że ma nadzieję, iż Sebastian stanie się „Big Member of Parlament", co w tłumaczeniu na polski oznacza Wielkiego Członka Parlamentu.

bea

Lepiej byłoby jeść same ziemniaki, ale być przy rodzinie, a nie w takiej ekskluzywnej „przechowalni"

Samotność kombatanta

– Byłam przy córce, ale tam rządziła jej teściowa, a ja miałam tylko taką wydzieloną ścieżkę przez pokój. Ciężko było i im ze mną i dla mnie z nimi. Musiałam ustąpić – mówi schorowana Janina Żochowska, pensjonariuszka Domu Pomocy Społecznej – Domu Kombatanta w Mocieszach k.Jaświł.

KAZIMIERZ RADZAJEWSKI

Dojechać tu można polną drogą od strony Moniek, bądź asfaltówką przez Jaświły. Nad Mocieszami góruje budynek z białymi ścianami i czerwonym dachem. Bliżej pojawia się wysoki płot, polbrukowe chodniki. I z bliska prawie sterylny porządek wokół. Tylko ludzi nie widać.

To nie „Big Brother"

Szpitalna wręcz czystość. Wszystko lśni nowością. Przy wejściu przeszklone drzwi do kaplicy. Dalej windy, salonik z telewizorem, a w korytarzu okienko z pielęgniarką. Rozkłada akurat lekarstwa do kieliszków i obserwuje na monitorze, co dzieje się w różnych miejscach domu.

– To nie „Big Brother". Tu się nie podgląda życia pensjonariuszy. Starość to ułomności, są tu ludzie z chorobą Alzheimera, są pensjonariusze po amputacjach i tylko dla ich bezpieczeństwa mamy podgląd na klatki schodowe i korytarze – tłumaczy pielęgniarka.

Przez otwarte drzwi zaglądam dyskretnie do pokoi. Czysto i schludnie, wewnątrz tylko te zadumane, jakby stłamszone postacie. Ktoś powoli jedzie na wózku inwalidzkim, ktoś drobi kroczkami przy balkoniku, dwie zażywne staruszki prowadzą siebie nawzajem przez korytarz. Pierwsze skojarzenie – ludzkie cienie...

Cichociemny i „ruski"

Kombatanci tworzą swoją charakterystyczną grupę. Są solidarni i skorzy do pomocy innym.

Jarosław Poliszuk ma 81 lat. Niezwykle barwna postać z niesamowitym życiorysem. Powaliła go choroba Alzheimera, ale nie poddaje się i nawet z przytępionym słuchem i osłabionym wzrokiem uczy się języka włoskiego. Pan Jarosław to jeden z 316 cichociemnych (oddziału specjalnego naczelnego wodza – gen. Andersa). Odznaczony czterokrotnie za męstwo Krzyżem Walecznych i medalem królewskim Jerzego IV za odwagę. Młodego Poliszuka za działalność kontrrewolucyjną we Lwowie władze sowieckie skazały na zesłanie do łagru aż za Swierdłowsk. Później z Armią gen. Andersa przeszedł pół świata, a w 1943 r. wraz z dwoma innymi cichociemnymi Poliszuk, ps. „Arab", został zrzucony z dostawą miliona dolarów dla AK w okolice Warszawy. Przypadkowa wpadka podczas ulicznej łapanki zaprowadziła cichociemnego do obozów w Gross Rossen i Dachau. Po wojnie osiadł w Anglii, gdzie ożenił się ze Szkotką. Po 22 latach pobytu „na wyspie" wyjechał z rodziną do Kanady.

– Za zdrowiem, bo córka zachorowała na astmę, a Kanada była jak sanatorium. Tylko, że tam moja żona poznała Szkota i odeszła z nim. Może i dobrze się stało, bo poznałem wspaniałą Polkę i jestem z nią od osiemnastu lat – zwierza się pan Jarosław.

Poliszuk chętnie opowiada o swoim barwnym życiu i pokazuje pamiątki – świadectwa kolejnych etapów tułaczki po świecie.

– Dziś jest nas już tylko dziewięciu. Przykro, ale zostaje po nas tylko historia. Panie, świat jest piękny, Anglia wspaniała, Kanada też, ale tam nie rosną polskie kwiaty, tam nie rozmawiają po polsku. Byłem wolnym człowiekiem i niewolnikiem. I nigdy nie bałem się ludzi. Ja za niczym już nie tęsknię. Jestem szczęśliwy, że jeszcze żyję. Żona została w Ełku, ale nie ma tygodnia, żeby nie przyjechała. Czasem nawet tu przenocuje – mówi ze łzami w oczach. – Synowie czasem zadzwonią z Kanady, ale chęci do odwiedzin ojca jakoś nie mają – dodał z wyrzutem.

Na schodach wejściowych spotykam roześmianego „dziadka". – Jak się żyje w domu kombatanta – pytam.

– Ja się nigdy w życiu nie spodziewał, że taką będę miał starość. To choroba mnie tu rzuciła. Ja, panie, już myślał, że chodzić nie będę, ale tu postawili mnie na nogi. Tu pan Wojtek (rehabilitant) prawdziwe cuda robi – odpowiada Mikołaj Mojsiejewicz z Białegostoku. – Jak otwierali, to tyle o tym domu gadali w telewizji i pisali w gazetach, ale tu, panie, ani Boga, ani ludzi. Pustynia, szczere pole. Staram się o przeniesienie do Jałówki – stwierdza Mojsiejewicz.

Pan Mikołaj nie utrzymuje kontaktów z rodziną. Od 25 lat żyje samotnie.

– Ja miał dwie żony. Z pierwszą pożył tylko trzy miesiące i „zrobił" syna ot, tak na próbę. Z drugą pożył 26 lat, ale zostawiła mnie i poszła za takim milicjantem. Jak jej sędzina pytała na sprawie rozwodowej, dlaczego opuszcza takiego przystojnego faceta, to powiedziała, że „ja przez 26 lat ani razu jej nie dogodził". Ale z milicjantem też pożyła tylko parę miesięcy – mówi kpiąco pan Mikołaj. – Ja, panie, za komuny fizycznie nie pracował, choć tylko trzy klasy skończył. Referentem ja był w takiej firmie w Białymstoku. Bo ja, panie, w ruskim wojsku był i oni mnie wszystkiego nauczyli. A teraz mam kombatanckie papiery, ale tu z kolegami nie mam o czym rozmawiać. Taki jeden to chciał ze mnie ordynansa zrobić i kazał nawet rozporek sobie rozpinać w ubikacji. On taki durnowaty, już w trzecim pokoju mieszka i nikt z nim nie może wytrzymać – opowiada kombatant.

Prześladowany i artystka

W korytarzach wiszą gabloty ze zdjęciami pensjonariusza Stanisława Pietruszewskiego. Większość to fotografie plenerowe i z życia DPS. W pokoju pana Stanisława ściany ozdabiają fotografie lokatora, nad biurkiem wisi w futerale popularny aparat automatyczny typu „idiotkamera", a na biurku stoi prywatny telefon.

– Muszę mieć kontakt ze światem, bo ja bez ludzi umieram. Ja nawet nie wiedziałem, że lubię i umiem fotografować. A teraz zauważają moje prace i nagradzają na przeglądach – mówi na powitanie Pietruszewski. – Panie, ja więzień polityczny nawet tu czuję się prześladowany. Wprowadzili mnie w błąd. To nie żaden dom kombatanta tylko zwykły dom starców. My tu jesteśmy w mniejszości, bo ważniejsi są ci młodsi ale za to chorzy. Nie możemy żyć tylko od posiłku do posiłku, a między nimi z leżakowaniem na łóżkach. A od tej czystości już na wymioty bierze. Nie ma terapeuty, nie ma komu organizować wypoczynku. Zobacz pan, wszyscy są w pokojach, a tam z nudy łatwo o konflikty. Jest biblioteka, ale tylko popatrzeć można na nią przez szybkę. Żeby choć z psychologiem pogadać. Chciałbym wskazówek od kogoś mądrzejszego i wskazówek dla mojej fotograficznej pasji. Ja może za wiele chcę, ale przecież do zdrowia najłatwiej dojść przez terapię – mówi zdenerwowany senior -fotograf.

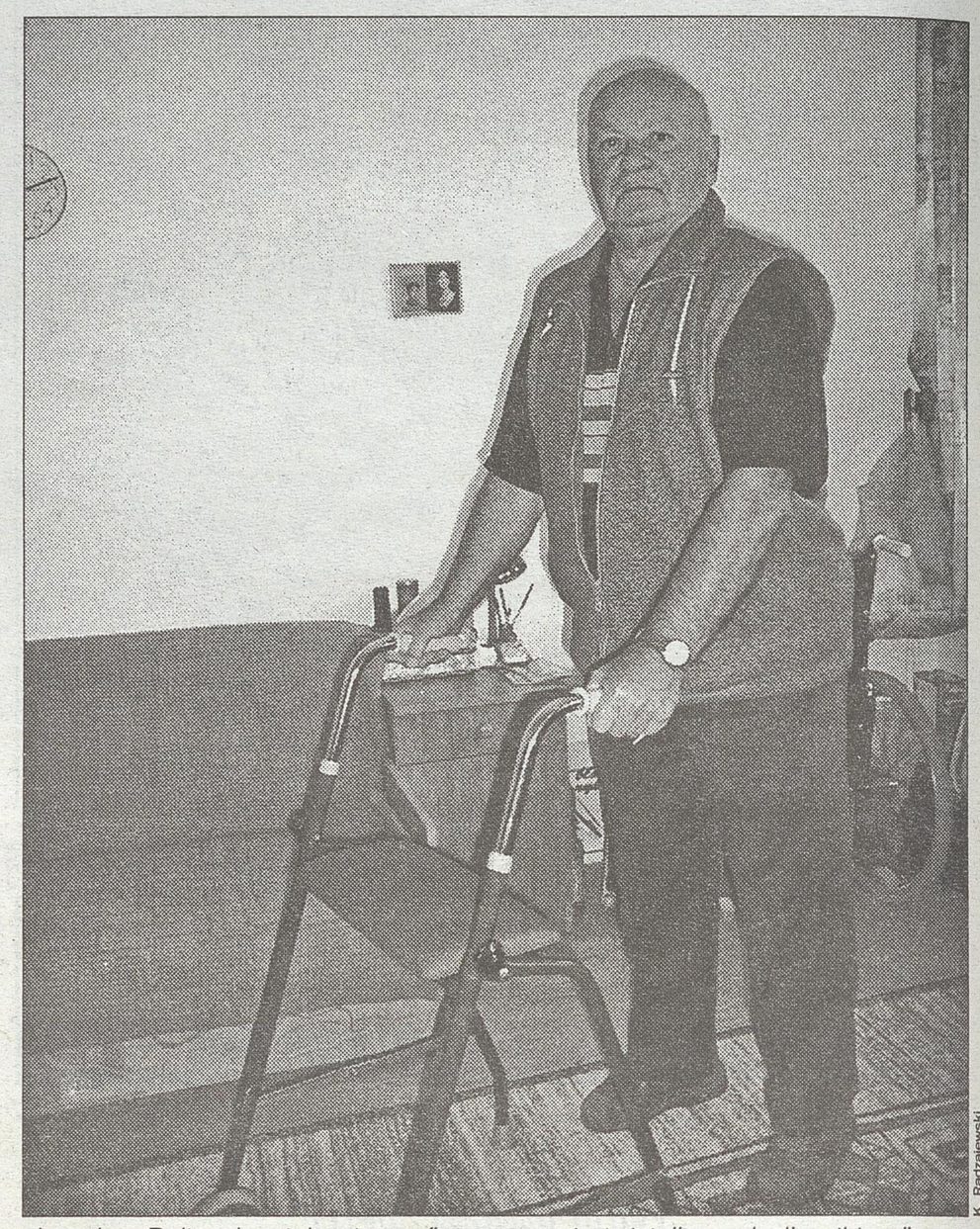

K. Radzajewski

Jarosław Poliszuk „cichociemny" porusza się już tylko z „balkonikiem"

Kazimiera Kozikowska zootechnik z uprawnieniami kombatanckimi spod Grajewa mówi o sobie panna -rozwódka. Do DPS przyjechała z zaawansowaną chorobą Parkinsona.

– Bóg zostawił mi jedną zdrową rękę i ja ją wykorzystuję na stare lata malując obrazy. Maluję to, co pamiętam z młodości i takie alegorie – mówi pani Kazimiera pokazując obfitą galerię prac. – Teraz my panie już starzy i nikomu niepotrzebni. Młodzi dla spokoju sumienia oddają nas do domów opieki społecznej. Młody, piękny, ładny – to się kiedyś skończy dla wszystkich – stwierdza Kozikowska.

Umieramy w samotności

Gdy jesienią ub. roku oddawano do użytku nowoczesny Dom Kombatanta w Mocieszach zachwytom dla europejskiego standardu opieki dla ludzi starych nie było końca. Dom szybko zapełnił się seniorami chętnymi do skorzystania z luksusu na starość. Dziś jest już komplet – 40 pensjonariuszy. Kierowani przez ośrodki pomocy społecznej przyjechali tu z całej niemal Polski, nawet z Wrocławia i Oświęcimia.

– Ojciec dał radę wychować trzech synów, a oni jednego ojca nie chcą dochować – szybko wyprowadza mnie z błędu pan Józef z Wysokiego Mazowieckiego. – Syn może by mnie i przyjął, ale synowa nie pozwala. Młodzi jeszcze tego nie wiedzą, ale starość to udręka. Co z tego, że dadzą tu jeść, opiorą, ale to nie dom. Wokół szczere pole, po wsi brukówką wózkiem na spacer nie pojadę. I nawet autobusy przestały tędy jeździć. My tu umieramy w samotności – żali się mężczyzna.

– Pół roku to za mało na urządzenie wszystkiego tak jak by się chciało. Z czasem jak podrosną drzewa to będzie też przyjemny park z ogródkiem. Brakuje nam jeszcze kilkoro fachowców, jak choćby terapeuty czy instruktora kulturalno-oświatowego. W starostwie brakuje pieniędzy na te etaty, więc robimy co możemy by dać zajęcie seniorom, ale ci też nie bardzo kwapią się np. do pracy przy rabatkach. Formuła domu kombatanta została poszerzona o dom pomocy społecznej, a kieruje się tu ludzi przewlekle i somatycznie chorych. Staramy się stworzyć prawdziwie domową atmosferę, ale to są w większości poważnie chorzy ludzie i to wymusza nastawienie pracy na leczenie i rehabilitację – mówi dyrektor DPS Jolanta Kotuk.

Podziemny sklepik z alkoholem

Pobyt w DPS DK kosztuje pensjonariuszy 70 procent ich świadczenia, ale nie więcej niż 802 zł. W DPS w Mocieszach zatrudnionych jest 20 pracowników (opiekunki, pielęgniarki, salowe, fizjoterapeuta, kucharki, praczka, szwaczka i pracownicy administracyjni). Pozyskane od pensjonariuszy pieniądze zaspokajają tylko niewielką część potrzeb. Dom dofinansowywany jest z budżetu państwa za pośrednictwem Starostwa w Mońkach.

– Rozumiem potrzeby domowników jak mało kto. Trzeba zrozumieć, że nic nie buduje się ot tak, od razu. Mam wszelako nadzieję, że wkrótce pozyskamy pieniądze na rozwój tej opiekuńczo-leczniczej placówki – mówi dyrektor Kotuk. – To duże zbiorowisko ludzi z różnym temperamentem, przyzwyczajeniami i charakterami. Są tu też ludzie obłożnie chorzy. Bywa, że trafiają też do nas ludzie ze środowisk patologicznych. Jak wymusić na alkoholiku by nie pił? A we wsi powstał już nawet taki „podziemny sklepik" z alkoholem i to często z „dostawą do domu". Wszystko to w połączeniu z chorobami wieku starczego daje mieszaninę w której łatwo o frustracje. To nie hotel i również nie szpital. Musimy godzić wiele racji by zapewnić spokój i przyzwoite życie domownikom. Mam nadzieję, że z czasem DPS domownicy będą nazywać swoim domem – twierdzi dyrektor Jolanta Kotuk.

K. Radzajewski

Babcie mają co robić i tutaj. Janina Żochowska czasem coś przeszyje wnuczkom.

Sprawę poparzenia pacjentek Białostockiego Ośrodka Onkologicznego bada prokuratura

Może 15, może 100 grejów

Pięć pacjentek Białostockiego Ośrodka Onkologicznego doznało głębokich oparzeń w miejscu naświetlania po operacjach onkologicznych. Według specjalnej komisji, powołanej przez Ministerstwo Zdrowia, zawinił przestarzały aparat. Poparzone kobiety są zupełnie innego zdania: – Przecież ten sprzęt ktoś obsługiwał – mówią i zapowiadają dochodzenie odszkodowania w sądzie.

URSZULA LUDWICZAK

Według jednego ze specjalistów, który badał po zdarzeniu krew pacjentek, kobiety mogły otrzymać jednorazowo nawet pięćdziesięciokrotnie wyższą od normy dawkę promieniowania. Innego zdania są przedstawiciele komisji powołanej przez resort zdrowia i krajowy konsultant ds. radiologii, którzy mówią o maksymalnie kilkakrotnym przekroczeniu dawek. Nie zmniejsza to przerażenia poparzonych pacjentek, które boją się skutków napromieniowania i do dziś leczą trudno gojące się rany.

Awaria podczas zabiegu

– 27 lutego br. przez chwilę był spadek napięcia prądu w zakładzie – opisuje zdarzenia dr Marzena Juczewska, dyrektor ds. lecznictwa w Białostockim Ośrodku Onkologicznym. – To się często zdarza, więc jak zwykle odczekaliśmy kwadrans i po tej przerwie kontynuowaliśmy naświetlania. Pacjentki, które poddane zostały zabiegom po tej przerwie skarżyły się, że piecze je skóra. Nie był to jednak sygnał niepokojący, bo podobne odczucia ma co druga pacjentka. Ale u piątej pani po zabiegu skóra była zaczerwieniona. Wyłączyliśmy aparat i zgłosiliśmy awarię do producenta, celem generalnego przeglądu maszyny.

– Tego dnia byłam naświetlana jako pierwsza z tej piątki – opowiada pani Anna. – Od razu zorientowałam się, że coś jest nie tak. Przyjęłam wcześniej 27 zabiegów, które bardzo dobrze znosiłam. Tego dnia podczas zabiegu maszyna nagle wyłączyła się. Usłyszałam od obsługi, że mam nadal spokojnie leżeć. Po pewnym czasie aparat się włączył. Samo naświetlanie trwało dłużej niż zwykle.

Pani Anna twierdzi, że nie odczuwała niczego specjalnego podczas zabiegu. Dopiero gdy zaszła na swój oddział, miejsce naświetlania zaczęło ją piec.

– Zauważyłam, że pierś się zaczerwieniła – mówi. – Jeszcze tego samego dnia przyszedł lekarz i powiedział, że była awaria aparatu. A następnego dnia zaczęto podawać mi leki w kroplówce i maści na oparzenia. Skóra była już bardzo czerwona, a z bólu nie mogłam w nocy spać.

Jako druga 27 lutego na naświetlanie weszła pani Joanna.

– To był już mój ostatni zabieg w trwającej terapii. Rok wcześniej wykryto u mnie nowotwór piersi, w maju miałam operację, po wygojeniu blizny półroczną chemioterapię, a od stycznia tego roku radioterapię – opowiada kobieta. – 27 lutego, po ostatnich zabiegach, miałam już wyjść do domu. Bardzo się do tego spieszyłam, wiec nawet nie zwróciłam większej uwagi na pieczenie podczas naświetlania. Dopiero w domu poczułam, że coś jest nie tak. A na drugi dzień zadzwonili z ośrodka, abym przyjechała.

Dopiero trzecia i czwarta z naświetlanych kobiet zwróciły tuż po zabiegu uwagę obsłudze aparatu na swoje nietypowe odczucia.

– Poproszono wtedy lekarkę, która obejrzała piątą, szykująca się do naświetlania kobietę i powiedziała, że może być poddana zabiegowi – wspominają poparzone. – Ale już wcześniej wołali technika, aby sprawdzał maszynę.

– Dlaczego mnie piątą położono, jak już było wiadomo, że coś jest nie tak – zastanawia się najstarsza z wszystkich poszkodowanych kobiet, która do dzisiaj leży w szpitalu.

Aparat się zepsuł

Według dr Juczewskiej, wskazania dawek, które pokazywał aparat w dniu awarii, nie były niepokojące. Osiemnastoletni Neptun 10 P miał też aktualne certyfikaty Państwowej Agencji Atomistyki, poza tym był codziennie sprawdzany przez techników BOO.

– U pacjentek wystąpił wczesny odczyn popromienny, tzw. złuszczanie naskórka na mokro. Dopiero to spowodowało nasze podejrzenie, że dawka promieniowania mogła być wyższa w wyniku awarii prądu – dodaje dyrektor.

Jak mówią poparzone kobiety, drugiego dnia po naświetlaniu specjaliści BOO obejrzeli ich obrażenia powstałe w czasie zabiegu. Wszystkim zaaplikowano środki przeciwbólowe, maści przyspieszające gojenie ran i kroplówki.

– Początkowo miejsce naświetlenia było tylko bardzo mocno bordowe, prawie czarne – mówi jedna z chorych. – A po dwóch tygodniach pojawiły się bąble i zaczęła schodzić skóra. U każdej z nas objawy były takie same.

Pobyt w szpitalu wszystkim kobietom został przedłużony.

– Trzymali nas kilka tygodni. Gdy dopytywałyśmy się, co się dzieje, mówiono, że wszystko jest w porządku i że cały czas trwają konsultacje z warszawskim Centrum Onkologii – mówi jedna z kobiet. – I ciągle brali od nas krew na badania. Tylko nic nie mówiono o wynikach.

Według doc. Andrzeja Wójcika z Instytutu Chemii i Techniki Jądrowej w Warszawie, który badał krew pacjentek, podczas awarii Neptuna każda z pań mogła otrzymać nawet pięćdziesięciokrotnie wyższe od normy dawki promieniowania. Podczas jednego zabiegu dawka nie powinna przekroczyć 2,5 greja, a poparzone kobiety, zdaniem Wójcika, otrzymały po 70-100 grejów.

Doktor Juczewska zaprzecza jednak informacjom, że pacjentki otrzymały tak duże dawki promieniowania.

– My nie mamy takich informacji. Pacjentki zostały poddane badaniom genetycznym, ich wyniki po konsultacji z różnymi ośrodkami w Polsce, znane będą w czerwcu. Poza tym mamy zapewnienie producenta, że ten aparat nie jest w stanie emitować tak wysokich dawek.

Aparat do naprawy

Doniesieniom doc. Wójcika przeczy też krajowy konsultant ds. radiologii onkologicznej dr Jacek Fijuth, który tydzień temu oglądał kobiety.

– Należy pamiętać, że u chorych wcześniej wystąpiły inne formy leczenia onkologicznego, które mogły wpłynąć na ten wynik – mówi Fijuth. – Kobiety były przecież leczone chemicznie i poddawane radioterapii. Ale nie ulega wątpliwości, że dawka została przekroczona. Naszym zdaniem, było to maksymalnie 15 grejów.

Z kolei zdaniem inspektora dozoru jądrowego, kobiety najprawdopodobniej otrzymały podczas feralnego zabiegu skomasowaną dawkę promieniowana, taką jaka wystarczyłaby na całą kurację.

Jaka naprawdę była dawka promieniowania, która otrzymały kobiety, nigdy nie będzie wiadomo. Po awarii aparat Neptun został wyłączony i do dzisiaj nie działa. Najprawdopodobniej został całkowicie rozregulowany przez próby naprawy. W najbliższym czasie ma być oddany do przeglądu u producenta.

Niegojące się rany

– To już czwarty miesiąc, jak mam tę ranę – mówi jedna z kobiet. – Teraz już się trochę zabliźnia, ale boli jeszcze bardziej niż na początku. Może to te popalone tkanki się regenerują?

– Opatrunki to musimy zmieniać po kilka razy dziennie. Cały czas trzeba smarować się maścią, bo inaczej skóra ciągnie nie do wytrzymania – opowiada inna kobieta. – Ale już nie biorę środków przeciwbólowych, bo co będzie, jak zaboli głowa? Organizm i tak się już chyba uodpornił.

– Teraz to już chodzę w ubraniu, ale jak przyjechałam ze szpitala, to z odkrytą piersią chodziłam po domu – dodaje inna. – Każde dotknięcie do miejsca poparzenia sprawiało bowiem dotkliwy ból.

Wszystkie kobiety czeka jeszcze długa rehabilitacja. Do czasu wygojenia ran nie powinny podnosić do góry ręki przy amputowanej piersi. Same panie przyznają, że właściwie każdy wysiłek sprawia im dużo trudności.

– Po tym poparzeniu zajęli się nami bardzo dobrze, refundują nam leki, dojazdy – przyznają pacjentki. – Przecież gdyby mieli spokojne sumienie, na pewno tak by nie robiono. To są przecież spore koszty.

Według dr. Jacka Fijutha, kobiety nie wymagają już dalszego leczenia onkologicznego, a obecnie są prawidłowo prowadzone przez lekarzy białostockiego ośrodka.

– Odczyn popromienny w postaci ogniskowej, powierzchniowej martwicy, jaki wystąpił w miejscu poparzenia, ma tendencje do gojenia się – stwierdza specjalista.

– Niektórzy lekarze w ośrodku mówią nam, że goić się będzie do Bożego Narodzenia. Może i się w końcu wygoi, ale na zewnątrz. Ciekawe, co my mamy w środku? – zastanawia się pani Krystyna. – Podobno nie grozi nam choroba popromienna, ale jakoś w to nie wierzę. Czemu nie ujawnili do tej pory wyników krwi?

Zawinił Neptun?

Powołana przez ministra zdrowia specjalna komisja, badająca okoliczności zdarzenia w BOO stwierdziła jednoznacznie, że żadna z osób będących przy zabiegu nie popełniła błędu. Zawinił aparat, który uległ awarii. Przyczyny awarii ma wykazać specjalny audyt, który przeprowadzi Zakład Aparatury Jądrowej Instytutu Problemów Jądrowych w Warszawie, z udziałem niezależnych ekspertów.

Białostocki Ośrodek Onkologiczny jest jedyną w regionie północno–wschodnim placówką leczącą chorych z nowotworami. Rocznie przyjmuje ok. 1,5 tys. pacjentów. Ośrodek od lat ubiega się o doposażenie, nie ma jako jedyna tego typu placówka w Polsce tomografu komputerowego potrzebnego do diagnostyki onkologicznej i planowania radioterapii. Przyspieszacz liniowy Neptun był używany w Białostockim Ośrodku Onkologicznym przez 18 lat, według producenta powinien być w eksploatacji co najwyżej 10 lat.

Według Fijutha, w Polsce powinno być dwa razy więcej niż jest urządzeń do radioterapii, lecz brakuje na to pieniędzy. W jego ocenie, ok. 15 procent wszystkich aparatów używanych w ośrodkach onkologicznych w kraju, powinno być wymienionych na nowe, bo nie gwarantują one pełni bezpieczeństwa w leczeniu. Sprawę poparzenia pięciu kobiet bada też białostocka prokuratura. Jak poinformował Sławomir Głuszuk, prokurator rejonowy dla miasta Białegostoku, prokuratura wszczęła postępowanie sprawdzające czy w Białostockim Ośrodku Onkologicznym doszło do narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia kilku pacjentek. W takim przypadku może dojść do wszczęcia postępowania z art. 160 par. 2 k.k., zagrożonym karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

– Poczekamy na zakończenie sprawy przez prokuraturę – mówią kobiety. – Jeśli nie będzie żadnego dalszego postępowania, wystąpimy na drogę cywilną. Chyba należy nam się odszkodowanie. Ta maszyna ciągle się psuła, można było wcześniej oddać ją do naprawy.

P. Niemczynowicz

27 lutego Neptun został wyłączony. Do dzisiaj stoi za zaplombowanymi drzwiami w Białostockim Ośrodku Onkologicznym

ECHA PUBLIKACJI

Zamordowana wioska

Panie Redaktorze

Już ładnych parę tygodni wstecz przeczytałem Pana tekst pod tytułem „Zamordowana wioska" o zbrodni Sowietów i Żydów we wsi Koniuchy.

Historia ta mną wstrząsnęła, toteż dziwię się, ciszy jaka zapanowała po tym reportażu.

Dlaczego nie ma odzewu na apel tych biednych ludzi, którzy na swoim cmentarzu nawet krzyża porządnego nie mają.

Pani Wojewoda chce wydać ponad 30 tysięcy złotych na zakup działki pod cmentarz żydowski w Jedwabnem. Sądzę, że chociaż niewielką część tej sumy można przeznaczyć na upamiętnienie zbrodni w Koniuchach.

A może na uroczystości do Jedwabnego zaprosić czwórkę żyjących jeszcze Polaków z Koniuch. Tych ocalałych z tamtej rzezi.

Może obok Kadyszu zabrzmi w Jedwabnem „Wieczne odpoczywanie" za pomordowanych w Koniuchach.

Pozdrawiając proszę o zainteresowanie się moimi sugestiami.

Janusz Sewastianik
Jurowce

Od autora: Dziękuję za list. Chcę poinformować, że cisza po moim artykule już się kończy. Otrzymałem kilkanaście sygnałów od Czytelników z sugestiami podobnymi do Pańskich. Informuję również, że rozpoczęły się przygotowania do powołania społecznego gremium, które za swój cel postawiło pomoc ofiarom zbrodni w Koniuchach.

Edmund Burel

KRIS

REKLAMA

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

benzyna jeszcze tańsza

od 9 czerwca

~~3,19~~

3,09* zł/litr

~~Pb 95~~

Auchan

Białystok
ul. Produkcyjna 84

poniedziałek-sobota
7.00-22.00
niedziela
9.00-20.00

*czas promocji ograniczony

„Żydzi mogą sobie

Ulica

– W 1943 roku Niemcy kazali nam te kamienie tutaj zwozić – wspomina Jan Domanowski, mieszkaniec Nowodworców pod Białymstokiem. – Jechaliśmy do Białegostoku pod górkę Świętej Magdalenki albo na żydowski cmentarz przy Bema. Tam na furmanki ładowaliśmy przygotowane dla nas wcześniej kamienie i wieźliśmy do naszej wsi. Tu już mało kto pamięta jak to było.

Z tych kamieni jeszcze w czasie wojny powstał bruk, który do dziś leży na ziemi. Jest tam kilkadziesiąt żydowskich macew – kamieni nagrobkowych. Towarzystwo Przyjaciół Nowodworców wystąpiło do polsko-niemieckiej organizacji o dofinansowanie wybudowania w miejscowości lapidarium, gdzie miałyby trafić żydowskie macewy.

Jaki krupnik taki bruk

– Jeździliśmy do Białegostoku. Pod żydowskim cmentarzem ładowaliśmy na furmanki kamienie i przywoziliśmy tutaj – mówi Jan Domanowski.

Jak twierdzą najstarsi mieszkańcy Nowodworców bruk już wtedy był. Jednak Niemcy zażyczyli sobie nowy. Rozkopali drogę i rozpoczęli prace.

– Tu niemieccy brukarze łamali kamienie i układali na jezdni. Większość z nich oczywiście mieszkała w domach u ludzi we wsi. Stołowali się u nas i spali – wspomina Jadwiga Domanowska. – Kiedy skończyli zwracaliśmy im uwagę, że na przykład w kilku miejscach jest krzywo, czy są źle położone kamienie. A oni nam odpowiadali – jaki krupnik dostaliśmy, taki bruk położyliśmy. Takie to były czasy, robiliśmy to, co nam Niemcy kazali, tylko po to, aby przeżyć. Wówczas ta droga w ogóle nie była nam potrzebna. Dziś z kolei mamy demokrację i proszę też nikt nas o zdanie nie pyta. Nikt nie pomyśli, że drogę, która wykonana była blisko sześćdziesiąt lat temu trzeba by wymienić ...

Gmina nie zadbała...

Nowodworce to niewielka miejscowość położona nieopodal Wasilkowa. Nad rzekę, zwłaszcza w okresie letnim, przyjeżdża mnóstwo osób. Liczy ona niewiele ponad dwustu mieszkańców. Jak twierdzą ich największą bolączką jest brak dobrej, asfaltowej drogi.

– Nie możemy się doprosić burmistrza o zrobienie nam drogi. Latem, kiedy dziennie przejeżdża tędy kilkaset samochodów nie można otworzyć okien. Tam gdzie leży bruk, hałas jest nie do wytrzymania – mówią mieszkańcy.

Ich zdaniem już dawno gmina powinna zadbać o wykonanie drogi w miejscowości. Jak twierdzą lapidarium wcale nie jest im do szczęście potrzebne.

Niestety w tegorocznym budżecie gminy nie przewidziano funduszy na wykonanie drogi w Nowodworcach.

– Nasze możliwości finansowe są naprawdę bardzo skromne – powiedział Antoni Pełkowski, burmistrz Wasilkowa.

Gro mieszkańców to ludzie starsi. Głównie oni narzekają na uciąż-

Fragmenty macew są wyraźnie widoczne w ulicznym bruku

zabrać te kamienie, ale żydowskiego muzeum we wsi nie chcemy"

macewami brukowana

liwości związane z brakiem dobrej drogi.

– Nie podoba mi się to. Pamiętam te ciężki czasy, kiedy robiliśmy wszystko co nam kazali Niemcy, tylko po to, by nie dostać kuli w łeb. Kazali nam zwozić te żydowskie nagrobki, to je zwoziliśmy i cieszyliśmy się, że przeżyliśmy, każdy kolejny dzień – ze łzami w oczach wspomina czasy okupacji Henryk Dakowicz, jeden z najstarszych mieszkańców miejscowości. – Dziś nikt z nami się nie liczy. Pewnie sobie myślą, że starym to już nic nie trzeba i można im wszystko wmówić. A przecież ze względu na nasz wiek, najgorzej odczuwamy te niedogodności. Już o czwartej rano, kiedy jadą ciężkie samochody na zrąb do lasu, huk we wsi jest niemiłosierny. Jak mamy tu żyć?

Lapidarium – tak czy nie?

– Nie chcemy lapidarium, wolimy mieć dobrą drogę. – skarży się Zygmunt Zawadzki, który pamięta budowę drogi w czasie wojny. – Jestem stary i schorowany. Niejednokrotnie sam musiałem wozić ziemię na drogę, bo po deszczu woda zalewała mi podwórko. W innych miejscowościach w gminie jest inaczej. Wykonano drogi, kanalizację i inne potrzebne prace. O Nowodworcach zapomniano...

Towarzystwo Przyjaciół Nowodworców w imieniu (jak twierdzą jego przedstawiciele) wszystkich mieszkańców dwa lata temu złożyło wniosek do fundacji polsko-niemieckiej o przyznanie pieniędzy na wykonanie w Nowodworcach lapidarium.

– Z tego co mi wiadomo Towarzystwo działające w Nowodworcach stara się o kwotę 300 tysięcy złotych – powiedział nam burmistrz Wasilkowa Antoni Pełkowski. – Jeżeli pieniądze zostaną przyznane przez polsko-niemiecką fundację, to wówczas gmina wyłoży 80 tysięcy złotych. Oczywiście jesteśmy na to przygotowani. Również Towarzystwo Przyjaciół Nowodworców musi wnieść swój wkład w postaci 20 tysięcy.

Jak do tej pory nie ma jeszcze odpowiedzi czy wniosek zostanie przyjęty. Burmistrz liczy na to, że fundacja rozpatrzy go pozytywnie.

– W tej kwocie, która ma być przeznaczona na wykonanie projektu i zbudowanie lapidarium zawierają się również fundusze na budowę w miejscowości drogi – powiedział.

Niestety, innego zdania jest prezes towarzystwa pan Jerzy Radziwoński.

– W tak małej miejscowości jak Nowodworce nawet nie wypada, żeby był asfalt. Nie chcę by urok naszej wsi zniknął – powiedział. – Pieniądze, które otrzymamy w całości przeznaczymy na lapidarium. W miejsca gdzie zabierzemy żydowskie macewy, położymy inne kamienie. Wszystko zostanie po staremu.

Z kolei mieszkańcy wsi zastanawiają się skąd pan prezes znajdzie 20 tysięcy.

– Te pieniądze już mamy. Pochodzą one ze składek członkowskich i darowizn – twierdzi pan Radziwoński

Niektórzy mieszkańcy nawet nie wiedzą o istnieniu towarzystwa. Ci którzy wiedzą twierdzą, że należy do niego nie więcej niż trzydzieści osób.

– Nawet gdyby zbierano po sto złotych od każdego członka towarzystwa, to przez dwa lata jego istnienia byłaby to suma około sześciu tysięcy, a większości z nas nie stać nawet na wydatek 10 złotych – mówią mieszkańcy.

Nikt nam nic nie powiedział

O tym, że są plany wybudowania lapidarium w Nowodworcach mieszkańcy dowiedzieli się zupełnie niedawno.

– Nikt nie pytał nas o zdanie, nikt nic nie powiedział. Widzieliśmy tylko ludzi, którzy przyjechali tu oglądać te kamienie i wypytywać skąd się one wzięły – mówią ludzie we wsi.

Większość mieszkańców jest przeciwna budowie lapidarium. Ich zdaniem, są o wiele ważniejsze rzeczy.

– Proszę bardzo, Żydzi mogą zabrać sobie te kamienie, nie mamy nic przeciw temu. To nie nasza wina, że do dziś leżą one na ziemi i nikt o to wcześniej nie zadbał. Ale żydowskiego muzeum we wsi nie chcemy – twierdzą mieszkańcy.

Agnieszka Chojnowska
Fot. Piotr Niemczynowicz

Czy w Nowodworcach powstanie lapidarium – o tym zadecyduje fundacja polsko-niemiecka. Tam miałyby się znaleźć wszystkie macewy żydowskie, które dziś leżą na ziemi.

Lapidarium – miejsce, w którym są zgromadzone okazy kamieni naturalnych lub fragmenty kamiennych rzeźb. Najczęściej w lapidarium umieszcza się części zabytkowych pomników lub budynków. Niejednokrotnie trafiają do niego płyty nagrobkowe.
Lapidaria mogą być na wolnym powietrzu (parkach, dziedzińcach) lub w pomieszczeniach zamkniętych (muzeach, budynkach zabytkowych).
Pojęcie lapidarium znane było już w renesansie. Najwięcej tworzono ich w XIX wieku.
W lapidarium w Nowodworcach miałyby się znaleźć fragmenty macew odzyskane z ulicznego bruku.

– Niemcy kazali, myśmy chcieli przeżyć – wspominają czasy wojny i okupacji najstarsi mieszkańcy Nowodworców. – Jechaliśmy do Białegostoku pod górkę Świętej Magdalenki lub pod cmentarz żydowski na Bema. Stamtąd przywoziliśmy kamienie do wsi...

REKLAMA

CITROËN Chrono Service

ODDAJ AUTO W RĘCE SPECJALISTÓW

Zadbaj o bezpieczne wakacje!

8-29 czerwca

Za promocyjną cenę 49 zł (brutto) możecie Państwo dokonać kontroli: hamulców*, świateł, opon i poziomu płynów. Dodatkowo: 15% rabatu na części zamienne wymienione według zaleceń z kontroli!

ZAPRASZAMY WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW WSZYSTKICH MAREK!

CITROËN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

* UWAGA! Sposób kontroli zależy od wyposażenia danego Serwisu

BIAŁYSTOK
MOTOZBYT
ul. Poleska 61,
tel. 0-85 651 57 35

CITROËN poleca TOTAL | CITROËN Assistance 24h | KONTRAKT OBSŁUGOWY | www.citroen.pl | Bezpłatna informacja o sieci koncesjonerów: 0800 181818

Do tego mostu nikt się nie chce przyznać

Miedza pośrodku rzeki

Aby dojechać do łąk położonych za wsią Zabłocie, rolnicy z gminy Nurzec Stacja muszą nakładać kilkanaście dodatkowych kilometrów drogi. Most, który służył im od lat jest w tak złym stanie, że boją się na niego wjeżdżać, szczególnie kiedy ciągną zgrabiarki lub zwożą siano. Tak naprawdę nie wiedzą jednak od kogo mają domagać się naprawy mostu, bo leży on na styku dwóch gmin: Milejczyc i Nurzec Stacji, a żadna z nich się do niego nie przyznaje.

BARBARA KOCIAKOWSKA

– Zajechałem do Nurca Stacji, wójt stwierdziła, że most należy do Milejczyc – opowiada Jan Leończuk, mieszkaniec Moszczony Pańskiej. – Napisałem podanie i pojechałem do Milejczyc. Po pewnym czasie przysłano odpowiedź, że nie będą reperować mostu, bo rolnicy, którzy z niego korzystają nie są podatnikami tej gminy.

Droga do gminy i kościoła

Państwo Leończuk, choć mieszkają w Moszczonie Pańskiej, łąkę mają aż za Zabłociem. Jadąc na skróty przez most muszą pokonać kilkanaście kilometrów. Objazd wiąże się z kilkunastoma dodatkowymi kilometrami. W sumie będzie ich ponad dwadzieścia. Aby zebrać pierwszy pokos siana trzeba pojechać na łąkę 3-4 razy. Jeśli pogoda jest deszczowa, to nawet 6-7 razy. A zbiera się jeszcze drugi i trzeci pokos. Z przyczepą załadowaną sianem jedzie się około półtorej godziny w jedną stronę, a nawet i dłużej. Często jest tak, że zanim dojedzie się na łąkę zaczyna padać deszcz i trzeba wracać z powrotem lub deszcz zaskoczy w drodze, kiedy wiezie się siano.

Lepiej nie ryzykować

Z Zabłocia do Milejczyc prowadzi żwirowa droga. Przepływa przez nią rzeczka Nurczyk. Wykonany z drewna most jest stary i już w ubiegłym roku jego stan nie był dobry. Rolnicy zgłaszali to wielokrotnie. W tym roku w drewnianych belach porobiły się wielkie dziury. Toteż wiele osób boi się tamtędy przejeżdżać.

– Ten most ma około 15 lat i był remontowany już kilka razy – mówią rolnicy, pracujący przy sianokosach. – Potrzebny jest nowy – najlepiej betonowy. Dzisiaj już czegoś takiego się nie buduje, więc lepiej zamiast ciągle remontować zrobić raz ale porządnie.

Według szacunku Jana Leończuka, z mostu korzysta nawet około 20 gospodarzy. Jak mówi, tylko w jednej wsi – Kajanka znajdzie się około 10 podatników, którzy mają łąki po drugiej stronie rzeki Nurczyk. A jeżdżą tędy również ludzie z Tołwina, Zabłocia, Pakaniewa, Moszczony, Choroszczewa, Bacików. Z drogi tej korzystają nie tylko rolnicy, którzy muszą dotrzeć do swoich łąk, ale również inni mieszkańcy pobliskich wsi jadący do kościoła czy gminy. Tymczasem na moście nie ma żadnej barierki. Zimą jak samochód wpadnie w poślizg to znajdzie się w rzece.

Teraz większość rolników, aby dojechać do swoich łąk korzysta z objazdu – ludzie wolą nie ryzykować.

– Samym ciągnikiem jeszcze dałoby się przejechać, ale jak się jedzie ze zgrabiarką nie ma szans. Jak małe kółko od zgrabiarki wpadnie w taką dziurę, to trzeba ją wynosić we dwóch – twierdzą.

Jak mówią, strach przejeżdżać tędy koniem, bo zwierzę łatwo może złamać nogę. Jednak mieszkańcy pobliskiego Zabłocia nie mają innego wyjścia. Pokonanie furmanką dodatkowych kilkunastu kilometrów zajmuje zbyt wiele czasu.

– Jeśli miedza jest pośrodku rzeki, to niech na remont mostu złożą się dwie gminy – twierdzą miejscowi. – Jak 4 lata temu, zgłaszaliśmy, że most jest w złym stanie, to mówiono, że rzeka Nurczyk stanowi granicę gmin. Wymienili wówczas parę belek i porobili barierki, które znowu zgniły i pospadały. Teraz nawet nie można znaleźć właściciela. Jak stanie się jakaś tragedia, to wtedy właściciel szybko się znajdzie.

Rolnicy nie chcą pomóc

– Ten most do nas nie należy, jest to most gminy Nurzec – mówi wójt gminy Milejczyce Mikołaj Sołyszko. – Nie wiem kto będzie go reperować.

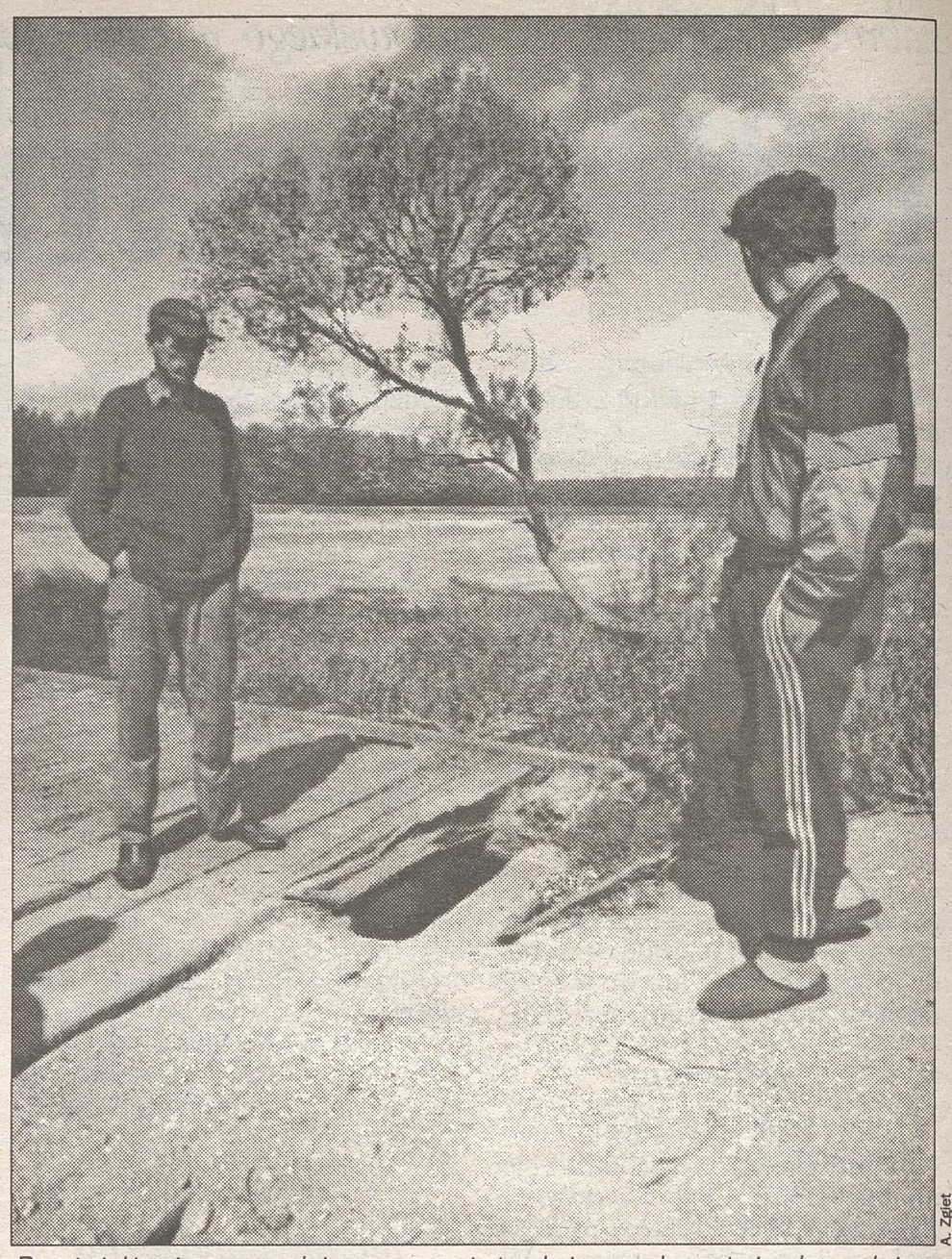

A. Zgiet

Przejeżdżanie przez dziurawy most, to duże ryzyko – twierdzą rolnicy, którzy mają łąki po drugiej stronie rzeki Nurczyk. Dlatego wybierają objazd, choć wiąże się to z pokonaniem kilkunastu dodatkowych kilometrów.

Jak tłumaczy, nie powinny tego robić Milejczyce, bo most służy mieszkańcom Zabłocia i Moszczony, a oni należą do sąsiedniej gminy. Zdaniem wójta granica obu gmin przebiega przez rzekę. Ale skoro mieszkańcy, którzy korzystają z mostu nie płacą podatków do jego gminy, to powinna go reperować gmina Nurzec Stacja.

Raisa Pachwicewicz, wójt gminy Nurzec Stacja jest pewna, że most nie leży na jej terenie.

– Aby ustalić granicę gmin, najprościej jest zajrzeć do map – mówi Raisa Pachwicewicz. – Według naszych map, granica przebiega za mostem. Geodeci sprawdzali to kilka razy i są tego pewni.

Jak mówi pani wójt, pomimo tego, że most nie leży na terenie jej gminy, chciała pomóc swoim rolnikom. Zaproponowała, iż da materiały i oddeleguje kilku ludzi.

– Oferowaliśmy pomoc sposobem gospodarskim, bo na nic innego gminy nie stać – twierdzi. – Mamy deski, którymi można by wzmocnić most. Chcieliśmy, żeby rolnicy też pomogli. Na to jednak oni nie przystali.

Jak mówi tłumaczyli, że nie mają czasu i mają niezarejestrowane ciągniki, więc nie mogą przewieźć materiałów.

Naprawianie spółdzielni czy personalna rozgrywka?

Rada na prezesa

MARIA KACZYŃSKA

Rada Nadzorcza Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odwołała w dniu 30 maja z funkcji prezesa i członka zarządu Tadeusza Zarembę. Trzy lata temu Zaremba stał na czele grupy przedstawicieli, która odwołała poprzedniego prezesa pod hasłem demokratyzacji spółdzielni. Obecnie grupa ta stawia jemu samemu podobne zarzuty.

LSM to największy w Łomży właściciel zasobów mieszkaniowych. W 8 tys. mieszkań zamieszkuje ponad 24 tys. osób (Łomża liczy ok. 65 tys. mieszkańców). Majątek spółdzielni szacowany jest na 238 mln zł.

Superprezes Poreda i reformatorzy

W 1998 r. nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa. Odszedł sprawujący tę funkcję przez prawie 20 lat Franciszek Poreda. Doszło do tego w dość znamiennych okolicznościach. Poreda przygotowywał się do wyborów samorządowych i skupił wokół siebie grupę spółdzielców, w której znalazł się m.in. Tadeusz Zaremba, dyrektor placówki oświatowej. Tymczasem wybory odłożono na jesień. „Rozbudzona politycznie" grupa skierowała swoją aktywność na sprawy spółdzielni. Skutki dały o sobie znać na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym przedstawicieli spółdzielni. Po hasłem demokratyzacji i „zwrócenia spółdzielni jej członkom" do nowej Rady Nadzorczej weszło kilka osób z tej grupy z Zarembą na czele.

– Franciszek Poreda stworzył sobie pozycję superprezesa. Kolegialność zarządzania w ŁSM była fikcją – mówi Wojciech Winko, jeden z reformatorów. – Postanowiliśmy to zmienić.

Po miesiącu Rada Nadzorcza odwołała Poredę, znanego z apodyktycznego stylu zarządzania. Jego miejsce zajął Zaremba, który nadal był uważany przez nią za reformatora.

Trzy lata szarpaniny

Według nowego prezesa, podstawowym zadaniem było stworzenie systemu analizy kosztów na poziomie jak najbardziej zbliżonym do pojedynczego mieszkania. W tym celu postanowił stworzyć zespół ekonomiczno-planistyczny w administracji spółdzielni. Jednym z elementów koncepcji było wyłączenie z zarządu księgowej i powołanie na jej miejsce na wiceprezesa ekonomistę.

– I tu zaczęły się schody – mówi Zaremba. – Rada nie zgodziła się na zaproponowanego przeze mnie kandydata na nowego członka zarządu.

Według prezesa, większość jego inicjatyw, zmierzających do zreformowania zarządzania i obniżania kosztów, obracała się przeciwko niemu. Komisja rewizyjna rady twierdziła bowiem, że skutki reform szkodzą spółdzielni. Tak było np. z prywatyzacją konserwatorów czy zakupem komputerów dla administracji. Zaremba twierdzi, że po roku zarząd, bez przerwy kontrolowany przez radę, która domagała się coraz to nowych informacji i materiałów, stracił swobodę działania i większość energii tracił na odpieranie ataków. I tak pozostało do końca.

M. Kaczyńska

Czy po odwołaniu Tadeusza Zaremby z funkcji prezesa sytuacja w ŁSM wróciła do punktu wyjścia sprzed trzech lat?

Superprezes numer dwa

Inaczej widzi ten okres Wojciech Winko. Według niego, Zaremba bardzo szybko przestał być „reformatorem" i zaczął utrwalać poprzedni układ, w którym prezes był alfą i omegą w spółdzielni, a zarząd jako organ kolegialny i rada nadzorcza stanowiły niezbędne, bo wymagane statutem spółdzielni, ozdobniki. Przejawiało się to w niechęci prezesa do udostępniania radzie informacji o przepływie pieniędzy w spółdzielni oraz kosztach poszczególnych struktur, a zwłaszcza administracji.

– Weszliśmy do rady z konkretnym programem ujawnienia finansowej działalności zarządu i taka postawa prezesa była nie do przyjęcia – twierdzi Winko. – Tym bardziej, że z informacji, które udawało się nam wywalczyć, wysnuwaliśmy niepokojące wnioski.

Podstawową sprawą, która niepokoiła reformatorów, był wzrost wydatków na administrację. W okresie trzech lat zwiększyły się one o ok. 600 tys. zł. Przy czym mówiło się, że spada stan zatrudnienia. Rada w kwietniu br. podjęła uchwałę, w której zobowiązała zarząd do utrzymania wydatków w tym dziale na poziomie roku ubiegłego.

Dialektyka kosztów

Zaremba twierdzi, że nie było nieprawidłowości w wydatkach na administrację. Zarzuty członków rady określa jako szukanie kolejnego pretekstu do konfliktu. Według niego, zarząd do upadłego tłumaczył mechanizm ich powstawania oraz system rozliczeń, ale kilku radnych twardo obstawało przy swoim.

– Gdy podjęli uchwałę o utrzymaniu wydatków na poziomie ubiegłego roku, wiedziałem, że to już koniec. Aby ją zrealizować, musiałbym zwolnić 17 pracowników, czyli co trzeciego. Przy tak okrojonym zatrudnieniu niemożliwe byłoby prawidłowe realizowanie zadań spółdzielni – utrzymuje Zaremba.

– Konflikt nasilił się, bo na ostrzu noża stanęła sprawa wydatków na administrację – potwierdza Winko. – Gdyby prezes miał na uwadze dobro spółdzielni, podjąłby dyskusję o kosztach, o którą nam chodziło. On jednak wolał upowszechniać w mediach informacje o rzekomym „rozwalaniu" spółdzielni przez nieodpowiedzialnych radnych.

„Chyba zostaje mi tylko skoczyć z okna"

Chore życie

Od ponad roku pani Małgorzata nie może unieść najmniejszego ciężaru, a każde wyjście do miasta to dla niej prawdziwa mordęga. Po podstawowe zakupy chodzi z dziećmi, które przynoszą wszystko do domu.

URSZULA LUDWICZAK

– Wystarczy że podniosę litr mleka, a już leje się ze mnie mocz – nie ukrywa pani Małgorzata. – Dziennie zużywam paczkę podpasek. Na tę dolegliwość nie pomogły mi już dwie operacje, jakie miałam od czasu wypadku...

Przez chorobę pani Małgorzata straciła (potwierdzoną przez biegłych lekarzy) zdolność do pracy. Inną opinię wydał lekarz-orzecznik w ZUS-ie, gdy kobieta zaczęła starania o rentę. Sprawą zajmuje się obecnie sąd pracy, a tymczasem pani Małgorzacie od dłuższego już czasu brakuje środków do życia.

Pani Małgorzata duży żal ma też do swojego pracodawcy.

– Przecież nie poszłam do pracy chora. To przy wykonywaniu moich obowiązków tak mi się stało. A od czasu zwolnienia z pracy nie mam za co żyć.

Strzyknęło w kręgosłupie

43-letnia pani Małgorzata mało pracowała w swoim życiu. Urodziła szóstkę dzieci i to ich wychowywaniem zajmowała się głównie do niedawna. Potrzeb było jednak sporo i kobieta zaczęła rozglądać się za pracą.

– Jesienią 1999 roku udało mi się znaleźć pracę w PCK – wspomina pani Małgorzata. – Był akurat kurs dla sióstr, odbyłam go i przyjęto mnie na roczną umowę.

Do obowiązków pani Małgorzaty należało codzienne odwiedzanie trzech osób: jednej obłożnie chorej kobiety i dwóch lżej schorowanych.

– Wszystkim trzeba było zrobić zakupy, zadbać o higienę, nakarmić. To nie zawsze łatwe zadanie, bo obłożnie chorego trzeba przecież przy toalecie samemu podnosić lub przewracać. Do obowiązków siostry należy też posprzątanie pokoju, w którym przebywa chory, a czasem całego mieszkania, gdy jest to osoba samotna. W lutym ubiegłego roku pani Małgorzata odwiedziła jak zwykle jedną ze swoich podopiecznych.

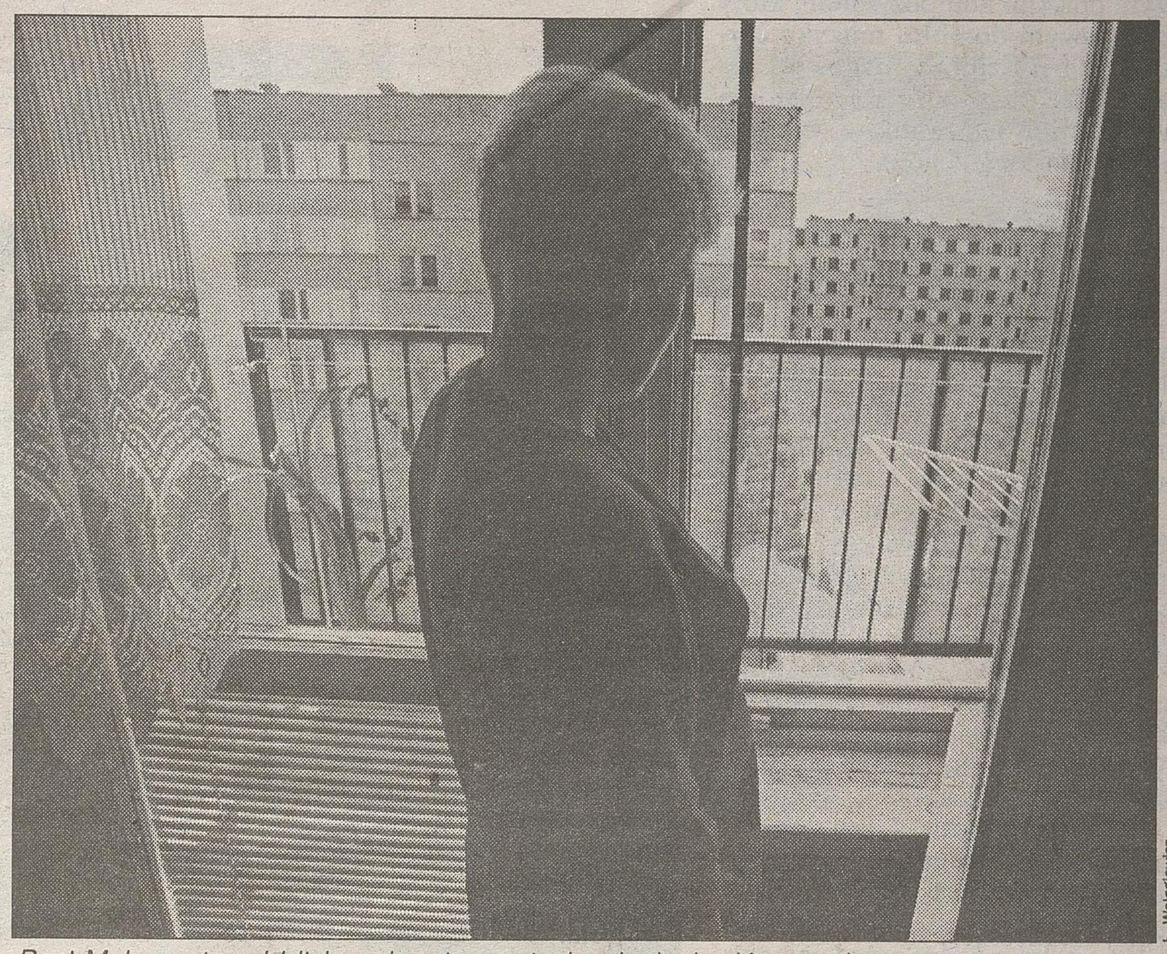

L. Wołągiewicz

Pani Małgorzata od blisko roku nie ma żadnych dochodów, a zdrowie coraz gorsze. Jak mówi, gdyby nie trójka dzieci na wychowaniu, dawno by się załamała psychicznie.

– Podczas podnoszenia chorej strzeliło mi coś w kręgosłupie, po nogach polał się mocz. Skończyłam jednak swoją pracę i dopiero potem udałam się do lekarza z rejonu – opowiada kobieta. – Dał trzy dni zwolnienia i polecił udać się do ginekologa. Ten specjalista zalecił natychmiastową operację. Okazało się bowiem, że nastąpiło opuszczenie macicy, co powodowało bardzo silne popuszczanie moczu.

Zanim jednak doszło do zabiegu, pani Małgorzata musiała przejść serię szczepień ochronnych przeciwko żółtaczce. To spowodowało, że operacja odbyła się dopiero na początku kwietnia. Do tego czasu kobieta przebywała na zwolnieniu lekarskim.

– Niestety, po zabiegu mocz nadal niekontrolowanie ze mnie wypływał. W bliźnie pooperacyjnej pojawiła się przepuklina, podejrzewano, że być może to ona uciska na układ moczowy, ale nefrolog to wykluczył. Niezbędna stała się kolejna operacja, na którą zapisałam się w kolejkę.

Tymczasem do kłopotów zdrowotnych pani Małgorzaty doszły problemy z zatrudnieniem. 18 maja PCK rozwiązał ze nią umowę o pracę z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby przekraczającej trzy miesiące.

Bez środków do życia

Przez następne trzy miesiące ZUS wypłacał jeszcze poszkodowanej zasiłek chorobowy, ale 1 sierpnia zapadła decyzja o nieprzedłużeniu tego okresu. Tego dnia bowiem lekarz orzecznik ZUS wydał opinię, że pani Małgorzata jest zdrowa i odzyskała pełną zdolność do pracy.

– Ja nadal źle się czułam. A do tego straciłam środki do życia. Urząd Pracy nie chciał mnie zarejestrować, bo zdaniem lekarzy z rejonu byłam niezdolna do pracy – opowiada pani Małgorzata. – Złożyłam odwołanie do ZUS-u o przedłużenie okresu zasiłkowego i rentę. Decyzja zakładu była odmowna.

Pani Małgorzata odwołała się od decyzji ZUS-u do sądu pracy, który przed wydaniem wyroku poprosił o opinię o stanie zdrowia kobiety biegłych.

– Biegli z zakresu neurologii i ginekologii stwierdzili jednoznacznie, że po kwietniowej operacji należał mi się co najmniej półroczny okres rekonwalescencji. A jako że w bliźnie pooperacyjnej pojawiła się przepuklina, potrzebna była druga operacja, po której konieczny był kolejny, co najmniej półroczny okres rekonwalescencji, w czasie którego przeciwwskazana jest praca fizyczna.

Po takiej opinii biegłych, w grudniu ub.r., białostocki sąd pracy oddalił odwołanie pani Małgorzaty w sprawie przedłużenia okresu zasiłkowego. Zdaniem sądu, zasiłek taki można by było przedłużyć nie na więcej niż 3 miesiące, a pani Małgorzata w tym czasie nie rokowała odzyskania zdolności do pracy. Sąd zalecił kobiecie domaganie się od ZUS-u ustalenia uprawnień do renty.

Nieubłagane przepisy

Okazało się, że chorej kobiecie nie będzie tak łatwo pokonać prawne przeszkody, bo według prawa, pani Małgorzacie renta się nie należy. Okazało się, że nie ma ona wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego pracy. Poza tym, w marcu br. kolejny lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że pani Małgorzata jest zdolna do pracy.

– Przecież ja w styczniu tego roku miałam drugą operację na swoje dolegliwości. Przypomnę, że zdaniem biegłych powinnam mieć po tym czasie co najmniej pół roku rekonwalescencji, podczas której nie mogę pracować i nie powinnam dźwigać więcej niż kilogram. Ale najwyraźniej zdanie biegłych wcale się w ZUS-ie nie liczy – żali się kobieta, która mimo drugiej operacji nie czuje się lepiej. – Nadal zużywam paczkę podpasek dziennie. Nie mogę wyjść na dłużej do miasta, bo muszę co godzina zmieniać podkład. Gdy podniosę nawet litr mleka, od razu się ze mnie leje. Wyjście na zakupy do pobliskiego sklepu to dla mnie wstyd, bo ja idę tylko z portmonetką, a dzieci niosą siatki. Może gdybym przez pół roku naprawdę nic nie robiła, to byłby efekt operacji, ale przy małych dzieciach nie mogę ciągle siedzieć.

Pani Małgorzata jest osobą samotnie wychowującą trójkę dzieci w wieku szkolnym. Trójka starszych już się usamodzielniła i teraz pomaga, ale może niewiele.

– Od sierpnia ubiegłego roku nie mam żadnych dochodów. Żyję z alimentów na dzieci i renty syna po ojcu. Z zasiłkiem rodzinnym mam co miesiąc 940 zł. Samo mieszkanie kosztuje 609 zł. Od sierpnia nie płaciłam czynszu, bo wolałam zamiast tego dać dzieciom jeść. I tak nie mają połowy książek do szkoły. Teraz mam 8,5 tys. zł długu. Spółdzielnia zagroziła mi eksmisją, jeśli nie zacznę go spłacać i regulować bieżących należności. Miesięczne raty długu mają być po 356 zł, a z bieżącym czynszem brakuje mi jeszcze 25 zł, aby móc to regulować!

Podczas styczniowego pobytu w szpitalu okazało się, że pani Małgorzata nie jest ubezpieczona. Operację wprawdzie wykonano, ale rachunek na 4 tys. zł może zostać wystawiony w każdej chwili.

– W szpitalu powiedziano mi, że uratować przed tym rachunkiem może mnie tylko przyznanie renty. Złożyłam już odwołanie od ostatniej decyzji ZUS-u do sądu pracy. Wnioskuję o przyznanie renty i grupy inwalidzkiej. Ale nie wiem, co sąd postanowi.

Zrobiliśmy wszystko

– Pani Małgorzata została u nas zatrudniona 1 października 1999 roku, jeszcze w trakcie odbywania kursu na siostrę PCK – mówi Mirosław Szyfman, dyrektor Zarządu Okręgu PCK w Białymstoku. – Takie przypadki zdarzają się u nas niezmiernie rzadko. Dodam, że kurs odbyła bezpłatnie. Ze swojej strony zrobiliśmy wszystko, aby nawiązać z tą panią stosunek pracy. Ale pani Małgorzata już w pierwszym miesiącu zatrudnienia udała się na zwolnienie lekarskie. W listopadzie była pięć dni na zwolnieniu, w grudniu – dziesięć, w styczniu 2000 r. – osiem, lutym jedenaście, marcu przez dwadzieścia trzy, a w kwietniu przez dwadzieścia dni. W maju, kiedy rozwiązaliśmy z nią stosunek pracy, nie pojawiła się w pracy ani razu.

19 maja PCK zdecydował się na rozwiązanie umowy o pracę z panią Małgorzatą. – Rozstaliśmy się z panią Małgorzatą przyzwoicie – uważa Szyfman. – Wypłaciliśmy jej nawet ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop.

Szef białostockiego oddziału PCK jest natomiast bardzo zdziwiony tym, że pani Małgorzata miała wypadek przy pracy.

– Ja nic na ten temat nie wiem, nam ta sprawa nie była zgłaszana – zapewnia Mirosław Szyfman. – Niewykluczone, że mogło mieć miejsce takie zdarzenie, ale dlaczego ta pani dopiero po roku podnosi tę kwestię?

Odechciewa się żyć

Pani Małgorzata mówi, że pomału traci ochotę do życia.

– Nie mogę podjąć się żadnej pracy, zasiłek dla bezrobotnych mi nie przysługuje. Ludzie już nie chcą mi pożyczać pieniędzy, bo nie wiadomo kiedy będę mogła oddać. Uzyskanie zasiłku z opieki społecznej graniczy z cudem. A dzieci potrzebują jeść, wyrastają z ubrań. Chyba zostaje mi tylko skoczyć z okna.

Bożena Picewicz-Goździkiewicz, główny lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku: Każda sprawa dotycząca uznania niezdolności do pracy jest rozpatrywana przez lekarzy orzeczników indywidualnie. Decyzja wydawana jest na podstawie dokumentacji medycznej i badania przez lekarza orzecznika. Opinia biegłych nie jest w tym przypadku wiążąca, a od decyzji orzecznika przysługuje odwołanie do sądu pracy.

Jan Matulewicz, kierownik sekcji prawnej Okręgowej Inspekcji Pracy w Białymstoku: Jeśli rzeczywiście kobieta ta miała wypadek przy pracy, powinna uzyskać świadczenia powypadkowe. Takie zdarzenie uprawnia do ubiegania się o orzeczenie o uszczerbku na zdrowiu, spowodowanym wypadkiem. Pracodawca jest wtedy obowiązany wypłacić jednorazowe odszkodowanie. Jeśli orzeczona zostałaby grupa inwalidzka, to renta w takim przypadku jest znacznie większa. Tej pani radzimy przybycie do naszego inspektoratu, gdzie udzielimy wyczerpującej pomocy prawnej w tym zakresie.

Zamach na demokrację?

Ostatecznie o odwołaniu prezesa przesądziły majowe zebrania grup członkowskich. W systemie spółdzielczej demokracji na zebraniach tych co roku zarząd przedstawia sprawozdania i zbiera postulaty członków. Co cztery lata wybierani są przedstawiciele na walne zebranie, które co roku w czerwcu ocenia prezesa i radę nadzorczą i udziela im absolutorium, a co cztery lata wybiera te organy.

Zebrania grup charakteryzują się tym, że przychodzi na nie niewiele członków spółdzielni. Zwykle frekwencja nie przekracza 2 proc., z wyjątkiem reprezentowanego przez Wojciecha Winko osiedla Centrum, gdzie sięga 10 proc. W tym roku miały charakter sprawozdawczy – kadencja przedstawicieli upływa w roku przyszłym.

– Zaniepokoiło nas, że na sprawozdawczych zebraniach zaczęto wymieniać przedstawicieli na walne. Odwoływano dotychczasowych i powoływano nowych. Z naszych obserwacji może wynikać, że scenariusz takiego przebiegu zebrań grup członkowskich na os. Jantar, Górka Zawadzka, i Konstytucji 3 Maja, był opracowany wcześniej. Wniosek mógł być tylko jeden: z powodu konfliktów z Radą Nadzorczą prezes boi się o absolutorium i chce, aby oceniali go nowi ludzie – dowodzi Winko.

Zaremba odrzuca oskarżenia o manipulowanie zebraniami. Twierdzi, że pomysły odwoływania przedstawicieli rodziły się spontanicznie na zebraniach. Odwoływano osoby, które nie były aktywne (nie uczestniczyły w zebraniach grup członkowskich i dorocznych walnych), a na ich miejsce powoływano ludzi, którzy deklarowali, że będą rzetelnie reprezentować członków. Według niego, zachowanie rady świadczy o tym, że to ona nie jest zainteresowana, by rosło zainteresowanie członków sprawami spółdzielni, a tym samym następował rzeczywisty proces jej demokratyzacji.

Odprysk konfliktu w Radzie Miejskiej?

Koniec kariery Zaremby w ŁSM w Łomży odbierany jest także w kontekście jego działalności jako radnego Rady Miejskiej. Uważany jest za człowieka, który doprowadził do zmiany układu sił w samorządzie na niekorzyść urzędującego Zarządu Miasta z prezydentem Janem Turkowskim na czele. Wśród członków spółdzielczej Rady Nadzorczej, przodujących w krytyce jego działalności w ŁSM, znajduje się członek Zarządu Miasta.

Sam Zaremba nie ma wątpliwości, że taka jest rzeczywista geneza jego kłopotów. Wojciech Winko zdecydowanie temu zaprzecza twierdząc, iż przyczyny odwołania tkwiły wyłącznie w spółdzielni, a u ich podłoża leżała nieumiejętność współpracy prezesa z organem nadzorczo-kontrolnym.

Co dalej z reformami w ŁSM? Rada Nadzorcza wstrzymuje się z powołaniem nowego prezesa do walnego zebrania, które ma odbyć się jeszcze w czerwcu. Zaremba liczy, że walne zweryfikuje także oskarżenia o rzekome manipulowanie przez niego grupami członkowskimi. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się na walnym ma także paść wniosek o odwołanie rady.

Modlitwa dźwięków

– Muzyka cerkiewna to muzyka z tajemnicą, niezwykle uduchowiona, o specyficznym nastroju. Taka, która wzbogaca wewnętrznie, przygotowuje do przyjęcia prawdy objawionej. Zmusza do skupienia, zatrzymania się, milczenia. To modlitwa, wypowiadana przy pomocy dźwięków.

ANIELA ŁABANOW

Tak mówi prof. Romuald Twardowski, kompozytor, dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce, od dziewiętnastu lat przewodniczący konkursowego jury. Odkrywa jednocześnie tajemnicę niezwykłej popularności hajnowskich festiwali: podczas dwudziestu edycji wystąpiło 435 chórów z 25 państw, a liczba słuchaczy sięgnęła kilkaset tysięcy. Wiele osób przybywa specjalnie na przesłuchania i koncerty z odległych krajów, a zespoły czekają po kilka lat na zakwalifikowanie się do konkursu.

„Ojcze nasz" – najpopularniejsza kompozycja

Podczas każdego festiwalu kilka, a nawet kilkanaście chórów ma w swoim repertuarze „Otcze nasz" – modlitwę wypowiadaną przy pomocy dźwięków. I nie zdarza się, aby były to te same dźwięki. Choćby tylko w tym roku był to raspiew Staroczerkaskiego Monasteru z Rostowa, kompozycje Czajkowskiego, Czesnokowa, Kiedrowa i innych twórców muzyki cerkiewnej.

– We wszystkich kościołach chrześcijańskich „Ojcze nasz" ma ten sam symbol, to samo znaczenie. Jest to nieodłączna część liturgii, jedna z podstawowych modlitw – mówi Ireneusz Ławreszuk, muzyk, dyrygent chóru parafialnego Parafii Zaśnięcia NMP w Bielsku Podlaskim, przedstawiciel Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, członek jury XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej Hajnówka 2001. – Jest to też ulubiony utwór wielu chórów, może ze względu na to, że jest to najbardziej popularna kompozycja. W zasadzie każdy kompozytor napisał muzykę do tych słów. Ja znam kilkadziesiąt, a ile ich jest w ogóle – trudno policzyć. Może kilkaset.

A. Zgiet

Chór Mieszany Akademii i Seminarium Duchownego z Sankt Petersburga zdobył I nagrodę w kategorii chórów parafialnych innych

Najbardziej znanym polskim kompozytorem muzyki cerkiewnej jest Romuald Twardowski. Na tegoroczny hajnowski jubileusz napisał dwa nowe utwory: „Carice moja" i „Woskresienije Christowo", które wykonał Chór Kameralny „Cappella Musicae Orientalis" z Poznania i Państwowy Akademicki Rosyjski Chór im. Świesznikowa. Inne zespoły miały też w repertuarze wcześniejsze jego kompozycje, w sprzedaży są dwa zbiory utworów – „Chwalitie imia gospodni" i najnowszy „Wo carstwie twojem". Jeśli dodać do tego parędziesiąt opracowanych kolęd, „Małą liturgię prawosławną" i duży utwór symfoniczny „Trzy freski bizantyjskie", to jest to znaczny dorobek chóralno-orkiestrowy i wokalno-instrumentalny.

Czyż ptak może nie śpiewać?

– Czemu komponuję? Bo jestem kompozytorem – odpowiada Romuald Twardowski. – Czyż ptak może nie śpiewać? I byłoby dziwną rzeczą, gdybym siedząc bez mała dwadzieścia lat na festiwalach muzyki cerkiewnej, nie zaczął śpiewać po swojemu. A skąd znam muzykę cerkiewną? Z dzieciństwa. Tak jak Szymanowski, który mieszkał na Ukrainie i na pewno z nią obcował. Tak jak Penderecki.

Na płycie z muzyką cerkiewną Romualda Twardowskiego, która teraz ukazała się, znajduje się 10-minutowy fragment liturgii żałobnej Ludomira Michała Rogowskiego. Drugiego – chronologicznie rzecz biorąc – polskiego kompozytora muzyki cerkiewnej. Rogowski, który przed wojną i po wojnie mieszkał w Dubrowniku, skomponował w 1937 roku, w rok po zamachu na króla jugosłowiańskiego Aleksandra, wielką panichidę. Wykonywał ją w Hajnówce przed kilkoma laty chór „Mokranjac" z Belgradu.

Krzysztof Penderecki jest czwartym polskim twórcą muzyki cerkiewnej (bo jako trzeci zadebiutował Twardowski). Jego „Chieruwińskaja pieśń" znajdowała się w tym roku w repertuarze Państwowego Chóru Radia i Telewizji Białorusi, pod dyrekcją Wiktora Rowdy.

– Staram się wprowadzać trochę innowacji do utworów cerkiewnych, jesteśmy bowiem już w XXI wieku, pora więc myśleć po nowemu – mówi Romuald Twardowski. – Uważam jednak, że należy ulegać tradycji, zachowywać ją wprowadzając elementy nowoczesności w sposób bardzo umiarkowany.

Może dlatego przewodniczący jury nie był zachwycony występem Chóru Kameralnego Muzyki Cerkiewnej z Tallina, który największe wrażenie zrobił podczas prezentowania w sposób teatralny utworu kompozytora estońskiego Arvo Piarta. I otrzymał nagrodę specjalną „za nowatorską interpretację przedstawionego programu oraz za twórcze wykonanie elementów inscenizacyjnych w prezentacji dzieła współczesnego kompozytora".

– Nie jestem entuzjastą tego typu prezentacji muzyki, a w szczególności muzyki cerkiewnej. Gdy mówimy o uduchowieniu, stworzeniu atmosfery modlitewności, trzeba raczej posługiwać się przede wszystkim głosem, którym Stwórca obdarzył człowieka. I wszystkie chóry właśnie tak robiły. Tymczasem zespołowi z Tallina sam śpiew nie wystarczył i wspomagał go a to wygaszaniem świateł, to znów wciąganiem przed ikonostas jakiejś kompozycji plastycznej. To było takie małe misterium, przy czerwonych reflektorach. Misteria dawniej odbywały się w kościołach, zarówno na zachodzie jak i na wschodzie, zwłaszcza w okresie wielkopostnym czy Bożego Narodzenia. Zespół z Estonii przeniósł je na zupełnie inny teren. Dlatego od razu byłem zdania, że nie należy oceniać go razem z tradycyjnie śpiewającymi chórami.

Mnogaja lieta festiwalowi

Prof. Romuald Twardowski tak bilansuje 20-lecie dokonań hajnowskiego festiwalu:

– W pełni został osiągnięty podstawowy cel: podniesienie poziomu cerkiewnych chórów parafialnych. Festiwal przyczynił się też do powstania wielu nowych zespołów. Do Hajnówki przyjeżdżają najlepsze chóry z całego świata, potwierdzając wysoką rangę festiwalu.

Muzyka cerkiewna zagościła na dobre w środowiskach nie związanych z Cerkwią. Znalazła się w programach koncertowych, na różnych festiwalach, na płytach akademickich chórów. Wielu współczesnych kompozytorów tworzy tę muzykę.

Oczywiście, czym innym jest muzyka komponowana dla potrzeb cerkwi, dla potrzeb liturgicznych, a czym innym muzyka, która wychodzi z tradycji prawosławia i liturgii, ale przeznaczona jest do wykonywania poza cerkwią, na estradzie. Ale dzięki hajnowskiemu festiwalowi i ona może zabrzmieć w soborze św. Trójcy.

– Moje największe marzenie – i nie tylko moje, ale wszystkich miłośników dobrej muzyki, wszystkich którzy tak tłumnie odwiedzają sobór św. Trójcy podczas konkursowych przesłuchań – to żeby festiwal nadal się odbywał – podkreśla prof. Twardowski. – Chciałbym wyrazić nadzieję, że różnice zdań, które zarysowały się wiosną, nie spowodują większych zakłóceń w przygotowaniach do kolejnej edycji. Że powołana Rada Festiwalu przyczyni się do utrwalenia dotychczasowych osiągnięć, w myśl amerykańskiej zasady: jeśli nie zepsute, nie naprawiaj.

Hajnowskiemu festiwalowi wiele razy śpiewano „Mnogaja lieta".

A. Zgiet

Sobór Św. Trójcy w Hajnówce, w którym odbywają się festiwale muzyki cerkiewnej

A. Zgiet

Śpiewa Bracki Chór Kijewo-Pieczerskiej Ławry z Kijowa

Bogu dziękujcie Ducha nie gaście

Pod takim hasłem pielgrzymował do swojej Ojczyzny Ojciec Święty Jan Paweł II w 1991 roku. Odwiedził wówczas po raz pierwszy jako papież ówczesną Archidiecezję w Białymstoku. Działo się to 5 czerwca. We wtorek minęła dziesiąta rocznica tej doniosłej wizyty. Przypomnijmy ten dzień sprzed dekady. Przeżyjmy to jeszcze raz.

Pół miliona wiernych na Krywlanach

Tamta środa była w Białymstoku dniem wolnym od pracy. Już od rana na lotnisko Krywlany ciągnęły tłumy wiernych. O godzinie 11 na papieża czekało ich już pół miliona. We wszystkich sektorach panował nastrój modlitewnego skupienia. Tak było podczas całej liturgii, podczas papieskiej homilii.

Nad zgromadzonymi roiło się od transparentów. Utkwił w pamięci szczególnie jeden: „Grodno oczekuje na papieża. Ojcze Święty, przyjedź do nas".

Grodno oczekuje nadal. Ale to do nich zwrócił się wówczas Jan Paweł II w słowie końcowym:

„Serdecznie i z wielką radością witam wiernych z Białorusi. Przyjmijcie moje najlepsze życzenia i błogosławieństwo, zanieście je do swojej ojczyzny, do swoich domów i bliskich, do wszystkich ludzi dobrej woli. Niech łaska boża za przyczyną błogosławionej Bolesławy Lament, która tak długo pracowała na Białorusi, wzmocni każdego mieszkańca waszego kraju."

Beatyfikacja ekumeniczna

Beatyfikacja Bolesławy Lament została skomentowana przez Ojca Świętego w sposób szczególny:

„Tej jedności, dla której pracowała błogosławiona matka Bolesława Lament potrzebuje cały świat, Europa, Polska i Archidiecezja w Białymstoku, gdzie zamieszkują nasi bracia prawosławni. Szukajmy zawsze tego co łączy. Spotykajmy się w duchu ekumenicznym, módlmy się wspólnie..."

I papież wspólnie się modlił. To wówczas uczestniczył w liturgii w prawosławnej katedrze Świętego Mikołaja w Białymstoku. Tam powiedział: *„Gdziekolwiek zaistniała krzywda, niezależnie po której stronie, należy ją przezwyciężyć przez uznanie własnej winy przed Bogiem i przebaczenie. Z głębokim i szczerym żalem przyznajemy to dziś przed Bogiem prosząc Go o wybaczenie: Hospodi, pomiłuj i prosti."*

Nowe diecezje, synod

Na zakończenie nabożeństwa Ojciec Święty ustanowił dwie nowe diecezje: Diecezję Białostocką i Diecezję Drohiczyńską. Wcześniej były to struktury tymczasowe. To papieskie posunięcie i późniejsze przekształcenie Diecezji Białostockiej w metropolię (bulla papieska z 25 marca 1992 roku) zakończyło proces tworzenia stałych struktur kościelnych w Polsce.

Przypomnijmy, że Jan Paweł II mianował wówczas na Krywlanach biskupami ordynariuszami tych diecezji Edwarda Kisiela i Władysława Jędruszuka.

Podczas wizyty papież otworzył w białostockiej katedrze pierwszy synod nowo powstałej diecezji.

Co nam zostało...

W najnowszej historii Polski dziesięć lat to niemal epoka. Czy ktoś dziś pamięta, że prezydentem wówczas był Lech Wałęsa, premierem Krzysztof Bielecki, a nasza „Gazeta" kosztowała 500 złotych... Czy ktoś pamięta, że kilkuset młodych Litwinów-pielgrzymów nie wróciło na radziecką wówczas Litwę, że wybrało wolność...

Czy ktoś pamięta wreszcie słowa Jana Pawła II wypowiedziane w homilii na krywlańskim lotnisku: *„Obyśmy w swoich dążeniach do ukształtowania nowej gospodarki, nowych układów ekonomicznych nie próbowali iść drogami na skróty, z pominięciem drogowskazów moralnych. Jeżeli w realizowaniu tej reformy gospodarczej będą skrupulatnie przestrzegane zasady sprawiedliwości, jeśli w działaniach nie zabraknie troski o najuboższych, najbardziej potrzebujących – wówczas Pan Bóg z pewnością pobłogosławi te wysiłki. I nie tylko Polska dopracuje się dobrobytu, ale też i atmosfera wzajemnych stosunków międzyludzkich stanie się zdrowsza i bardziej ludzka.(...) Polskie przejście do nowego ustroju, do czego przyczyniło się całe społeczeństwo za sprawą „Solidarności" – to wielkie osiągnięcia dziejowe. Czeka nas wielki wysiłek ustrojowy, a jednocześnie moralny. Musimy się uczyć posiadać i wytwarzać. Musimy się uczyć tworzyć sprawiedliwe społeczeństwo".*

Zdjęcia autorstwa Piotra Sawickiego i Andrzeja Sokólskiego!

Spotkanie ekumeniczne w białostockiej cerkwi Świętego Mikołaja

W drodze do białostockiej katedry papież pomodlił się przed pomnikiem księdza-męczennika.

Archidiecezja księdza Jerzego

„Pragnę wyrazić radość ze spotkania z Wami. Archidiecezja Wasza stała się bardzo znana w Polsce. Bo stąd pochodzi ksiądz Jerzy Popiełuszko, urodzony w niedalekich Okopach. Więc powiem o nim, że był to kapłan z ludzi wzięty i dla ludzi całkowicie poświęcony, aż do ofiary z życia."
Te słowa wypowiedział Jan Paweł II na krywlańskim lotnisku.

List pasterski (fragmenty)

na 10. rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II w Białymstoku

Dziesięć lat temu Ojciec Święty po raz czwarty pielgrzymował do swojej i naszej Ojczyzny pod hasłem „Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście". Odwiedził wówczas szereg diecezji a wśród nich ówczesną Archidiecezję w Białymstoku.

Któż z nas nie pamięta radości i wzruszenia tych, którzy zgromadzili się na uroczystościach liturgii Mszy Świętej na białostockim lotnisku i tych, którzy przeżywali spotkanie z Ojcem Świętym w Seminarium Duchownym, w katedrze, podczas przejazdu ulicami miasta. Trudno przewidzieć jakie ważne wydarzenia będą miały miejsce w przyszłości w naszym mieście. Dziś wiemy, że w dotychczasowej jego historii wizyta Jana Pawła II była niezaprzeczalnie wydarzeniem najważniejszym. Jesteśmy wdzięczni społeczeństwu Białegostoku za upamiętnienie tej pielgrzymki w różny sposób, na przykład pomnikiem Jana Pawła II przed katedrą czy ustawieniem papieskiego ołtarza przed kościołem Miłosierdzia Bożego w Białymstoku.

Wymownym darem Ducha Świętego było przypomnienie treści i znaczenia siódmego przykazania Bożego. Ojciec Święty określił siódme przykazanie „uwydatnieniem prawa osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr". Nowe odczytanie siódmego przykazania powinno dopomóc budować w ramach nowego ustroju sprawiedliwy ład. Dzisiaj, po dziesięciu latach, pełniej rozumiemy jak mądre były to słowa. Tym bardziej że wciąż nam daleko do sprawiedliwego ładu w naszej Ojczyźnie.

Ojciec Święty bardzo mocno podkreślił związek pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem. Jakże wdzięczni jesteśmy za wypowiedziane w tym kontekście słowa: „To orędzie Bożego Miłosierdzia Chrystusa miłosiernego wyszło z tej ziemi, przeszło przez wasze miasto i poszło w cały świat."

Szczególnym darem Boga dla naszej Ojczyzny są w ostatnich latach święci i błogosławieni, wyniesieni na ołtarze przez posługę Jana Pawła II. Ten rys widoczny był także przed dziesięcioma laty w Białymstoku, gdy została beatyfikowana matka Bolesława Lament. Papież bardzo mocno podkreślił u błogosławionej Bolesławy ekumenizm w życiu codziennym przez miłość. Działanie na rzecz jedności jest szczególnie ważne na Ziemi Białostockiej, gdzie od wieków tradycje zachodnia i wschodnia Kościoła Świętego współistnieją obok siebie.

Białystok, w dzień Zesłania Ducha Świętego 2001
Abp Wojciech Ziemba
Metropolita Białostocki

(List, którego fragmenty publikujemy, odczytano we wszystkich parafiach Archidiecezji w dniu 3 czerwca)

Jan Paweł II z ówczesnym ordynariuszem Archidiecezji Białostockiej, biskupem Edwardem Kisielem

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Herbata Jezuitów

Od kiedy w Ameryce Południowej powstały plantacje chińskiej herbaty, napar na jej świeżych lub tylko wysuszonych liściach zaczęto nazywać „mate". Ale prawdziwa „yerba mate" to napój przyrządzany z liści OSTROKRZEWU PARAGWAJSKIEGO. Rozdrobnione liście zaparza się wrzątkiem w specjalnych naczyniach wykonanych z owoców tykwy, a mocno ostudzony napar pije przez rurkę zakończoną sitkiem, które zatrzymuje zawartość. Yerba mate pija się w Nowym Świecie przy każdej okazji, na ogół kilka razy w ciągu dnia. W stanie Parana w Brazylii zużywa się rocznie 20 kg suszonych liści na osobę! Niestety, obyczaj nie wyszedł poza Brazylię, Argentynę, Paragwaj, Urugwaj i Chile, mimo że Jezuici propagowali go w swoich misjach i zajmowali się uprawą „herbaty jezuickiej".

Poza działaniem silnie orzeźwiającym i wzmacniającym, reguluje ona pracę systemu nerwowego, podnosi sprawność umysłową, zwiększa odporność i... usuwa pociąg do alkoholu. Tubylcy twierdzą, że wspaniale wpływa na potencję. Dziś wiemy, że ze względu na olbrzymią zawartość flawonoidów zapobiega miażdżycy poprzez inaktywację wolnych rodników nadtlenkowych. Sprzyja też odchudzaniu.

Ostrokrzew paragwajski rośnie dziko w specjalnego typu lasach zwanych „yerbales", po portugalsku – „herbaes", gdzie towarzyszy wawrzynom i mirtom. Jest drzewem osiągającym 20 metrów wysokości. Ma gładką, białą korę i pień o nietrwałym, łatwo butwiejącym drewnie. Liście są zimozielone, podłużnie jajowate, tępo ząbkowane. Kwitnie rozdzielnopłciowymi, żółtobiałymi kwiatami. Owocem jest fioletowa, soczysta, jadalna jagoda.

Leng.

NA TALERZU

Młoda kapusta

Na bazarach jest coraz więcej w sprzedaży młodej kapusty. Można z niej przygotować proste, tanie i smaczne dania. Dziś podajemy niezawodny przepis na młodą kapustę z przysmażaną cebulką.

Potrzebne składniki: 1 główka kapusty, 3 cebule (można więcej lub mniej w zależności od gustu), pęczek szczypioru, olej, sól, cukier i pieprz do smaku, 1 kwaśne jabłko lub kwasek cytrynowy.

Kapustę obieramy z wierzchnich liści i drobno kroimy. Wkładamy do garnka, zalewamy gorącą wodą i gotujemy około 5 minut. Następnie wodę trzeba koniecznie wylać. Dzięki temu kapusta straci charakterystyczną goryczkę, która psuje smak potrawy. Jeszcze raz zalewamy kapustę wrzątkiem tak, aby była niezupełnie przykryta i gotujemy na wolnym ogniu.

W tym czasie kroimy cebulę i podsmażamy na oleju. Pod koniec smażenia dodajemy pokrojony szczypior. Kiedy kapusta zmięknie, doprawiamy ją do smaku solą, pieprzem i odrobiną cukru. Dodajemy podsmażoną cebulkę i szczypior. Jeśli jest, wrzucamy obrane i pokrojone w cząstki kwaśne jabłko, a jeśli nie ma – doprawiamy kapustę kwaskiem cytrynowym.

Danie można wzbogacić, np. dorzucić pokrojoną kiełbasę, kawałki pieczonego drobiu, golonkę, żeberka – co kto lubi.

Młodą kapustę serwujemy z ziemniakami, np. posypanymi koperkiem, albo samą. Jest świetna tuż po przyrządzeniu i odgrzana. Pasuje do niej zarówno kotlet schabowy, jak i mielony, a nawet zwykła parówka.

Monika

MODA

Kwiaty w barwach wody

Tydzień temu w białostockim sklepie „Vario Moda" odbył się pokaz kolekcji kostiumów kąpielowych firmy „Triumph International". W kolekcji tej znaleźć można zarówno skromne modele bikini przeznaczone dla nastolatek i pań o zgrabnej sylwetce, jak i kostiumy sportowe oraz eleganckie stroje z usztywnianymi miseczkami i modele udoskonalające figurę poprzez modelowanie brzucha i pośladków.

Jedną z najciekawszych części kolekcji plażowej „Triumpha" jest kolekcja „Watercolour Flowers, czyli kwiaty w barwach wody". Jest ona w całości inspirowana urodą podmorskich ogrodów. Wzory są niewyraźne, rozmazane, jakby widziane poprzez poruszoną wiatrem wodę. Wiele tu motywów roślinnych: kwiatów i koralowców. Wszystko w odcieniach szmaragdowej i butelkowej zieleni, turkusu i lazurowego błękitu z dodatkiem koralowej czerwieni.

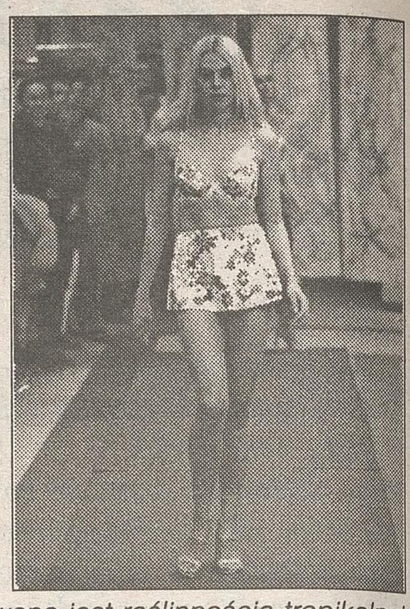

Kolekcja „Letni ogród" inspirowana jest roślinnością tropikalnej dżungli

Podobna we wzornictwie, choć zdecydowanie bardziej barwna jest kolekcja „Flowers and Gardenfun, czyli letni ogród". Stroje z tej części kolekcji zdobią kwiaty – wielkie jak motyle – oraz drobne listki. Część wzornictwa inspirowana jest roślinnością tropikalnej dżungli. Znajdziemy tu jednak również proste paski i kratki oraz motywy geometryczne. Wszystko w wyrazistych i soczystych barwach: intensywnych żółciach, świetlistych błękitach, tropikalnych różach i zieleni o odcieniu bluszczu.

W strojach „Triumpha" znajdziemy też tak modny w tym sezonie folklor i motywy etniczne. Wiele wzorów pochodzi z Meksyku. Są też ornamenty w stylu indiańskim, m.in. sprawiające wrażenie ręcznej roboty motywy indiańskich tatuaży. Modę etniczną charakteryzują wzory nawiązujące do stylistyki graffiti, wykorzystujące efekt batiku, imitujące zwierzęcą sierść, elementy koronki, siatki oraz motywy nieregularnych pasów. Kolorystyka kolekcji etnicznej nawiązuje do naturalnych, ciepłych odcieni barw ziemi i słońca: oliwki, brązów, bordo, koloru piasku i czerni.

Sportowe stroje kąpielowe charakteryzuje neonowy połysk

W najnowszej kolekcji „Triumpha" coś dla siebie znajdą również panie lubiące aktywny wypoczynek i uprawianie sportów wodnych. Sportowe stroje kąpielowe charakteryzuje neonowy połysk, nadrukowane logo oraz liczne sportowe dodatki.

DONA

Fot. Ł. Wołągiewicz

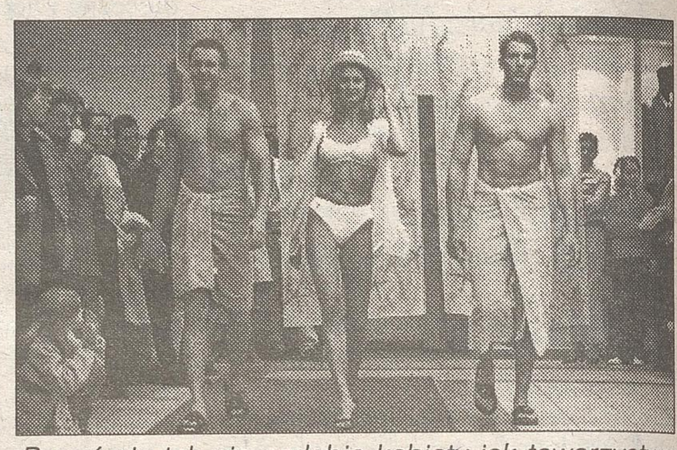

Ponoć nic tak nie ozdabia kobiety jak towarzystwo przystojnych mężczyzn...

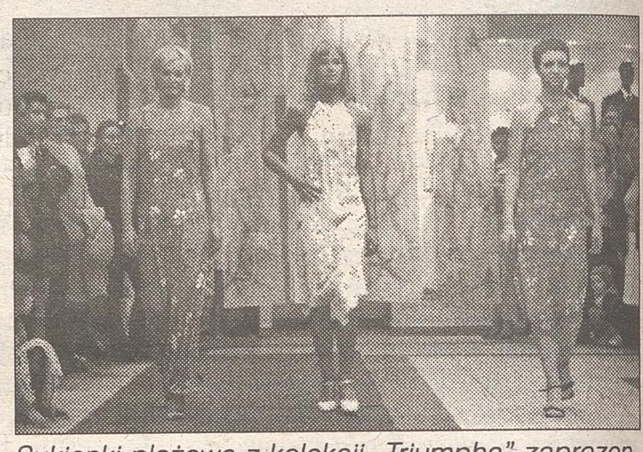

Sukienki plażowe z kolekcji „Triumpha" zaprezentowano podczas pokazu mody w białostockim sklepie „Vario Moda" (można je kupić również w sklepie „Contessa")

KOSMETYCZKA RADZI

Słońce we włosach

O niekorzystnym wpływie promieni słonecznych na skórę wie prawie każdy. Na ten temat od kilku lat mówi się bardzo dużo. Znacznie mniej wiemy o działaniu promieniowania UV na włosy.

– Skóra, broniąc się przed słońcem, wytwarza brązowy pigment, czyli po prostu opaleniznę. Włosy nie mają takiego naturalnego mechanizmu obronnego – wyjaśnia Anna Kruszyńska z laboratorium firmy Joanna. – Szkody, jakie wyrządzają promienie słoneczne włosom, są bardzo poważne.

Pod wpływem wilgoci i promieniowania ultrafioletowego we włosach zachodzi reakcja utleniania. Ultrafiolet przenika przez osłonkę włosa i uszkadza znajdującą się pod nią tzw. warstwę korową, która jest odpowiedzialna za wytrzymałość włosa.

Słońce zaburza również działanie naturalnych mechanizmów odpowiedzialnych za utrzymanie wilgoci. Z tego powodu włosy są bardziej podatne na wysuszenie. Poza tym, pod wpływem promieni słonecznych rozchylają się łuski włosowe, które chronią wnętrze włosa, a końce cienkich i delikatnych włosów ulegają rozdwajaniu.

Niekorzystne zmiany zachodzą szybciej, jeśli oprócz słońca na włosy działa wiatr, piasek lub słona woda. Włosy płowieją, stają się matowe i suche. Szczególnie wrażliwe na działanie słońca są jasne włosy. Jednak, wcześniej czy później, słońce uszkodzi każdy rodzaj włosów.

Kapelusze, chustki, lekkie czapki są jednym ze sposobów ochrony włosów i głowy (przegrzanie może doprowadzić np. do omdleń) przed nadmiernym promieniowaniem słonecznym.

Warto również stosować kosmetyki ochronne, które zawierają filtry UV, nawilżają i wzmacniają włosy (typu spray nawilżająco-ochronny z wyciągiem alg morskich czy pianka wzmacniająca do układania włosów Styling). Jeśli są w złej kondycji, należy im zafundować np. maseczkę (gotowe można kupić w drogeriach) albo na co dzień używać pianek, np. z serii Pantivit, intensywnie regenerujących.

Monika

HOROSKOP

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Już teraz możesz przystąpić do negocjacji, jednak z ostatecznymi decyzjami jeszcze się wstrzymaj. Masz prawo liczyć na czyjeś życzliwe spojrzenie. Ten tydzień będzie czasem pojednania i porozumienia, zwłaszcza w kręgu rodzinnym. Wykorzystasz swoją otwartość do rozwiązania wielu spraw.

RAK 23 VI – 22 VII

Spora szansa na zrobienie kolejnego ważnego kroku. Będzie okazja, by znacznie poszerzyć pole działania. W nadchodzących dniach wiele możesz osiągnąć. Nastał idealny czas by naprawić niektóre błędy. Puścisz mimo uszu plotki o pewnej osobie spod znaku Skorpiona.

LEW 23 VII – 23 VIII

Przezorność pozwoli uniknąć nieprzyjemności w finansach. Przypomnisz sobie dzięki czemu osiągnąłeś tak wiele. Krótkie terminy nie będą powodem stresu. Z zadowoleniem zabierzesz się za realizację planów związanych z własną edukacją. Dobrze poczujesz się w większej grupie.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Pokażesz spokój i rozwagę. Teraz więcej czasu możesz poświęcić także na odpoczynek. Twoje pomysły zyskają aprobatę najbliższego otoczenia. Dyplomatyczne rozmowy przyniosą naprawdę dużo korzyści. Jeżeli masz już termin urlopu, to rozpocznij przygotowania do podróży.

WAGA 24 IX – 23 X

Prawdziwe zadowolenie z pomyślnego biegu codziennych spraw. Otrzymasz wiadomość, która bardzo Cię ucieszy. Ten tydzień może okazać się dość przełomowy. Nie przejmuj się zanadto jakimś Strzelcem. I na pewno zbyt pochopnie nie zabieraj głosu. Spokojny, rodzinny weekend.

SKORPION 24 X – 22 XI

Postąpisz zgodnie ze swoją intuicją. I nawet jeżeli nie wybierzesz najlepszej drogi, to i tak będziesz zadowolony. Ostrożność w sprawach sercowych. Rozsądne podejście pozwoli uniknąć wielu kłopotów. Nowe sytuacje pozwolą zmodyfikować i odświeżyć pewne plany życiowe.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Szykuje się więcej pracy i to po godzinach. Zdecydowanie nie pozwolisz sobie na błędy. Przyszedł odpowiedni moment na odnowienie kontaktów z niektórymi ludźmi. Jeżeli spodziewałeś się dodatkowych pieniędzy, to musisz uzbroić się w cierpliwość. Postaraj się o odpoczynek.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Dodatkowe zobowiązania? Czemu nie. Na pewno postarasz się i dasz sobie radę. Nie będziesz narzekać. W pracy osiągniesz naprawdę dużo uaktywniając osoby, które do tej pory nieco się dystansowały. Bardzo przyda się stanowczość i wiara we własne możliwości.

WODNIK 21 I – 19 II

Skorzystasz z ciągle aktualnego zaproszenia i będziesz się bawić po prostu świetnie. Niektóre nowe wiadomości mogą być mylące. Zastanów się dwa razy zanim zaczniesz działać. Dużo różnych spotkań. W finansach spora zwyżka. Jednak chyba nie będziesz w nastroju do oszczędzania!

RYBY 20 II – 20 III

Sporo prawdziwego zapału i energii. Chyba masz serdecznie dosyć rutyny. Znajdziesz odpowiednie argumenty, by przekonać kogoś do swoich racji. Ciekawe spotkania z przyjaciółmi. Nie będziesz mieć nic przeciwko służbowej delegacji. Nadrobisz czytelnicze zaległości.

BARAN 21 III – 20 IV

Pokonasz atak zazdrości bliskiej osoby. Nie będzie to proste, ale Tobie na niej naprawdę zależy. Nie licz na to, że nadchodzące dni będą obfitować w dużo wolnego czasu. Jednak z każdej sytuacji jest wyjście. I tym razem nie poczujesz się zdołowany. Finansowo całkiem nieźle.

BYK 21 IV – 21 V

Nie okazuj niezadowolenia. Teraz nic Ci to nie da. Chwila mądrej refleksji. Współpraca z nowymi ludźmi przyniesie zadowolenie. Pochwalisz siebie samego za trafność decyzji. Pewne zmiany wzmocnią Twoją siłę działania. Wzruszające chwile w towarzystwie pewnego Wodnika.

Zagram z wnuczkiem Nikodema Dyzmy

Z Jerzym Bończakiem rozmawia Anna Napiórkowska

Często bywam w teatrze i na spektaklach z repertuaru klasycznego czy dramatycznego, sale są puste. W Teatrze Kwadrat sala jest nabita.

Nie jest to trudne, ponieważ jest niewielka. Ale muszę powiedzieć, że reżyseruję i gram w Teatrze Komedia w farsie „Prywatna klinika", mówiącej o seksie, która również cieszy się ogromnym powodzeniem. Wydaje mi się, że jest to ogromny sukces nie tylko dla mnie jako reżysera i aktora, lecz szczególnie dla teatru, który przechodził okres załamania, kiedy przestał być teatrem ze stałym zespołem aktorskim i stał się teatrem impresaryjnym. W tej chwili widzę, że się odradza i publiczność chętnie chodzi na przedstawienia. I bardzo się z tego cieszę, ponieważ mam w tym udział.

Jak to się stało, że wziął się Pan za reżyserię?

Kiedyś w rozmowie z Markiem Perepeczko powiedziałem, że odszedłem z etatu i chciałem popróbować samodzielności, ponieważ doszedłem do wieku, w którym trzeba decydować o sobie samemu. Parę miesięcy później zadzwonił do mnie Marek i powiedział: „Jak jesteś wolnym strzelcem, masz czas, to może wyreżyserowałbyś u mnie przedstawienie". Zaskoczyła mnie ta propozycja, ale ponieważ lubię wyzwania, postanowiłem ją przyjąć. I okazało się, że się udało. Można więc powiedzieć, że reżyseria mnie wessała tak jak aktorstwo w chwili, kiedy po raz pierwszy spotkałem się z magią sceny. Wtedy zrozumiałem, że zapach teatru jest mi potrzebny do życia. Reżyseria zaś stała się dla mnie rzeczą fascynującą, kiedy poczułem, że trzeba panować nad wieloma rzeczami naraz, wiedzieć, jak każdy z aktorów ma zagrać, mieć pomysł na przedstawienie.

Wyreżyserował Pan komedię. A czy podjąłby się Pan reżyserii dramatu?

Wydaje mi się, że po dziewięcioletnich doświadczeniach grania tylko w farsach, które uważam za najtrudniejszy gatunek teatralny, ponieważ o wiele trudniej jest rozśmieszyć widza niż zmusić go do słuchania, byłoby mi łatwiej wyreżyserować rzecz poważną. Myślałem nawet o kilku tytułach. Ale szkopuł w tym, że nie bardzo wiem do kogo miałoby to być skierowane. Jeśli okazałoby się, że ta ciężka, dwumiesięczna praca miałaby służyć sześciu, dziesięciu przedstawieniom, nie wiem, czy taki wysiłek byłby tego warty.

Czy znudziło się Panu aktorstwo?

Nie. W tej sztuce, którą reżyserowałem, gram z dwóch powodów. Po pierwsze, podoba mi się moja rola, a po drugie, chciałem być codziennie na spektaklu. Uważam, że każde następne jest lepsze od poprzedniego. Wynika to z doświadczeń, które nabywam w trakcie pracy. Bardzo dbam, aby być na przedstawieniach, oglądać je, czuwać, aby nie było zmian idących w złym kierunku. Bardzo często publiczność prowokuje do zagrania „pod publiczkę", co nie zawsze odbywa się z korzyścią dla sztuki.

Jest Pan od początku uznawany przez większość widzów za aktora bardzo charakterystycznego. Zwykle grał Pan cwaniaków, łobuzów. Najlepszym przykładem tego są filmy Bareji. Dlaczego jest Pan obsadzany w takich rolach?

Przypuszczam, że składa się na to wiele przyczyn. Jedną z nich jest to, że reżyserzy szufladkują aktorów. Jeżeli zobaczą danego aktora w roli księdza, to przez następne pięć minut będzie grał księdza. I tak było w moim przypadku. Pierwszą moją rolą był Zenek w „Zapisie zbrodni" Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego. To była postać chuligana, gitowca i tak już zostało. Przez ułamek sekundy życiowej miałem odskok w postaci Mazepy, kiedy Gustaw Holoubek zaproponował mi zagranie zupełnie innej postaci i to z rzadkiego w kinie polskim repertuaru klasycznego.

Nie żałuje więc Pan, iż nie zagrał w kolejnym filmie Trzosa-Rastawieckiego?

Bardzo żałuję, ponieważ wiem, jaka to miała być rola. Powiem też, że w „Zapisie zbrodni" bardzo dobrze nam się pracowało. A nawet zawiązał się między nami pewien rodzaj przyjaźni. Po premierze otrzymałem od Andrzeja propozycję zagrania w następnym jego filmie. Potem dowiedziałem się, że scenariusz został napisany specjalnie dla mnie. W tym samym czasie dostałem propozycję zagrania Mazepy. Był to bardzo trudny wybór. Długo nie mogłem podjąć decyzji. Jednak nie żałuję, że wybrałem Mazepę, ponieważ zacząłem umacniać swoją pozycję w środowisku.

Czy to była jedyna rola amanta w Pana karierze?

Tak, jedyna rola.

Aktorzy na ogół nie chcą grać amantów. Mówią, że to są papierowi bohaterzy. Ale czy Pana nie złości, że reżyserzy nie chcą w Panu widzieć kochanka?

Nie, broń Boże. Nie mam warunków na to, żeby grać pożeracza serc, tak samo jak nie mogę wcielić się w postać Podbipięty. Ponadto, wewnętrznie nie jestem ani macho, ani amantem.

Granie czarnych charakterów powoduje, że publiczność nie lubi takiego aktora.

Nie zgadzam się. Mam zupełne inny oddźwięk ze strony publiczności.

Czyli publiczność kocha?

Nie wiem, czy kocha, ale akceptuje mnie i jest to dla mnie największa satysfakcja. Jak gram ciemne charaktery, staram się zawsze te postacie bronić, znajdywać cechy, które by usprawiedliwiały ten rodzaj postępowania, jaki jest narzucony przez scenariusz.

Publiczność polubiła Pana wspaniałą rolę w serialu „Kariera Nikodema Dyzmy". Do dziś uwielbiamy go oglądać.

Mogę zdradzić, że powstanie dalszy ciąg przygód, ale już nie Nikodema, lecz jego wnuczka, który ma się znaleźć w naszych czasach. Pojawi się Krzepicki jako starzec i potem jako swój syn. Będę najprawdopodobniej grał obie role – Krzepickiego dziewięćdziesięciolatka i potem jego pięćdziesięcioletniego syna.

Czy Pana zdaniem jest to dobry pomysł?

Bardzo dobry. Nie będzie Romana i to jest ogromny żal. Czytałem już pierwszą wersję scenariusza. Jest fantastyczna. Nie wiem, kto będzie grał wnuczka. Ale pomysł mi się podoba, ponieważ sytuacja, w jakiej poruszał się Nikodem Dyzma, jest podobna do tej, w której w tej chwili żyjemy. Myślę więc, że warto byłoby pokazać człowieka, który jest kreowany przez innych na bohatera, bo tak naprawdę brakuje nam ideałów.

Myślę, że serial „Kariera Nikodema Dyzmy" oglądany 20 lat temu

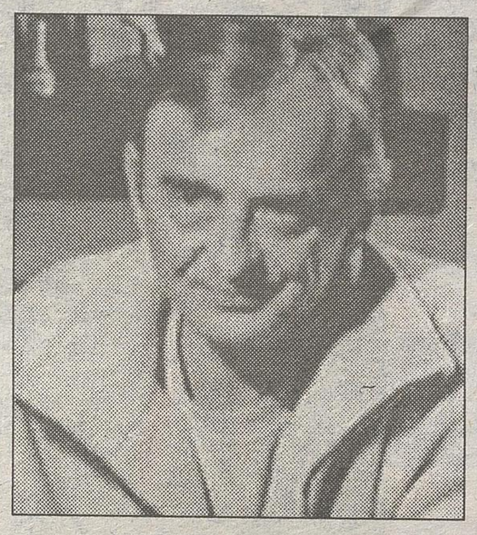

bawił. Natomiast dzisiaj widzimy tak dużo podobieństwa do dzisiejszej rzeczywistości, że aż momentami poraża.

Wystarczy obejrzeć jeden odcinek Dyzmy, przełączyć się natychmiast na obrady Sejmu i już mamy pełną jasność.

Myślę, że takich ludzi jak Krzepicki jest również sporo.

Tak i będę się starał pokazać jednego z tych ludzi w filmie, jeśli dojdzie do jego realizacji.

Kiedy może to nastąpić?

Przypuszczam, że niedługo informacja o tym zostanie podana do prasy. Jesienią zaś rozpoczną się poszukiwania aktorów do roli wnuczka. Natomiast, nie wiem, kiedy ruszy produkcja, ponieważ skomplikowaną sprawą jest zdobycie pieniędzy.

Czy nie myślał Pan o wyreżyserowaniu komedii, gdyż tak lubimy się śmiać, a dobrej, polskiej komedii nie można obejrzeć w kinie?

Nie myślałem o tym, ponieważ jest tak wielu reżyserów filmowych, którzy nie mogą się dobić do produkcji, że nie chciałbym się znaleźć w tym gronie. Nie mam doświadczenia. Ale jeżeli zostanę zmuszony przez innego Marka Perepeczkę do zrobienia filmu i zaryzykuję, to się okaże, co z tego wyniknie.

Czyli trzeba Pana popchnąć?

Z tego wynika.

Poruszam ten temat, ponieważ do dzisiaj zachwycamy się filmami Stanisława Bareji. Grał pan w „Misiu" i w „Alternatywy 4".

Bardzo żałuję, że nie grałem w poprzednich filmach. Jest to przedziwna sytuacja. Bareja był tak niedocenianym przez środowisko reżyserem, że w momencie, kiedy otrzymywało się propozycję od niego, wszyscy mówili: „Co, u Bareji! Dajże spokój. Przecież to jest szmira. Co to za komedyjki. Gra się w rzeczach poważnych." Zagranie w jego filmie było dyshonorem. Grupie aktorów takich jak Wojtek Pokora, Krzysztof Kowalewski, Staszek Tym czy Jerzy Turek przyklejono epitet w rodzaju „komedianci". Kiedy otrzymałem propozycję od Bareji, byłem zachwycony. Nie wiem, czy wybiegałem myślą do przodu, ale rozumiałem jego twórczość jako pewnego rodzaju kronikę bieżącego życia w Polsce, które poprzez lekko skrzywione szkło pokazywało naszą rzeczywistość.

Tak jak aktorzy, z tego co Pan mówi, niechętnie grali u Stanisława Bareji, tak wielkim zaszczytem było granie u Adama Hanuszkiewicza. Czemu Pan nie ułożył sobie z nim relacji i nie mogliście współpracować w Teatrze Nowym?

Na podstawie własnego doświadczenia, mogę powiedzieć, że pan Hanuszkiewicz reżyseruje w sposób właściwie wykluczający wszelki sprzeciw. On słyszy, jak powinna być wypowiedziana kwestia i, moim zdaniem, nie przyjmuje do wiadomości, że może być powiedziana inaczej. Aktor musi dokładnie powtórzyć nawet melodię, którą mu narzuca reżyser. Trudno było mi się z tym pogodzić. I dlatego nasza współpraca trwała tydzień.

A szkoda, ponieważ czas spędzony w Teatrze Nowym, był Pana wspaniałym okresem. Pozwolę sobie wymienić tylko Edka w „Tangu" Mrożka czy Mefista w Fauście.

Wspominam cały okres w Teatrze Nowym jako najwspanialszy okres mojego życia teatralnego. Przykłady tych ról świadczą, jaki był repertuar i jak aktor mógł się w nim spełniać. Sądzę, że w tej chwili nie ma teatru, który proponowałby tak szeroki repertuar.

Porozmawiajmy przez chwilę o „Matysiakach". Dlaczego Pan się zdecydował na to słuchowisko?

Generalnie bardzo lubię radio i sądzę, że tak myśli większość aktorów. Jest to najspokojniejsza praca. Nie trzeba się uczyć na pamięć, charakteryzować ani przebierać w kostium. Poza tym, jak się człowiek pomyli, można cofnąć taśmę i grać dalej. Ponadto, jest pewien rodzaj klimatu, jaki stwarzają kierownicy produkcji, reżyserzy. Tak więc wchodzę do studia, siadam przed mikrofonem i czytam. Fantastyczną sprawą jest to, że w trakcie czytania dowiaduję się kolejnych niespodzianek od partnera, tak jak w życiu. W latach pięćdziesiątych, kiedy powstawała ta audycja, zakładano, że to ma być coś w rodzaju dzisiejszego Big Brothera. Gdzieś w jakimś mieszkaniu zawieszono mikrofony i słuchacze podsłuchują. Grali zawodowi aktorzy, ale nigdy nie podawano nazwisk aktorów. I tak jest do dzisiaj.

Ogląda Pan Big Brothera?

Oglądam z kilku względów. Zastanawiam się, dlaczego ciągnie mnie, żeby to oglądać. Chcę wiedzieć, kogo wyrzucili, bo są oczywiście pewne sympatie i antypatie.

Psycholodzy uważają, że nasze więzi rodzinne zerwały się i dlatego oglądamy tego typu programy. Nie sądzę, aby tak było w Pana przypadku, ponieważ 27 marca minęło 25 lat pożycia małżeńskiego.

Te węzły są tak mocno zaciśnięte przez te 25 lat, że nie mogą się rozerwać.

Jak można „wytrzymać" z jedną kobietą?

Zadałbym inne pytanie: jak moja żona może wytrzymać z takim facetem jak ja przez 25 lat.

Macie dwoje dzieci.

Tak się zdarzyło.

Czy pójdą w Pana ślady?

Piotr, który jest równolatkiem naszego małżeństwa, nie poszedł w moje ślady. Córka jest w drugiej klasie liceum. Od maleńkości mówiła, że będzie aktorką. W tej chwili jakby ten zapał ostygł.

Mówi Pan, że mniej intensywnie pracuje, ale wydaje się, że nie do końca jest to prawda, ponieważ jest Pan bardzo zajęty na planie zdjęciowym.

Jest to czysty przypadek. Nie grałem w produkcjach sitcomowych, ponieważ bałem się kolejnej szufladki. Dwa tygodnie temu dostałem propozycję zagrania w sitcomie produkowanym dla Polsatu i okazało się, że jest to tekst, który może być zabawny. Nie jest prymitywny ani wulgarny. Kręcimy trzy odcinki pilotażowe. Zobaczymy, jak zostaną przyjęte przez publiczność.

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Życie wędkarza rozgrywa się na jawie i we śnie. Damian Pruszko z Łomży ciągle śnił o rybie. I oto, 4 maja zdał egzamin wędkarski i otrzymał pierwszą w życiu kartę wędkarską. W dzień później na Narwi wyłowił pierwszego na jawie bolenia. Ale jakiego!!!

Ryba długości 78 cm ważyła 4,5 kg. To nie był sen to jawa.

Ciąg dalszy o karcie wędkarskiej to dyskusja wyłowiona z Internetu.

– Czy ktoś z was łowi bez karty wędkarskiej?

– Ja łapię bez karty wędkarskiej

– ...chyba muchy...

– Ty może łapiesz muchy, ale ja od 6 lat łapię bez karty wędkarskiej i jak łapię to ryby nie muchy!

– Ryby nie patrzą na to, czy masz kartę czy nie.

– Człowieku chyba nie wiesz do kogo mówisz, mam 17 lat i od 6 lat łapie ryby bez karty ale to nie znaczy żebym kłusował... Owszem znam paru takich co to robią a nawet na nich doniosłem... przepisy dobrze znam a „niemanie" karty wędkarskiej to tylko oszczędność pieniędzy....

– Nie akceptuję łowienia ryb bez karty wędkarskiej...

– Twoja sprawa.

– Ja płacę za możliwość wędkowania, za zarybienia, społecznie należę do Straży Rybackiej, sprzątam łowiska itd. A TY MNIE OKRADASZ

– Ja cię okradam ???? to podaj mnie na policję albo najlepiej złap mnie na rybach i spuść mi wpi....., tylko co to da, skoro tacy jak ja cały czas będą łapać twoje ryby.

– Tak, okradasz wszystkich którzy składki opłacają, sprzątają co jakiś czas okoliczne wody itd. Nie wierzę, że nie stać cię na wydatek 60 zł rocznie. Co do podania na policję to nie ryzykowałbym na Twoim miejscu podawania swoich danych.

– Wcześniej czy później ktoś cię złapie. Może niekoniecznie wp.....oli, ale sprzęt Ci skonfiskują i może jeszcze kolegium zapłacisz. Wtedy zobaczymy, co ci się bardziej opłaca.

– Nawet i to nie, bo w Polsce policja ma miękkie serce, już się o tym przekonałem nie raz, a raz to mi kanapki zabrali na zagrychę jak byłem z kumplami na rybach, poważnie...

– Wyrabiać nie wiadomo właściwie po co kartę wędkarską, na którą egzamin jest rzadkością?

– No właśnie, słyszałem o tym, moi kumple zapisali się na te egzaminy czekali 30 minut pod drzwiami i wyszedł koleś, pobrał od nich pieniądze, dał zaświadczenia i powiedział, że zdali.

– Znowu się rozpędziłeś i pomyliłeś pojęcia, bo co innego KARTA WĘDKARSKA (teoretycznie dożywotnia) a co innego LEGITYMACJA, do której wklejane są znaczki członkowskie i ewentualnie inne uprawniające do połowu ryb na wodach PZW.

– Każdy z nas powinien łapać tych bez karty wędkarskiej.

– I co byś z nimi zrobił? Do niczego Ci się nie przydadzą...

– Na zanętę na rekina...

– Widzisz, czasami jest ich łatwiej złapać niż ryby.

Nie musze nic z nimi robić – po złapaniu wypuszczam, zresztą ryby też wypuszczam. Różnica jest tylko taka, że z rybami obchodzę się delikatniej.

– Mam inną wątpliwość. Czy facet, co to łowi bez karty wędkarskiej, czyli państwowego uprawnienia jest wędkarzem?

Były to fragmenty (oczyszczone z wulgaryzmów) wybrane z 27 głosów dyskusji rozpoczętej 29 maja 2001 r. toczącej się na internatowej grupie dyskusyjnej pl.rec.wedkarstwo

REMIESZ

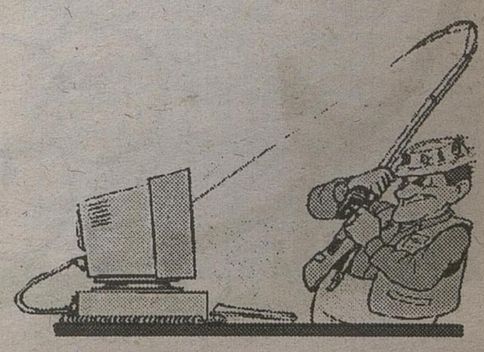

Cześć! Czy zauważyliście, że obchodzimy dziś kolejny mały jubileusz? Co mam na myśli? Oczywiście to, że dziś nasza kolumna ukazuje się po raz 400.! Spróbujcie policzyć, ile to tygodni i ile lat... Chyba się starzeję – tak długo przygotowuję Wam łamigłówki, że pewnie należy mi się już jakaś emerytura. Muszę się nad tym zastanowić, a tymczasem zapraszam – po raz czterechsetny – do łamania głowy.

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 397. otrzymują: **Norbert Szymkiewicz z Grajewa, Mopnika Dworak z Bielska Podlaskiego oraz Urszula Mozyrko z Warszawy.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

WSPÓŁCZESNA 400 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Rycerstwo Henryka Pobożnego na polu bitwy

Atak Mongołów

TO I OWO

W 760. rocznicę bitwy na Dobrym Polu pod Legnicą pomiędzy wojskami Henryka Pobożnego i Mongołami wystawiono widowisko plenerowe „Dawno temu pod Legnicą". Widowisko stworzył Jacek Głomb . W roli Henryka Pobożnego wystąpił Jerzy Zelnik

Scena modlitwy Henryka Pobożnego i jego żony Anny przed bitwą

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Podnosi wielkie ciężary. 4. Np. goryl.
PIONOWO: 1. Wylatuje z komina. 2. Nie pasuje do karety. 3. Warcaby albo domino.

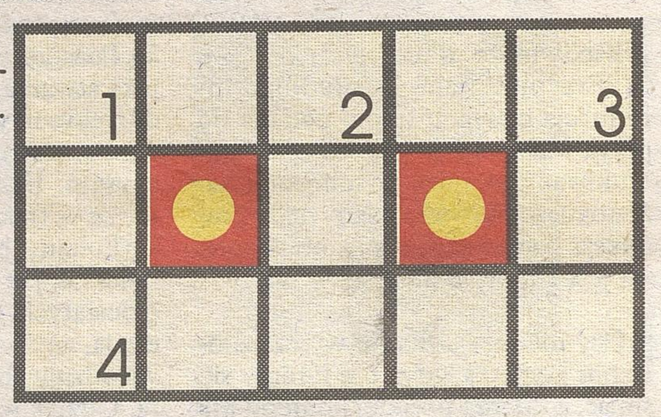

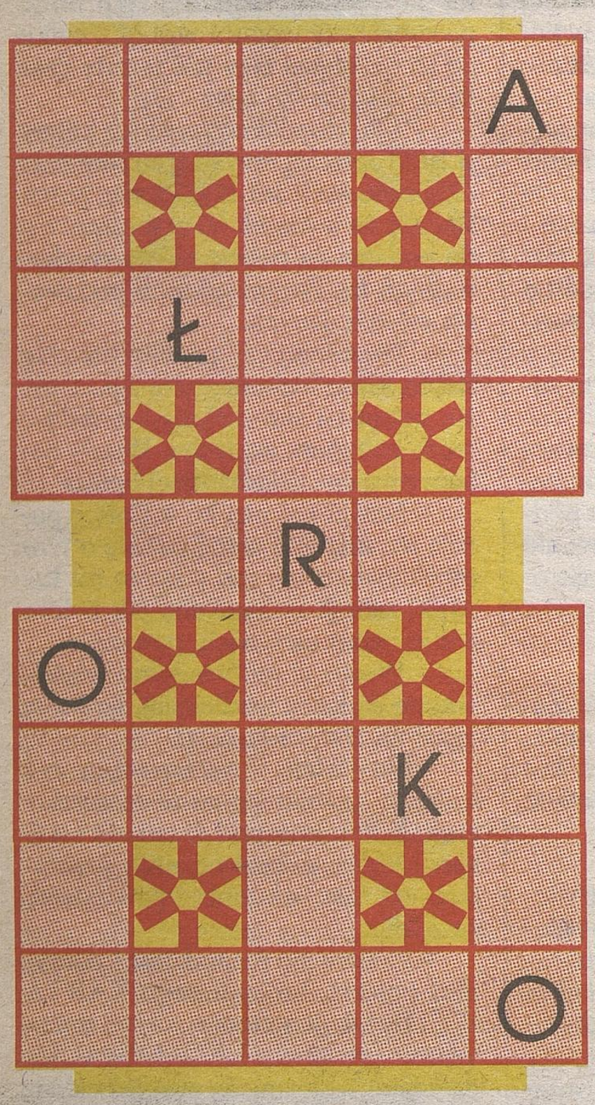

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Tylko dwa spośród wszystkich osiołków są identyczne. Które?

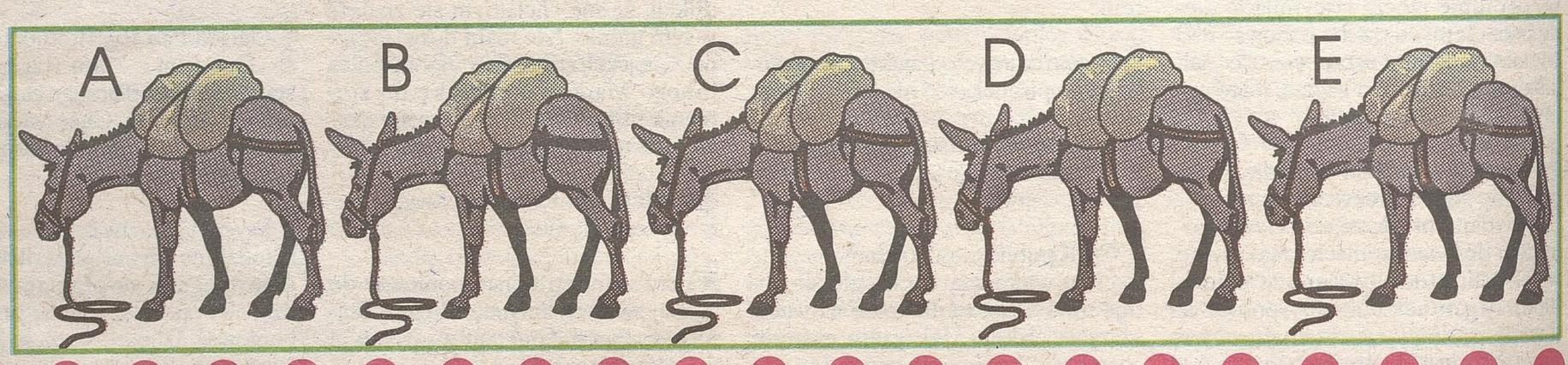

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

● Popularny kwiatek, jest o niej piosenka. ● Inaczej rózga. ● Bardzo malutka cząstka materii. ● Metal używany do wyrobu biżuterii. ● Wakacyjna pora roku. ● Okres w dziejach naszej planety. ● Gruszka albo wiśnia. ● Niezbędna na balu przebierańców. ● Według przysłowia, gdy ono zdrowe, zdrowy w nim duch. ● Panna dająca natchnienie poecie.

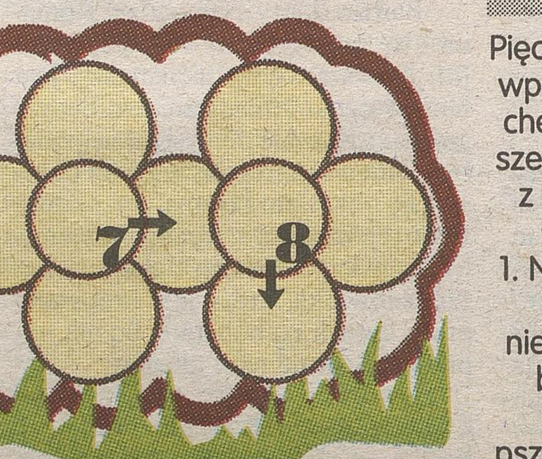

KWADRATY

1. Zieje ogniem w bajkach. 2. Wraz z kompasem w plecaku turysty. 3. Mierzony w omach. 4. Przeciwieństwo nagrody. 5. Na głowie motocyklisty. 6. Zbiór ważnych dokumentów dotyczących jakiejś sprawy, mogą leżeć w archiwum. 7. W nim hoduje się ryby. 8. Czarna, z mlekiem lub bez.

MAGICZNE

WIROBACZEK

Pięcioliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól z numerem, następne do pól ze strzałką.

1. Niejeden w pociągu. 2. Harcerski nóż. 3. Wiszące łóżko. 4. W niej odbywają się lekcje. 5. Może być kokosowa. 6. Morski brzeg do kąpieli. 7. Owies, żyto lub pszenica. 8. Rysunkowa zagadka.

Transporter, LT, Caddy

Super promocja:

rabaty 8 - 12%, w cenie ubezpieczenie

Tylko do końca czerwca!

SIEŃKO i SYN

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65,
tel. (085) 676-19-70, fax (085) 676-11-25

N1038607a

Nowa oferta mieszkań!

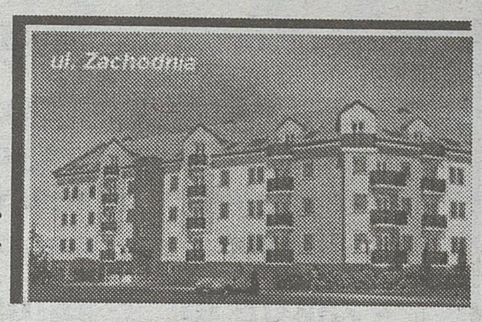

Autor projektów arch. A. Duda

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- mieszkania od 25,30 m² do 60,70 m²
- cena od 1990 zł/m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja III kw. 2002 r.

PRZY PARKU ZWIERZYNIECKIM ul. SZPITALNA

- mieszkania od 69,00 m² do 75,70 m²
- dogodne raty - SPŁATA do 5 LAT!
- garaż podziemny

Autor projektów arch. A. Duda

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

N1038982

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ ***NOWOCZESNE***
- ✓ ***NIEZAWODNE***
- ✓ ***BEZPIECZNE***

Kosa spalinowa STIHL FS 85 nagrodzona Złotym Medalem POLAGRA-FARM 2000

KOSY SPALINOWE już od 649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT

N1036101

PPU „Mark-Bud" Sp. z o.o.
ogłasza przetarg

na wykonanie przyłącza energetycznego NN, kablowego, do projektowanego budynku mieszkalnego przy ul. Zachodniej.
Materiały przetargowe można otrzymać w siedzibie Zamawiającego: ul. Lipowa 24, 15-427 Białystok, pok. 21, II p.
Upoważniony do kontaktu z oferentami:
mgr inż. Dariusz Rzosiński, tel. 746-06-86 wewn. 119.

(1039202)

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

N1038993

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA"

Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

N1038992

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:

stalowy i żeliwny od 14 gr do 22 gr/kg	
metale kolorowe	
miedź	5,80
mosiądz i brąz	3,60
aluminium plastyczne	3,50
aluminium elektr.	5,40

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

M1038989

SAMOCHODY NOWE I UŻYWANE NA RATY

W naszej ofercie proponujemy:

CITROEN Berlingo 308 zł miesięcznie *)

CITROEN Saxo 231 zł miesięcznie *)

CITROEN Xsara 308 zł miesięcznie *)

Zawierając umowę w czerwcu otrzymasz bon na tygodniowy wypoczynek z Orbisem w najlepszych kurortach**. Oferta nasza obejmuje również inne marki. Szczegóły w autoryzowanym salonie sprzedaży. ZAPRASZAMY.

SUWAŁKI, D.H. "ARKADIA"
ul. Noniewicza 12A
tel. (0-87) 566-48-90

Auto PLAN

**do wykorzystania po odbiorze samochodu

*plan ratalny

D202996

Uwaga!

Powszechny Fundusz Finansowy "JAAL"

w związku z sygnałami o trudności zdobycia środków finansowych przygotował Program Uzupełniający z zestawami kwotowymi od 10.000 do 100.000 zł z przeznaczeniem na:

- **zakup mieszkania**
- **budową domu**
- **remont**
- **zakup działki**

POWSZECHNY FUNDUSZ FINANSOWY P F F

plan ratalny* i wysokości raty dostosowujemy do indywidualnych możliwości finansowych klienta

P.F.F. O/Białystok ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża, ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40
P.F.F. O/Olsztyn, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 5B/100
tel. (089) 534 49 02

M1039196

MATERIAŁY • DORADZTWO TECHNICZNE

CENTRUM DACHOWE

DACHÓWKI CEMENTOWE

Euronit

- 30 lat gwarancji
- transport (miasto) - GRATIS

NEXMAR

15-008 BIAŁYSTOK
UL. RYSKA 1, TEL. 741-22-32

D1039207

MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement • wapno
- wełna
- płyty gipsowo-kartonowe
- papa • lepik
- styropian
- cegła ceramicz. z Koplan (15% taniej od ceny producenta)

PW BAZAROL S.C.
KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89; 663 18 55

M1038905

SKODA FIMOT EŁK

KUP FELICIĘ A GRATIS DOSTANIESZ!!

- **FELGI ALUMINIOWE**
- **OPONY ZIMOWE**
- **RADIOODTWARZACZ Z RDS**
- **KONSOLA ŚRODKOWA**

OCTAVIA TDI 3000 TANIEJ!!!
FABIA DO 2000 TANIEJ!!
FABIA COMBI OC, AC, NW GRATIS!!

PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU

„FIMOT" SC
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40,
(0-87) 610-48-48
komis 0-608-409-724

Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (0-87) 425-13-10
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63
Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99

N1039204

Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział w Gizycku oferuje do sprzedaży w formie przetargu ofertowego grunty rolne niezabudowane, położone we wsi Grodzisko i Dąbrówka Polska, gm. Banie Mazurskie.

Sprzedaży podlegają działki oznaczone następującymi numerami: Nr 386 i 388 o łącznej powierzchni 52,19 ha położone we wsi Grodzisko dla których w Sądzie Rejonowym Wydział Ksiąg Wieczystych w Węgorzewie prowadzona jest księga wieczysta KW nr 7659 oraz działki oznaczone numerami: Nr 384/2, 382/5, 389/2, 210/2, 212/2, 213/2 o łącznej powierzchni 61,01 ha położone we wsi Grodzisko i Dąbrówka Polska, gm. Banie Mazurskie dla których w Sądzie Rejonowym Wydział Ksiąg Wieczystych w Węgorzewie prowadzona jest księga wieczysta KW nr 7658.

Oferty z dowodem wpłaty na konto nr 20301838-291-199 ADMG wadium wynoszącym 1/10 oferowanej ceny w zamkniętych kopertach można składać w Oddziale Banku w Giżycku w pokoju nr 17 lub w sekretariacie w terminie do 30 czerwca 2001 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lipca 2001 r. o godz. 9.00. Oferty, przy których nie będzie dowodu wpłaty wadium, nie będą brane pod uwagę. Oferenci, których oferty nie zostaną wybrane, otrzymają zwrot wadium, natomiast zostanie ono zaliczone w cenę zakupu w przypadku przyjęcia oferty. Zaproponowana cena nie może być mniejsza niż 1.100 zł za 1 ha.

(1039183)

POSIADAMY WOLNE MOCE PRZEROBOWE:

- Suszarnia komputerowa (2 komory)
- maksymalna pojemność - 150 msześc.

PPHU „VICTORIA" s.c.
W. i A. Makuszewscy
tel./fax (086) 273-51-25
SZCZUCZYN (podlaskie)

(103315)

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

N1038987

Ze względu na rozwiązanie umów pomiędzy ZEB S.A., a Rejonowymi Urzędami PPUP „Poczta Polska" Zakład Energetyczny Białystok S.A. uprzejmie informuje, że począwszy od 1.06.2001 r. rejonowe urzędy poczty będą pobierały prowizję od opłacanych rachunków za energię elektryczną.

Opłacanie należności za energię bez uiszczania prowizji będzie nadal możliwe w następujących instytucjach:

1. **Bank PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 42 oraz jego filie:**
   - Filia nr 1 - ul. Mazowiecka 5 /ABC Market/,
   - Filia nr 2 - ul. Elektryczna 13 /Zakład Energetyczny Białystok S.A./,
   - Filia nr 3 - ul. Łąkowa 3 /Uchwyty/,
   - Filia nr 4 - ul. Wyszyńskiego 3 /SM Rodzina Kolejowa/,
   - Filia nr 5 - ul. Porzeczkowa 14 /Dziesięciny/.
2. **Bank PEKAO S.A. I Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 40 oraz jego filie:**
   - al. J. Piłsudskiego 11/2,
   - ul. Zielonogórska 2,
   - Punkt Obsługi Bankowej, ul. Wiejska 45A.
3. **Bank PEKAO S.A. - oddziały poza Białymstokiem:**
   - I Oddział w Bielsku Podlaskim,
   - I Oddział w Łomży,
   - II Oddział w Ełku,
   - II Oddział w Suwałkach.
4. **Warmińsko-Mazurski Bank Regionalny w Olsztynie - oddziały w Białymstoku (ul. Zamenhofa 4, ul. Kombatantów 4 - filia), Łomży, Ełku, Suwałkach.**
5. **Oddziały i filie Banków Spółdzielczych w Białymstoku:**
   - ul. Zamenhofa 4 - oddział BS Białystok,
   - ul. Jana Pawła II 54 (Hotel Turkus) - filia BS Białystok,
   - ul. Wesoła 27 - Filia nr 1 BS Zabłudów,
   - ul. Bacieczki 4 - Filia nr 2 BS Zabłudów,
   - ul. 27 Lipca 26 - Filia nr 3 BS Zabłudów.
6. **Banki Spółdzielcze poza terenem Białegostoku (z wyjątkiem BS Giżycko, BS Łomża, BS Olecko oraz ich filii).**
7. **Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie - oddziały w Hajnówce, Ełku, Łomży, Piszu, Sokółce.**
8. **PKO BP S.A. Oddział w Piszu oraz jej komórki organizacyjne:**
   - Ekspozytura w Białej Piskiej, Rucianem Nidzie, Orzyszu,
   - Oddziały PKO BP S.A. w Giżycku i Węgorzewie,
   - Agencje PKO BP S.A. w Piszu, Giżycku, Węgorzewie.
9. **Bank Zachodni S.A. Filia w Ełku.**
10. **BGŻ w Łomży oraz filie w Zambrowie, Grajewie, Wysokim Mazowieckiem.**
11. **Agencje PKO w Białymstoku:**
    - ul. Nowosielska 50,
    - ul. Szarych Szeregów 2.
12. **Pośrednictwo finansowe „Grosik", Czarna Białostocka, ul. Sienkiewicza 2A („Biedronka").**

(1039188)

PROXIAL

Wytwórnia pasz w Iłowie ILPASZ S.A. poszukuje w rejonie: OSTROŁĘKA, ŁOMŻA, OSTRÓW MAZ., CIECHANOWIEC, SIEDLCE HANDLOWCÓW REGIONALNYCH o następujących kwalifikacjach:

1. Wykształcenie wyższe (najlepiej rolnicze)
2. Doświadczenie w handlu bezpośrednim
3. Minimum dwa lata pracy w handlu.
4. Przynajmniej podstawowe doświadczenie w samodzielnych negocjacjach.
5. Nienaganną opinię.

MILE WIDZIANE:

1. Doświadczenie w branży paszowej lub hodowlanej.
2. Obsługa komputera

***prawo jazdy minimum kat. B - obowiązkowe**

OFERUJEMY:

- motywujące wynagrodzenie
- pracę w intensywnie rozwijającej się firmie i miłym zespole
- rozwój umiejętności handlowych poprzez organizację szkoleń
- różne formy współpracy

Napiszcie do nas! Pamiętając o podaniu dokładnego adresu i nru tel. IŁPASZ S.A. Dział Sprzedaży: ul. Staszica 35 13-240 Iłowo Osada

(103310)

MATERIAŁY • DORADZTWO TECHNICZNE

CENTRUM DACHOWE

POLIWĘGLAN KANALIKOWY

- ciągi doświetleniowe
- akcesoria
- cięcie-gratis

NEXMAR

15-008 BIAŁYSTOK
UL. RYSKA 1, TEL. 741-22-32

D1039206

SZTACHETY z drewna liściastego

promocyjna sprzedaż wałków i sztachet

okazja!

sztachety:

gatunek I **1,16** zł /szt.

gatunek II **0,96** zł /szt.

wałki ϕ7-8 cm

gatunek I **1,76** zł /szt.

gatunek II **1,08** zł /szt.

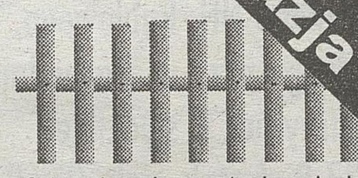

oferta ważna od momentu ukazania się ogłoszenia do wyczerpania zapasów

podane ceny zawierają podatek VAT

BIAFORM SA

Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM SA, ul. Dojlidy Fabryczne 24, 15-566 Białystok
tel. (085) 74 10 359 lub (085) 74 10 776, w godz. 7.00 - 15.00

N1038688

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE- chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400- 5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna. "A. R." 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19. 1316357

AGENCJA zapłaci za reklamę na pojazdach, obiektach do 2.500,-. ☎0-602-394-931. 1311522

AGROCENTRUM zatrudni operatora dźwigu z uprawnieniami. ☎(086)278-25-29. 114323

AKWIZYTORÓW, OFE, ☎0604-798-307. 1316088

BIAŁYSTOK, centrum M-3, umeblowane, ☎(0-86)273-87-86. 1318413

BRYGADĘ glazurników, wykończenie hotelu w Białowieży, ☎(0-85)7-444-562. 1317642

CHAŁUPNICTWO od zaraz, ☎(0-24)355-72-62. 1312598

DOCHODOWA praca w domu na umowę. Informacja bezpłatna, koperta zwrotna + znaczek. KRAJAN ul. Obr. Westerplatte 22/56, 11-400 Kętrzyn. Proszę o poważne oferty. 214864

FIRMA Branży Motoryzacyjnej w Suwałkach zatrudni sprzedawcę. Wymagania: Znajomość branży, umiejętność jazdy samochodem, obsługa komputera. ☎(0-87)566-35-17, ☎0608-417-689. 214819

KAMIENIARZA do łupania kamienia polnego w Białymstoku, ☎(0-85)744-08-01, ☎0501-60-90-40. 1318464

KIEROWCĘ z I kategorią + uprawnienia do przewozu materiałów niebezpiecznych. ☎(0-87)565-17-49, ☎0601-913-686. 214865

KUCHARKI z praktyką w ośrodku wczasowym k.Ełku. ☎0-606-87-12-58. 1316488

MONITOR EŁCKI

Nr 47

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Ostatni dzwonek na składanie dokumentów

Na studia do Ełku

Jeżeli chcesz studiować na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, nie musisz jechać do Olsztyna. Już w roku akademickim 2001/2002 naukę będzie można rozpocząć w Ełku. Na początek prawo, wychowanie techniczne i budownictwo. Dokumenty na studia dzienne można składać tylko do 12 czerwca. Oto kryteria przyjęcia.

Studia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim to nie tylko nauka, lecz również działalność kulturalna

Prawo

Jednolite studia magisterskie (10 sem.) o specjalności prawo, realizowane przez Wydział Zarządzania i Administracji UWM w Olsztynie. Nabór kandydatów na studia dzienne następuje na podstawie wyników egzaminów wstępnych – pisemne (historia nowożytna, język obcy do wyboru: angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski).

Adres wydziału: ul. Kasprzaka 18a, 10-950 OLSZTYN, tel. 535-15-66 wew. 25, 26; tel. 535-15-66 w. 25

Wychowanie techniczne

Studiować będzie można na dwóch specjalnościach – podstawy techniki i zastosowania informatyki oraz ergonomia i projektowanie form użytkowych. Są to jednolite studia magisterskie (10 sem.), które będą realizowane przez Wydział Nauk Technicznych UWM w Olsztynie. Nabór kandydatów na studia dzienne następuje na podstawie konkursu świadectw dojrzałości. Uwzględniane przedmioty – matematyka, fizyka, język obcy. Adres wydziału: ul. M. Oczapowskiego 11, 10-736 OLSZTYN, tel. 523-36 -23; 523-34-76; 523-49-89.

Budownictwo

Studia obejmą specjalność konstrukcje budowlane i inżynierskie (jednolite studia magisterskie – 10 sem.)

Realizacja na Wydziale Nauk Technicznych UWM w Olsztynie, adres: ul. M. Oczapowskiego 11, 10-736 OLSZTYN, tel. 523-37-75; 523-34-76; 523-36-23. Rekrutacja na podstawie konkursu świadectw dojrzałości. Uwzględniana jest matematyka, fizyka, język obcy.

Laureaci i finaliści olimpiad oraz konkursów stopnia centralnego są przyjmowani na I rok studiów dziennych przez wydziałowe komisje rekrutacyjne.

(xjed)

Od kandydatów na I rok studiów dziennych wymagane są następujące dokumenty – podanie i życiorys (Uwaga! Na formularzu podania w prawym górnym rogu dopisek Ełk), świadectwo dojrzałości w oryginale lub odpis, orzeczenie lekarskie, cztery fotografie na jasnym tle, dowód wniesienia opłaty rekrutacyjnej, kserokopia dowodu osobistego (strona 2, 3 i 6). Opłata rekrutacyjna – **UWM w Olsztynie, Bank PEKAO S.A. I O/Olsztyn, nr rachunku:**

- **dla Wydziału Zarządzania i Administracji: 12401590 – 2919678 – 2700 – 401112 – 112**
- **dla Wydziału Nauk Technicznych: 12401590 – 2919678 – 2700 – 401112 – 106**

Szczegółowe informacje w Wydziale Edukacji Urzędu Miasta w Ełku (tel. 610-92-51 w. 269).

Wyjątkowe zakończenie obchodów Warmińsko -Mazurskich Dni Rodziny

Pociągiem po rekord

Z placu Sapera w Ełku odjedzie składający się z dzieci „Pociąg Tuwima". W ten sposób zakończą się Warmińsko-Mazurskie Dni Rodziny. Tym samym, być może, ełczanie trafią do Księgi rekordów Guinnessa. Pomysłodawcami niecodziennego pociągu są miłośnicy kolei, bracia Mirosław i Adam Sawczyńscy. Zachęcamy wszystkie dzieci do wzięcia udziału w tej imprezie.

Jeżeli uda się utworzyć pociąg z ok. 3 tys. osób, ełczanie trafią do „Księgi Rekordów Guinnessa". „Pociąg Tuwima" ruszy 11 czerwca z placu Sapera w Ełku. Godzina odjazdu: 10.00. Obecnie bracia Sawczyńscy czekają na zgłoszenia uczestników.

Inicjatorzy przedsięwzięcia liczą przede wszystkim na udział miejscowych szkół. Dotychczasowy rekord wynosi 2.115 żywych wagonów i został ustanowiony w Kępnie w październiku ubiegłego roku. Sawczyńscy uważają, że w Ełku uda się zebrać ok. 3 tys. osób, które połączą się w „Pociąg Tuwima".

Tradycyjnie już skład ruszy przy akompaniamencie śpiewanej przez uczestników „Lokomotywy" polskiego poety.

– Zgodnie z założeniami, „Pociąg Tuwima" odprawi prawie prawdziwy zawiadowca PKP – przekonuje M. Sawczyński. – Będzie nim najmłodszy uczestnik zabawy, który założy kolejarską czapkę i lizakiem da sygnał do odjazdu.

Dotychczas „Pociągiem Tuwima" przejechało się w Polsce blisko 40 tys. osób. Ełk 11 czerwca będzie jego kolejną stacją. Bracia Sawczyńscy czekają na zgłoszenia pod numerem telefonu 621-17-95 (po godzinie 20). Razem z organizatorami zapraszamy do tej fascynującej zabawy.

(xjed)

Pod honorowym patronatem prezydenta Ełku

Podziękował za wizytę

Krzysztof Dudzis zakończył swój bieg z Ełku do Watykanu. W środę, 6 czerwca spotkał się z Ojcem Świętym i przekazał list podpisany przez prezydenta miasta. Jego pielgrzymka trwała 51 dni.

Maratończyk przebiegł ponad 2 tys. km. Swoją pielgrzymką uczcił drugą rocznicę wizyty Ojca Świętego w Ełku. W poniedziałek (4 czerwca) na trasie dołączyła do niego rodzina. Wszyscy zostali przyjęci na papieskiej audiencji.

– Papież był bardzo zadowolony, że przebiegłem ponad 2 tysiące kilometrów – mówi maratończyk. – Z sentymentem wspomina swoją wizytę w Ełku i pozdrawia wszystkich mieszkańców Warmii i Mazur. Nie potrafię powtórzyć wszystkich słów Ojca Świętego, bo większości z wrażenia po prostu nie pamiętam.

Swój powrót do Ełku K. Dudzis zaplanował na sobotę 15 czerwca. Wcześniej chce jeszcze zwiedzić Rzym. W niedzielę rano ełcki listonosz będzie jechał do Warszawy na konferencję prasową. Tam opowie o trasie swojego biegu do Watykanu. **(xku)**

Zdzisław Fadrowski, prezydent miasta Ełku:

– Pielgrzymka Krzysztofa Dudzisa do Rzymu jest znaczącą promocją dla miasta i dużym, osobistym osiągnięciem ełckiego sportowca. Podjął się potężnego wyzwania i osiągnął sukces. Od samego początku śledziłem jego osiągnięcia oraz przygotowania. Byłem pewien, że bez problemu dobiegnie do celu.

(xku)

Dwa miesiące temu Krzysztof Dudzis żegnał się z przyjaciółmi, w środę zaś był już na audiencji u Ojca Świętego

T. Jaszkowski

Trzy pytania do Józefa Górniewicza, prorektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Popularne studia

Czy kierunki, na których będzie można studiować w Ełku, cieszą się dużą popularnością?

– Śmiało mogę powiedzieć, że tak. Na razie jednak nie liczyliśmy podań, trudno więc określić, ile z nich dotyczy studiów w Ełku. Nie można również stwierdzić, że większym powodzeniem cieszy się prawo, wychowanie techniczne lub budownictwo. Liczba osób ubiegających się o indeks na poszczególnych kierunkach jest podobna.

Prawdopodobnie w następnych latach zwiększy się liczba kierunków, czy budynek przygotowany przez miasto spełnia oczekiwania uczelni?

– Z satysfakcją przyznaję, że zaproponowany budynek spełnia nasze oczekiwania. Niemniej jednak, kiedy będziemy rozbudowywać ofertę edukacyjną, nasze potrzeby się zwiększą. Chodzi tu głównie o zaplecze dydaktyczne i techniczne. O tym, które z 41 kierunków wykładanych na uniwersytecie zostaną otworzone w Ełku, zadecydują szczegółowe analizy.

Jednym z założeń uczelni w Ełku była współpraca naukowa z ośrodkami akademickimi państw basenu Morza Bałtyckiego, czy nawiązane zostały pierwsze kontakty?

– Tak. Ostatnio nawet gościliśmy delegację z Rosji. Chodzi nam o wspólne badania nad historią tych ziem oraz nad zasobami naturalnymi. Okazuje się, że ponad 50 procent terenu województwa warmińsko-mazurskiego stanowią obszary chronione. Jest to ewenement w skali Europy. Chcemy podzielić się wynikami naszych badań w tej dziedzinie z innymi ośrodkami naukowymi.

(xjed)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

John Landchester, „Pan Phillips", przeł. Konrad Majchrzak, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2001, s. 221.

Kolejna książka autora przetłumaczonej na dwadzieścia języków i uhonorowanej Nagrodą Whitbreada za debiut literacki powieści „Cnym rozkoszom". Tytułowy pan Phillips to przeciętny mężczyzna w średnim wieku, który wraz z żoną i dwójką dzieci mieszka na przedmieściach Londynu. Lanchester w swojej książce opowiada o jednym dniu z życia tego mężczyzny, tuż po tym, jak stracił posadę księgowego w firmie, w której przepracował blisko dwadzieścia lat. Pan Phillips udaje przed rodziną, że nadal pracuje, lecz tak naprawdę snuje się bez celu po mieście. Rozmyśla o pornografii, ściga gwiazdę telewizyjną, je lunch z szefem wytwórni płytowej, zostaje zamieszany w napad na bank, a przede wszystkim uzmysławia sobie, że przeżywa właśnie „pierwszy dzień reszty jego życia". **(tm)**

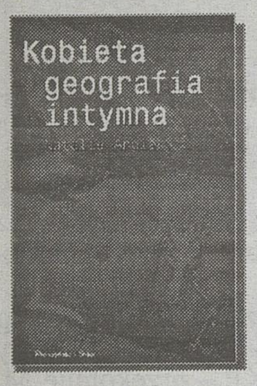

Natalie Angier, „Kobieta. Geografia intymna", Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.

To najnowsza pozycja Wydawnictwa Prószyński i Spółka, która dopiero od niedawna jest na ksiegarskich pókach. Książka jest naprawdę wyjątkowa. Jej celem jest bowiem świętowanie kobiecego ciała – jego anatomii, procesów chemicznych, ewolucji i śmiechu. Z radością i bez wstydu mówi się tu o wszystkich procesach, jakie zachodzą w kobiecym ciele. Przedstawiono mnóstwo informacji o najnowszych odkryciach biologicznych. Autorka mówi jednak także o menstruacjach, cyklach jajeczkowania, laktacji – czyli o odwiecznych procesach zachodzących w kobietach. Natalie Angier pisze o kobiecej biologii wręcz żywiołowo – ale też uczciwie, z wdziękiem i erudycją. Ma też mnóstwo niesamowitych skojarzeń, które rozbawią każdą czytelniczkę (i czytelnika!) tej zaskakującej książki. Warto po nią sięgnąć. **(ka)**

Robert Ludlum, „Klątwa Prometeusza", przeł. Jan Kraśko, Amber, Warszawa 2001, s. 431.

Robert Ludlum to pisarz legenda: stworzył kanon literatury sensacyjno-szpiegowskiej, napisał ponad dwadzieścia powieści sprzedanych w ponad 500 milionach egzemplarzy i przetłumaczonych na 32 języki – wszystkie trafiły na światowe listy bestsellerów. „Klątwa Prometeusza" zgodnie uznana została za najdoskonalszą powieść mistrza, w której przekracza ramy gatunku i daje wyraz najnowszym globalnym przemianom na świecie. Nicholas Bryson, najlepszy agent supertajnej amerykańskiej agencji wywiadowczej, poświęcił całe swoje życie walce szpiegowskiej. Nagle wszystko w co wierzył, wali się w gruzy. Bryson odkrywa, że tak naprawdę nie wie, dla kogo przez cały czas pracował. Aby dociec prawdy, wkracza w mroczny świat zdrady, terroru i zbrodni, w świat przemocy, którym rządzi niewyobrażalny spisek mający na celu kontrolę nad całym światem... **(o)**

Ian McEwan, „Dziecko w czasie", przeł. Marek Fedyszak, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2001, s. 257.

Ian McEwan to obok Salmana Rushdiego i Martina Amisa jeden z najciekawszych współczesnych pisarzy brytyjskich. „Dziecko w czasie" to wzruszająca powieść, której zakończenie może wywołać u czytelnika prawdziwe katharsis. Trzyletnia córka Stephena została porwana w supermarkecie, niemal na oczach ojca. Zdarzenie to wywiera drugocący wpływ na jego życie. Na kanwie tego wydarzenia McEwan, błyskotliwy stylista ze specyficznym poczuciem groteski i paradoksu, snuje wątki utraty i trwania, czasu i ponadczasowości, dzieciństwa i dorosłości, pustki i wypełnienia... **(o)**

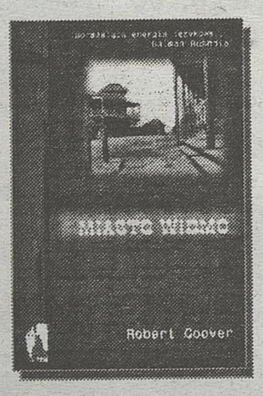

Robert Coover, „Miasto widmo", przeł. Tomasz Mirkowicz, Wydawnictwo WAB, seria „Don Kichot i Sancho Pansa", Warszawa 2001, s. 237.

Tym tytułem wydawnictwo rozpoczyna nową serię. „Miasto widmo" to czwarta z kolei przełożona na język polski powieść znanego współczesnego pisarza amerykańskiego. Mistrz parodii i paradoksu, tym razem wziął na warsztat konwencje klasycznego westernu, a czytelnik otrzymał wartką opowieść o twardym facecie, trochę szeryfie, a trochę rewolwerowcu. Nie brakuje w niej niczego: jest samotny jeździec przemierzający prerię, jest gra w pokera, są popisy pięknej szansonistki, jest nawet egzekucja na szubienicy. A wszystko podane w języku męskim, nierzadko brutalnym, zdradzającym radość pisania. Książka dla każdego, kto choć raz w życiu widział „W samo południe", „Dyliżans" czy „Człowieka bez gwiazdy". **(o)**

OD DESKI DO DESKI

Paskudny nałóg pisania

Każdy w miarę doświadczony czytelnik zauważa bez trudu, że na księgarskich ladach coraz więcej nowych nazwisk. Ludzie piszą i piszą, przede wszystkim wierszem, a następnie dość łatwo znajdują wydawcę. Marzenie każdego chwytającego za pióro – publikacja książkowa – w ostatnich latach szybko się spełnia, zwłaszcza gdy zainteresowany dysponuje gotówką na pokrycie kosztów druku.

Powieść Jeana-Marie Laclavetine`a zatytułowana znacząco „Przeklęta pierwsza linijka" bezpośrednio nawiązuje do tego problemu. Jej głównym bohaterem jest bowiem Cyril Cordouan, właściciel i redaktor prestiżowego wydawnictwa, który bezwzględnie odrzuca prawie wszystkie przynoszone przez strudzonych autorów teksty. On dobrze wie jak wielu – niezależnie od wieku, płci, sytuacji materialnej – pragnie napisać, i oczywiście wydać, arcydzieło. On wie jeszcze lepiej, i przekonuje się o tym codziennie, że zdecydowana większość maszynopisów trafiających na jego biurko to dzieła grafomanów, makulatura której miejsce jest w koszu.

Po latach pogardy dla nałogowo zaczerniających papier tekstami bez wartości przychodzi jednak dzień, który zmieni wszystko. Oto autor odrzuconej przez Cyrila powieści, na jego oczach, popełnia z rozpaczy samobójstwo, używając do tego broni krótkiej, czyli pistoletu. Zaraz potem pewna pisarka, bez książkowego debiutu, którą Cyril Cordouan również potraktował nieprzychylnie, usiłuje się otruć. Na szczęście wypita przez nią ilość atramentu nie jest dawką śmiertelną. Te wypadki sprawiają, że niewzruszony dotąd wydawca traci pewność i jest pełen obaw – co zrobią inni autorzy, których wcześniej odrzucił, czy będą kolejne ofiary? Trzeba działać szybko, trzeba ratować zagrożonych. Pomysł na zaradzenie złu nie jest oryginalny, ale sprawdzony. Powstanie klub Anonimowych Autorów wzorowany na klubach Anonimowych Alkoholików. W nim zarażeni nałogiem grafomanii, a więc ci, „którzy drążą stalówkami swych piór głębokie tunele, nie zdając sobie sprawy z tego, że nigdy nie wydobędą się na powierzchnię, ani z tego, że światełko, które biorą za odblask uniwersum, jest tylko anemicznym płomykiem ledwie widocznym w mrokach ich skołatanej myśli i ubogiej wyobraźni", pod wodzą Cyrila spróbują wrócić do normalnego życia, życia bez pisania. Jak się prędko okaże, nie będzie to takie proste, ponieważ klubowicze Cordouan`a to najbardziej zatwardziali nałogowcy. Poza tym do klubu przychodzi ktoś, kto pragnie zemsty, a nie terapii.

Książka Laclavetin`a to doskonała satyra na literacki światek. Autor z niepozbawionym sarkazmu humorem, a zarazem wiarygodnie i ze znawstwem (nie tylko pisze, jest też „praktykującym" redaktorem u Gallimard`a) pokazuje jak wygląda praca wydawcy i pisarza od kuchni. Przedstawia też całą galerię grafomanów i im poświęca najwięcej uwagi stawiając pewną diagnozę: leczyć. Dla cierpliwych czytelników Laclavetine pod koniec powieści przygotował niespodziankę, żart, który znacznie podnosi jej wartość.

„Przeklęta pierwsza linijka" w roku 1999 została uznana za najlepszą powieść francuską i nagrodzona wyróżnieniem pod nazwą „Lista Goncourtów: wybór polski". Wyróżnienie to przyznają corocznie studenci i wykładowcy wydziałów romanistyki na polskich uczelniach. W przypadku książki Laclavetine`a jury przewodniczył Sławomir Mrożek. **(mm)**

Jean-Marie Laclavetine, „Przeklęta pierwsza linijka", przeł. Wacław Sadkowski, Prószyński i S-ka, seria „Biblioteczka interesującej prozy", Warszawa 2000, s. 216.

Żebym Panie na drzewie marzeń nie został...

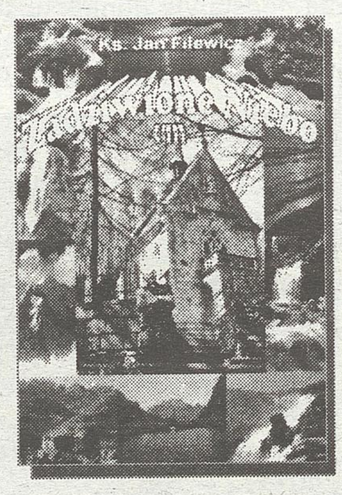

Tymi słowami składa hołd chwale Pańskiej Ks. Jan Filewicz w swoim najnowszym (ósmym już) tomiku tegorocznego cyklu, składającego się na jakże bardzo osobistą Księgę Modlitwy. „Zadziwione niebo" jest zapisem prostych mądrości, których na co dzień nie dostrzegamy, wydają się oczywiste, wręcz na wyciągnięcie ręki. Czasami właśnie z tego powodu sprawiają wrażenie „mniej atrakcyjnych" lub „banalnych". Czym jest banał? – zdaje się pytać swoimi oszczędnymi formalnie wyznaniami podmiot mówiący wierszy księdza Filewicza, który chyba bez żadnego ryzyka można utożsamić z autorem. „Zło jest rzeczą banalną" – pisała Hanna Arendt. A dobro? Dobro jest naturalne, wręcz dotykalne, ale zawsze jest go odrobinę za mało. Jedynie Bóg jest pełną miłością, natchnieniem i celem. „Wszystkie drogi prowadzą o Boga" – pisze ksiądz Jan. Czy to słowa banalne? Może przez swą oczywistość... – chciałoby się dopowiedzieć, problem jednak w tym, że jakoś człowiek nie zawsze skłania się ku działaniom – wydawałoby się – oczywistym. Pewne oczywistości trzeba powtarzać, powtarzać, powtarzać. Zwłaszcza kiedy składają się na osobliwy indywidualny kodeks-kronikę, zbiór zasad i przewodnik zarazem, który kontynuuje postawę podmiotu lirycznego, a nam może posłużyć za przyjazne „vademecum".

Tym razem „publiczny intymnik" ks. Jana poprzedziło słowem wstępnym aż pięć osób (wśród nich prof. Adam Dobroński). Ich ciepłe słowa przyjemnie nastrajają do lektury a całość, wspólnego poniekąd, dzieła można podsumować otwierającym zbiorek mottem: „Uśmiechnij się, Bóg Cię kocha"... Na tej samej stronie autor prosi czytelników o refleksje związane z lekturą książki. **(ajs)**

Ks. Jan Filewicz, „Zadziwione niebo", brak wydawcy, Białystok 2001, s. 76.

Dla miłośniczek Bridget Jones

Przebojowa książka Katarzyny Grocholi

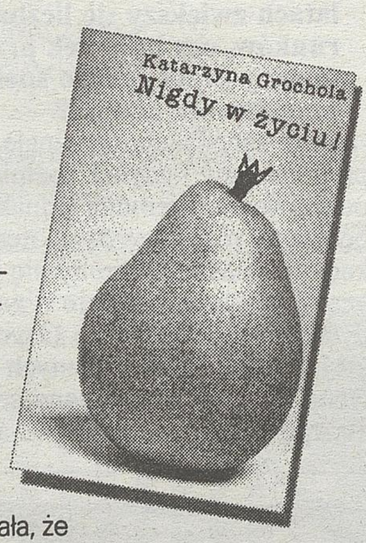

Z polską literaturą, jak się okazuje, wcale nie jest źle, do czego bez wątpienia przyczynia się również (a może i przede wszystkim) polityka wydawnicza W.A.B. od lat promującego polskich autorów. Niedawno wydana przez tę oficynę książka Katarzyny Grocholi zatytułowana „Nigdy w życiu!" skutecznie konkuruje na listach bestsellerów z „Dziennikiem Bridget Jones" Helen Fielding, a do wydawnictwa przychodzi wiele listów od czytelników zachwyconych lekturą i zainteresownych dalszymi losami głównej bohaterki.

Judyta ma 37 lat i jest matką nastoletniej Tosi. Pracuje w piśmie kobiecym prowadząc dział porad dla czytelniczek. Poznajemy ją w chwili, gdy rozpoczyna nowe życie. Opuszczona przez męża musi wyprowadzić sie z mieszkania. Buduje dom, przenosi się na wieś i zupełnie niespodziewanie odnosi sukces jako reporterka. Zyskuje nowych znajomych i przyjaciół, odkrywa też, że jest kobietą atrakcyjną i wreszcie dojrzałą do prawdziwej miłości.

Autorka powiedziała, że „Nigdy w życiu!" powstało z myślą o tych, „którym się wydaje, że świat się kończy, kiedy on się dopiero zaczyna". Powieść tryska humorem, jest „po babsku" rozgadana, ale nie przegadana, osnuta na wartkiej wciągającej akcji, a przede wszystkim zawiera ogromne pokłady optymizmu, którym zaraża nawet zagorzałych pesymistów. **(o)**

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
2. H. Pająk, **Jedwabne Geszefty,** Retro
3. M. Musierowicz, **Kalamburka,** Akapit Press
4. C. Estes, **Biegnąca z wilkami,** Zysk i S-ka
5. R. Ligocka, **Dziewczynka w czerwonym płaszczyku,** Znak
6. W. Tochman, **Schodów się nie pali,** Znak
7. W. A. Serczyk, **Historia Ukrainy,** Ossolineum
8. W. Bonowicz, **Tischner,** Znak
9. J. Beck, **Trzy światy Michała Anioła,** Rebis

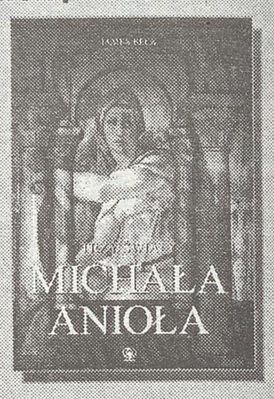

Autor odkrywa motywację, która tkwiła u podłoża dokonanych przez Michała Anioła wyborów. W nowatorski sposób próbuje zrozumieć umysł, charakter i seksualność niezrównanego artysty, którego już za życia okrzyknięto boskim.

10. Z. Herbert, **Król mrówek,** A5 **(o)**

„Dziennik Bridget Jones"

Film i nowa edycja książki

8 czerwca na ekrany polskich kin trafia ekranizacja „Dziennika Bridget Jones". Z okazji premiery filmu wydawca powieści w Polsce – Zysk i S-ka – przygotował jej specjalne wydanie „Dziennik" ze zdjęciem filmowej Bridget na okładce.

„Dziennik Bridget Jones" zaczął być popularny w Polsce w połowie roku 1999, kiedy po raz pierwszy pojawił się na liście dziesięciu najlepiej sprzedających się książek w sieci EMPiK. Zainteresowanie powieścią wzrastało aż do listopada 2000 roku, kiedy na rynek trafiła część druga przygód Bridget Jones „W pogoni za rozumem". Od grudnia 1999 roku „Dziennik Bridget Jones" sprzedała się w liczbie ponad 140 tys. egzemplarzy, a jego druga część – „W pogoni za rozumem" od listopada 2000 r. – w liczbie 100 tys. egzemplarzy.

Powieść po raz pierwszy ukazała się w 1995 roku jako historia w odcinkach publikowana na łamach brytyjskiej gazety „The Independent". Autorką tej cotygodniowej rubryki była dziennikarka Helen Fielding w przekomiczny sposób opisująca perypetie niezamężnej trzydziestoparolatki. Kiedy w 1996 roku Helen Fielding opublikowała zapiski Bridget w formie książki, przetłumaczona na wiele języków rozeszła się ona w ponad 4 milionach egzemplarzy i zdobyła sobie status niekwestionowanego bestsellera. Sama zaś Bridget Jones awansowała do roli współczesnego symbolu młodych kobiet, zmagających się z codzienną rzeczywistością pod każdą niemal szerokością geograficzną.

W filmowej wersji w roli Bridget zobaczymy Renee Zellweger („Jerry Maguire"). Na ekranie partnerują jej Hugh Grant („Cztery wesela i pogrzeb") i Colin Firth („Zakochany Szekspir"). Ten ostatni aktor występuje także jako jeden z bohaterów powieści Fielding. „Dziennik Bridget Jones" jest debiutem fabularnym reżyserki Sharon Maguire. **(o)**

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

MIASTO Z MUZEUM BOLESŁAWA PRUSA	1	WYLANSOWAŁA „KAWIARENKI" / KLĘPA		BIEDNA KOBIETA / TLENEK WĘGLA	ZAGŁADA	28	BUJATYKA	DREWNIANY UBIJAK		SŁOWO WSTĘPNE / DDT	16	MIEJSCE WYLĄDOWANIA ARKI NOEGO
GATUNEK / MAŁY GRYZOŃ NADRZEWNY	13			17			OZÓR LODOWCA	WAGA OPAKOWANIA	6			
					21		4	NEGRI LUB RAKSA / KOLEGA SAPERA				31
UBRANIE MUZUŁMANEK				7			SILNIK / COŚ Z POŚCIELI	11			15	
9		33		ROŚLINA ŚRÓDZIEMNOMORSKA		ŁÓDŹ WYŻŁOBIONA Z PNIA / ANONS	27					22
SYN DEDALA		JON O ŁADUNKU DODATNIM / RYSAK							OZDOBA W KSZTAŁCIE DZIOBA OKRĘTU		POMIESZCZENIE DLA PILOTA	
MOŻE BYĆ PRZECIWPOWODZIOWY	GŁADZIARKA / KONIEC JĘZYKA				18					PRZYBUDÓWKA		PUSTOROŻEC Z LASÓW CHIN I BIRMY
		29	GATUNEK MAŁPIATKI	3	ERZAC					14		32
PORTFEL WAĆPANA / DO PRAC POD WODĄ			30			10		PIES Z „W PUSTYNI I W PUSZCZY"			5	
	25				DIASKOP		8		19			
SETKA ZA KARĘ / NP. DAUD (Z KASI)		20			24			IMIĘ JUSIS				
12			26		KARALUCH		2			23		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	★

1. Litery uszeregowane od 1 do 33 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

CHROBOT / PO NADANIU IMIENIA		SZMER / RODZAJ OSTRZA		KLASA JACHTU / SZYBKI GALOP		DO SPORZĄDZANIA ZAPISKÓW		DRAPIEŻNY KOT / NP. ŻABA / NARKOMAN	SKUPISKO KOPALINY		PUCHAR	12
	13				23		29		1		27	
TKLIWOŚĆ		4		8		21		19	PRZYWIDZENIE	15	ROŚLINA PRZYPRAWOWA	18
GORLIWIEC / SUPEŁ							CZERWONY KUR / BOHOMAZ					
	24				OBSZAR ZAMIESZKANY / OTRĘBY				6		10	
POZYCJA SPOŁECZNA		KUZYNKA LAMY		DRŻĄCE DRZEWO / AKT SEJMOWY	7					KAMIEŃ AŁUNOWY		BUDOWLA OGRODOWA
25						SZKODA GO Z CZASEM	20	DAWNY POWÓZ / KSIĘGA DLA KSIĘDZA			28	
ŚWIADCZENIE W NATURZE	WIELKI POEMAT		KURCZ / NIEUSTĘPLIWOŚĆ		14			26	DWIE SZTUKI		LOT MAŁYSZA	
			5				NIEBEZPIECZNY JĘZYK				3	
OJCIEC / DO ZAKRĘCANIA WŁOSÓW					KWADRATOWA KLUSKA			16				
	2						ŚLIMAK PŁUCODYSZNY			9		17
ŻONA ABRAHAMA				11	COŚ Z ZIMNYCH PRZEKĄSEK	22						

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	★		

1. Litery uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – myśl S. J. Leca

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 23, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 23". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 23 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 21 nagrody książkowe otrzymają: **„Po pierwsze zachować dystans" (A. Łapicki) – Zbigniew PĘKAŁA z Zambrowa, „Wielki Rybak" (L. C. Douglas) – Bogusław SUCHOTA z Drohiczyna, „Kronika ryta w kamieniu" (C. Shields) – Józef SULEWSKI z Białegostoku oraz „Windows 98 dla Zabieganych" – Tatiana i Włodzimierz KRAWCZUKOWIE z Białegostoku.** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

3. WSPÓLNICZKI

Znaczenia wyrazów są wspólne dla obu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych wyrazów.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) roślina warzywna (F, S), 2) przeciwieństwo zastoju (P, R), 3) z piekła rodem (D, S), 4) rasa psa (B, J), 5) obca świątynia (M, P), 6) ten, co w rękach łamie podkowy (A, S).

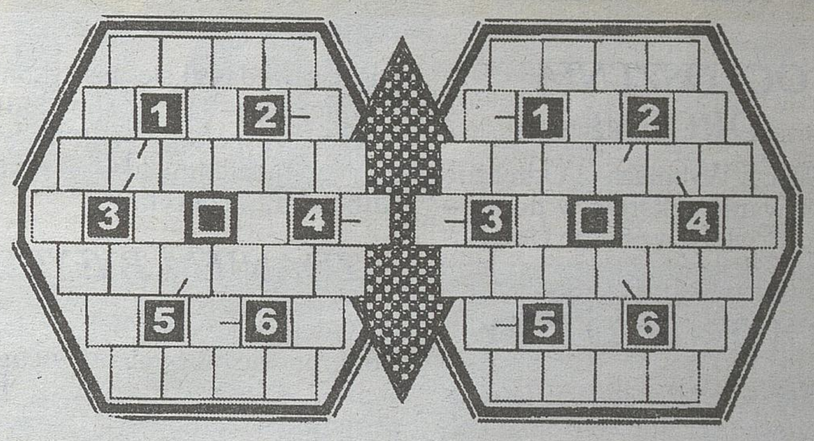

4. SYLABOWY SZEŚCIAN MAGICZNY

POZIOMO, PIONOWO i W GŁĄB: 1) zakładana na włosy albo na biodra, 2) przepływa przez Braniewo, 3) podstawowy składnik czekolady, 4) rzepka kolanowa, 5) papuga z Nowej Zelandii, 6) coś pośredniego między nowelą a powieścią.

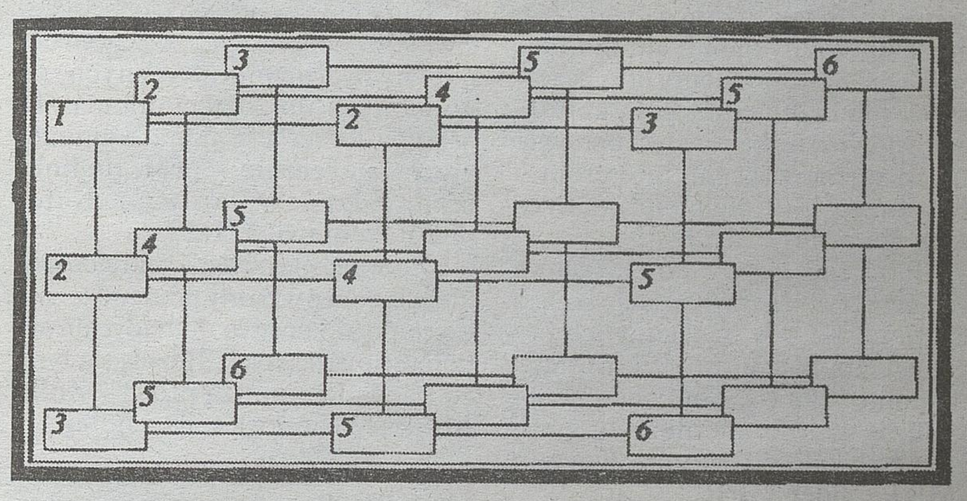

5. KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA

Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

POZIOMO: 1) zmiana kierunku poruszania się, 3) awaryjna zapinka, 7) diabeł, 9) pani doktor, 11) dawniejszy zalotnik, 12) broń drzewcowa z hakiem przy grocie, 14) jednostka informacji dziedzicznej, kodon, 16) uchodzi do Balatonu, 17) jednostka światłości, 18) panoszy się w urzędzie.

PIONOWO: 1) choroba zapominalskich, 2) do trzymania na pulsie, 3) obszar wokół bieguna północnego, 4) domino lub w zielone, 5) kobierzec albo chart, 6) jednostka energii cieplnej, 7) zwał, stos, 8) produkt z tworzywa sztucznego, 10) pisarz indyjski, autor „Kulisa", 13) fabryczna, sportowa albo górska, 14) sztuczny pagórek, 15) działka budowlana. **HELLES**

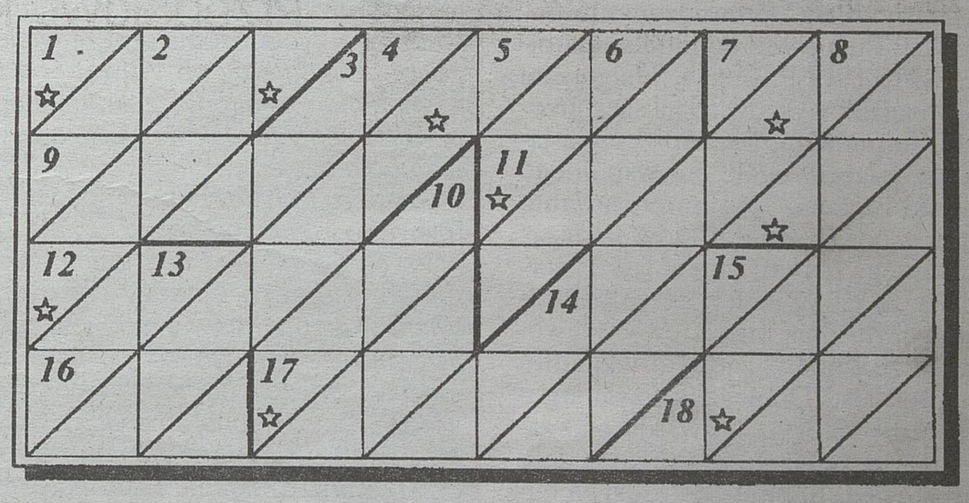

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 21.

1. Zwyczaj jest prawem. 2. Usta są połową siły. 3. Gdzie zgoda, tam siła. 4. Nie ma jak majówki. 5. Alpinista.

M. Gnyś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza" : Odręczne przepisywanie tekstów w domu – Nasz nowy wkład w oblicze Unii Europejskiej ?!

MÓWIĄ POLITYCY

Sądzę, że gdyby generał Jaruzelski wyprowadził Ludowe Wojsko Polskie do walki z okupującą nasz kraj Armią Czerwoną, co dałoby w efekcie kolejną, gigantyczną, narodową rzeź, byłby dzisiaj czczony jako jeden z głównych bohaterów narodu polskiego – **Aleksander Małachowski, UP.**

SLD jest normalną partią grupującą sporą część Polaków zupełnie normalnych. W tej partii mówimy być może zbyt radykalnie, ale nie brakuje i przejawów głupoty oraz pazerności, nie brakuje kolegów, koleżanek, którym służba państwu pomyliła się ze służbą własnym interesom – **Krzysztof Janik, poseł, sekretarz generalny SLD.**

Platforma idzie w tym kierunku co trzeba, tylko naszym zdaniem chce iść za blisko. My będziemy ich poganiali, aby przeprowadzili naprawdę dobre reformy, a oni będą pilnowali, by te reformy nie były może zbyt radykalne – **Janusz Korwin -Mikke, lider UPR.**

W GAZETACH PISZĄ

Kilka lat temu Małgorzata Domagalik zajęła miejsce pierwszej feministki odrodzonej Polski. Wspierając się autorytetem zagranicznych feministek ostro walczyła piórem o pozycję polskich kobiet. I oto na ekranie telewizora Domagalik po wielokroć zaparła się treści własnych felietonów. Wystawiła także do wiatru swoich czytelników. W rozmowie na tematy duchowe w programie „Czarno-biały", prowadzonym w telewizji Puls przez dominikanina ojca Mirosława Pilśniaka, Małgorzata Domagalik wyspowiadała się z grzechu feminizmu. Ba, zaprzeczała jakoby miała w ogóle coś wspólnego z tym ruchem. Jej zainteresowanie nim zrodziło się z nudów podczas dłuższego pobytu za granicą. Twierdziła, że na jej widok każda feministka czyni znak krzyża. Aby udowodnić, że sama w żadnym wypadku nią nie jest, Domagalik użyła argumentu, że nie posiada wąsów oraz zaznaczyła, że ciągle jest jeszcze dość atrakcyjna. Feministki, oskarżycielsko twierdziła Domagalik, wybierają partnerów pod kątem tego, co mogą im mężczyźni zaoferować. Jasno z tego wynikało, że bohaterka wieczoru postępuje odwrotnie. W tej sytuacji nawet niewzruszony ojciec Pilśniak wydawał się dość skonfundowany, ale – jak na spowiednika przystało – spokojnie zniósł wyznania znanej dziennikarki – **Krystyna Lubelska, „Polityka".**

ZDANIEM BYŁYCH

Gdyby Kaczyńscy byli pięcioraczkami, prawica wygrałaby w cuglach – **prof. Lech Falandysz, były prawnik w Kancelarii Prezydenta RP Lecha Wałęsy.**

NAUKA NAUCZA

(...) Obserwacja praktyki sejmowej dostarcza nieraz przykładów publicznego prezentowania się osobowości paranoidalnych, agresywnych czy nienawistnych wobec przeciwników politycznych, a czasem tak naiwnych i mało krytycznych, że podobnych do zdziecinnienia. Ta ostatnia forma jest akurat najmniej groźna społecznie – **prof. dr hab. med. Zdzisław Jan Ryn, Katedra Psychiatrii UJ.**

Prowincjonalne dyskoteki albo niektóre firmowe wyjazdy przejawiają znaczące podobieństwo do tradycyjnych domów publicznych. Różnią się tym, że klienci nie muszą płacić – **Zofia Milska-Wrzesińska, psycholog.**

CHORA SPRAWA

Oj łupnie

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu ciekawe rzecz ostatnio ja dzieś słyszał czy przeczytał. Aż od tego dreszczy przejszli mnie nawet po krzyżach.

– Jakaś rewelacja?

– Nu niewykluczone, że możliwe. Taka sprawa, najogólniej mówionc, że badania byli robione z młodzieżo te ... ja tam... soo.. lologiczne...

– Socjologiczne?

– Nu nu. Nu i oni wyjkazali, te badania znaczysie, że pindziesiont prawie procent młodych ludzi, czyli że co drugi, chce zostać bandyto.

– To trochę nie tak.

– Jak to nie tak. Pienciuch na dziesienciu mówi, że najlepiej być tak zwanym tym żołnierzem w jakejść tam przestempczej grupie. Take życie dla ich sie wydaje letke i przyjemne, a w dodatku plus do tego bogate, czyli szczensliwe. Czasem trzeba kogóś tam nastraszyć, czasem dla tam kogóś dać po łypie... take wyobraznie o tym życiu majo młodociane nieszczensniki. Człowiek w paczce, forsa płynie... nawiasowo mówionc któś wymyslił, że bandziorów żołnierzami sie nazywa, nu a prasa to zaodraz podchwyciła i tak samo telewiźia. Nie uważa, że to hańba i wstyd dla żołnierzów prawdziwych?

– Uważam.

– Nu to dobrze, na ten temat się nie bendziem, kłócić. A wracajonc do maritum...

– Chyba do meritum.

– Może mnie uprzejmie nie bendzie przerywał? Może ja, co mam na mysli najprzód wyszczególnie?

– Ależ proszę bardzo, już jestem cicho.

– Nu to mamy drugi temat biez kłótni. Nu a skoro pół młodzienców w całym panstwie mysli, że najlepiej być bandyto, trzeba chiba w jakeść zwony bić na trwoge, bo co druge? Toż to jest dagrengolada całkowita...

– De... przeepraszam.

– Co sie stało na tym swiacie, że dla młodych w głowie sie co drugej przekrenciło? Jak to wogle jest możliwe? Czy maralnosć dzisiej całkowicie puste słowo? Czy uczciwosć już do konca sie przeżyła?

– Chyba nie jest jeszcze aż tak źle, panie Czesiu złociutki. Znam te badania i wiem, że tak naprawdę tylko co ósmy młodziak chce zostać bandytą. Pozostali myślą, że bandyckie życie jest przyjemne, ale sami na nie by się jednak nie zdecydowali.

– Powiedział, co ósmy to tylko? Jak młodzieży prawie dziesienć jest podobnież u nas już miliony, nu to milion dwieścia patencialnych jest bandytów. I to mało, on mówi?

– No niemało, tym niemniej...

– Tym nie niemniej ale wiencej, tak ja mówie. To jest straszna liczba, nu i ona swiadczy, że nadzwycaj zle sie dzieje w naszym polskim panstwie dunskim. A wie czemu, co ja na ten temat sobie mysle?

– Chętnie posłucham.

– Ja otóż mysle, że wszystko bez brak perspektywy. Dziś co drugi młody człowiek nie ma pracy, dzieci konczo różne szkoły, jeszcze w życie wejść nie zdonżo i zaodraz so na bruku. Nie uważa, że to może w tym ta główna chienci bandytyzmu jest przyczyna? Młodziak wstaje srania i cały dzień gapi sie w szybe. Jego nikt zupełnie do niczego nie porzebywuje... nie potrzebuje paprawnie mówionc... Swiat oglonda w telewiźi, patrzy, widzi, że na swiacie ludzie całkiem dobrze żyjo a on jak ten pryszcz na zadniej potylicy. Słucha różnych palityków jak chromolo jakeść głupstwa nu i jego krew zalewa, gdyż ten każdy jeden, co chromoli, ponczkiem w masle tu opływa. I nie widzi wyjscia, jak wyłoncznie zabandycić.

– Niech pan w ogóle takiego czegoś nie mówi!

– Chce robić za strusia? Chce głowe pchać pod poduszke?

– Chyba w piasek.

– Coż to za różnica? Jak sie szybko cóś nie stanie, to nie długo bendzie całkowity kalepitus. Stare mogo być biez pracy, co najwyżej pety zaczno zbierac po ulicach, ale młody sie po niedopałka nie pochyli. Młody wyrwie jego z giemby dla tam kogóś, kogo spotka na ulicy. Nu a nasze rzondcy chiba tego wogle nie rozumio. Jeden chce wienzienia stawiać dzie nie tylko, któś tam znowuś drugi parswedować i pouczać, a to wszystko tak pomoże, jak dla umarłego te kadzidło. Młody człowiek dłuższy czas biez pracy, to już prawie pewny jest bandyta. Młode muszo mieć robote choćby ona i nie opłacalna była, bo sie w sumie tak czy siak opłaci dla wszystkich. U nas terez zysk jest najważniejszy... na króciutko mete taka opacalnosć, bardzo na króciutko.

– No cóż...

– Niech on lepiej może wogle niech nie mówi. Ja już stary i na szczenscie tego nie doczekam, ale on zobaczy, co z tego wyjdzie. Wszystko to nie długo łupnie, jak tak dalej pójdzie, jak idzie. Oj łupnie.

– Więc może teraz, póki co jeszcze, to chodźmy...

– Ja sie dzisiej maksymalnie wkurzył, temu nigdzie ź im nie pójde, na niżadne te, co o im głosno nie należy mówić.

ŻEBY NAUKA NIE POSZŁA W LAS...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Odgrodzeni od gruczołu

W Krakowie kolejna awantura związana z czakramem. Czy z jego gruczołu wydobywa się moc czy też nie? Sprawa jest na tyle poważna, że przybrała postać pisma urzędowego. Podpisała je dyrekcja Wawelu. A oto jego treść: „Na Wawelu nie działają żadne siły mające wpływ na stan psychiczny i fizyczny człowieka".

Stanowcze słowa. A w wywiadach dla mediów dyrektor Wawelu Jan Ostrowski podpiera je przykładami z życia osobistego. – Wiele lat ja i mój zespół pracujemy na Wawelu i żadna dobroczynna moc ze strony czakramu nas nie spotkała. Chorujemy tak jak wszyscy, a psychicznie też się podle czujemy.

Tłumaczyć to należy w ten sposób: jak wszyscy, miewamy katar, hemoroidy i żylaki. Grzybica i łuszczyca też nie jest nam obca, żeby nie wspominać o łupieżu. Znaczy czakram nie działa. Wiara w jego cudowną moc jest zabobonem.

W związku z tym dyrektor postawił zagrodę, żeby ludzi od gruczołu odgrodzić. Ale obywatele swoje wiedzą. Odkąd jednej emerytce z Nowej Huty, dzięki przesiadywaniu w miejscu domniemanego przebywania czakramu ustały bóle kręgosłupa, coraz więcej mieszczan liczy na zbawienną moc energii. Pewien mechanik przestał nawet chodzić do pracy, odkąd zaczęło mu się wydawać, że w wyniku tajemniczej mocy zmniejszyła mu się tarczyca. Nad gruczołem przebywał w towarzystwie wspomnianej już emerytki, której widać nie dość naprawy kręgosłupa, bo jak sama powiada, „prosi jeszcze czakrama o wyleczenie chorych stawów". Ale żeby tylko oni tam siedzieli. Tłumy ludzi razem z nimi i to z całego świata. Przecisnąć się nie można było, żeby podziwiać skarby polskiej kultury. Doszło do tego, że Wawel stał się znany na świecie z tego czakramu, a nie ze skarbów narodowych i to chyba najbardziej wkurzało dyrekcję. Stąd ta zagroda.

A cóż to jest ten czakram? Pisaliśmy o tym w „Klasycznej szkole obyczaju" już dwukrotnie, ale przypomnimy. W podziemiach wawelskiego zamku znajduje się, według legendy, siódmy czakram Ziemi. Tak podobno stwierdzili Hindusi, tacy obywatele w turbanach, spece od energetyki. Jeszcze przed wojną pojawili się pod Wawelem, zmówili jakieś modły i orzekli, że czakram jest tutaj.

Taki czakram to nie jest byle co. Poza Krakowem tylko sześć wiecznych miast może pochwalić się takim dziwem. Jak twierdzili goście w turbanach, a za nimi powtarzają to energetycy na całym świecie, taki czakram jest czymś w rodzaju kapsuły wypełnionej zbawienną dla ludzkości energią. Niestety, żadna żarówka od niej się nie zaświeci, bowiem jest to energia duchowa. Jej ujście czyli gruczoł jest na Wawelu.

Chociaż w zeszłym roku ten stan się zmienił i gruczoł rzekomo przemieścił się w wiele miejsc. A stało się to za przyczyną obywateli szwedzkich. Wielu poważnych dziennikarzy, biznesmenów i dyrektorów, porzuciwszy swoje rodziny i intratne posady, przybyło do Krakowa, aby wchłaniać energię. Ale wbrew logice wcale nie udali się na Wawel, tylko na ulice Sobieskiego i Siemiradzkiego, gdzie rozpoczęli okupację parkingów. Oświadczyli, że aż przez Bałtyk odczuli energię rozpadającego się czakramu. Bo według nich, czakram się rozpadł na wiele gruczołów, przez co energia została zwielokrotniona i można ją odbierać w wielu miejscach, m.in. na ulicach Sobieskiego i Siemiradzkiego.

Zaraz do nich dołączyli krakowianie i inni cudzoziemcy, tak że się zrobił tłok i poważne utrudnienia w ruchu miejskim. Rajcy miejscy wyrywali sobie włosy z głowy, gdyż towarzystwo nie chciało się nigdzie ruszyć i nie wiadomo było, czy problem w ogóle da się rozwiązać.

A teraz nie wiadomo jak się to stało, czy Hindusi przeprowadzili dodatkowe badania, czy zadziałała siła perswazji rajców miejskich przekonujących, że czakram wcale się nie rozpadł i jego gruczoł nadal jest na Wawelu, ale towarzystwo znowu przeniosło się na Wawelskie Wzgórze blokując tym razem ruch turystyczny.

Teraz przed kaplicą św. Gedeona (tam przed wojną kontemplowali Hindusi) stoją zasieki. Ale na niewiele to się zda. Wydaje się raczej, że niezbędne jest współdziałanie rajców miejskich i dyrekcji Wawelu. Trzeba będzie teraz przekonać ludzi, że czakram jednak się rozpadł, ale jego gruczoły wcale nie znajdują się na Sobieskiego i Siemiradzkiego, ale wyprowadziły się poza Kraków. Najlepiej – do Warszawy.

(kk)